GRAMATYKA
JĘZYKA LITEWSKIEGO.

GŁOSOWNIA.

NAPISAŁ

MIKOŁAJ AKIELEWICZ.

POZNAŃ.
NAKŁADEM BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ.
1890.

DRUKARNIA NARODOWA W POZNANIU.

GRAMATYKA
JĘZYKA LITEWSKIEGO.

GŁOSOWNIA.

GRAMATYKA

JĘZYKA LITEWSKIEGO.

GŁOSOWNIA.

NAPISAŁ

MIKOŁAJ AKIELEWICZ.

POZNAŃ.
NAKŁADEM BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ.
1890.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
125664

Drukarnia Narodowa (S. Knapowski) w Poznaniu.

K/122189

Śp. Mikołaj Akielewicz zamierzał napisać całokształt Gramatyki litewskiéj a następnie ułożyć Słownik polsko-litewski i litewsko-polski. Przesyłając rękopis pierwszéj części Gramatyki, zawierającéj Głosownią, donosi nam w liście z d. 11 kwietnia 1887 r., że do drugiéj części, która miała zawierać Słowotwór, ma od dawna przygotowane materyały, że chodzi tylko o redakcyą i o przepisanie na czysto do druku. W liście z dnia 15 maja skarży się, że dla kłopotów domowych druga część Gramatyki żółwim postępuje krokiem. Śmierć przedwczesna przecięła niestety w dniu 26 września 1887 r. nić tego zacnego żywota i przerwała rozpoczętą pracę z niemałą dla nauki stratą.

Gotowa do druku część pierwsza Gramatyki, obejmująca Głosownią, wychodzi niniejszem na widok publiczny — jako spuścizna naukowa po zawcześnie zgasłym badaczu litewszczyzny.

ZARZĄD BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ.

Dr. Z. Celichowski.

Życiorys autora.

Mikołaj Akielewicz urodził się w roku 1828, we wsi Czoderyszkach (w gubernii augustowskiéj, parafii maryampolskiéj), z Adama i Katarzyny Akielewiczów.

Ojciec jego umarł w roku 1831 na wygnaniu. Matka wychowała małego synka, utrzymując uczniów na stancyi w Maryampolu, gdzie Mikołaj ukończył chlubnie czteroklasową szkołę powiatową. — Na tem przerwały się jego nauki szkolne, bo matka żyjąc z własnéj pracy, nie mogła go oddać ani do gimnazyum, ani tem bardziéj na uniwersytet. Całą więc naukę zawdzięczał tylko własnéj usilnéj pracy i niepospolitym zdolnościom.

Przez lat kilka, będąc guwernerem i korepetytorem u państwa Szuksztów, z którymi najserdeczniejsze łączyły go stosunki, pracował i nad własnem wykształceniem; a w roku 1859 pisał z Kurlandyi do jednego z krewnych: „pracuję nad słownikiem polsko-litewskim i nad samym litewskim w porównaniu z językiem sanskryckim,

greckim, łacińskim, słowiańskim, gockim i niektóremi innemi. Tu w Kurlandyi nie pełnię żadnego obowiązku, przebywam tu tylko dla zapoznania się z mową łotewską. Obecnie z greckiego na polski tłomaczę Herodota i Homera, oraz pracuję nad poematem, który może wkrótce wyjdzie z druku. Robię także przygotowania do Gazety litewskiéj, o którą X. Biskup Wołonczewski zaniósł prośbę do ministra oświecenia. Redakcyę téj gazety mnie powierzają". I dodaje: „zostałem po części literatem i to nie dla jakiejś sławy, nie dla czczych kadzideł tego świata, ale dla dobra moich braci, dla pożytku tych poczciwych chłopków Litwinów, w pośród których zrodziłem się i wzrosłem."

Niestety, wszystkie te zaczęte prace przerwały wypadki polityczne z lat 1861—63, po których skazany na długą pielgrzymkę wychodźczą. Mikołaj nie spuścił nigdy z oka zamierzonego celu i słów wyrzeczonych przez ojca jego do matki: „pamiętaj wychować chłopca na chwałę Panu Bogu i pożytek ludziom."

Na wygnaniu, skromny i pracowity, oddawał się dalszym studyom nad lingwistyką a szczególniéj nad litewszczyzną, których to główny owoc zawiera niniejsza książka; pisał też w roku 1869 o Litwie ciekawe artykuły do Mrówki, wychodzącéj we Lwowie, a przedtem jeszcze napisał uwagi do Lelewela spisu bogów żmudzkich, znajdujące się w Tomie V Lelewela wydania

Żupańskiego i „ze wszech miar zasługujące na dokładne zbadanie.“ (Dr. Antoni Mierzyński, Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Tom XVIII — 1870).

To też cieszył się Akielewicz na emigracyi ogólnym szacunkiem i poważaniem; a kiedy powstała myśl obchodu trzechsetnéj rocznicy Unii Lubelskiej, zawezwano go do Komitetu urządzającego obchód jako naturalnego reprezentanta Litwy i jemu powierzono wygłoszenie mowy na wspólnéj uczcie w imieniu Litwinów. Mowa ta, która nie została o ile wiemy ogłoszoną, zrobiła na słuchaczach wielkie wrażenie serdecznością i prostotą, z jaką mówca wynurzył uczucia własne i ziomków swoich do wspólnéj ojczyzny Polski.

Z tego samego roku (1869) mamy list jego do jednego z krewnych, w którym maluje się jego miłość do rodzinnego kraju: „Dziś na poddaszu oddycham zgniłem powietrzem wielkiego miasta. Nie tak to bywało przed ośmiu laty. Ucho moje nie słyszało téj wrzawy, a oko bawiło się widokiem ziemi rodzinnéj, bujnem kłosem pokrytéj. Podobnych chwil nigdy się w życiu nie zapomina. Były one dla mnie niby ostatnim wybuchem gasnącéj lampy, ostatnim promieniem jasnego słoneczka, przyświecającego dniom mego żywota. Odtąd niebo się zachmurzyło dla mnie, po dniach pogody nastały dni burzy i niedoli.“

Rzeczywiście nowa burza zaskoczyła go i na wy-

gnaniu, bo przepędził w Paryżu czas oblężenia i komuny, pełniąc skromnie a odważnie powinność swoją i osładzadzając sobie owe gorzkie chwile ciągłą i niezmordowaną pracą.

W marcu r. 1871, podczas nieskończonéj jeszcze wojny domowéj, pisał znowu do kraju: „ach! cobym dał, gdybym mógł mieć u siebie wazonik zielonéj litewskiéj ruty!... Przyroda to mój jedyny i najmędrszy nauczyciel. Ona mnie naprowadziła na prawdy, których nie znalazłem u największych uczonych. Wiesz, że ulubiony mój przedmiot jest lingwistyka porównawcza! Otóż, za pomocą przyrody porobiłem odkrycia nieznane dotychczasowym lingwistom. Jeśli Bóg pozwoli, ogłoszę je światu i podam prawidła, za pomocą których, znając jeden język, można poznać wszystkie żyjące lub martwe..."

Ostatnie lata spędził w gronie rodzinnem, ożenił się z Francuzką, doczekał się dwóch synów i córki.

Zawiązał w Paryżu Literackie Towarzystwo Litwinów, a w roku 1885 wydał książeczkę, która wyszła w Petersburgu pod tytułem: Rzut oka na starożytność narodu litewskiego, z podpisem Wytautas. Ostatnią jego pracą drukowaną (1887 czerwiec) jest: W sprawie językoznawstwa (list otwarty do pana Leonarda Niedźwieckiego). W tym liście opowiadał spotkanie swoje z doktorem Janem Hanuszem i naukową z nim rozmowę i sprzeczkę. Nie sądził, pi-

sząc ten list otwarty, że miał w miesiąc potem uczony Hanusz umrzeć w kwiecie wieku, i że w trzy miesiące i jego pełne zasługi życie przetnie śmieć przedwczesna.

Umarł Mikołaj Akielewicz 26 września 1887 w Paryżu, pochowany 29 tegoż miesiąca na cmentarzu Pantin.

Cześć pamięci tego zacnego a uczonego Litwina, co równo kochał Polskę jak Litwę, a którego żywot jest pięknym przykładem dla jego ziomków a potępieniem tych, co chcą zrywać to, co złączyło kilka wieków wspólnéj chwały i niedoli.

W. Gasztowtt.

TREŚĆ DZIEŁA.

WSTĘP.

§ 1. Język litewski z rodziny indoeuropejskiéj, która się różni od rodziny języków osobnikowych i zestawianych, czyli przyczepkowych.

§ 2. Trzy szczepy w plemieniu litewskiem. Ważność mowy litewskiéj.

§ 3. Badania lingwistyczne powinny obejmować trzy rodziny językowe. Ośm gromad w rodzinie indoeuropejskiéj.

§ 4. Obszar mowy litewskiéj i liczba Litwinów.

§ 5. Gwary litewskie. Jedenaście gwar w gubernii kowieńskiéj podług ks. biskupa Baranowskiego. Gwary podług Schleichera i Kurschata.

§ 6. Podział i przedmiot gramatyki.

DZIAŁ PIERWSZY.

Głosownia.

§ 7. Wyrazy, zgłoski i głoski. Podział głosek na samogłoski i spółgłoski nie zgadza się z umiejętnością.

§ 8. Grafika i pisownia.

§ 9. Abecadło litewskie podług Schleichera, Kurschata i ks. Baranowskiego.

§ 10. Głoskozbiór litewski podług narzędzi mownych. Uwagi nad nim. Ważne odkrycie lingwistyczne. Formy námas i dámas, nábhas i debesís. Prawo tworzenia się zgłosek: u = a + x = e + x = i + x = x + a = x + e = x + i. Język litewski = u + ku + uk + gu + ug.

§ 11. Samogłoski w litewskim. Tak zwane trzy zasadnicze samogłoski są sobie równe. Na dowód tego wyrazy: agni, ignis, ugnis, oraz osnowy gir, gar, gur i hebrajski rzeczownik davar.

§ 12. Podział samogłosek litewskich na nosowe, twarde, miękkie, jotowane, krótkie, długie i przydługie.

§ 13. Różnica pomiędzy samogłoskami jotowanemi a miękkiemi. Etymologia nazwisk: Kelty, Kielce, Kiewlicz, Szawle i Suŕpilē, z grecka Heliopolis. Uwaga o dzikach Tacyta. Keūlitis nie pochodzi od keúlē, ani Swiniarski do świni.

§ 14. Grafika spółgłosek miękkich.

§ 15. Podział samogłosek litewskich pod względem iloczasu. Słówko o akcencie. Iloczas i akcent w litewskim służą do rozpoznania zgłosek. Bãłánda i vãłañdá. Krotochwile. Kocia muzyka. Samogłoska płutowana.

§ 16. Iloczas dwugłosek: e, o. Litewskie stógas, łacińskie tego, tectum, toga i rosyjskie koża.

§ 17. Dwugłoska ů. Wymawianie i jéj iloczas. ū jest trójgłoską.

§ 18. Samogłoska i, ī, ī (y). — ī jest dwugłoską, zaś ī trójgłoską jak ē, ō, ū.

§ 19. Długie i przydługie ū, ū. Nie zawsze one po-

wstają ze zbiegu dwóch, lub trzech u. Źródło wyrazów: sų́ḍĩtɐ, sų́das, sųđjá. Fałszywa ich pisownia. Znaczenie wyrazów słowiańskich: sondŭ, sąd, suditi. Pochodzą one z litewskiego. Znaczenie litewskiego słowa sū́ḍiṭɐ solić. Etymologia wyrarów sū́ṛĩs i sɣiŕnas. Niemieckie sauer, gären i polsko-litewskie żur, ʑjúṛẽ.

Wymawianie i przemiany samogłosek.

§ 20. Samogłoska ă, ã, ā, á, ā́, ā́. Przemiany téj samogłoski i jéj wymawianie jak o. Formy mar, prat, mu, put nie są pierwiastkami. Jedynym pierwiastkiem w mowie litewskiéj jest głoska u. W litewskim nie masz samogłosek samotnych, są tylko zgłoski.

§ 21. Samogłoska ĕ, ẽ, ē, é, ḗ, ḗ. Twarde e. Miękczenie téj samogłoski za pomocą joty. Wyrazy ā́glẽ, agʑlī́s, aʑī́s i polskie jigła są wspólnego pochodzenia. Forma erúkas lub arúkas jest odmianą formy awúkas. Wspólnie z rzeczownikiem aẉiś pochodzi od pierwiastku u.

§ 22. Miękkie e. Wymawianie téj samogłoski. Łagodzi ona twarde a. Litewskie miękkie ą, e zostają w związku z polskiemi je, jo, a, o.

§ 23. Wymawianie samogłoski ĕ, ẽ, ē podług gwar. Ważność rozszczepionego ḗ pod względem etymologicznym. Litewski ṭḗvas i hebrajski av płyną z jednego źródła. Narośl i rdzeń wyrazu.

§ 24. Wymawianie samogłoski i, į.

§ 25. Stopniowanie samogłoski i. Dwugłoski ai, ei, ɐ (jaṭ).

§ 26. Prawe i lewe stopniowanie samogłoski u. Zgłoski au, av, ev, ov, ũv, uw, va, ɣe. Vẽʑī́s, Jū́dɣẽʑjai, Jatwież,

Bal̃tyẽzjai. Tvōrá, Twery, Twer, fenicki Tyr, gr. κῦρος i κύριος. Rażący błąd autora rozprawy o języku litewskim. Pojedyńcze v i podwójne w.

§ 27. Osnowa pju wydaje zgłoski ꝑeil, ꝑeł, ꝑem, ꝑev, ꝑjuv, pjukł, ꝑek, ꝑes. Tak zwane spółgłoski v, l, ł, m są odroślami samogłoski u. Głoska k = s jako narośl. Znaczenie wyrazów: ꝑeilis, ꝑēmū, ꝑēkús, ꝑḗva. Etymologia wyrazów: ɱéilẽ, miły, minne, amo i kā́ma. Rodowód przymiotnika í̄łgas, długi, dlъgъ. Sanskryckie dirgha, litewskie daúg, ruskie dowgij, niemieckie gross i polskie rosnąć.

§ 28. Samogłoska u wydaje zgłoski: au = ar, ał, al, var, val. — í̄ła, il̃tis, í̄ra, ãrjú, jáuṭis i jetiś. — sáugoṭe, sā́rgas i sir̃gṭe. — maũdá i mał̃dá. — aũdṓṭe, ał̃dṓṭe i Ał̃dona,— maúkṭe i mal̃ḳálẽ. — vãdíntɐ i var̃das. — káuju, kū́jis, kṓvas, kā́lṭe, kā́lyis i kū́lṭe. — kãrá, kãreiyis, kãrā́ljus, kãrū́ẓis chorąży i kãrũná chorągiew. — uk = auk = viłk, za dowód służą formy: Úkɱer̃gẽ, Aúkɱer̃gẽ i Vil̃kɱer̃gẽ. — u = áu = ā́r = ā́ł = ā́n = ą́n = ā́, na dowód formy: áuzůłas, ā́rzůłas, ā́łzůlas, ā́nzůłas, ą́nzoułs i ā́zōłas. — Litewski ā́uzůlas odpowiada łacińskiemu juglans. — Forma uk = viłk odpowiada serbskiemu vuk. Mer̃gẽ marchia i ɱer̃gapā́ṭīs. Mer̃gẽ i ɱer̃gá. — Feodum i yãdā́má. — Morganatische Ehe i Morgengabe. — Aúkaĩɱis i Ąn̄kaĩɱis, Onkaim. — Romṓyẽ nie ma nic wspólnego z gromowem. — Aukaíṇẽ, Ankaíṇḗ, Ragaíṇẽ i aũkós kā́łnas. — Arca i Arkona, tyle, co aukaíṇẽ. — Litewski i polski zarodek uk. — Uk, uczyć się, vōkjú, Vṓkɐṭis i mṓksłas. Co znaczą nazwy Úkɱer̃gẽ, Vil̃kas i Vilḳijá?

§ 29. Samogłoska u wydaje án, ą, en, in, un, am, em, im, um, van, ven, vin, ran, i łan. — Añká, łan̄kas, łęk, ał̃kū́nẽ, łokieć, łuk, obręcz, ἀγκών, arcus. — Aũká, arca,

rā́ktas, rakъ, raka, ṛiñkṭe i rañká, ruka. — Rī́ḳīs, ū́ḳīs, Wilk, Luk, Lā́nkas i Lęch, a nie Lach. — Etymologia imienia Rūrī́ḳis Ruryk i Errik. — Zarodek ug. Vãgá, añgá, niemieckie auge, greckie ἀργός i litewski łā́ngas. — Añgiś i leñdú. — Litewskie skuñdas i polska skarga. — Ẓeñgjú, ẓeŕgjú, nā́ndrẽ, lā́nḍrẽ, nā́gas i rā́gas. — Ulrich, Unrich, Enrich, Errik i Rūrī́ḳīs, Ruryk. — Jim̃ṭɐ, jąć od pierwiastka, który wydaje także: ɣɐn-as, un-us, ein, inъ. — Gu = gui, gen, gin, gan. — Su = san, sam, są. — Tuk = tunk, dub = dumb. — Podział samogłosek na rzekome szeregi a, i, u, nie zgadza się z prawami głosowni. — Spółgłoska n nie zamienia się na l, ale n i l powstają ze samogłoski u. — Formy: ĩmú, ńać, ponimatь, nemen, nam, mu (jmu). — Dwugłoska ŭ za ų, un. — Dwugłoska au za oju. — Aŕklī́s, equus, asvá i ácva. — Vā́karas, večerъ, vesper i hespér. — Pierwiastkiem wyrazów aro, orzę, ãrjú jest samogłoska u. — Wyrazy radło i rataj nie są skróconemi formami z oradło i orataj. — Gu = gem, gim, gen i sūnús — syn.

Wymawianie dwugłosek.

§ 30. Dwugłoski ai, ei, ɐ, au, ui, ŭ wedle gwar. kaíp, kap̃ i kapsy.

§ 30. Wymawianie dwugłosek: an, en. ą, ę, į, ų, jų wedle gwar. — Błąd ks. Baranowskiego i p. Webera względem krótkich ą, ę. — Etymologia wyrazów saímas, sejm, sъnьmъ, Seíṇīṭɐ i Seĩnaí, Sejny. — Saímas, ḳáimas, Seĩm̃ína, sáime, sêmija, heimo, hoimo, oim i aim. — Sim̃nas i Siñtautaí.

Spółgłoski.

§ 32. Znaki na oddanie spółgłosek w litewskim. Podział rzekomych spółgłosek litewskich podług ich rodowodu. — Dzie-

więć odrośli i jedenaście narostów pierwiastku u, jedynego w mowie litewskiéj. Podział spółgłosek w litewskim ze względu na ich wymawianie. — Dwójki cz, dz, sz = c, đ, s. — Czworaka postać zgłosek litewskich: A, Ab, bA, bAb.

§ 33. Spółgłoska b, ḅ. — Jéj pochodzenie. — Bádas, ḅēdá, bedá, ḅednas, ḅēdavóju i ḅeđjus. — Baũđjú, baũđjavá, baudjáuṇjkas, bódu, nubóstu, núboda. — Bêda, biada, jędza, nędza, nużda. Bêditi i pobêditi. — Vaŕgas, veŕgúṭis i vârginu. — Gãvẽṭe, gãyẽnjá, Gãyẽnas, gladъ i hunger. — Miklosich mylnie wyprowadza wyraz gladъ, głód od urojonego pierwiastku geld. — Bárṭe i bura. — Buŕná, búrte, buŕtas, buŕtiṇjkas, niemieckie wort, sanskryckie vâk, łacińskie vox i vates, słowiańskie buky, gotycko-niemieckie bôka, bôk, buch i celtycki bard. Naczelne dwójki br, bł, bl są odrośla samogłoski u. — Braška, bṛeška, bṛekstá, bṛáska i bṛáksta. — Ráisḳēṭe, raĩskús, aĩskús, áisḳinu i aḳiš. — Brzask, blask, łysk, iskra, iskra, jaskrawy, skra, skrzyć się, skło i szkło. — Kaŕyális, calvus i kaĺvá. — Kraújas, krovъ i czerwony. — Kalitь i raskalitь. — Tlić i tíras. — Surja, svar, sáulẽ, sol, serenus i ἥλιος. — Saŕmá, sármas i ṣiŕmas. — Stella i stern. — Astrum i jiskra. — Kaúkas, kuŕḳis, krosniš, krásne, kuŕṣis, kuŕsénai, kúrte i tver. Króḳis i Krak. — Stiḱlas i stekło. — Miklosich mylnie wywodzi wyraz stekło od staroniemieckiego stëchal. — Bóg i ogień, but i wyzuć. — Bṛẽdu i vadare. — Błógas, lĩgá i ṣeŕgú. — Ẓíbẽt, zaíbas i çiva. — Kaĺbá, καλέω, hebrejskie qôl, arabskie qâl i qûl, litewskie ḅĺá. — Vák, vox, słowiańskie reką, łacińskie loqui i niemieckie wort. — Bopp pierwszy wskazał, że v = r. — Wiek, wieko, rok i raka. — Riechen i wąchać. — Randu i vinden (finden, fund). — Litewski yĩtiš, słowiański vitęzь i niemiecki ritter. — Pochodzenie przymio-

tnika żábras. — Dwójka rb = br. — Siedm litewskich form na oddanie nazwy bóbr. — Etymologia tego wyrazu. — Bábras i bóbr to samo znaczy, co łaciński castor. — Litewski dabras, serbski dabar i rzeczownik tábaras tabor. Rozbiór wyrazów duñbłas i grzęznąć. — Gręblís, grébţe i gáuţe. — Pozorna wymiana pomiędzy b i g. — Wymiana pomiędzy b, v i m. — ç za ţ u Dzuków.

§ 34. Spółgłoska c, ç. Ten dźwięk rzadko się używa w litewskim. — W łotewskim c za k. Cilweks, kilyikas i człowiek. — Miękkie ç u Dzuków.

§ 35. Spółgłoska c, ç. — Jéj pochodzenie. — Odpowiada dwójce s. — Litewskie c, łotewskie ks i s. — U Żmudzinów c = ţi. — Wpływ téj spółgłoski na wymawianie samogłoski a. — U Dzuków brzmi jak polskie ć.

§ 36. Spółgłoska d, ḑ, đ. Gesmě i daĩná. — Grĩbas, grãbas, dróbě, drãbúžis i rũbai. — Dělé i gěrjú. — Odá, ůdá, stógas, toga, koża, ódżas, pũḑis, podъ, podinъ, hospod, gospodin, mogę, módz i mögen. — Gospoda, gašpãdá, tureckie oda, odalih, odaliska i perski padiszach. — Objaśnienie form: ḑáłnas, dłoń i ładonb. — Dévas i ḑěná. — Daĩlús, daílě, dêło, dãraú, gero, ago i ἔργον. — Daúgelis i áugu. — Dovãná, dũdu i niemieckie geben. — Dũna, dana, pánas, panis, almus, alimentum. — Děyĩņí, ḑěyíntas, nevints, návan, novem, ἐννέα, inn. — Błędne Schleichera twierdzenie o przemianie n na d. Drútas, drąsá, dreist, sъdravъ, drъzъ. — Dwójka dr = gr = g + u. — Dv powstaje z du = gu. — Rodowód słowa vãdĩnú. — ãdaú, ãḑíná, áḑata, ãdiñcjus, odyniec, bãdaú, gělũ, dũrjú, rãgas, ráginu. — vañdas, vãḑĩnú, žádas, zóḑis, reden, λόγος i sagen, płyną ze źródła ug. — Gañdús, édu, edo, ēdrús, válgau i valgĩs. — Vãlá i valdau. — Valdją jót. Formy:

áugtė́, ė́du, ług, róg, łódź, należą do rzędu wyrazów złożonych. — Rodowód wyrazów: bar̃zdá, ū́zdis i vam̃zdis. — Skuñdas, klage, lugeo, raũdá, raudanica, rydati, lū́dnas, nũlū́dęs, τράγος, tąga, tuga, płyną z jednego źródła. — Skēdrá, skardús, skā́ldiṭė́, skar̃dis, skė́dá i scheiden. — Skĩrjú i skā́rbas. — Skar̃dús i oskard. — Kuduṛī́s, śkeṛ̃djú, skrā́djai i skeṛ̃stuyes. Skā́łdau, ãdaú i ar̃daú. — Lū́dnas = lu + g + nas. — Kudłos i kuduṛī́s. — Końcówka ndras = n + dras. — Beñdras, ãbú i binus. — Lā́ndṛē, ṇā́ndṛē, liñgū́ju, ringū́ju, ṛinga, rungas, lū́gnas i yíngĩs. — Mañdras i mãnaú. — kał̃dra, kłṓju i kał̃dū́nai. — Twarde i miękkie d. — Głoska ḍ przed samogłoskami jotowanemi przechodzi w đ. — U zachodnich Litwinów đja = dĩja = ḍe. — O przechodzeniu d w s. — Błędny w téj mierze wykład Schleichera. — Váiskas, skuská, draskaú, gaísras. — Sī́dras, Sĩdłãvá i Szydłów. — d przed n, v = s. Jū́ddvaṛis. — Syésłaũkis, Swisłocz. — Błąd Karłowicza i Hanusza względem Swisłoczy. — O przechodzeniu d na s po ł (r). — Błędny wykład Schleichera o przemianie n na d. — Litewskie bes = bh. — zd = z; d = z. — Tṛésṭe i tṛizna.

§ 37. Spółgłoska k, ḳ. — Jako nadech i podech, spółgłoska ta nie stanowi jednego ciała ze samogłoską, któréj towarzyszy. — Zgłoski ak, ka różnią się od zgłosek ar, am, an. — Odmiany zgłosek ak, ka. — Krū́pos i trũpinī́s. — Kłṓju, pátałas, ḳī́ltas i tī́łtas. — Kar̃bas i tar̃bá. — Kā́manos i sā́manos. — Kúḳis suk̃ṭė́. — Rė́kjú i raĩzaú. — Uk, uz, vṓzṭe, yēzī́s, ā́ntvozas i voḳas. — ás̃, azъ, ek, ich. — kṛeívas i sleívas. — Kãṛeíyis, ṣā́rvas, sar̃vótas i Chorwat. — Lik̃ṭe i lī́snas. — Bā́rzas i birke. — Zúikis, ḳísḳis, sṓktɐ, ḳíẓis, kósjus, kū́rtas, kā́ljas, koń i kuínas. — kał̃tas i skołá. — kar̃das, skā́łdau i ar̃daú. Stṓgas, στέγος, koża, toga i protector. —

Tẽjus, ţīvūnas, ciwun. Daňgús, Daňge, Gangã i dyngus, ka = ska, ksta. — jūkú i jẽskau. — Reíkstɐ i ţeīskjú. — sk = ks, ks = sk. — Błąd Dra Hanusza względem formy Vyksla. — kst = ksţ. — Odmiany zarodków ku, uk. — kaŕtas, ķeŕtú, kaŕdas i ķiŕyīs od zarodku ku. ãstrús, acris, rakţɐ, rákalīs, ţēkjú, od zarodku uk. — Naczelne o w wyrazach ostry i osła. — sł i stł nie są pierwiastkami wyrazów słać, słoma i stół. — Pátãłas, tło, tela, stãłas, stóras i rozpostarty. — ákłas, oślniony i olśniony. — ãsłá i sãłá. sūłas i usłãnas. — Ūkáutɐ, aúkle, vókas i Viłkaĩ. — Būtãs, zabota i polska buta. — Pɐcza, Pjast, pjastun, pitati, pišta, victo, victus, pẽkús i pẽtūs. — apẽká, apẽkúnas. — opús, ovús, rūpesţis, rūpi i lẽpús. — Forma kuk = k + uk, lub ku + k. — Znaczenie imion kaúkas i krak. — Kurcho i kułká. — kãryidis i Harwit. — kãras i heer. — Kaúkas, taũkaĩ, kūķẽ, coche i cochon. — Kaúkas, tuŕtas, kūkavas, kunka, kunki, kunkow i Karnkow. — Trákai i Krákai. — Trákas, krosņiš i Charchów. — Krókałaũķis, krãķinávas, krákjai i krãžei. — Kàúkas, Krákas jako Vulcanus. — Kaúkkãrjus, kokkurb, erzgebirge, Tatry, kaúkspẽņis i Tartara. — Templum, kuplum, klípa, kupało i kūpólẽ. — Co znaczy kupało? — Znaczenie imienia Kaúkas ze względu na zarodek uk. — Co znaczą mogiły Kraka i Wandy? — Rytiger i ţītūgẽţīs. — Podech k nie tamuje stopniowania pierwiastku u. — Kákłas i kark. — Jãknos i jañkú. — ákłas, arca, ákrutas i okręt. — akmũ, kamień, akrims, Okmiana, Kremlin, Kamieniec i Krzemieniec. Meńkas, μικρός, mały i mãzas. — Błąd Schleichera względem przemiany k na p. — Objaśnienie form ķẽpú, peką, backen, bochen, i bucheń. — Wymawianie głosek k, ķ.

§ 38. Głoska g, g. — Pokrewieństwo pomiędzy g i k.

Głoski pochodzące od g. — Dēlḗ i gẽrjú. — Al̃gjú, el̃gjú, al̃gjū́ṣi, al̃ga, al̃gẽtá, Al̃́gis, Oleg, Al̃́gẽ i Al̃gimuñtas. G = d., vał̃daú, el̃gjú i ład. — Gṓgas, γίγας, ḍíḍis, daúg i dúzas. — Ugniś, rẽgjú, rā́gana, rā́gas, rṓdau, róẓẽ, grãzús, lū́diju. Dídis, Łãdá i łā́das. — Ovyn, ovan, ofen, gãbĩjá, gaḅētá i gãbjáuja. — Gãraí, prā́gãras, zãṛijá i Zā́ṛinas. — kṓpos i Perekop. — īrjú, ałdijá i gā́łda. — Dr. Mierzyński i Łasicki. — PP. A. Mierzyński, Baudouin de Courtenay, L. Malinowski, J. Hanusz i J. Karłowicz mile wspominani od Litwinów. — G = d = đ = s, jū́sta, jū́ngas, igo, sojuzъ i sojusz. — ū́stau, ū́đjau, ąhati. — m̥ẽdús i mĩsá. — kā́ndu i kā́ṣṇis. — rañdú i raśṭɐ. — G = z, gĩlóṭɐ i ẓĩlóṭɐ. — G = zg, zd, gz, gs, gs, gzd, áugu i áugstas, enge i añgscjá. — zvaígzḍẽ, zvaízḍẽ, yáidas, yeĩzdḗṭɐ, zvêzda, zvaĩgzḍī́ksṭis i svastika. — zvaĩgzdī́ksṭis i kuṛ́ḳis, kuṛíkas. — inkū́rtuyēs, „inkurtuwiny." — uzkũṛī́s ū́kiṇịkas. — Objaśnienie nazw krúḳis i būdraíṭis, podanych przez Łasickiego. — gst = gṣc; gzd = gzđ. — Wymawianie głoski g, ḡ. — Kiedy g brzmi jak k? — Błędna pisownia Kurschata. — rūgstús, rūgstínẽ, rūsḳíṇẽ i Rūsḳī́s. — s, z, ẓ, są wspólne postaci dla g i k. — Podech g nie tamuje stopniowania pierwiastku. — ãłús piwo i gẽrjú piję. — Ug, uk; ud, ut itd. formy równoległe. — Podъ, patī́s i ποῖδες, gos, vēs i viças. — Volk i yésas.

§ 39. Jota, jéj rodowód. — Jáunas, jun, juvenis, od zarodku un, którego odmianami są: vun, bun, pun, mun, nun, run, łun, lun. — ḅarnas, parenb, jung, mündig, mołod, są wspólnego pochodzenia i znaczenia. — Jū́ṛēs, mā́rēs, vari, Νηρεύς, Nẽṛī́s, Nur, Narew', νερὸν i urina. — Julin i Wulin. — Jū́kas, jocus, śmiech i lachen. — pū́ḍĩs, mogę, jɐgjú i Jageło. Samogłoski jotowane i miękkie. — Dźwięki naczelne s, c, đ

są odmianą nadechów k, g. — ďjáuju, jáuja i jáunis. — Wymawianie joty pod wpływem dźwięków gardłowych, podniebiennych, zębowych i wargowych.

§ 40. Spółgłoski r, ŗ, ł, l. Ich pochodzenie. — Rãkú, ak̃tɐ, aķḗţɐ, aķḗţḗ, ā́rkłas. — Rãsá, ţẽkú, teką, łā́ka, łā́sas, rêka, ruczaj, słā́kas, szlochać, ásara, açru, lachryma, δάκρυ, slъza, sleza, łza, suza, łkać, płakać i ɣeřkjú płyną z jednego źródła. — Lītús, lētús, lī́ja, lḗju, łáistau, ῥέω, áp̱ẽ, ãp̱ẽ i ā́pas. ŗípas, rápas, Rap, ripa. — kŗíp̱ẽ, kŗípas, klípas, kłaípas i Kłaípēda. słā́p̱jas i úp̱ḗ. — lī́ja, pluvia, piova, chuva, (suva) i chińskie sui woda. — leñtá i añţis, añgá i łā́ngas, ambulo i λαμβάνω. ũtárai i Ratara, Retra. — pater, pitr, fater, frater, brat, bratr, atta, otec i ociec. — Lētá, Lɐtũvá, Lɐtũɣī́s, Łátɣīs, Łatɣijá, Lutũvā́ras, lī́tīs i laeti. — Luţíkjaĩ, Luţḗcjaĩ, Lutici. — Juty, natio, taũtá i κλυτός. — W głosowni szczególnie przywiązywać się należy do zgłosek, nie zaś do głosek. — Ut = art, ar̃tús, ar̃ţimas, gŗḗtą, gŗā́tas, glītús, glítas i begleiten. — Grītijá, grīcjá, grīţáłẽ, gŗiñcjá i gŗīnĭcjá. — Grīnĭcjá i stsł. gorbnica nie mają nic wspólnego z górnicą. — Gontyna i gañţinẽ. — ā́łkanas i łaknąć. — ał̃pstú, lẽpstú i sił̃pstu. — trúpa, trupinī́s i tā́rpas. — tvorá, tɣẽrjú, tvā́rtas; tɣī́rtas od zarodku ku = tu. — gā́las, galḗtɐ, gãlíḅẽ, gãłá, Eī́rógãła i Beīsógała. — gal, al, alloh i eli. — ķẽljú, ķeřcjá, kā́łnas i ṣĭłá. — lɐłs, lḗłaspalelímas, lelum polelum. — Bū́das, Boda, Budyni i Wudan. — Zgłoski ars, ars, arz, arz, pochodzą od zarodków ug, uk. — Zgłoski gr, kr, dr, tr, sr, sł, zar, zar, sar pochodzą od gu, ku. — gar̃sas, vāk, vox, bał̃sas, gīrjú, gar̃ḅẽ, gẽłá i gáras. — Daũgẽłá, Dogiel i Jaũgẽłá, Jageło. — Bīłá, ḅiłóju, ḅīlīṇḗju i Bẽlánjus, Belenus. — ā́rẓinu, ar̃súṣ, zły, gorszy i draźnię. — ar̃ziłas i ogier. — gī́sła i żyła, ī́ła i jigła. —

Objaśnienie form akr, agr. — Agłús i ogół. — Aúte, aúlas, aγīlīs, olá, koro, koło, koŗís, koŗīcjá. — gau, gãvá, gãrá, gãłá, daŗīte i dúŗīs. — Pojęcie mocy wiąże się z pojęciem zamknięcia. — Ẓámgãlē, Semigallia. — Rex i radża. — Etymologia wyrazu szczegół. — Dno i duğnas, jeła, áglē, adlē i jodła, oraz niemieckie nagel i nadel. — père i pater. — francuzkie père nie pochodzi od łacińskiego pater. — Zarodki przyjmują nadech, podech i dech: ar = gar, arg, agr, kar, ark, akr. — glēƀís, klēƀis i klafter. — klaft, kraft, klapa, klepka, krzepki i krępy. — Błąd Schleichera względem l mouillé w litewskim. — Na początku wyrazów nie ma w litewskim zbiegu głosek łb, łk, łn, łg, rdz, rt.

§ 41. Spółgłoska m, ɱ. — Pju i ŗemū. — hju, gju, hibernus, hiems i ẓemá. — humus, γαῖα, ẓáɱē i zemlja. — Na czele wyrazów po spółgłosce m nie może w litewskim następować inna spółgłoska. — Mãtaú, mãtrús, utro, jutro, watra, jutrznia, ŗītas, pateo, patrzę, motriti i smotr płyną z jednego źródła. — Mḗţiţe, miotać, rjutiti, rzut i jacere. — Mátai, rátas, leto i aetas. — Megú, ɱígis, ɱégas, lízdas, nidus i gŋâzdo. Mīljú, ljubiti, laubjan, lubens i lubh. — Máudau, uñdū i baden. — Mūsu, μάχομαι i neco. — Mṓku, uk, uczyć, um i umiem. Mṓku, mṓķesţis, mercor, merces, peŕkú, pŗēkējas i Perkúnas. Mylny sąd o Perkunasie. — Mḗnū, łuna, iuna, jasan, Jesa, mâs, mens, jaw, Jupiter, i hebrajskie jôm. — Zgłoska am na początku wyrazów, litewskie ámẓis, łotewskie mū́zs (mū́zis) i francuzkie âge. — Naczelne m przybiera nagłos s, sɱíltīs, smułkús i mãłú; ɱiŕţe i sɱeŕţis; smaíłas i íła; ṣámte, sámţīs, sɱētoná i iɱ̃ţe. — Twardo m i miękkie ɱ.

§ 42. Spółgłoska n, ŋ. — Jéj rodowód. — ūtárai i añtras. — Ẓeŕgjú i ẓeñgjú od zug = gug = gang. — Naczelne

n zawsze jest odroślą samogłoski u. — Nãbágas i úbagas. — Przeczenie u przechodzi w ṇe, non, a, α, an. — ū́kana, nakṭiś, nox, nostb, nacht i noc. — nágas, nogъtь, nogieć i unguis. — nṓsis, nos, nasus, nase i ū́stau. — Dwójki kn, gn, sn, sn, zn, pochodzą od ku, gu. — Na początku wyrazów w litewskim nie ma zbiegu dn, tn. — Zgłoska kn = kn̥, kł, kum, kam, kreiv, krum. — Zgłoska gub = gṇib, zṇib, gumb, zamb, ząb i dziób. — Snégas, nix, ḍená, i dévas. — Sṇẽkú, saũkjú i sãkaú. — znaĩrús, zvaĩrús, zjũṛḗṭe i zbrḗti. Wymawianie spółgłoski n, ṇ.

§ 43. Spółgłoska p, ṗ. — Stosunek głoski p do b. — Powstają one ze samogłoski u. — Pat̃s, paṭí, páṭinas, paṭálẽ i pater. — Paútas, ovum, aúṭe, uć, exuv, buć, przebuć, rozbuty, aũká, auklḗ, aútas, nuča, onuča, obuš̃ta, jajko, vajco a veko. — Ṗeílis, ṗik̃tas, Pikũlī́s i vaĩkaú. — Ganię, nagana, gonię i gniew. — Peílis, ĩrú, i ī́ła. — Dwójki pr, pł, pl na czele wyrazów. — Ṕłãtús, latus, breit i weit. — Płṓnas, tьnkъ, tonkij, tenuis, thenjan, dunni, tanu i cieńki, pochodzą od zarodku un = an = en = on. — Praś̃ṭe, prañtú, prótas, puto, ratio, mą̃staú i mą̃sṭiś, mūsṭiś. — Etymologia nazwy Prū́sai Prusy. — kũprá, kū́pṛinu, kaúpas, kaúṗinas, kaũṗjú, kā́pas i kā́rpa. — Przyimki ap, aṗi, aṗeí, aṗé, o, ob i ἀμφί. ὀψ, σκοπεύω, skoṗjú, Skóṗis i Sóṗis. — kṓṗṭe, kṓṗecjos, kṓṗija, kōṗinḗṭe i kōpáuṭé. — Steṗjū́ṣi, stiṗiṇī́s, stiprús, stuł̃pas, stirps, Alpes, Alpy, Karpy, Ḱarpaty, καρπιανοί, Kar̃ṗjus i niemieckie alp. — Lepsná, láupsinu, lépns i lépniba. — Sūpú, łā́pas, łópas, łopas, słãpús, slẽṗjú, ślepy i κρυπτός. — Sklápas, sklep, okłop, klapa i krzepki. — Kū́pa, capio, sapio i sapientia. — Tuba, truba i trąba; sūpú i słãpús; pęd i prąd pod względem formacyi. — Knúpoju, kłúpoju, knúpscjas

i snãpas. — Kafẽpas, kumpús i kumpis. — Mappa i μορφή. Forma bierzmo i brama; łacińska forma nie jest „przewróceniem“ greckiego μορφή. — Vapor, kvápas i krápas. — Błąd niemieckich lingwistów. — Wymawianie głoski p, ę.

§ 44. Spółgłoska s, ś. Jest ona odmianą gardłowych k, g, lub zębowych t, d. — Sẽgú, ďeñgú i posag. — Łacińskie cum, litewskie sam, san, są = sú i niemieckie zusammen. — Skaĩtaú, sķétas, sķírtɛ, skíntɛ, ķeŕtu i ķítas. — Skleĩďjú i kłóju, sklípas i ķeŕpú. — Skŗéjú, skréstuvas i skŗinjá. Skvarbaú, skvarba, sķírtɛ i skyeŕnas. — Słogá, vargas i dłъgъ. Smãgús i smãgúmas udarjenije. — Smeĩgjú i smaigas. — Mãgóju, múgẽ, menge i mnogi. — Smáugju i magĩłá. — Smãłá, smaĺķẽs, málkos i μάλθα. — Spáljai i pẽlaí. — Spéju, spétas i łacińskie spatium. — Spéka i spéciba. — Spiñďétɛ, splendor, płonąć i πῦρ. — Stálas, stóras i rozpostarty. — Stół, przestrzeń i słać płyną z jednego źródła. — Stŗénos, stíŗau, stírna i sarna. — Stróyẽ, ῥέω, rzeka, strumień i strom. — Syeklĩcja, ṣeklĩcjá, syetlĩcjá i świetlica. — Syẽtís, syekláuţɛ, sekljai i syeíkas. — Kaśţɛ, kŗištɛ i kniszyn. — Dwójki: bs, ps, ms, ns, rs, łs. — Twarde s i miękkie ś. — Ich wymawianie. — Uwaga w formach svãďínú, sódas i sad. — Druga uwaga o naczelnem s jako przyimku. — Spĩná, spiñtá, szpunt i pántas. — Strúpas i trũŗipís.

§ 45. Spółgłoska s, ś jest odmianą narostu k. — Paŕsas i porcus, sú, κύων i canis; likţɛ i lísnas; keúlẽ i sẽrjaí; káras i sárvas. — Miękkie ś. — Przewaga s nad s. — Dwójka s na początku wyrazów. — Sãká, sakŗiś, sáķẽs i súkos. — Sáłtas, saĺná, sulŗís, kalt, kühl, chłód i áusta. — Słúbas i kłubtɛ. — Slína i glina. — Sleívas i kreívas. — Smótas i szmat; smútas, sútas, śmiech, żart i scherz. — Sp = f. —

Spẹ́gas i spẹ́gas, szpieg. — Snaĩrús, znaĩrús, zvaįrús i zierać. Staí i sitaí. — Etymologia wyrazu stuka, żart, figiel. — Syésá, áuksas i gotyckie ausō. — Ausa, aústa, aũstrá, aúsrá, Ostra Brama i aurum. — Dźwięk s po samogłoskach i spółgłoskach.

§ 46. Głoska t, ţ jako odmiana gardłowego k. — Proporcya: d : g = t : k. — Tãrju i kaĩbú; tar = kar = ku. Tróba, drãbúžis, gŗíbas, grábas, rũbai, ruþázjus, góþţɐ i gleþís. — Tvártas, tvírtas, tũrẽţɐ, tuŕmas, urna, syiŕnas, Vílnjus, Vẽloná i Wieluń. — Pierwotna forma nagłosu t. — Przyimek at, aţi, ata, ato. — Zgłoska ţi przed samogłoskami jotowanemi. — Ẽjúdas, studo i cudo. — Co należy myśleć o przemianie spółgłoski t na s? — Geĩtá, geĩsvas i głũsnis. — Litewskie głůsá i glesum Tacyta. — Głoski d, t w wyrazach złożonych. — Etymologia imienia áitvaras. — Litewskie prákaitas i polskie parkot. — Wymawianie głoski t, ţ.

§ 47. Spółgłoska v, y, w, ẉ. — Podwójne w i pojedyńcze v w litewskim. — Rodowód spółgłoski v, w. — Jéj własność w litewskim. — Vábałas, yẽtá, aẉétẽ i ãyẽţɐ. — Vízas, yẽzís, aẉizá i áyizos. — Maísas i mẹ́žis. — Bútas i yẽtá. — Bu i fui. — ašmí, esse i sum. — eram, ero i war. Subũyímas, bátis, subátis, Subáčjus, subutki, sobótki. — Kẽţis i kveţís. — Samogłoska e = ve. — Wymawianie v, y.

§ 48. Głoska z, ẓ. — Zúiķis, kíšķis i sásnis. — Ród Kiszków. — Rzekomi Sasowie lub Saksonowie w dawnych Prusiech. — Twarde z i miękkie ẓ. — Gĩlóţɐ i zĩlóţɐ.

§ 49. Głoska z, ẓ. — Przykłady na twarde z i miękkie ẓ. — Jest ona odmianą dźwięków gardłowo-nadechowych i powiewnych. — Zádas i gadać. — Gĩrjú, zẽlá i gẽlá. — Garņís, gŗínas, zãrijá i ẓílas. — Ẓɐyẽ, ãvjú i dẽvjú. — Zu-

wiś, zvīnai i Zyinē Dźwina. — Zvalgau, ręgju, syeñtas rągas, rągana, wróżyć i grāzús. — Pochodzenie wyrazów zmū, zmǫ́nēs i zmogús.

§ 50. Głoskozbiór litewski, na podstawie naukowéj oparty. — Trzy pierwotne zgłoski u, ku, gu, z których powstał głoskozbiór litewski. — Odrośle i narośle samogłoski u. Zégzdrai i zviñgzdai. — Pierwiastek wyrazów i jego odrośle pod względem znaczenia. — Astronomia i lingwistyka. — Język powszechny sztuczny i przyrodzony.

Zbieg głosek.

§ 51. Zbieg samogłosek.

§ 52. Zbieg spółgłosek. — Dėmēdis, Dėmantas, Demontowicz, Dowkont, Dóyidas i Dawidowicz. — Downar i Dowmont. — Etymologia imienia Zigmuntas, Zygmunt. — Polskie ryczałtem objaśnia się za pomocą litewskiego ríkałtų.

Iloczas i akcent.

§ 53. Samogłoski krótkie, długie i przeciągłe.

§ 54. W litewskim jest tylko jeden akcent. — Spółgłoski akcentowane. — Przewaga jednéj samogłoski nad drugą w dwugłoskach. — Ta sama przewaga spółgłoski nad samogłoską.

§ 55. Nietylko odrośle samogłoski u, ale i jéj podechy przybierają akcent. — Co znaczy Gudas? — Modlitwa Żmudzina.

§ 56. Głosownia litewska i niemiecka stykają się w pewnych punktach. — Akcent litewski podług Schleichera i Kurschata.

§ 57. Akcent litewski podług ks. Baranowskiego i p. Webera. — Ich błędna teorya.

§ 58. Wpływ akcentu na iloczas. — Pod względem iloczasu zgłoska fonetyczna różni się od zgłoski etymologicznéj. Zgłoski fonetyczne i etymologiczne w modlitwie Żmudzina. — Zkąd pochodzi błędna teorya o litewskim iloczasie i akcencie? Ważność akcentu w mowie litewskiéj. — Bā́łnas i bał́nas, ā́nṭis. añṭis, Añtaí i Antokol.

Koniec Treści.

Paryż, Rue de Belleville No. 135,
1886 r.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie
BIBLIOTEKA GŁÓWNA

WSTĘP.

§ 1. Język litewski jest mową narodu należącego do rodziny indoeuropejskiéj, którą niemieccy uczeni zwykli nazywać indogermańską. Członkami téj rodziny są liczne plemiona i szczepy, których wieczyste dziedzictwo stanowią języki: sanskryt czyli staroindyjski, staroerański, grecki, łaciński, celtycki, litewski, starosłowiański i gotycki. Wymienione tu języki zowią się odmiennemi lub fleksyjnemi, do rzędu których należą jeszcze mowy semityckie, jak hebrajski, arabski. Od nich różnią się języki osobnikowe, inaczéj zwane jednozgłoskowemi, jak chiński, siamski, anamski, oraz języki zestawiane lub przyczepkowe, jak mowy fińskie, tatarskie, dekańskie, Basków, pierwotnych ludów Afryki i Nowego świata.

§ 2. W każdem plemieniu istnieją szczepy i pokolenia, podobnie w każdym języku znajdują się pewne odmiany, czyli gwary, z grecka zwane dyalektami, a po litewsku tafmēs. Na plemię litewskie złożyły się trzy szczepy: właściwy litewski, łotewski i pruski, który wygasł pod koniec siedmnastego

wieku. W rodzinie języków odmiennych właściwy litewski ze swemi prastaremi formy zajmuje pierwsze miejsce. Z tego względu badania nad litewskim mają wielkie znaczenie naukowe. Badacz języków i dziejów słowiańskich nie obejdzie się bez litewszczyzny, a nie jedna zawiła forma sanskrytu, starogreckiego i łaciny da się rozstrzygnąć za pomocą litewskiego.

§ 3. Wyższe, doskonalsze formy mówniçze powstały z form niższych. Z języków osobnikowych wyrosły zestawiane, lub przyczepkowe, a z tych znowu potworzyły się języki odmienne. (A. Schleicher. Compendium der vergl. Gram. 4te wydanie z 1876, str. 4). Badania lingwistyczne, z natury swojéj porównawcze, powinny obejmować trzy rodziny językowe. Umiejętny naturalista nie poprzestaje na badaniu jednego królestwa przyrody. Zoolog musi znać botanikę i mineralogią.

Lingwiści teraźniejszego wieku odbywali i odbywają badania tylko nad językami należącemi do jednéj rodziny. Nawet w pewnéj rodzinie tworzą różne gromady, zaprowadzają rozdział, gdzie zachodzi jedność. Bopp, Grimmowie, Schleicher, Miklosicz i wielu innych, w swoich uczonych, nader ważnych pracach lingwistycznych ograniczają się do języków odmiennych, pomijając osobnikowe i zestawiane, — te właśnie, z których powstały tak zwane indoeuropejskie mowy. Póki lingwistyka nie przeprowadzi badań porównawczych w trzech królestwach językowych, póty światu zbywać będzie na gramatyce prawdziwie porównawczéj. Taka tylko gramatyka otworzy nam podwoje do językoznawstwa, wskaże za pomocą mowy ojczystéj sposób zrozumienia wszystkich języków, żywych i umarłych. Jak w oku człowieka odbija się wszechświat,

tak w mowie ojczystéj każdego narodu tkwią wszystkie języki...

I my w niniejszéj pracy, podając wykład mowy litewskiéj, trzymamy się dawnego zwyczaju, poprzestajemy na językach odmiennych, ograniczamy się do rodziny indoeuropejskiéj. Według dzisiejszéj nauki, a raczéj według wykładu teraźniejszych lingwistów niemieckich, jak K. Brugmann, B. Delbrück, A. Leskien, Joh. Schmidt, ośm gromad językowych liczy rodzina indoeuropejska, mianowicie: 1) języki indyjsko-irańskie, czyli aryjskie, 2) ormiańskie, 3) greckie, 4) italskie z romańskiemi, 5) celtyckie, 6) germańskie, 7) litewsko-słowiańskie, 8) albański. Wymienione gromady wprost wyrosły z nieznanego prajęzyka indoeuropejskiego. My je uważamy za części jednéj całości, niby kwiaty, liście, konary, pień i korzenie pewnego, olbrzymiego drzewa.

§ 4. Język litewski, Lietúviska kalbá*) dotąd jest mową ludu od wieków osiadłego w teraźniejszéj gubernii kowieńskiéj, w większéj połowie gubernii wileńskiéj, w małéj części gubernii grodzieńskiéj, w gubernii suwalskiéj po Wiżajny, Szypliszki, Kaletnik, przez powiat sejneński aż po Niemen. Nareszcie w Prusach Wschodnich powiaty: pilkalnski (Pilekalnis), stołupiański (Stálupėnai), tylżycki (Tilžė), ragnecki (Ragainė), niziński (Niederung, Pakalnė), kłajpedzki (Klaipėda) i heidekrugski (Síło karčjamá, albo Siluté). Podług Encyklopedyi Brockhausa z 1878 roku znajdowało się Litwinów od

*) Przymiotnik lietúviskas odnosi się do imienia własnego Lietúvá, Litwa, od uk = ut = at, z odrośla l, zkąd powstaje pień lat. Rodowód i znaczenie imion Lietúvá, Lietúviškas, Látyis, podajemy niżéj przy opisie głoski l, ł.

1½ do 2 milionów, a z téj liczby przypada na Litwę pruską 140,000.

A. von Buschen w pisemku „Bevölkerung des russischen Kaiserreichs“ podaje ludność litewską w cesarstwie rosyjskiem na 1,475,000. Podług tego pisarza Litwini znajdują się w guberniach: kowieńskiéj, wileńskiéj, grodzieńskiéj, mińskiéj (65,000 głów), mohylewskiéj (1000 dusz), wołyńskiéj (21,000), kijowskiéj (38,000).

W ważnem dziele: „Obozrienie Rossiiskoi Imperii, sostawił W. de Livronne 1875,“ w dodatku na str. 12 znajduje się taki poczet Litwinów:

Gubernia wileńska	473,562
„ kowieńska.	870,249
„ grodzieńska	3.042
Razem	1,346,853

nie licząc w to gubernii suwalskiéj.

Na stronnicy 32 de Livronne podaje w cesarstwie rosyjskiem ogólną liczbę ludności litewskiéj na . 2,626,873

W téj liczbie, jak się domyślamy, znajdują się i Łotysze.

Potrąciwszy od téj liczby ludność łotewską:

w gubernii witebskiéj . .	162,021	
„ kurlandzkiéj . .	457,054	996,020
„ inflanckiéj . .	376,945	
pozostaje Litwinów pod panowaniem rosyjskiem		1,630,853
Od téj liczby odjąwszy ludność litewską w cesarstwie		1,346.853
otrzymamy na gubernią suwalską . .		284,000

Za rok 1858 liczono w Królestwie Polskiem 216,295 Litwinów, zaś w 1865 roku 264,180 podług Encyklopedyi

większéj Orgelbranda, jak podaje Dr. J. Karłowicz w rozprawie o Języku Litewskim na str. 251. Tenże autor powiada, że w Cesarstwie Rosyjskiem 1858 było Litwinów 1,468,693.

My przytoczymy inne cyfry, poczerpnięte ze źródeł urzędowych.

Według rocznika: „Памятная Книжка Сувалкской Губерніи на 1884 годъ," po dzień 1 stycznia 1883 r. gubernia Suwalska liczyła 606,573 mieszkańców. W téj liczbie znajduje się 449,476 katolików i 98,743 żydów. Reszta należy do prawosławnych (13,275), raskolników (5,500), protestantów (36,610) i t. d.

Litwini gubernii Suwalskiéj wszyscy wyznają wiarę katolicką, bardzo mało między nimi znajduje się protestantów, a jeszcze mniéj prawosławnych; jeżeli zatem potrącimy dekanaty przez Mazurów zaludnione, otrzymamy ludność téj gubernii. Do dekanatów mazowieckich należą:

Augustowski 47,688

Suwalski (prócz parafii litewskich:

Wiżajny, Kaletnik i Punsk) 32,045

79,733 dusz, jak wykazuje „Elenchus Cleri Dioecesis Sejnensis pro A. D. 1879."

Odjąwszy od ogólnéj liczby 449,476 katolików, ludność mazowiecką. 79,733

otrzymamy na gubernią Suwalską 369,743 Litwinów.

Rubrycela dyecezyi Telszewskiéj, z wyjątkiem dekanatów Kurlandzkiego i Semigalskiego, których ludność składa się z Łotyszów, podaje na rok 1882 . . 1,050,789 katolików.

Ale dodać należy parafią Połągi w Kurlandyi, przez Litwinów zaludnioną	1,850 katolików.
Kalwini gubernii Kowieńskiéj prawie wszyscy należą do ludności litewskiéj. Pamiątkowa książeczka tejże gubernii na rok 1879 podaje	9,977 kalwinów.
U de Livronne'a znajdujemy:	
W gubernii Wileńskiéj . . .	473,562 Litwinów.
W gubernii Grodzieńskiéj. . .	3,042 „
Fr. Kurschat we wstępie do Słownika niem.-litewskiego, tom II. str. VII., liczy w Prusiech Wschodnich w roku 1874	150,000
Podług tego ogół Litwinów pod panowaniem rosyjskiem i pruskiem wynosi	2,058,963.

Do téj liczby dodać jeszcze należy Litwinów zamieszkałych w Francyi, Anglii i w Zjednoczonych Stanach Północnéj Ameryki, gdzie ma się znajdować około 75,000, jak podaje gazeta litewska „Wienibe Lietuwniku“ z 1887, wychodząca w Plymouth, Pa.

§ 5. Litewski, podobnie jak łotewski, rozwinął się w pewną liczbę gwar, które mniéj więcéj się różnią od mowy pisanéj. W Anglii obok języka literackiego, od dawna ustalonego, mowa rozpada się na bardzo wiele odmian, prawie tyle, co hrabstw. W języku francuzkim, jak wiadomo z dzieła Perquina, odróżniają dwadzieścia dyalektów, z których każdy posiada swą literaturę (Histoire littéraire, philologique et biblio-

graphique de Patois, 1841). O stósunku dyalektów do języków literackich szeroko się rozpisuje Max Müller (La Science du Langage, 1864). Litwini prawie w każdéj parafii przechowalī jakąś osobliwość językową. Nietylko w wymawianiu głosek tu i owdzie zachodzą pewne odmiany, ale nawet sam ton wymawiania wyrazów bywa różny. Wschodni Litwini są przyzwyczajeni do brzmień twardych i do grubego tonu, u zachodnich zaś przemagają brzmienia mniéj więcéj pieszczotliwie i ton śpiewny.

Ksiądz biskup A. Baranowski, autor arcydzieła „Aṇíksc̣jų̄ Silā́līs“ (Borek Oniksztański), będąc profesorem przy seminaryum żmudzkiem w Kownie, miał sposobność za pośrednictwem swoich uczniów poznać wszystkie odcienie mowy Litwinów w gubernii Kowieńskiéj. Postrzeżenia swoje umieścił w Gramatyce litewskiéj, która dotąd pozostaje w rękopisie. Za pośrednictwem trzeciéj osoby udało mi się otrzymać kopią trzech części téj gramatyki, po mistrzowsku zredagowanéj w języku litewskim. W każdéj części znajdują się przerwy. Nie wiem, czy uczony prałat dokończył swe dzieło, które obok zestarzałych prawideł, wyjętych z Gramatyki litewskiéj Schleichera, zawiera nowe poglądy.

W gubernii Kowieńskiéj, jak powiada ksiądz biskup Baranowski, znajduje się jedenaście gwar litewskich.

1. Żmudzko-telszewska (Ẓemaíc̣jų̄ Tel̃síc̣jų̄ taŕm̥ẽ) obejmuje powiat telszewski.

2. Żmudzko-rossieńska (Ẓemaíc̣jų̄ Raṣeĩṇḗc̣jų̄) ogarnia północną część powiatu rossieńskiego.

3. Zachodnio-północna (Vakaṛḗc̣jų̄ ẓem̥ḗc̣jų̄) obejmuje południowy szlak powiatu rossieńskiego (Raṣeínjai, Rossienie), ciągnie się przez zachodnio-północną część powiatu kowień-

skiego (Kaúnas, Kowno), a posuwając się daléj ku północy, zagarnia zachodni kraniec powiatu szawelskiego (Sa̧ũljaí, Szawle) aż po granice Kurlandyi.

4. Zachodnio-południowa (Vakaŗ́ɛ́cjū̧ pɐtɛ́cjū̧) obejmuje południową część powiatu kowieńskiego, od Czerwonego Dworu (Raũdóndvaŗis), czyli od Niewiaży (Na̧yázjus albo Na̧yazá), na zachód po granice powiatu rossieńskiego.

Te cztery gwary mogą być ogólnie nazwane zachodniemi. Obok nich staje siedm gwar wschodních, które obejmują wschodnią połowę gubernii Kowieńskiéj.

5. Wschodnio-północna (Rĩṭɛ́cjū̧ ʒɐm̧ɛ́cjū̧) ciągnie się przez wschodnie krańce powiatów szawelskiego i kowieńskiego, prawie po samą Wilią (Nẽŗ́is albo Nẽrjá).

6. Wschodnio-południowa (Rĩṭɛ́cjū̧ pɐtɛ́cjū̧) od Niewiaży wzdłuż Niemna (Námunas) i Wilii, aż do wschodnich granic powiatu Kowieńskiego.

7. Wschodnia druga gwara obejmuje powiat Poniewiezki (Pā́neyẽʒis, Poniewież).

8. Wschodnia trzecia ciągnie się zachodnim krańcem powiatu Wiłkomierskiego, aż po Kowarsk i Kurkle (Kavā́rskai, Kuŕkljaí). Nadmienimy tutaj, że w litewskim miasto Wiłkomierz nosi potrójne nazwisko, — zowie się: Viĺkm̧eŕg̃ẽ, Aúkm̧eŕg̃ẽ i Úkmeŕg̃ẽ.*) Te trzy nazwy oznaczają jedno i to samo, a nic nie mają wspólnego z wilkiem, czy téż z Wilkami, wbrew twierdzeniom Szafarzyka, Kar-

---

*) Spółgłoski z podpisaną komą wymawiają się miękko; n. p. Úkm̧eŕg̃ẽ czyta się Úkmierrgiẽ. Akcent pada na u, zaś ostatnie e jest długie.

łowicza i wielu innych. Zobaczymy później, że zgłoski yilk i auk są odmianą zarodku uk.

9. Wschodnia czwarta gwara idzie od Traszkun (Traskūnai) przez Onikszty (Aṇíksцjai) i Owantę (Ałañtá), ku wschodowi powiatu Wiłkomierskiego.

10. Wschodnia piąta ogarnia Wieszynty (Veṣiñtai), Subocz (Subačjus), Kupiszki (Kúpiṣkis), Poławeń (Pałčyeṇis) i Poniemuń (Paṇemuṇis), już w powiecie Nowo-aleksandrowskim położony nad Niemenkiem (Nemunėlis, lub Namuṇėlis).

11. Wschodnia szósta gwara, począwszy od Niemenka, zajmuje resztę powiatu Nowo-Aleksandrowskiego (Zárasai, Jeziorosy, dzisiejszy Nowo-Aleksandrowsk).

Załączona tablica wskazuje wymawianie samogłosek i dwugłosek wedle gwar Kowieńskich:

	Samogłoski i dwugłoski w mowie i piśmie.	Gwary										
		zachodnie				wschodnie						
		1 Ź. T.	2 Ź. R.	3 ZPłn.	4 ZPłd.	5 WPłn.	6 WPłd.	7 W2.	8 W3.	9 W4.	10 W5.	11 W6.
Krótkie	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă
Długie	ã	ã	ã	ã	ã	ã	ã	ã	ã	o	o	ã
Przydługieakcentowane	á	á	á	á	á	á	á	á	á	ó	ó	á
Krótkie.	ĕ	ĕ	ĕ	jă	jă	jă	jă	ja,i	jă	jă	jă	jă
Krótkie akcentowane	é	ẽ	ẽ	ẽă	ẽă	ẽă	ẽă	ẽă	ẽă	ẽ	ã,ẽ	ẽ
Długie	ẽ	ĩ	ĩ	ẽ	ẽ	ẽ	ẽ	ẽă	ẽă	ẽ	ã,ẽ	ẽ
Przydługie akcentowan.	ế	iế	iế	ế	ế	ế	ế	ế	ế	ế	á,ế	ế
Dwugłoska jặ . .	ẹ	eí	íj	ẹ	ẹ	ẹ	ẹ	ẹ	ẹ	ẹ	ẹ	ẹ

	Samogłoski i spółgłoski w mowie pisanej.	Gwary										
		zachodnie				wschodnie						
		1 Ż. T.	2 Ż. R.	3 ZPln.	4 ZPłd.	5 WPln.	6 WPłd.	7 W2.	8 W3.	9 W4.	10 W5.	11 W6.
Dwugłoska. . . .	ů	ou	u	ů	ů	ů	ů	ů	ů	ů	ů	ů
„	ai	ã	ã	ai	ai	ai	ai	ĩ,ã	ai	oi	oi	ai
„	ei	ẽ	ẽ	ei	ei	ei	ei	ei	ei	ei	ei	ei
„	au	au	au	au	au	au	au	o	o	au	au	au
„	„	ã	ã	eu								
„	o	ã	ã	ã	o	ã	o	ã	ã	o	o	ã
„	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ā
„	ui	ou	ui	ui	ui	ui	ui	uĩ	ui	ui	ũ	ui
Jotowane a . . .	ja	e	e	e,ja	ja	ja	ja	ja,e	ja	ja	ja	ja
„ o . . .	jo	ẽ	ẽ	jã	j̃ų,jo	jo	jo	jã	jã	jo	jo	jã
„ ō . . .	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jā
Dwugłoska. . . .	an	ąn	ąn	an	an	an	an	an	un	un	un	un
„	en	ęn	ęn	en	en	en	en	en	in	in	in	in
Nosowe długie . .	ą	ąn	ąn	ą*)	an	ą*)	an	o	ů	ů	ů	ů
„ przydługie .	ą̄	ą̄	ą̄	ą	ān	ą	ān	ą*)	ū	ū	ū	ū
Nosowe długie . .	ę	ęn	ęn	,ã	,ã	,ã	,ã	,a	ĩ	ĩ	ĩ	ĩ
„ przydługie .	ę̄	ē	ē	,ē	,ē	,ē	,ē	,ē	ĩ	ĩ	ĩ	ĩ
Nosowe długie . .	į	in	in	į	į	į	į	į	ĩ	ĩ	ĩ	ĩ
„ przydługie .	ų	un	un	ų	ų	ų	ų	ų	ũ	ũ	ũ	ũ

*) Polskie.

A. Schleicher (Litauische Grammatik, Prag 1856, str. 4—6) przyjmuje tylko dwa główne narzecza: górnolitewskie i dolnolitewskie, czyli właściwy litewski i żmudzki. W Litwie pruskiéj, podług Schleichera, Niemen stanowi granicę pomiędzy dwoma dyalektami. Po prawéj stronie téj rzeki panuje żmudzki, a po lewéj górnolitewski, który został podstawą mowy pisanéj. Zdaniem Schleichera taka zachodzi różnica między dwoma narzeczami: górnolitewskie głoski ů, ë (ę, jat), o, odpowiadają po większéj części dolnolitewskim o, ei, ă. Ale główną różnicę stanowią brzmienia tj, dj, które w górnolitewskim przechodzą na cz, dż, zaś w żmudzkim wcale się nie zmieniają. Schleicher mniema, że pomiędzy górno- i dolno-litewskim zachodzą te same różnice, jak pomiędzy górno- a dolno-niemieckim, jak pomiędzy attyckojońskim a eolsko-doryckim w Grecyi, jak pomiędzy zachodnio-wschodniemi a południowemi językami Słowiańszczyzny, nareszcie jak pomiędzy hebrajsko-arabskim i aramajskim. Pomimo pierwotnych dźwięków tj, dj, przechowanych w żmudzkim, Schleicher, pod względem lingwistycznym, daje pierwszeństwo górnolitewskiemu przed dolnolitewskim.

W obecnéj chwili zdanie Schleichera, który nie znał dobrze gwar litewskich w gubernii Kowieńskiéj, może mieć tylko historyczną wartość.

Nareszcie Fr. Kurschat (Grammatik der Littauschen Sprache, Halle 1876, str. 9—11), odrzucając nazwę dolnolitewskiéj gwary, dzieli język litewski podług Litwy pruskiej, rosyjskiéj i polskiéj. W Litwie pruskiéj odróżnia trzy okolice:

1ª od Stołupian po Gołdapę (Gaĩdápē);

2ga obejmuje Tylżę, Ragnit i Piłkalnie,

3ª Prekule (Prękulē), Kłajpedę i pruską Kretyngę (Krętiñgá).

Dwie pierwsze okolice Kurschat łączy w jedno, a mowę Litwinów, na tym obszarze zamieszkałych, nazywa językiem prusko-litewskim, od którego oddziela Litwinów powiatu Kłajpedzkiego.

Litwę rosyjską Kurschat mianuje Żmudzią (Samogizien), którą dzieli na wschodnią i zachodnią. Rzeka Niewiaża, zdaniem Kurschata, rozgranicza te dwa obszary. Każdą połowicę rozcina jeszcze na dwie części; zkąd u Kurschata znajduje się Żmudź czworaka, o jakiéj, jak świat światem, nikt nie słyszał.

a) Żmudź północno-zachodnia, czyli okolice Kretyngi, Sałant, Wiekszni, Szawel i Telsz.

b) Żmudź południowo-zachodnia: Wornie (Vařnjai)*), Rossienie, Taurogi (Taúragē) i Jurbork (Júrbařķis).

c) Żmudź północno-wschodnia: Poniewież, Popielany, (Pápilēs), Wobolniki (Vabałņiñkai), Kupiszki, Nowo-Aleksandrowsk i Onikszty.

d) Żmudź południowo-wschodnia: Kowno, Wiłkomierz i Wilno (Vílnjus).

W Litwie polskiéj (teraźniejsza gubernia Suwalska), podług Kurschata, dwie są okolice do odróżnienia:

a) Polska Litwa północna: Wejwery (Veĩyerjai), Maryjampol (Střapólē lub Sánpilē) i Kalwarya (Kalvãrijá).

---

*) Kurschat, którego moglibyśmy porównać z pleciugą Narbuttem, powiada, że Wornie po żmudzku zowią się „Warnija, Krähenort, von wárna, Krähe“ — Gramm. str. 11.

b) Polska Litwa południowa: Suwałki (Suvā́łkai), Sejny (Sẽinai), Sereje (Sẽŗíjai) i Merecz (Meŕķẽ).

Ten podział jest urojony, — ze względu na mowę litewską nie ma żadnéj wartości. Zresztą sam Kurschat przyznaje, że podane przez niego granice gwar są niedokładne. (Gram. str. 11). Powiada przytem, że bardzo pożytecznemi dla niego były wiadomości, udzielone przez „pana profesora Baranowskiego, inspektora przy biskupiem, duchownem seminaryum w Kownie, który najgorliwiéj zajmuje się językiem litewskim. Dzieli on obszar mowy litewskiéj na wiele części, a z tych najlepiéj zna język gubernii Kowieńskiéj, bo młodzież litewska ze wszystkich jéj okolic znajduje się w seminaryum duchownem. I tak np. samą właściwą (?) Żmudź wschodnią dzieli na siedm północnych i na tyle południowych części.“

My wiemy z Gramatyki ks. biskupa Baranowskiego, że na przestrzeni gubernii Kowieńskiéj znajduje się tylko jedenaście gwar litewskich. Do téj liczby dodajemy jeszcze gwarę dzukowską, czyli mowę Litwinów, mieszkańców powiatu Sejneńskiego, na pograniczu Mazurów i Rusinów. Ci Litwini zostali przezwani Dzukami z powodu wymawiania głosek dź, ć, które u pobratymców brzmią jak ḍ, ṭ, ç; np. Dźévas Bóg, sṇeķḗć mówić, Akócjůsa w Okociach, — zamiast ḍévas, sṇeķḗt, Akū́cjůṣe.

Pierwszy ksiądz Ambroży Kossarzewski*) Dzuków sejneńskich przezwał Dzakami, niby Dakami. Odtąd u nie-

---

*) Pismo Zbiorowe Wileńskie na rok 1862: „Rzecz o Litewskich Słownikach przez K. A. K.“ str. 151.

których archeologów litewskich Dzuki są znani pod imieniem Dzaków.

Gwara dzukowska wkracza w grodzieńskie, sięga po lidzkie i grodzieńskie. W innych powiatach gubernii Wileńskiéj gwary zlewają się ze wschodniemi gwarami gubernii Kowieńskiéj. Zachodnio-południowa i wschodnio-południowa, czyli 4ta i 6ta, ciągną się przez gubernią Suwalską, po siedziby Dzuków. Zachodnio-południowa stopniowo przechodzi w gwarę prusko-litewską, która jest podstawą języka literackiego. Tak zwany przez Schleichera dolno-litewski w Prusiech zlewa się z kowieńską gwarą Żmudzinów rosieńskich i telszewskich.

Schleicher daje górno-litewskiemu pierwszeństwo przed dolno-litewskim, zaś Kurschat z prusko-litewskiego wyłącza gwarę kłajpedzką; my wszystkie gwary poczytujemy za równe, uważamy je niby za czeladź jednéj rodziny. W chatach wiejskich czeladź z gospodarzem zasiada do jednego stołu, tak samo gwary litewskie wspólnie z mową literacką zasiadają do stołu duchowego. Wszystkie te gwary są dla nas drogie i ważne pod względem naukowym. Dla zoologa zarówno cudownemi istotami są drobniutkie wymoczki, jak olbrzymie wieloryby, słonie i przedpotopowe mastodonty.

Różnice pomiędzy gwarami litewskiemi mają swoje znaczenie w lingwistyce. Wszelką osobliwość téj lub owéj gwary wykażemy w niniejszéj Gramatyce w właściwem miejscu.

§ 6. Gramatyka ma za przedmiot umiejętne zbadanie brzmienia, budowy i odmiany wyrazów, z których powstają zdania. Podług tego Nauka języka obejmuje cztery działy:

1. Brzmienie, czyli wymawianie wyrazów, oraz ich części

składowych. Ten dział zowie się Głosownią, z grecka Fonologią, po niemiecku Lautlehre, a po litewsku Balsībá.

2gi dział wykłada budowę wyrazów, czyli Słowotwór, z grecka zwany Morfologią, po niemiecku Formenlehre lub Wortbildung, a po litewsku Zódzūgīs. Od Słowotworu należy odróżnić Słoworód, czyli Etymologią, po litewsku zwaną Zódzķilţis, która jest pochodnią oświecającą wszystkie komnaty Gramatyki.

3. W trzecim dziale wykłada się odmiana wyrazów, ze względem na ich znaczenie. Ten dział zowie się Odmienną, z łacińska Fleksyą, po niemiecku Flexionslehre, a po litewsku Łańksţimas.

4, Nareszcie w czwartym dziale są wyłożone prawa, podług których wyrazy układają się w zdania. Ten dział zowie się Składnią, z grecka Syntaxis, po litewsku Sudáţimas.

DZIAŁ PIERWSZY.

Głosownia. Grafika.

§ 7. Mowa składa się z wyrazów, wyrazy (zódzjai, zódjai) powstają ze zgłosek, a zgłoski (tarţīs) z głosek. Głoski (balsai, lub raides) dzielą się na samogłoski (balsjai) i spółgłoski (ṣaūdzjai, ṣaūdjai).

Uwaga. Podobnego podziału głosek nie możemy uznać za prawdziwie umiejętny, bo tak zwane spółgłoski nie mają samoistnego bytu, nie dają się odłączyć od samogłosek. We wszy-

stkich językach zgłoska należy do niepodzielnych czynników. My będziemy się trzymali dawnego podziału.

§ 8. Każda głoska ma odpowiedni sobie znak piśmienny, zwany czcionką, z łacińska literą, po litewsku skaĩţíţiņẽ, albo rasţális. Sztuka wyrażania głosek za pomocą znaków, albo liter, zowie się Grafiką, po litewsku Rãstadaĩlẽ. Od Grafiki różni się Pisownia, Ortografia, po litewsku Rā́ṣībá, która podaje prawidła, jakiemi postaciami głosek oznaczać należy brzmienia danego języka, wchodzące w skład wyrazów. Pisownia jest miarą znajomości języka. Im gruntowniéj pewny naród zbadał język ojczysty za pośrednictwem swoich gramatyków, tym prawdziwszą będzie posiadał Pisownią.

Uwaga. Litwini używali i dotąd używają grafiki już to gotyckiéj, już to łacińskiéj. Litwini pruscy piszą literami łacińskiemi, drukują zaś pisma swoje charakterem gotyckim. U Litwinów pod panowaniem rosyjskiem była w użyciu Grafika łacińsko-polska do roku 1863. W tym czasie rząd rosyjski zabronił na Litwie pisać i drukować rzeczy litewskie literami łacińskiemi, które mają być zastąpione charakterem rosyjskim, czyli tak zwaną grażdanką.

§ 9. Abecadło litewskie, podług Schleichera, zawiera następujące znaki piśmienne:

1. Samogłoski: a, ą; e, ę (ẹ, ę) ė, ë; i, į, y; o; u, ų, ů.

2. Spółgłoski: k, g, t, d, p, b, n, m, l, r, s, z, sz, ż, v, j, c.

Kurschat podaje takie litery dla mowy litewskiéj:

a, b, c, d, ė, e, g, i, j, k, l, m, n, o, p, r, ſ, s, t, u, w, y, z, ź.

Nareszcie podług Gramatyki ks. Baranowskiego abecadło litewskie składa się z 39 liter:

a, ia, ą, ią, b, c, d, dż, e, é, ę, ë, g, j, i, y, į, k, l, ł, m, n, o, io, p, r, s, sz, t, cz, u, iu, ů, iů, ų, ių, w, z, ż.

Uwaga I. Schleicher i Kurschat wyrzucają z abecadła litewskiego znak na twarde ł. Ks. Baranowski stoi wyżéj od Schleichera i Kurschata, ale się myli, używając samogłoski i za znak miękczący. Jego dwójki ia, io oznaczają miękkie a, o. Należy pamiętać, że w litewskim obok miękkiego a znajduje się a jotowane. My wyrażamy miękkie a w ten sposób: ,a, lub podpisujemy komę pod spółgłoską poprzedzającą; np. jáuțis wół, sūnús syn, formy zdrobniałe: jaũțálīs wołek, sūņálīs synek. W litewskim nie ma miękkich o, ų, czyli io, ių, jak pisze ks. Baranowski, są tylko zgłoski jotowane jo, jų; np. jáuczjo (jaúcjo) wołu, jáucjų wołów.

Uwaga 2. Język litewski nie posiada brzmień przydechowych, zatem w abecadle litewskiem nie znajdują się litery h, ch, f, ph. Zamiast f Litwini używają p lub kv: Pilípas Filip, kvařmá forma. Gardłowe k zastępuje powiewne ch: kůdas chudy; kītras chytry.

§ 10. My podajemy głoskozbiór litewski wedle narzędzi mownych:

Gardłowe u = a... = e... = i...

„ harkawe ar = ra = r

Gardłowe nadechy i podechy ka=ak=k, ga=ag=g

Wargowe au, ou, o, eu, ů, av=va=v; am,=ma=m, ab=ba=b; ap=pa=p

Językowe ja, ji, ij, ai, ei, e, jo, ju

Podniebienne	eł=ła=ł el=la=l	c (cz), sc (szcz), đ (dz), zđ.
Zębowe	an=na=n,	t d
„		ţ, c, ç ḍ
„ syczące		s, ṣ, s, ṣ. ç. z, ẓ, zd, z, ẓ.
Nosowe	um, un=ụ am, an=ą em, en=ę im, in=į	=m, n.

Uwaga 1. Wielkie znaczenie ma podział głosek wedle narzędzi mownych. Tylko odnosząc odmiany dźwięków do odpowiednich organów mownych, możemy wyprowadzić rodowód głosek, przyjść do prawdziwéj etymologii. Pierwotna głoska **u** kolejno przechodząc przez narzędzia mowne, przybiera coraz inny dźwięk, wydaje odmienną zgłoskę. I tak, zgłoski: au, ar, ju, ai, eł, el, am, av, są odmianami pierwotnéj głoski **u**, podobnie jak sa, ca, ta należą do odmian zgłoski ka. Powiadamy odmianą, ale nie wynika ztąd, żeby np. głoska d przechodziła w **n**, jak się podoba twierdzić pewnym lingwistom na mocy form: dámas, δόμος, domus, dom i litewskiego námas; nábhas, νέφος, ṇebosa, ṇebo i litewskiego ḍẽbẹsís (obłok). Tu ni głoska ṇ nie przechodzi w d, ni d nie staje się dźwiękiem n. Podobne różnice zewnętrzne, jak námas i dámas, nábhas i ḍẽbẹsís naprowadzają na bardzo ważne zjawisko lingwistyczne. Tu zębowe d bywa zastąpione przez nosowe n, ale zgłoski am, ab zachowują swą postać, nie ulegają wymianie; ztąd wynika, że w bierzmach námas i dámas, zgłoska ám stanowi rdzeń wyrazu. Podobnie w nábhas i ḍẽbẹsís rdzeniem jest zgłoska áb = ẽb. W nábhas, początkowe n jest odrośla zgłoski ab = u, zaś naczelne

d w dẽbęsis stanowi odmianę nadechu g. Dotąd mylnie przyjmowaliśmy za pierwiastki dam, nab dla wyrazów: dámas, dom, nábhas, nebo. W ciągu niniejszego dzieła poprzemy nasze odkrycie licznemi dowodami.

Uwaga 2. W szeregu gardłowych podajemy taką formułę: u=a...=e...=í... To ma znaczyć, że pierwotna głoska u wydaje dźwięki a, e, i, którym zawsze towarzyszy samogłoska, lub spółgłoska. W mowie litewskiéj nie ma samotnych a, e, i. Przytoczoną formułę należałoby wyrazić tak:

u=a+x=e+x=i+x=x+a=x+e=x+i.

Podług naszego wykładu samogłoska u jest matką dźwięków: gardłowo-harkowego, wargowych, językowych, podniebiennych (z wyjątkiem c, sc, đ, zđ) i nosowych. Dźwięki zębowe, syczące i podniebienne c, sc, đ, zđ pochodzą od nadechów i podechów ka, ga. Z tego wynika, że głoskozbiór litewski powstał z trzech pierwotnych zgłosek: u, ku, gu. W słowotworze zobaczymy, że z téj trójki wyrósł cały zasób języka litewskiego. Moglibyśmy podać taką formułę:

Język litewski = u + ku + uk + gu + ug.

Samogłoski.

§ 11. Samogłoski, jako dźwięki oderwane, w języku litewskim są następujące; a, ą, e, ę, i, ė (jat), ai, ei, u, ui, au, eu, ó, ů.

Ze względu na prawa Głosowni starzy gramatycy dzielą samogłoski na trzy szeregi, z których każdy ma swoją zasadniczą samogłoskę. Pierwszego szeregu zasadniczą samogłoską jest a, drugiego i, trzeciego u. Trzy zasadnicze samogłoski

a, i, u wyobrażają niejako trzy stany ciał: twardy, ciekły, i lotny. Samogłoski a, i, u różne brzmieniem, w istocie stanowią jedno; bo a przechodzi w i, zaś i zamienia się na u, a raczéj pierwotne u wydaje a..., i... (zob. § 10, Uw. 2). Objawy tożsamości tak zwanych zasadniczych samogłosek mamy w trzech wyrazach: sanskryckim agni, łacińskim ignis, litewskim uğņiš.

Uwaga. Równość, zachodząca pomiędzy samogłoskami a, i, u, powinna zawsze tkwić w pamięci badaczów mowy. Lingwista spotkawszy się np. z osnową gir (w sanskrycie mówić), zaraz powinien zwrócić uwagę na osnowy gar, gur, ger, gor, gał, geł goł. Tym sposobem znajdziemy, że litewskie gír-tė chwalić, garbė chwała, gãr-as (czytaj gjãras) dobry, godzien chwalenia, geríbe dobroć, gẽl-á sława, oraz słowiańskie: gwarzyć, gwara, hwara, goworiti, Goworek*) płyną z jednego źródła pospołu ze sanskryckim gir, a nawet z hebrajskim davar, słowo, mowa, od pierwotnéj formy gavar.

Podział samogłosek.

§ 12. Ze względu na brzmienie samogłoski litewskie bywają: nosowe, twarde, miękkie i jotowane, odnośnie zaś do iloczasu dzielą się na krótkie, długie i przydługie.

---

*) Fr. Miklosich mniema, że „pierwiastkiem“ tych form jest gver. Zob. Etymolog. Wörterb. der slavischen Sprachen. Wien 1886, pod wyrazem govorŭ.

Samogłoski nosowe są: ą, ę, į, ų. Powstały one ze samogłoski u, po jéj przejściu w zgłoski: am, an, en, in, un, um.

Do samogłosek twardych należą: a, e, i, į, u, ą, ų, oraz dwugłoski: ai, au, o, ů.

Samogłoski lub dwugłoski miękkie są; ą, ą, ę, ę, į, į, eu (au), ai, ei. Dwugłoska ę (jat) z natury swojéj jest miękką; np. dėvas bóg, pėva łąka. Dwugłoska o, powstała z au, jest tylko twardą, albo jotowaną: pónas pan, stóras gruby, sónas bok, rjogsaú sterczę, rjógas szarańcza. Język litewski nie zna miękkich brzmień: o, ů, ų. Mogą one być tylko jotowane.

Samogłoski i dwugłoski jotowane są: ja, ją, jai, ju, jų, jau, jo, jů, jui. Dwugłoska ę na początku wyrazów zawsze bywa jotowana; jésmas rożen, jętiš dziryt, jéskau jiskam, szukam, jęgtę, jęgjú zdołam, posiadam siły, od osnowy jug.

§ 13. Wielka zachodzi różnica pomiędzy samogłoskami miękkiemi a jotowanemi. Samogłoski miękkie nadają tylko zmiękczone brzmienie spółgłoskom poprzedzającym. np. gẽležinis żelazny. W tym przykładzie spółgłoski z podpisaną komą wymawiają się miękko, opierają się na samogłoskach miękkich. Samogłoski zaś jotowane mają tę własność, że wywołują zetacyzm w poprzedzających spółgłoskach ḍ, ṭ, (ģ, ķ). Przed jotowanemi zgłoskami: ja, ją, jai, ju, jų, jau, jo, jů, jui, spółgłoski ḍ, ṭ, przechodzą w đ (dz). c (cz). Przykłady: zóḍis słowo, zóḍjo słowa, zóḍjui słowu, su zóḍjų ze słowem; jáutis wół, jáucjo wołu, jáucjui wołowi, sú jáucjų z wołem, jáucjai woły, jáucjų wołów. Forma alḍijá łódź, przybiera jeszcze taką postać: alđjá i alḍē. Podobnie z całkowitéj, pierwotnéj formy valḍijá władza, powstały valđjá i valḍē. Porównajmy jeszcze:

prądjá początek, wstęp, prądętę począć, prądãdu poczynam, zaczynam.

Pod wpływem to zgłosek jotowanych gardłowe k, g, i w ogóle dźwięki powiewne, obce litewszczyznie, jak h, ch, kh, gh, przechodzą w syczące: s, ś, s, ś, z, ź, zd, z, ź, zd. Przykład zamiany g na z przed samogłoską jotowaną mamy w wyrazie zalt̃is wąż (dosłownie żądlik) od pierwotnéj formy gijálțis, zostającéj w związku z wyrazami: gílțę kłuć żądłem gẽlũ żądło, gílținẽ (dosłownie żądlica) bogini śmierci. Słowo gílțę, gîljú powstało z zarodku il=al. Tu należą rzeczowniki: íla szydło, îltiš kieł. Zarodek al=ar, odziewając się jotą, występuje w postaci jal. Do tego bierzma przybywa nagłos gi, który odpowiada niemieckiemu ge: ge-bäude, gemüth. Powstaje tedy osnowa gijal=g'jal, z któréj wyrastają formy: zãlt̃is, zał-o.

Od zarodku al=el=il=aul pochodzą łacińskie: al-tus, el-evo, zaś z nadechem k mamy litewskie: kẽljú podnoszę, sprawiam co; kálnas góra; kil̃tiš ród; káltuva przychówek, bydło; kẽulẽ, kẽulẽ, lub kaúlẽ świnia, zwierzę o wyniosłéj sierści; kerdjus pasterz, właściwie wychowywacz bydła: kẽrjá kąt w izbie za stołem, miejsce wyniosłe, poczesne. Tu należy nazwa ludów Kel̃tai, Kelty, Celty i nazwa miasta Kielc.

Nadech k, ki, przed jotowanemi zgłoskami jal=jar=jer=jul=jaul przechodzi na s lub s. Ztąd mamy: śárțę karmić bydło, wychowywać je; pãsãras, pasza, z litewska poszor; sẽrjai szczecina (=szerść); śárnas dzik, zwierzę o wyniosłem okryciu. Z wyrazem kẽulẽ jest wspólnego pochodzenia nazwisko Keũlíțis, znana litewska rodzina Kiewliczów. To imię wcale nie oznacza Swiniarskiego, jak mylnie pisze Polu-

jański,*) ale po prostu wyraża męża wyniosłego, człowieka rodu, odpowiada polskiemu nazwisku Wychowskich i Wysockich, a pod względem etymologicznym greckiemu ἡλιαστής. Z litewskiemi nazwiskami Keĩtaí, Keũlĩtís wiąże się rzeczownik sáulẽ słońce, w znaczeniu najwyższéj Istoty, oraz łacińskie sol i coelum, greckie ἥλιος. W tym szeregu znajduje się nazwa miasta i wsi Saũljaí Szawle, Saũlískjai Szawliszki, które oznaczają miejscowość wyniosłą lub świetną. Obok nazwy Saũljaí staje miano grodu litewskiego Suĩpilẽ (inaczéj Sulpile i Suñpile), które odpowiada egipskiemu Grodowi Słońca, z grecka zwanemu Heliopolis.

Uwaga. Ciągle staramy się wniknąć w znaczenie wyrazów, bo ono wiele dopomaga do poznania zewnętrznéj ich formy. Rzekliśmy wyżéj (§ 6), że etymologia jest pochodnią, oświecającą wszystkie komnaty gramatyki. Do etymologii dodać jeszcze należy mythologią i historyą. — Wiadomo z Tacyta, że Aistowie, dzisiejsi Litwini, czcili matkę bogów, a na znak téj czci nosili figury wieprzów czy też dzików.**) Te świńskie postacie były swego rodzaju hieroglifami pod nazwą litewską ṣárnas, ḳaúlẽ, sáulẽ, jako wyobrażenie najwyższéj istoty.

---

*) „Wędrówki po gubernii Augustowskiéj.“ Warszawa 1859, str. 169. Należy policzyć do bredni wywody z litewskiego, podane w téj książce.

**) „Ergo jam dextro Suevici maris litore Aestyorum gentes alluuntur: quibus ritus habitusque Suevorum; lingua britannicae propíor. Matrem deum venerantur: insigne superstitionis forma aprorum gestant.“ Germania, XLV.

§ 14. Z powodu miękkich samogłosek wypada pomówić o znakach spółgłosek zmiękczonych. Grafika litewska dotąd nie posiada osobnych znaków na spółgłoski miękkie. Teraźniejsza pisownia litewska używa samogłoski i jako znaku miękczącego. Tylko twarde ł graficznie różni się od miękkiego l. Jednak i téj różnicy nie zachowują pisarze litewscy w Prusiech. Piszą: lā́pas (za łā́pas) liść, liáuti (za ljáuti) przestać.

Przypatrzmy się pisowni wyrazów, w których spółgłoski miękkie pod względem grafiki nie różnią się od spółgłosek twardych; bo następująca, jotowana zgłoska dostatecznie wskazuje zmiękczone brzmienie poprzedzającéj spółgłoski. Litwini piszą: kirvis siekiera, kirvio siekiery; kurmis kret, kurmio kreta; sunialis synek, Niamunas Niemen. Tu w zgłoskach vio, mio, nia samogłoska i mylnie jest użyta za znak miękczący. My piszemy zgodnie z prawidłami słowotworu: ķiŕ̄yī́s, ķiŕ̄vjo, kū́rm̧ī́s, kū́rmjo, suņā́līs, Nā́munas. Spółgłoski miękkie, jak już powiedzieliśmy wyżéj (§ 9, Uw. 1), oznaczamy podpisaną komą. Takiemi są: ḅ, ç, ḍ, g, ķ, m̧, ņ, p̧, ŗ, ṣ, ş̣, ṭ, ę, y, ẓ, ẓ̧. Ta grafika zgadza się z grafiką łotewską. Podług nowéj, poprawnéj pisowni Łotysze, pobratymcy Litwinów, piszą: l (ł), ļ (l), ķ, ŗ, ņ (ń) i t. d.*)

§ 15. Pod względem iloczasu, jak rzekliśmy (§ 12), samogłoski litewskie dzielą się na krótkie, długie i przydługie. Wyrażamy te różnice znakami: ˘, -, -, położonemi nad głoską. I tak: ă krótkie, ã długie, ā przydługie; np.

---

*) Czytaj: „Rakstu Krájums. Jelgawâ 1884, — 2 krájums.“

ăķiś oko, săk̃ņiś korzeń, kãrálŭs król, ā́łkãnăs głodny, łaknący, sūnŭ́s syn, sū́ŗīs ser. Znak krótki ˘ opuszczamy; wszelką zatem samogłoskę, pozbawioną tego znaku, należy uważać za krótką.

Jeżeli za miarę samogłoski krótkiéj przyjmiemy liczbę 1, to miarą samogłoski długiéj będzie 2, zaś przydługiéj 3. Samogłoski długie uważać zatem należy za dwugłoski, a przydługie ā, ē, ī, ū, ō są właściwie trójgłoskami. Jeżeli ã długie pod względem iloczasu waży dwa razy tyle, co a krótkie, to nie wynika ztąd, że ã długie powstaje ze zbiegu dwóch krótkich a. Samogłoska o w litewskim zawsze jest długa, równa się dwom krótkim, jednak o nie powstaje z dwóch krótkich o, dla téj prostéj przyczyny, żc litewski nie posiada krótkiego o. W wyrazach np. dãraú działam, robię, czynię, zamykam (drzwi), dā́rbas robota, mamy długie i przydługie ã, ā, które powstały z pierwotnego u, od zarodku gu = du. Tu podajemy iloczas samogłosek oderwanych, kiedy właściwie wypada brać pod rozwagę iloczas zgłosek. W przytoczonych przykładach dãraú, dā́rbas mamy zgłoski dãr i dā́rb, z których pierwsza jest długą, a druga przydługą. Iloczas służy do pokazania części składowych wyrazu: dãraú rozkłada się na dar + aú; dā́rbas = dā́rb + as. Nom. pl. od rzeczownika dā́rbas brzmi dar̃baí. Tu druga część końcówki ai przyjmuje akcent, zaś w osnowie darb pada przycisk na głoskę r, która pospołu z głoską b stanowi odrośl pierwotnego u.*) W przymiotniku darb̃sús skrzętny, czynny,

---

*) Późniéj zobaczymy, że polski rzeczownik robota, niemieckie arbeit i litewskie dā́rbas, płyną z jednego źródła.

pracowity, za pomocą nacisku na głoskę b odróżniamy osnowę darb od końcówki sús.' Powtarzamy: iloczas i akcent służą w litewskim do rozpoznania zgłosek, wskazują objętość każdéj części, wchodzącéj w skład wyrazu.

Akcent w litewskim może padać na krótką, długą i przydługą zgłoskę. W zgłosce nietylko samogłoska, ale nawet spółgłoska miewa nacisk i akcent. Pod wpływem akcentu powiększa się iloczas każdéj zgłoski o jednę miarę. Na innem miejscu obszerniéj pomówimy o akcencie litewskim, tu poprzestaniemy na kilku przykładach.

Bãlánda lebjoda (nie lebioda, jak mylnie piszą Polacy). Tu pierwsze ã jest długie, czyli dwumiarowe; drugie á przydługie i akcentowane, zawiera cztery miary; nareszcie a końcowe jest krótkie, jednomiarowe; czyli razem siedm miar. W tym wyrazie znajdują się trzy zgłoski: bãl-ánd-a, które zupełnie odpowiadają polskim: leb-jod-a. Środkowa zgłoska ánd powstała z áug rosnąć, ztąd bãlánda oznacza białawą roślinę. To imię rymuje z rzeczownikiem skránda kożuszyna, ale wcale nie przypada do vãlañdá chwila, godzina. Tu pierwsza samogłoska jest długa, druga krótka ze spadem na n, który wskazujemy znakiem -, nareszcie końcowe a krótkie ma akcent, który je zamienia na dwumiarowe. Tu zgłoski tak się rozkładają: vãl-añ-dá. W gwarach 8éj, 9éj, 10éj i 11éj rzeczownik vãlañdá brzmi vãluñdá. W téj formie znajdujemy genitivus pl. vãluñ i zgłoskę da, która oznacza miejsce lub czas. Vãluñ, lub vãlų pochodzi od vãlá, wspólne z niemieckiem weile, które, jak się domyślam, z nadechem ch, wydało polskie chwila. Wszak niemieckie kurze Weile zowią się po polsku kroto-chwile.

Litewscy wierszopisarze, nie zwracając uwagi na różnice

iloczasowe, częstokroć wyprawiają prawdziwą kocią muzykę swemi utworami rymowanemi na wzór bãłánda i vãłañdá. W słowie pṛizãḍḗṭɐ (pṛi-zã-ḍḗ-ṭɐ) przyobiecać iloczas tak się wyrazi liczbami: 1 + 2 + 4 + 2. Tu samogłoska przydługa ē, mająca trzy miary, a zatem trójgłoska, pod wpływem akcentu przechodzi w czteromiarową, mówiąc ze sanskrycka, staje się płutowaną.*) Po litewsku zowiemy tę własność bal̃sjų płãtúmas, szerokość samogłosek.

Uwaga. Powtarzamy: samogłoskę w języku litewskim zawsze należy uważać w połączeniu ze spółgłoską. I tak np. w wyrazach: ak̃iś, ayiś (= ak̃-iš, aỹ-iś) naczelne a ściśle się łączy ze spółgłoskami k, v. Zgłoski ak̃, aṽ pod względem iloczasu są długie, dwumiarowe, chociaż samogłoska a jest krótką.

§ 16. Dwugłoska ɐ jat, z natury swojéj jest długą, podobnie jak o: dla tego nad niemi nie kładziemy znaku -. Lecz te dwa dźwięki przydługie oznaczamy w ten sposób: ɐ̄, ō, akcentowane ɐ́, ṓ. Przykłady: ḍɐná dzień, dɐ́vas bóg, pɐ́nas mleko, pɐ́nẽ mlecznica (sałata mleczna, lactuca) yɐ́nas jeden, yɐ̄ṇá jedna, ponas pan, póno pana, ponáiṭis panicz, ponjá pani, stṓgas dach, stōgaí dachy, obok słowa stɐ́gṭɐ pokrywać dach, sṓkṭɐ tańcować, skakać, sōḳínṭɐ prowadzić do tańca, kazać skakać, od osnowy skuk.

Uwaga. Schleicher a z nim niektórzy niemieccy, zasłużeni badacze litewszczyzny, nie znają trójgłosek ā, ē, ī, ɐ̄, ū, ō. Schleicher podając stopniowanie litewskich samogłosek, od-

---

*) O samogłoskach płutowanych czytaj: ks. F. K. Malinowskiego Gramatykę Sanskrytu § 14b.

nosi rzeczownik stṓgas (pisze stógas) do pierwiastku stag (Gram. str. 46), który jakoby przechodząc ze szeregu a do szeregu i, wydał formę sṭḗgṭɐ. Niemiecki lingwista mylnie utrzymuje, że w podobnym przypadku, jak stṓgas, samogłoska ō powstaje z a. Formy sṭḗgṭɐ, stṓgas wyrosły z osnowy stug, która powstała z kug. Obok litewskich sṭḗgṭɐ, stṓgas stoją łacińskie tego, tectum, toga (za koga) i rosyjskie koża, jak zobaczymy niżéj. Z przytoczonych przykładów widzimy, że podział samogłosek na szeregi a, i, u, nie ma naukowego znaczenia. (Prw. § 11).

§ 17. Dwugłoska ů brzmi w języku litewskim jak uo, lub uoa, np. dṻṭɐ dać, wymawia się douṭɐ, dūna chleb czyta się duoana. Z natury swojéj głoska ů jest długa, podobnie jak ɐ, o. Przydługie ů oznaczamy ū, akcentowane ṻ; np. nūdai (l. mn.) trucizna, słṻta miotła, słṻṭɐ zamiatać, lṻsas wolny od służby, mężczyzna bez zatrudnienia, lūsá wolna dziewka, nṻgas nagi, nūgá naga. Dźwięk ū jest trójgłoską. Obok formy lṻsas mamy przymiotnik łaisvas swobodny, niepodległy. Z przymiotnikami lṻsas i łaisvas zostają w związku wyrazy: láisṭɐ (léisṭɐ) puszczać, láidju (léiďju) puszczam, pałáidas luźny, nieprzywiązany, od osnowy lud = lug, która się rozkłada na lu + g.

§ 18. Podług teraźniejszéj pisowni samogłoska i, długa i przydługa, wyraża się znakiem y: kłaũṣyṭɐ (kłaũṣīṭɐ) słuchać, rṓḍyṭɐ (rṓḍīte) pokazywać, saḳyṭɐ (saḳīṭɐ) powiadać, gyvas (gívas) żywy, gyvá (gīvá) żywa. Dla Słowian wymawiających y grubo, podobna pisownia sprowadza zamęt; bo w litewskim samogłoska y brzmi cieńko. My używamy znaków i, í (krótkie), ī, í (długie), ī, í (przydługie). Przykłady: girjá las, giṛīnīkas mieszkaniec lasów, ẓinjá wiadomość, wiedza,

ɣíṣis gniazdo, legowisko drapieżnego zwierza, plĩtá cegła, plí-tnĩcja cegielnia, klínas klin, trīṇís żółtko w jajku, ṭíłtas most, plīṣís szczelina, plísṭɐ pękać, rozdzierać się. Długie ĩ jest dwugłoską, zaś ī przydługie należy do rzędu trójgłosek jak ē, ō, ū.

§ 19. Długie i przydługie u oznaczamy: ũ, ū́, ū, ú, np. dũrjú dżgam, kłuję, pũcjú dmucham, sūnús syn, sū́nūs synowie, sũnús (acc. pl.) synów, sū́ḍĩtɐ solić, czynić słonym, sūrús słony, sū́ṛĩs ser, kū́rtas chart.

Długie i przydługie u, jak inne tego rodzaju samogłoski, nie zawsze powstają ze zbiegu dwóch, lub trzech u. Mylną jest teorya ks. Baranowskiego, rozwinięta przez O. Webera (Ostlitauische Texte, str. XXVI), podług któréj súrys = sù + ŭ + ŭrys, zaś sûdas = su + ŭ + ùdas. Podobny wykład może się tyczyć tylko wymawiania. Samogłoska długa i akcentowana w wyrazach: sū́das (Weber pisze sûdas) sąd, sū́ḍĩṭɐ sądzić, powstała ze skróconéj zgłoski sun, która się znajduje w przymiotniku suñ-kús, ciężki, ważki. Słowo sũḍĩṭɐ jest skrócone ze suñ-ḍĩṭɐ, ważyć, rozważać, dosłownie: czynić ciężkim, obciążać, obwiniać kogo. Tak samo sū́das = suñ-das i sũđjá = suñ-đjá sędzia. Dotąd pisownia tych wyrazów jest mylna. Należy pisać: sụ́ḍĩṭɐ, sụ́das, sụđjá. W zgłosce su mamy ụ nosowe, które z natury swojéj jest długie, jako dwugłoska, zaś pod wpływem akcentu staje się trójmiarowem, czyli ū́ = ụ́ = ū, a podług pisowni Baranowskiego i Webera û. W litewskim sụ́ḍiṭɐ znajduje się źródło słowiańskich wyrazów: sondŭ (Miklosich, Etym. Wörterb.), sud, sąd, sądzić. Miklosich, wspólnie z innymi slawistami, powiada, że litewskie sudas (sụ́das) pochodzi ze słowiańskiego. Wszyscy lingwiści słowiańscy, począwszy od Szafarzików i Miklosichów, a skończywszy na Karłowiczach i Hanuszach, prawią nam, że takie

a takie wyrazy litewskie „żywcem,“ „ryczałtem“ są wzięte ze słowiańskiego, ale dotąd nie wskazali pochodzenia, nie podali etymologii tych słowiańskich wyrazów, które przeszły do mowy litewskiéj. Miklosich (Etym. Wörterb.) pod wyrazem: sondŭ: sądъ judicium, powiada: „lit. sudas, sudīti, sūdżia aus dem slav.*) Uczony slawista nie wskazuje, zkąd pochodzą wyrazy sondŭ, sądъ, sąditi. Myśmy wyżéj podali etymologią słowa sų́ḍĩṭɐ. Spodziewamy się, że uczeni lingwiści przestaną prawić o słowiańskiem pochodzeniu litewskich wyrazów: sų́das, sųdjá.

Przystępujemy do słowa sū́ḍĩṭɐ solić, czynić słonym, które jest skróceniem ze suŕḍĩṭɐ = sūrús słony i ḍī́ṭɐ czynić, robić.

Nareszcie sū́rī́s (nie súrys, jak pisze Weber) ser, powstał ze su + ū́rĩs. Oznacza rzecz zwartą, ściśniętą. Tu należy przymiotnik ṣeúras (ṣaúras) wązki, ciasny, zwarty, oraz rzeczownik sviŕnas (= su + irnas) spichlerz, magazyn, niby zamek. Dr. Karłowicz (O Języku litewskim str. 236) idąc za lingwistami niemieckimi, zestawia litewskie sū́ṛĩs z niemieckiem sauer!... Do przymiotnika sauer kwaśny zupełnie przypada litewskie ʒjúṛẽ, żur, zupa ugotowana z rozczynu na chleb. Niemieckie sauer i litewsko-polskie ʒjúṛẽ, żur, są wspólnego pochodzenia ze słowem gären (gähren jak mylnie piszą Niemcy), ge-gor-en.

---

*) Miklosich żywcem wyrazy litewskie przepisuje ze słowników litewsko-niemieckich. Należy pisać: sų́das, sų́ḍĩṭi, sųdzjá.

Wymawianie i przemiany samogłosek.

§ 20. W paragrafie piątym podaliśmy tablicę, wskazującą wymawianie samogłosek podług gwar. Tu wykażemy rodowód samogłosek, a brzmienie ich objaśnimy przykładami.

a, ã, ā, á, ā́, ā́ różnią sią w wymawianiu tylko ilością miar; a=1, ã=2, ā=3, á=2, ā́=3, ā́=4. Przykłady: ak̃iś oko, ãk̨ĩs oczy, ãk̨iś (acc. pl.), ā́k̨ī, (acc. sing), sú ák̨ę̃ z okiem; kał̃bá mowa, iś kał̃ba, lub iś kał̃b on mówi, kā́lb̨inu przemawiam do kogo, namawiam kogo; dãraú działam, robię, dā́rbas robota.

Podług starych gramatyków samogłoska a przechodzi w an, e, i, o, u; np. ak̃t̨ɐ przezierać, añkú przezieram, dostaję oczu, añká pętla, oko w sieci; wszelkie zgięcie (porównaj: leñkjū́ zginam): praśtɐ rozumieć, pojmować, przyzwyczajać się, prañtú rozumiem, przyzwyczajam się, prā́stas pospolity, zwyczajny, prãstí rũgjaí zwyczajne żyto, w którem nie ma nic osobliwszego; prótas rozsądek. Od osnowy dag mamy dañgús niebo, niby okrycie, namiot, ḍeñgtɐ okrywać, deñgjú kryję, okrywam, ḍiñgú kryję się, znikam, duñgsaú leżę w ukryciu, dúgnas dno. Teraźniejsi lingwiści podają pierwiastek mar czy też mr, od którego mają pochodzić: mãr̨ī́nt̨i morzyć, meř̃ḍḗt̨i konać, pasować się ze śmiercią, mir̃t̨i umierać, mrzeć, mórai mary. Mãn̨ī́t̨i mniemać, myśleć, mā́nas myśl, m̨iñt̨i pamiętać, m̨ẽnú pamiętam, wspominam, uzm̨iñt̨i m̨ī́slī́ zagadnąć zagadkę, numãnús roztropny, rozsądny, sum̨ā́n̨ẽ spamiętanie, sumienie, nū́mon̨ẽ rozpoznanie, rozsądek, súmon̨ẽ przezorność umysłu. Grãs̨inú obrzydzam co komu, gr̨ī́st̨i wzdrygać się, gr̨ẽsú wzdrygam się, grosá wstręt. Vãgjú kradnę, vógt̨i kraść, vãgiś złodziéj.

Przypominamy tutaj, że samogłoska o, która zawsze jest długą, może powstać tylko z długiego ã, lub z au: grãzús piękny, grozíþẽ pięknota, dãraú działam, đorús dzielny, cnotliwy, doríþẽ cnota; porównaj litewskie brólis brat z łotewskim brális; ōzís kozieł, po łotewsku ázis. Dla tego we wschodnich gwarach, 9éj i 10éj, długie i przydługie a brzmią jak o, ō; np.

„Kółnai ķał̃múoţi, pakółnaes nuplíķi!“

Czyli podług mowy literackiéj:

„Kálnai ķał̃mũţi, pakálnẽs nuplíķẽ!*)“

Góry pniewiste, pagórki ołysiałe!

Wyrażenie rátai várgina árklį, koła (wóz) nużą konia, we wspomnionych dwóch gwarach wymawia się: rótai vórgina órkły. Nadmieniamy jeszcze, że w wyrazach mãŗínţe, prañtú, podanych wyżéj za przykład, zgłoski mar, prat, dotąd przez lingwistów uważane za pierwiastki, zgoła nie są pierwiastkami. Osnowy mar, prat powstały z form mu, put, które także nie należą do rzędu pierwiastków. Są to niejako rośliny już wykiełkowane. Jedynym jednym pierwiastkiem mowy litewskiéj jest głoska u. Litewskie prañtú żywcem odpowiada łacińskiemu puto, mniemam, myślę. Tylko pierwiastek u tworzy samogłoski a, e, i, o w połączenin z r, ł, l, m, n, p, v, j. Powtarzamy jeszcze: w litewskim nie ma samotnych samogłosek, są tylko zgłoski.

§ 21. Samogłoska e, ẽ, ē, é, ḗ, ḗ brzmi twardo i miękko. Twarde e wymawia się jak polskie e. Znajduje się ono szczególnie na początku wyrazów, zamiast dźwięku

---

*) A. Baranowski: Aņíksçjų Silálīs. Ostlit. Texte str. 1.

a: ẽsm̨í jestem, eĩm̨í idę, ḗda źre, ẽglẽ jodła, eŗelĩs orzeł, ek̃mū́ kamień (prw. sanskryckie akman, łotewskie akm̨ins i akŗims). Podobne wymawianie spotykamy u Litwinów pruskich i w zachodnich okolicach gubernii Suwalskiéj, inni zaś zamiast e, ei, używają a, ai: ãsm̨í, aĩm̨í, ā́glẽ, aŗalī́s, ak̃mū́. Jeśli w czasie teraźniejszym używa się podwójna forma aĩm̨í, to w czasie przeszłym pozostaje ei = ej: ẽjaú, szedłem i szłam. Podobnie słowo ḗsṭe żreć, objadać się, ḗdu żrę, opycham się jak bydlę, ḗđjau żarłem, zachowuje na początku tylko e twarde. U Dzuków, oraz u Litwinów wschodnich, miękka zgłoska le wymawia się twardo: kum̨ā́le klacz, ķeúlẽ świnia, łeñtá lub łiñtá deska, ṣilḗlĩs borek, zamiast kum̨ā́lẽ, ķeúlẽ, leñtá, ṣilā́lĩs.

Uwaga. W niektórych okolicach początkowe e miękczy się za pomocą joty; mówią: erúkas i jerúkas jagnię, ḗḍeṣis i jḗḍesis żer, jadło, aẓī́s, eẓī́s i jeẓī́s jeż, agzlī́s, egzlĩs i jegzlī́s jazgarz. Wyrazy: ā́glẽ, agzlī́s, aẓī́s i polskie igła są wspólnego pochodzenia. Wyrosły one z zarodku ag, czyli z pierwiastku u, wzmocnionego podechem g. Forma erúkas, lub arúkas, jest odmianą formy awúkas (au-ukas) i płynie z tego samego źródła, co imię aẉiś owca. Rzeczownik aẉiś (au-is) pochodzi od pierwiastku u, ze znaczeniem obuwać, okrywać.

§ 22. Miękkie e to jest ,e, wymawia się jak rosyjskie e, albo polskie je. W języku literackim znajduje się tylko we środku i na końcu wyrazów: ḍẽdú kładę, ṣẽṣḗlĩs cień, ḍeḍeřyíṇẽ liszaj, ŗẽkjú krzyczę,*) gẽŗíḅẽ dobro, zboże, towary

---

*) Słowiańskie krikъ, kriczati, krzyk, krzyczeć są

i gãrį̃bẽ dobroć. Mówi się: daúg gẽrį̃bẽs prapūlẽ wiele dobra przepadło; Dėvo gãrį̃bẽ n'ismástoma dobroć Boga niezmierzona. Miękkie ‚e służy do złagodzenia twardéj samogłoski a; dla tego najczęściéj ono się wymawia jak ea. W tym przypadku powstaje miękkie a, które oznaczamy ‚a (zob. §§ 12 i 13). Przykłady: gẽras, = geáras, = gãras dobry; ƀėrnas = ƀeárnas = ƀárnas parobek. Porównajmy mẽską niedźwiedź samica; mãsķinas (meáskinas) niedźwiedź samiec. Zestawmy jeszcze następujące wyrazy: žąmẽ ziemia, žąmas nizki i žẽmai nizko, Žẽmaįtįs Żmudzin, po prostu Niżowiec. Zgłoska žẽ w dwóch ostatnich wyrazach wymawia się miękko, jak zje. Podobnie: gẽrjú piję i gãrti pić; pẽnú karmię, pẽnėti karmić i pãnas karm. W ogólności miękkie, długie ‚ẽ ulegając akcentowi, brzmi jak miękkie ‚a: gẽrjú piję, gãrsju będę pił; mẽlůju kłamię, mẽlągis kłamca, mãlas kłam, kłamstwo. Schleicher oznacza tę samogłoskę kropką u dołu: ẹ, dla pokazania, że ona brzmi jak ea; np. szeszi sześć, kelias droga. My piszemy: šẽšį, kẽljas.

Uwaga 1. Samogłoski miękkie ‚a, ‚e, zostają w ścisłym związku z polskiemi je (‚e), jo (‚o), a, o. I tak polskie formy: nieść, niosę, noszę, roznaszam, odpowiadają litewskim: nẽsjõta nosić, nẽsjõtẽ niańka, nosicielka, nẽsú niosę, jiš nãsa on niesie, jí nãšẽ ona niosła, nãstá brzemię, násujai nosidła. Vežti wieźć, vẽzú wiozę, vãza wiezie, vãzate wieziecie. Pãtras Piotr.

---

wspólnego pochodzenia z litewskim rėkjú krzyczę, rikterėti krzyknąć. Słowiańskie krikъ powstaje z osnowy rik, która przybiera nadech k. Tu należy rzec, rzeknąć, litewski rį̃kįs pan, legendowy Rak i Krak.

Uwaga 2. Zdarza się, iż w tym samym wyrazie miękkie ,e brzmi także jak twarde a; np. ņebā́gas nieborak, wymawia się także nabā́gas, zdrobniale: ņebãg̣ḗlīs i nabãg̣ḗlī́s.

„Más ḅeřņā́ljai nabãg̣ḗljai,
Kuř ṃás paṣiḍḗṣim̃?“
My chłopcy, nieboracy,
Gdzie się podziejemy?
(Pieśń ludowa.)

§ 23. U Żmudzinów telszewskich i rossieńskich e krótkie wymawia się twardo (zob. § 22, uw. 2): nebuẃã nie był. Tu zgłoska ne wymawia się jak w łacińskim nec, kiedy w języku literackim ten wyraz brzmi: ņebuẃo lub ņabuẃo (to jest: ņa-buv̌-o). Podobnie ,ẽ długie, miekkie, u tychże Żmudzinów brzmi twardo: mḗtai (l. mn.) rok, zamiast ṃā́tai; mẽská i mḗsķins za ṃẽská i ṃā́sķinas. W okolicach Subocza i Kupiszek tylko po gardłowych k, g, i po syczących s, z samogłoska ẽ wymawia się miękko: ķā́tũrjos g̣ā́rv̧ēs cztery żurawie, ṣā́skas tchórz, ẓā́ṃẽ ziemia, wymawiają: ķḗtũrjos g̣ḗrvos, ṣḗskas, ẓḗmã.

Przydługie ē na końcu wyrazów brzmi jak ,ī u Żmudzinów telszewskich i rossieńskich: líẓē łopata do pieczenia chleba, wymawia się líẓī. W poniewiezkim i sąsiedniéj części powiatu wiłkomierskiego mówią líẓĕá, to jest líẓã. W okolicach Onikszt i w Nowo-Aleksandrowskim, samogłoska ē brzmi miękko, tak samo, jak w języku literackim: káṭē kotka, ẓólē ziele, ḅíṭē pszczoła. W okolicach Subocza i Kupiszek wymawiają jak twarde ā: kátā, zołā, ḅítā. W tych okolicach tylko zgłoski ķē, g̣ē, ṣē, ẓē brzmią miękko: v̧eíķē robił, vā́lg̣ē jadł, prā́ṣē prosił, rā́ṣē pisał, drṓẓē strugał, róẓē malwa.

Przydługie, akcentowane é, czyli e czteromiarowe, płutowane, u Żmudzinów ma brzmienie dwugłoski ie. I tak, wyrazy języka litewskiego: tėvas ojciec, bėgo biegł, wymawiają: tiėvs, biėgã. Literacka forma bėgo jest dwuzgłoskowa (bėg-o), o sześciu miarach (4 + 2), zaś żmudzka forma biėgã zawiera trzy zgłoski (bi-ėg-ã), które także się równają sześciu miarom (1 + 3 + 2). W okolicach Subocza i Kupiszek zamiast ,é używają á: távas (tėvas), bágo (bėgo). Twarde á przechodzi w ,é, gdy następująca zgłoska jest miękka: távás ojciec, tėvėlis ojczulek; bágu biegnę, bėgi biegniesz.

Uwaga. Rozszczepione é u Żmudzinów rzuca światło na etymologią takich wyrazów, jak tėvas, tiėvs. Z formy tiėvs widzimy, że to jest wyraz złożony, równa się: ti + ėv + as. Naczelne ti jest odmianą nadechu k; zgłoska ėv stanowi rdzeń wyrazu; nareszcie zgłoska a s = s jest końcówką. Gramatycy dotąd podają za pierwiastek wyrazu tėvas zgłoskę tav = tu. Za pomocą wymawiania żmudzkiego dochodzimy, że tym pierwiastkiem jest głoska u, czyli tėvas=u. Samogłoska u przez stopniowanie prawe przechodzi w au=av=ev. W hebrejskim znajdujemy zgłoskę av ojciec. Zgłoska ti pochodzi od ki, a zatem we wszystkich wyrazach naczelne k, t, są tylko narośla. Odjąwszy narośl, znajdziemy rdzeń wyrazu. I tak np. w formach: kúnas ciało, tūrjú mam, trzymam, dzierzę, zgłoski ún, ūr stanowią rdzeń. W dalszym ciągu wykażemy wszystkie narośle, mylnie od lingwistów podawane za nierozdzielne części pierwiastków.

§ 24. Samogłoskę i zaliczamy do rzędu twardych i miękkich. Na początku wyrazów i, podobnie jak e, brzmi twardo: iś on, iś z (przyimek ex), imti imać, ilgas długi, īrá jest, francuzkie il y a, ĭra porze się; ir i (spójnik et), ĭrja pruje,

iŕkłas wiosło, íła szydło. Tak samo się wymawia naczelne į nosowe: Istrá rzeka Instra, Istrũtiś (rzeczownik rodzaju żeńskiego) miasto Wystruć, po niemiecku Insterburg, Ístras Dunaj. Tu naczelne į jest przyimkiem, który odpowiada łacińskiemu in: eísju į syẽcjús (albo syẽcjū́sna) pójdę w gościnę; nuvãzjā́vo į mė́stą (albo mė́stañ) pojechał do miasta. W niektórych okolicach i naczelne bywa jotowane, mówią: jiś, jim̃ṭi, jíłgas. We środku i na końcu wyrazów samogłoski i, į zawsze się wymawiają miękko: yiŕsṭi wywracać się, bṛiśṭi brnąć, pílṭi lać, sypać i bić, ʒíg̃is zachód, trud, ʒiñgsṇís krok, rā́sṭinīkas pisarz. Tylko we wschodnich gwarach środkowe i końcowe i, į brzmią twardo: aŕklís koń, ā́rklį konia (acc.), liñksmas wesoły, ṛítṃẽṭis poranek, brzmią; aŕkłys, õrkły, łyñksmas, rýtmẽtys.

§ 25. Samogłoska i, stopniując się przechodzi w dwugłoski: ai, ei, ɐ (jaṭ). Przykłady: sṇig̃ṭi śnieżyć, sṇė́ga śnieży, sṇė́gas śnieg, snaĩg̃íṭi pruszyć śniegiem lub sṇeĩg̃ẽṭi, formy względne od sniǵṭi. Lip̃ṭi leźć, łáipjoti łazić, lė́ptas kładka. Lik̃ṭi pozostać, lēkú pozostaję, łaíkaú trzymam, dzierzę, łaíkas czas, dzierzyciel. Líʒṭeṛẽṭi liznąć, łaĩʒíṭi lizać, lēzjúyis język. Końcowe, krótkie i trybu bezokolicznego przechodzi w ɐ lub ei: jū́ḳiñṭi, luk jū́kintɐ rozśmieszać, jū́kṭɐṣi śmiać się, u Litwinów zachodnich jū́kṭeiṣi lub jū́kṭeis. Mamy formy: bū́ṭi, bū́ṭɐ i bū́ṭein być.

Uwaga. Dwugłoska ai nie zawsze pochodzi od i. W drugiéj osobie czasu teraźniejszego trybu oznajmiającego: rãsaí piszesz, mãtaí widzisz, dwugłoska aí powstała przez ściągnienie pierwotnych form: rãsóji, mãtóji. U Żmudzinów zgłoska ai skraca się: vaĩkaí dzieci, dáigtas rzecz, wymawiają: vākā́, dā́gts.

§ 26. Przystępujemy do samogłoski u, od któréj pochodzą wszystkie zgłoski. Stopniując się w prawo i lewo wydaje: ů, uu, au, ua, eu, ue, iu, ui; ztąd zgłoski: uv, av, ev, iv, ov = vu, va, ve, vi, vo. Przykłady: dũbús wkłęsły, důþḗ jama, dół, daũbá parów, pieczara. Słũta miotła. słũju zamiatam, słãvjaú zamiatałem. Od zarodka ug pochodzą: ũg̣ĩs wzrost, áugu rosnę. Gulḗṭɐ leżeć, gũlĩs legowisko. Obok pierwotnéj formy uñdũ (prw. sanskryckie udán) mamy formę vañdũ, od zarodku ug, którego odmianą jest ud. Od osnowy sur, któréj odmianą jest sun, idą: sváras waga, funt, sɣeŕṭɐ ważyć, svĩrũṭɐ wahać się, sɣiŕṭiś żuraw' u studni, svaŕbús ważny, svaŕbús dáigtas ważna rzecz. Od osnowy zu pochodzą: zuɣiś lub zuɣiś ryba, zɣẽjṓṭɐ łowić ryby, zɣḗjas rybak, zvínai (l. mn.) rybia łuska. Tu należy imię Zɣīná Dźwina. Ze słowami dũsú dyszę, dũsauju, dũsau wzdycham, zostają w związku: dɣḗsṭɐ zdychać, dvãsjá i dvấṣẽ duch. Przyimek už za, wydaje osnowę vaz; ztąd vṓzṭɐ zamykać (skrzynię, pudełko), ấntvozas wieko, ap̃ɣízṭɐ okryć, np. konia derą, ɣẽʒís rak (niby istota zamknięta) i rycerz legendowy, występujący w postaci raka. Tu należą imiona własne: Bał̃tɣẽzjai Białe Raki, Biali Rycerze, Białowież; Jũdɣẽzjai Czarne Raki, Czarni Rycerze, Jatwież, Jadźwingi. Z wyrazami: tuṛḗṭɐ trzymać, dzierzeć, mieć, tuŕtas mienie, bogactwo, tuŕmas więzienie, zostają w związku: tɣấrṭɐ grodzić, tvōrá płot, tvấrtas chlew, tɣírtas silny, utwierdzony. Tɣẽraí Twery, Twer, nazwa wsi i miast, która właściwie oznacza gród, twierdzę. Obok litewsko-słowiańskiéj nazwy Tɣẽraí Twer, stoi fenicki Tyr. Od zarodku tu, który jest odmianą zarodka ku, powstają osnowy: tur, ṭir, tvar. Tu należy greckie κῦρος władza, moc, κύριος pan.

Samogłoska u przed inną samogłoską rozkłada się na

u v, lub uw: bū́ṭi być, buẃo był, pū́ti gnić, puẃo gnił, kljū́ti zahaczać, zawadzać*), kljuẃo zawadził: ɣazī́mas vaŕtū́ṣe užkljuẃo wóz zawadził o wrota.

Zarodek ku w znaczeniu kuć, bić, ciąć, ulegając zetacyzmowi, przybiera formę su (=ḳiju), od któréj pochodzą: sáuṭi strzelać, súɣīs strzał. Tu samogłoska u przed końcówką īs rozszczepiła się na úv. Zgłoskowanie takie: súɣ-īs.

Uwaga. Po krótkich, nieakcentowanych samogłoskach a, u, piszemy podwójne w, lub v̄, stósując się do wymawiania: aẉiś, lub aɣ̄iś owca, zuẉiś lub zuɣ̄iś ryba, buẃo, lub buv̄́o był, puẃo, lnb puv̄́o gnił. W tych wyrazach głoska w brzmi jak podwójne v, kiedy w rzeczowniku súɣīs wymawia się jak v pojedyńcze. W takich formach, jak buẃo, puẃo, akcent pada na w. W przytoczonych przykładach zgłoskowanie jest takie: aẉ-iś, zuẉ-iś, buẃ-o, puẃ-o, kljuẃ-o.

§ 27. Przypatrzmy się rozrostowi osnowy ꝑju. Tu mamy do czynienia ze samogłoską ju, czyli u jotowanem. Od téj osnowy pochodzą następujące wyrazy: ꝑjáuṭɐ ciąć, żąć, ꝑjáuju tnę, żnę, ꝑjū́ṭē żęcie, rug̃ꝑjū́ṭē (dosłownie żytożęcie) żniwo, ꝑjūɣī́s, ztąd sɐnꝑjūɣī́s kosarz i konstelacya Orijonu, ꝑjū́kłas piła, ꝑeílīs nóż, ꝑēłá napilnik, ꝑēmū́ pasterz (prw. ποιμήν), ꝑḗva łąka, ꝑēsá, ꝑeīsá i ꝑij̃sá stado bydła, stadnina

---

*) Autor rozprawy o Języku Litewskim (str. 291) dosłownie przepisując Schleichera, tłumaczy litewskie kljū́ṭi (pisze kliuti), niemieckie hängen, przez wisieć! Polskie wisieć po litewsku kãrṓṭi i kãbṓṭi. Obie formy powstały od zarodka ku, który wydaje osnowy kar i kab.

w ogóle*) ꝑēkús bydło tuczone, prw. łac. pecus, pecora. Przytoczone przykłady pokazują, jakim ulega przemianom osnowa ꝑju. Wydaje ona zgłoski: ꝑeil, ꝑeł, ꝑem, ꝑev, ꝑjuv, ꝑjukł, ꝑek, ꝑes. Pominąwszy naczelne ꝑ, które się nie zmienia, przychodzimy do takiego zrównania: ju=jau=juv=jukł =ił=eil=eł=em=ev=ek=es. W tych zgłoskach tak zwane spółgłoski, v, ł, l, m są odroślą samogłoski u=ju, zaś gardłowe k jest naroślą, czyli podechem, który przechodzi w s. Podech może zająć miejsce pomiędzy pniem a jego odroślą, jak w ꝑjū́kł-as, lub występuje po odrośli, np. ꝗeřk̦-jú moczę i polskie mokr-y, od zarodka mu. Zobaczymy późniéj, że głoska ꝑ, p, jest także odroślą samogłoski u. Pod względem znaczenia wszystkie te wyrazy są sobie pokrewne. Zamyka się w nich pojęcie rznięcia, żęcia, strzyżenia, a więc strzeżenia i straży. Peílis nóż, narzędzie do rzezi i obrony, straży. Pēmū́ pasterz, pierwotnie u ludów pasterskich jest zarazem rzeźnikiem, stróżem, piastunem i królem. Pēkús bydło tuczone, zostające pod szczególniejszą pieczą i strażą, a zarazem przeznaczone na rzeź, lub ofiarę. Pḗva łąka, miejsce koszenia, sianożęcia i paszy.

Na podstawie podanego rozwoju zgłoski ꝑju, dojdziemy, że np. wyrazy: ꝗéilē (ꝗáilē) miłość, ꝗeĩlús i mḗłas miły, powstały z osnowy mju, od któréj także pochodzą polskie miły, miłość i t. p. Tu należy niemieckie minne miłostki, jak np. od ru = rju mamy rinnen płynąć, ciec. Osnowa mju = mu powstała z pierwiastku u przez stopniowanie lewe

---

*) Żmudzini mówią: bąñdós ir aŕkljų̄ ꝑijsá stado bydła i koni.

u=mu. Stopniowanie prawe jest u=um=am, ztąd łacińskie am-o, a z nadechem k, sanskryckie kâm-a miłość.

Postępując wskazanym torem, dojdziemy, że przymiotnik ílgas=długi powstał z osnowy jug, czyli z jotowanego zarodku ug. Przymiotnik ílgas i słowo áugtɐ rosnąć pochodzą od zgłoski ug, która przez stopniowanie prawe i lewe wydaje postaci urg, rug. Schleicher*) mylnie poczytuje litewskie ílgas za skróconą formę z dílgas i zestawia ją ze sanskryckim dirgha, jakoby od pierwiastku drh, darh rosnąć, — zendskie daregha, staroperskie daragha. Formy drh, darh nie mogą być pierwiastkami, dla prostéj przyczyny, że głoska d nie jest pierwotną: pochodzi ona od g. Pierwotne więc formy są: grh, garh (garh=grah), a w nich naczelne g jest tylko nadechem (prw. niemieckie g-ross i polskie ros-nąć). Litewski ílgas powstał z zarodka ug, który, jak rzekliśmy wyżéj, po wydaniu zgłoski urg=rug, przybiera nadech g=d; ztąd durg=drug=dołg=dług-i. Tu należy przysłówek daúg (=darg) wiele, z którym porównać wypada ruskie dowgij, dołgij.

§ 28. Jotowane u wydaje zgłoskę il, il, zaś czyste u przechodzi w au=ar, al, al, var, val, val. Przykłady: ílgas długi, od osnowy jug=ug, jak wykazaliśmy w poprzedzającym paragrafie. Rzeczowniki: íla szydło, ilʦiś kieł, zostają w związku ze słowami íra porze się, ãrjú orzę i z imieniem jáuʦis (od osnowy jut) wół, zwierzę bodzące i orzące. Osnowa jut (od zarodku ju) wydała wspomniony rzeczownik ilʦiś

*) Die Formenlehre der kirchenslawischen Sprache. Bonn 1852, str. 40.

kieł i jẹtiš dzida, sulica. Idźmy daléj. Sáugoṭɐ (od sug) strzedz, sárgas stróż, ṣiśgṭɐ chorować, t. j. być strzeżonym, ṣeśgú choruję. Maũdá uprzykrzanie się, doskwieranie, apmaũđjú jám naprzykrzam się jemu, maldá modlitwa, modla. Aũdóṭɐ i aldóṭɐ wyśpiewywać (prw. φδή, oda); ztąd Aldona (śpiewaczka) imię Litwinki, żony Kaźmierza W. Obok słowa maúkṭɐ pić, chlipać, mamy rzeczownik zdrobniały malkale czarka do picia, kubek. Ze słowem vãḍínṭɐ (forma pierwotna ũḍínṭɐ) mianować, nazywać i wzywać, w ścisłym zostaje związku rzeczownik vaŕdas miano, imię. Tu samogłoska u=va= var. Wpomniony wyżéj (§ 26) zarodek ku bić, kuć, wydaje: káuju kuję, kũjis młot, kóvas bożek wojny, Mars litewski. Obok tych form stoją: kálṭɐ (za káuṭɐ) kuć, kãlú kuję, kowam, kályis kowal, kályẽ kuźnia, kúlṭɐ młócić, kũltuyẽ kijanka do prania bielizny. Nareszcie zarodek ku przechodząc w kar tworzy: kãrá bójka, wojna, kãráuṭɐ wojować, kãṛeiyĩs wojownik, kãráljus naczelnik wojenny, król,*) kãrũṣĩs chorąży,**) kãrũná chorągiew, święte godło, chroniące wojowników.***)

---

*) Słowiańskie wyrazy kralъ, korol, król pochodzą od litewskiego kãráljus.

**) Kãrũṣĩs=kar+uzis. Słówko uzis jest wspólne z uz (§ 26). Kãrúzĩs zamykający, zwierający wojnę, mąż jednoczący wojowników.

***) Kãrũná=kar+una. Końcówka una stoi obok słowa aũnú obuwam, obwijam. Kãrũná obwicie, zasłona, ochrona wojny.

Z przytoczonych przykładów widzimy, że zgłoska ku przechodzi w kau, kov, kar, kał, kal.

Miasto Wiłkomierz, w gubernii Kowieńskiéj, ma potrójną nazwę litewską, zowie się: Víł́k̄ɱeřgẽ, Aúkɱeřgẽ i Úkɱeřgẽ. Te trzy żywe nazwy służą za dowód, że zgłoska uk=auk=yiłk. Innemi słowy: samogłoska u stopniując się przechodzi w au, yil.

Wyraz áuzůłas (pierwotnie ūzůłas) dąb, przybiera takie formy: ā́rzůłas, ā́łzůłas, ā́nzůłas, ą́nzoułs i ā́zōłas. Ztąd wyprowadzamy takie zrównanie: áu=ā́r=ā́ł=ą́n=ā́. O téj ważnéj przemianie, która rzuca światło na głosownię innych języków, pomówimy jeszcze przy opisie głosek v, b, p, r, ł, l, m, n, j, czyli tak zwanych spółgłosek, które są odroślą samogłoski u.

Uwaga 1. Litewski áuzůłas powstał z aug-gjułas=áugjułas i odpowiada łacińskiemu juglans (=ug+glans) drzewo wydające żołądź. Forma uk obok yiłk odpowiada serbskim vuk (=wołk), pun (=połn). Nazwy Úkɱeřgẽ, Aúkɱeřgẽ i Víł́kɱeřgẽ oznaczają margrabstwo, marchię Uków, Wilków, Rzeczownik ɱeřgẽ marchia jest wspólnego pochodzenia z mā́rgas lub mū́rgas mórg, przestrzeń ziemi przez dzień zaorana. Mā́rgas i ɱeřgẽ zostają w związku z litewskim ā́rtɐ orać i łacińskim ager rola. W Litwie przedchrześciańskiéj margrabiowie zwali się ɱeřgapā́tīs panowie marchii. Pod tem mianem rozumiano jakichś tam panów dziewic, czy też bożków. Po litewsku dziewica zowie się ɱeřgá, co odpowiada łacińskiemu virgo. Meřgẽ marchia oznacza ziemię zoraną, pokrajaną, okrojoną (prw. kraj), zaś ɱeřgá, virgo jest w pierwotnem pojęciu istota niby przeorana, niby rola... Za czasów feudalnych Litwin zaślubiał

dziewicę = yą̃dē mer̃gą̃ — dosłownie: prowadził dziewkę; on zaślubiał także pewny obszar ziemi, zwany mer̃gē, to jest yą̃dē mer̃gę̃ — prowadził marchię. Nie poślubiona ziemia, to jest ziemia na lenność przeznaczona, zwała się yãdãmá mer̃gē, jak yãdãmá mer̃gá, dziewica do poślubienia. Uczeńszym ode mnie historykom i lingwistom zostawiam do rozstrzygnięcia, czy prawniczy wyraz feodum zostaje w związku z litewskim yãdãmá. G. Phillips (Deutsche Reichs- und Rechtsgeschichte, wydanie 1850, str. 145) wyprowadza rzeczownik feodum od feo, dobro, mienie. O'Connor (Rerum Hibern. Script.) przytacza celtyckie fiadha pan, fiadh ziemia. Wyrazy fiadha i fiadh dają się porównać z litewskiemi vãdas wódz, yãdãmá, ziemia lub panna do wzięcia. Pierwsi to uczeni niemieccy zestawili wyrażenia prawnicze „morganatische Ehe" i „Morgengabe" z litewskim mer̃gá. (Czytaj: G. Phillips, tamże, str. 114—115).

Uwaga 2. Od uk pochodzi aũkà ofiara, właściwie ochrona, zbawienie; ztąd nazwa miejscowości Aúkaĩmĩs (za Aúkakaĩmĩs) inaczéj Ą̃ñkaĩmĩs, Oñkaĩmĩs, u kronikarzy Onkaim, dosłownie: wieś ofiary, miejsce zbawienia.

Do téj wsi, położonéj nad Dubisą, w pobliżu Betigoły,*) została z Prus przeniesiona Romóyē,**) miejsce spokoju, pociechy, czyli stolica najwyższego kapłana, a nie hromowe,

---

*) Po litewsku Bẽtigãła, to jest: moc, władza, państwo Betusa.

**) Prw. rãmús i romús cichy, spokojny, rãminú pocieszam, rimstu mam spokojne sumienie. Tu należą polskie skromny, poskromić.

gromowe, jak bredzą niektórzy pisarze, upatrujący w téj nazwie słowiańskie grom, piorun. Obok nazwy Aúkkaĩmĩs i Ankkaĩmĩs znajduje się druga: Aũkaĩnẽ lub Aũkaĩnẽ, to się znaczy: ofiarnia, miejsce ochrony, zbawienia, podobnie jak Rãgaĩnẽ (Ragnit, Ragnieta) miejsce wróżby, wyroczni. Pod Sałantami. w powiecie telszewskim znajduje się Aũkós kálnas (ze żmudzka Aũkãs kálns), góra ofiary, czyli po prostu ółtarz.

Uwaga 3. Jak obok form: áuzůłas i ánzůłas mamy árzůłas, podobnie obok osnowy auk, ank istnieje osnowa ark. Tu należą: łacińskie arca, arcus, oraa nazwa miasta Arkona, na wyspie Wolin, Welin, po litewsku Vẽloná, Wielona. Gród Arkona, po skandynawsku Arkun, po litewsku Aũkaĩnẽ, lub Aũkaĩnẽ, religijna stolica pogańskich Litwinów, Słowian i Skandynawów.

Uwaga 4. Litewski zarodek uk odpowiada polskiemu uk, nie-uk, uczyć się, nauka, obyczaj i zwyczaj. Od tego zarodka biorą początek wyrazy litewskie: võkjú ogarniam, pojmuję, rozumiem; Võkẹtĩs Niemiec, człowiek rozgarnięty, roztropny. Przez stopniowanie lewe ze samogłoski u wyrasta m; ztąd móktɐ umieć, mõkĩtɐ uczyć, mõkĩtojas nauczyciel, móksłas nauka. Nie raz jeszcze spotkamy się z zarodkiem uk.

Uwaga 5. Zebrawszy w jedno, cośmy tu powiedzieli o wyrazach pochodzących od zarodka uk, znajdziemy, że nazwa Úkmeřgẽ, Aúkmeřgẽ, Vilkmeřgẽ oznacza ziemię, marchię ofiary, zbawienia, ochrony, opieki, nauki... Litewski Vilkas, Aúkas lub Úkas jest to obrońca i piastun narodu. Zbyt powierzchownie sądzą o rzeczach ci uczeni, którzy nazwę osady Vilkĩjá, Wilkija, tłumaczą przez gniazdo wilków, uważając

imię historycznych Wilków za jedno z mianem wilka, drapieżnego zwierza.

§ 29. Od samogłoski u pochodzą brzmienia nosowe: an, ą, en, in, un; am, em, im, um; van, ɣen, ɣin, ɣɐn; ran i łan. Zarodek uk, o którym mówiliśmy w poprzedzającym paragrafie, znaczy jeszcze zgięcie, łuk. Od niego pochodzą: añká pętla (§ 20) i ał̃kū́ņẽ (= ał̃k-ū́ņẽ) łokieć u ręki. Zgłoska au=ua, czyli ar=ra; ał=ła; an=na; ztąd añká i łańkas łęk, obręcz (ręcz=rank=łank), leńkţɐ giąć, nachylać. Litewskie añká, ał̃kū́ņẽ, łańkas, polskie łęk, łuk, łoķ'eć, ręcz (ob-ręcz), greckie ἀγκών, łacińskie arcus płyną z jednego źródła, pochodzą od zarodka uk. Łacińska arca, literka po literce odpowiada litewskiéj aũká (§ 28). Stopniowanie samogłoski u odbywa się w prawo i lewo, czyli u=au =va=ar=ra. Na mocy tego prawa obok form arca, aũká stoją: rā́ktas klucz, rā́ks-ţĩs grób, grobowiec, rãkį́ţɐ zamykać na klucz, prwn. słowiańskie rakъ. raka. Tu należą ŗiñkţe zbierać, rañká ręka, słowiańskie rakъ, raka. Tu należą: ŗiń́kţɐ zbierać, rañká ręka, słowiańskie rąka, rosyjskie ruka, połabskie rõka. Opierając się na tym zjawisku dojdziemy, że litewski ŗíķĩs pan, władca, odpowiada formom iŕķĩs, ū́ķĩs, jest rodzonym bratem Uków, Wilków, Luków, Lanków, Lęchów, — nie Lachów, jak dotąd mylnie piszą niektórzy historycy i gramatycy. Fałszywa pisownia Lach, zamiast Lęch, daje powód do fałszywéj etymologii. Najpoważniejsi uczeni wyprowadzają Lacha od lasu!... My znamy tylko Lęcha, po litewsku Lā́nkas, od zarodku uk, który wydaje osnowę luk. Imię Lęch, Lā́nkas oznacza obrońcę, piastuna narodu. Odmianą téj formy jest celtycko-litewski ŗíķis pan, =riñķis= rańķis=łańķis. Tu należy imię Rũŗíķis, Ruryk (=ũrríķĩs=

ãrrį̃kĩs), pan wyniosłych mężów, bohaterów. Łacińsko-litewski vir, výras mąż, sanskrycki vīras bohatyr, wyrosły ze zgłoski ar=ra=ru=ur=vir, która się znajduje w nazwisku Rũrĩ́kĩs, w greckim ἄριστος, sanskryckim arja, zendskim airjana. Rũrĩ́kis znaczy tyle, co pan bohaterstwa, doskonałości. Tu należy skandynawski Errik, Erik.

Weźmy jeszcze zarodek ug w znaczeniu otwierać, przenikać. Od niego pochodzą: vãgá bruzda, añgá uñgá otwór, drzwi, za aũgá lub argá. Tu należy niemieckie auge oko i greckie ὀργός. Ze stopniowaniem lewem u=ru=lu, czyli zarodek ug przechodzi w rug, lug, ztąd osnowa łang: łángas okno. I któżby uwierzył, że mythologiczny Argus zostaje w ścisłym związku z litewskiemi vãgá, añgá i łángas, oraz z niemieckim auge? Litewskim vãgá odpowiada polskie warga. W tymże szeregu znajduje się rzeczownik żeński añgiś żmija, łacińskie anguis, słowiańskie onži, ruskie už, vuž, polskie wąż. Z osnowy ang, przez zamianę g na d i przez stopniowanie lewe u=lan, powstaje temat land, od którego pochodzą: leñdú lazę, łándjoju łażę. Litewski skuñdas odpowiada polskiemu skarga, skúndju skarżę, od osnowy skug = skarg = skund. Na dowód, jak blizkie zachodzi pokrewieństwo pomiędzy zgłoskami ar i an, ra i na, mogą posłużyć jeszcze formy: ẓeñgjú kroczę, ẓeŕgjú rozkraczam, apzang-omís i apzargomís okrakiem, ṇándrẽ i lándrẽ trzcina. Podobnie nágas, nogieć, ногъть i rágas, róg są jednego pochodzenia. Mając na względzie pokrewieństwo pomiędzy zgłoskami ar, al, an, znajdziemy, że imiona Ulrich, Unrich, Enrich, Errik, Henrich są wspólnego pochodzenia z litewskim Rũrĩ́kĩs.

Od pierwiastku u pochodzi słowo iñtę lub jiñtę jąć,

ĩmú lub jĩmú imam, jimam, ẽmjaú lub jẽmjaú brałem, ỵé oto, weź, bierz. Tenże pierwiastek wydał imię liczebne ỵénas jeden, łacińskie unus, niemieckie ein, słowiańskie inъ, prw. inorog, inorodnyj. Od zarodku gu pochodzą: guíṭɐ pędzić, gũjú pędzę, rozganiam; gẽnú gnam, żenę; gĩnú bronię, odpędzam; gãnaú puszę, isgãṇítojas zbawiciel, prw. słowiańskie pasti paść i sъpasti zbawić. Sudẽrẽṭɐ zgodzić, sañdãrá zgoda; sudãṛíṭɐ złożyć, przypasować, sañdãrús szczelny. Obok słowa susłũṭɐ znieść do gromady, mamy rzeczownik sąsłavos śmiecie. Tukte tyć, tuñkú tyję; dubṭɐ grzęznąć, duñba grzęźnie, duñbłas grząź, muł, szlam.

Uwaga 1. Zebrawszy w jedno, cośmy w trzech poprzedzających paragrafach powiedzieli o rozroście samogłoski u, przekonamy się, że podział samogłosek na szeregi a, i, u, nie zgadza się z prawami głosowni. Samogłoska a nie przechodzi w e, o, ani też i nie stopniuje się na wzór ai, ei, ɐ, tylko pierwiastek u wydaje zgłoski: au, av, ev, iv, eiv, ɐv, ov, va, ỵi, ar, ra, an, na, en, ṇe, ɐn i t. d. Porównajmy np. formy pabaĩgá i pabañgá koniec, zamknięcie; baĩgjú i bañgjú kończę. Powstały one z osnowy bug, czyli od zarodku ug, w którym samogłoska u zarówno wydaje zgłoskę ai i an.

Uwaga 2. Opierając się na podobnych formach, jak ṇándṛẽ i lañdṛẽ trzcina, lingwiści dowodzą, że spółgłoska n zamienia się na l, albo naodwrót. Tu wcale nie zachodzi zamiana, tylko samogłoska u stopniując się na lewo i prawo, wydaje dźwięki l, n. Zarodek ug rozwijając się, przybiera postaci: ang, and, andr, endr, a ta ostatnia wydaje ṇendr i lendr; ztąd ṇándṛẽ i lándṛẽ, lub néndrė i léndrė, jak

pisze Kurschat. Zarodek um, od którego pochodzą formy imú biorę, ęmjaú brałem, stopniując się na lewo, wydaje num, njum; ztąd białoruskie ńać, wielkoruskie ponimat', niemieckie nemen, nam, genommen. Pisownia nehmen i nahm jest barbarzyńską. I Czesi mylnie piszą jmu, mając wzgląd na tryb bezokoliczny jiti. W wyrazie jmu jota się nie wymawia; postać mu jest zupełnie prawidłowa, odpowiada formie um, czyli u = um = mu. Od mu pochodzi mieć, mam.

Uwaga 3. Nosowe ų częstokroć ustępuje miejsca dwugłoscе ů; np. sūkú kręcę, sūkůṣi kręcę się, zamiast sūkuńṣi. Forma sūkú powstała ze sūkuṃí; ztąd sūkuńṣi, sūkůṣí. Jak w formie sūkůṣi dwugłoska ů jest skróceniem zgłoski un, podobnie dwugłoska au w pierwszéj osobie czasu teraźniejszego l. p. nie powstała z u, lecz ze skrócenia dwuzgłoski oju: rãsaú piszę, mãtaú widzę, zamiast rãsóju, mãtóju. Mamy formy: jeskóju i jéskau szukam, jiskam.

Uwaga 4. Do ciekawych przychodzimy odkryć, zestawiając wyrazy, w których pierwotne u rozmaitym ulega przemianom. I tak np. rzeczownik arklís jest odmianą formy aũkújis. Ze względu na iloczas wyraz arklís składa się ze zgłosek ar i klís. W zgłosce ar nacisk pada na r, zaś w zgłosce klís samogłoska í jest długa, akcentowana, czyli trzymiarowa (zob. §§ 12 i 15). Zgłoska ar = au oznacza wyniosłość, doskonałość; zaś zgłoska klīs = kú = jis wyraża chód, bieg. Od niéj pochodzą: lit. kója noga; ku = kel; ztąd lit. kęljas (káljas) droga, gr. κέλευθος droga, κέλλω biegnę prędko. Podług tego litewski arklís oznaczałby doskonałego biegacza, prędkiego podróżnika. Forma arklís = aũkújis odpowiada łać. equus, który podług niniejszego wywodu rozkłada się na

e + qu + us. Obok ar̃klī́s znajduje się w litewskim forma ãsvá (=au + kvá) klacz stajenna, ãsyíṇīs koń rasowy (=au+ kyíṇīs). Te dwie formy odpowiadają także łać. equus, sanskr. áçva. Widzimy ztąd, że lit. ar̃klī́s, ãsvá, łać. equus i sanskr. áçva są wspólnego pochodzenia. Litewskie vā́karas wieczór, vā́kar wczoraj, stsł. veczerъ, pols. wieczór, łać. vesper, gr. ἑσπέρ są także wspólnego pochodzenia i należą do rzędu wyrazów złożonych. Vā́karas = vā́k + ar = as; veczerъ = vek + jarъ; vesper = ves + per; hespér = hes + per. Zgłoska vak powstaje z zarodku uk w znaczeniu okrywać, o-wlek-ać (o-włok, o-błok), lit. ū́k-ana czas pochmurny i apyełk-ú oblekam. Zgłoska ar=ur jest prawem stopniowaniem samogłoski u, w znaczeniu światła, ognia. Jak uk przechodzi w vak, tak samo zarodek ur, wydając odrośl p, przybiera postacie pur, par, per; ztąd forma vak-par, a po zamianie k na s, powstaje ves-per. W greckim hespér zamiast odrośli v, znajduje się narośl, nadech h. Tu wcale nie zachodzi przemiana v na h, lub h na v. Podług niniejszego wywodu vā́karas, veczerъ, vesper i hespér oznaczają obleczenie, okrycie światła.

Uwaga 5. Lingwiści dotąd mylnie podają zgłoskę ar za pierwiastek wyrazów aro, orzę, po litewsku ãrjú. Przytoczone wyżéj przykłady dowodzą, że pierwiastkiem tych wyrazów jest samogłoska u, która ulegając stopniowaniu prawemu i lewemu, wydaje między innemi zgłoskę ar=ra. Obok form aro orzę, stoją polskie: ryć, radło, rataj, rylec, rola, rana, łan (=ran), rów. Błędny to wykład, podług którego jakoby pierwotna samogłoska o odpadła w wyrazach radło i rataj, po litewsku ar̃tójas. Tak samo niemieccy gramatycy mylnie przyjmują za pierwiastek zgłoskę gam, od któréj

pochodzą: gẽmú rodzę się, giñdaú rodzę, geñtís rodak. Na mocy przywiedzionych wyżéj przemian znajdujemy, że zgłoska gam pochodzi od gu. Przez zamianę g na s mamy od tego zarodka litewsko-germańsko-słowiańskie sūnús, son, syn, który tyle znaczy, co urodzony.

Wymawianie dwugłosek.

§ 30. Podaliśmy rodowód dwugłosek, przystępujemy do wykładu ich wymawiania wedle gwar. Znamy dwugłoski litewskie: ai, ei, ę, au, o, ui, ů, oraz am, em, im, um = an, en, in, un, z których powstałe nosowe ą, ę, į, ų.

Dwugłoska ai u Żmudzinów, tu i owdzie, wymawia się jak ā przydługie, czyli trzymiarowe: vaĩkaí dzieci, wymawiają vākā. W czwartéj i piątéj gwarze wschodniéj (zob. tablicę pod § 5) brzmi jak oi: łóibas, dóigtas, zamiast łáibas wysmukły, dáigtas rzecz. Przysłówek kaíp jak, wymawiają także kaĩ: kaíp lub kaĩ mãnaí? jak myślisz?

We wschodniéj drugiéj gwarze, tu i owdzie, brzmi ķīp. Jest to skrócona, pierwotna forma ķípo, kaípo, gdzie przyimek po stoi po zaimku ķi, kai. W gubernii Suwalskiéj, ponad granicą pruską mówią wszędzie kaíp. Daléj ku wschodowi, w maryampolskim i kalwaryjskim, wymawiają kaĩ. Od tego sposobu wymawiania zachodni Litwini w maryampolskim i kalwaryjskim zowią swoich sąsiadów wschodnich Kapsami, Kaĩsaí.

ei u Żmudzinów brzmi jak ẽ długie: gręitas prędki, syeĩkas zdrów, wymawiają grẽts, svẽks, to jest jak ẽ długie akcentowane.

ę (jat) Żmudzini rossieńscy wymawiają jak ij: pėva łąka, pėsá stado, pėbús tłusty, otyły, brzmią: pijva, pijsá,

rijbús. U Żmudzinów telszewskich jak ei: peĩva, peĩsá, peĩbús.

au. W drugiéj i trzeciéj gwarze wschodniéj dwugłoska au brzmi niekiedy jak o; mówią: aš buwó ja byłem, aš mãcjó ja widziałem, be sūnós bez syna, añt tuřgos na targu, zamiast: aš buwaú, aš mãcjaú, be sūnaús, añt tuřgaus. Ta osobliwość w wymawianiu pokazuje, że w litewskim samogłoska o jest dwugłoską, powstałą z au. U zachodnio-północnych Litwinów, tu i owdzie, wymawiają au, a raczéj jotowane jau, jak jeu, jak jeu: mãcjeú widziałem, łabjeús bardziéj, daũgjeús więcéj, zamiast: mãcjaú, łabjaús, daũgjaús.

Podobnie jak ai, dwugłoska au, tu i owdzie u Żmudzinów brzmi jak ã: jáuțis wół, wymawiają jãțis. Zważmy, że dwugłoska áu w wyrazie jáuțis jest trzymiarową, podobnie długie, akcentowane á zawiera trzy miary.

Dwugłosce ui odpowiada polskie zakończenie owi rzeczowników męzkich w celowniku lp. W piątéj wschodniéj gwarze brzmi jak ũ długie: stálui stołowi, dáigtui rzeczy, wymawiają: stólũ, dóigtũ, jak w polskim ojcu, panu. U Żmudzinów telszewskich wymawia się jak ou, na wzór au; stálou, dágtou. Tu się przebija pokrewieństwo z polskiemi formami: stołowi, grzbietowi.

ů. W § 17 podaliśmy wymawianie téj dwugłoski podług języka literackiego. U Żmudzinów rossieńskich brzmi jak ū przydługie: půdas garnek, słůta miotła, zamiast půdas, słůta. Żmudzini telszewscy nadają jéj brzmienie zgłoski ou: poúdas, słoúta. Końcowe ů, które zastępuje un, jedni i drudzy Żmudzini wymawiają jak u lub un: rũdů jesień, brzmi rūdů i rūdůn. Na początku wyrazów dwugłoska ů, tu i owdzie tworzy zgłoskę vů: ůga jagoda, ůstau wącham, ůdas ko-

mar, ůḍẽgá ogon, wymawiają się także: vũga, vũstau, vũdas, vůḍẽgá.

§ 31. Dwugłoski an, en mają brzmienie mniéj więcéj nosowe. W trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj gwarze wschodniéj zgłoska an wymawia się jak un: łũngas okno, brũngus drogi, zamiast łãngas, brãngus lub brañgús. Przyimek añt na, wymawiają uñt, od zarodku uk, o którym mówiliśmy wyżéj. U telszewskich i rossieńskich Żmudzinów zgłoska an brzmi jak ąn: łą̃ngs, brą̃ngus, ąñt, na wzór polskiego kąt, drąg.

en: syeñtas święty, leñtá deska, peñḳi pięć, meñṭẽ łopatka u ramienia i łopatka do mięszania gąszczu, w trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj gwarze wschodniéj, oraz w wileńskim, trockim i grodzieńskim wymawiają: sviñtas, łiñtá, piñḳí, miñtẽ. W tych przykładach wszystkie zgłoski brzmią twardo, z wyjątkiem zgłoski ḳi (piñḳí). U Żmudzinów rossieńskich i telszewskich svę̃nts, lę̃nta, pęnḳí mę̃nti. Tu zgłoska ęn brzmi nieco twardo, nie tak miękko, jak en w mowie literackiéj.

ą. Pod względem etymologicznym i fonetycznym zachodzi blizkie pokrewieństwo pomiędzy samogłoską nosową ą i dwugłoskami an, am. Te trzy dźwięki powstały z u. W wyrazach mowy literackiéj: ą̃sá ucho u garnka, pętla, ząṣiś gęś, samogłoska ą brzmi jak ã z podechem nosowym. We wschodnich gwarach, trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj, wymawia się jak ů: ůsá, zůṣiś. W drugiéj gwarze wschodniéj: osá, zosiś. W zachodnio- i wschodnio-północnéj jak polskie ą: ą̃sá, ząṣiś. U Żmudzinów rossieńskich i telszewskich: ąñsá, ząñṣiś, jakby oñsá, zoñṣiś.

W czwartym przypadku lp. rzeczowników męzkich i żeńskich, zakończonych na as, a, samogłoska ą̄ brzmi jak ā no-

sowe: dárbą robotę, rañką rękę. W gwarach wschodnich wymawia się jak ū przydługie: dárbū lub dórbū, ruñkū, z wyjątkiem drugiéj, gdzie brzmi jak ō: dárbō, roñkō, zupełnie tak samo jak polskie ą: sō (są), bendō (będą). U Żmudzinów rossieńskich i u zachodnio-północnych Litwinów formy: sją tę, tą tego i tę, brzmią: sján, tán. Podobnież czwarty przypadek zaimka kaś kto, co, wymawiają kán co, kogo, rzadziéj ką. Są to prastare formy z owéj epoki, kiedy nosowe ą występowało w postaci am, an, prw. łacińskie: quam, terram, quando.

W narzędniku imion żeńskich samogłoska ą podług mowy literackiéj brzmi jak ā długie z podechem nosowym: sū gārą rañką z dobrą ręką. W trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj gwarze wschodniéj mówią: sū gērū ruñkū. W drugiéj wschodniéj gwarze brzmi jak polskie ą: sū gērą rąką (sū gēro roñko), jak polskie biorą, łąką (bioro, łonko).

Ks. Baranowski, a z nim Weber i drudzy gramatycy przyjmują krótkie ą i ę w narzędniku lp. rzeczowników i przymiotników żeńskich. Piszą sù gerą rañką zamiast: sū gārą rañką; manę mnie (acc. sg.) za mąnę; katę kotką (instr. sg.) za kątę. Grubo się mylą ci uczeni. Nosowe ą, ę powstały z dwugłosek am, em = an, en, czyli ą, ę są dwuzgłoskami; a zatem nigdy nie mogą być krótkiemi, podobnie jak o, ŭ, au, ai, į, ų. Mogą one być tylko długie i przydługie. Myśmy dotąd oznaczali ą, ę. W dalszym ciągu opuścimy znak nad ą, ę, į, ų, które z natury swojéj są długie, a będziemy pisali: ą, ę, ī, ū, dla pokazania, że to są głoski przydługie, trzymiarowe, które pod wpływem akcentu stają się płutowanemi. Błąd Webera ztąd pochodzi, że akcentowi odejmuje wszelką wartość. U Schleichera i u nas akcent przedłuża iloczas

o jednę miarę. I tak: w rzeczowniku rañká ręka, lub ran̄kà, jak pisze Weber, końcowe, krótkie, jednomiarowe a, pod wpływem akcentu staje się dwumiarowym, czyli á=ã=2. Podobnież ú=ũ=2. Pod względem iloczasu zgłoska sú, czy téż sù, nie różni się od sũ i sų. Narzędnik lp. od rzeczownika rañká występuje w postaci rańką. W formach rañká i rańką końcowe á, ą są sobie równe pod względem ilości, ale różne pod względem jakości; to jest: á=2, ą=2. Ludzie, głównie przywięzujący się do słuchu, mogą łatwo wziąć á za ą, albo sú za sũ i sų, gdy w wymawianiu nie zachodzi żadna różnica. Weber mylnie pisze: sù ran̄ką̀, zamiast sũ rańką, jak nas przekonywa forma drugiéj wschodniéj gwary: sũ rońko (rą́ką), oraz forma sũ ruńkũ. Tu ũ stoi za ą. Jak ũ tak i ą=2.

ę. Jak nosowe ą=an=am=u, tak ę=em=en=u. Nosowe ę w języku literackim brzmi jak ,a miękkie, czyli jak ea: syę́stas święcony, búyę̃s bywszy, czyta się: syā́stas, búyãs. W trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj gwarze wschodniéj mówią: syī́stas, búyīs. U Żmudzinów rossieńskich i telszewskich: svę́nsts, búvę̃ns. Tu zgłoska ęn ma brzmienie nosowe i nieco twarde, tak samo jak dwugłoska en, która się wymawia na wzór francuzkiego un, in.

W czwartym przypadku lp., przydługie nosowe ę̄, we wschodnich gwarach brzmi jak ī: kā́ţę̄ kotkę, zvaígzḍę̄ gwiazdę, wymawiają: kā́ţī, lub kóţī, zvaígzḍī. U Żmudzinów rossieńskich i telszewskich, jak ē twarde: kā́tē, zvā́zdē. Narzędnik lp. sů kā́ţę (czytaj kā́tjẽ) z kotką, w trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj gwarze wschodniéj wymamia się: sũ kā́ţī. U Żmudzinów: sũ kā́tẽ, twardo. Tu należą wyrażenia: yeŕktę yeŕkţɐ płaczem płakać, aíţę aíţɐ iściem iść, iść coraz prędzéj,

saúktę saúkṭɐ wołać wołaniem, wołać coraz silniéj, wołać nieustannie. Końcówka ṭę przytoczonych form, w mowie literackiéj, brzmi jak miękkie, długie tẽ, z podechem nosowym. O tych wyrażeniach, właściwych językowi litewskiemu, szczegółowo pomówimy przy odmianie czasowników.

į, ų, jų w języku literackím brzmią jak ĩ, ũ, jũ z podechem nosowym. Z natury swojéj te głoski są długie. Przydługie wyrażamy tak: ī, ū, jū. Przykłady paẓī́stu znam kogo, máno paẓī́stamas mój znajomy, skū́stɐ oskarzać, obwiniać, sjū́sṭɐ posyłać. Żmudzini rossieńscy i telszewscy wymawiają: paẓī́nstu, paẓī́nstams, skū́nsṭi, sjuñsṭi. Słowo sjū́sṭɐ, sjuñcjú posyłam, pochodzi od osnowy sjụt, któréj rdzeniem jest zgłoska sju. Jak od osnowy pju (zob § 27) pochodzą między innemi ṗeílĩs i pɐmū́, podobnie ze zgłoski sju wyrastają pnie: sil, sal, sła, sim, seim, saim, sin, sein, sain, sir, siv, sib, sip. Z nich to powstały: pols. po-sył-ać, po-słać, po-seł; lit. saímas lub ṣeímas, pols. sejm; lit. ṣeíṇĩṭɐ schodzić się, stykać się, wyrównywać czemu, być podobnym, mówi się: áṣiłas ṇeṣeíṇĩja árkljui osieł nie wyrówna koniowi. Z czasownikiem ṣeíṇĩṭɐ zostaje w związku rzeczownik saĩnúmas podobieństwo, oraz nazwa miasta Seĩnai Sejny, punkt zetknięcia się, niby miejsce zgromadzenia.

Profesor Fr. Miklosich wyprowadza stsł. „sъnьmъ versammlung“ od „pierwiastku jem“ (Etym. Wtbch. str. 103), który jakoby wydaje jąć, imać. U tego lingwisty wyraz sejm stoi obok form mam, imam, majątek. Zdaniem naszem stsł. sъnьmъ, snjem, powstało od osnowy sju przez stopniowanie lewe zgłoski ju=nju, która przybierając nadech kŭ, wydaje formę kŭnju=knju=snju=snjem. Jak saímas, sejm tak i sъnьmъ oznacza poselstwo, zebranie, zgromadzenie.

W formie saimas naczelne s jest odmianą nadechu k. Obok saimas stoi wyraz káimas lub kémas wieś, właściwie gromada. Z nim zostaje w związku rzeczownik ſeĩmĩna czeladź, gromada złożona z członków rodziny i służby gospodarskiéj, łotewskie sáime czeladź i rodzina, sáimenɐks gospodarz, głowa rodziny, saimōt gospodarzyć, rozporządzać, wydawać rozkazy. Tu należy stsł. sêmija czeladź, domownicy, ruskie semja rodzina. Do tych form odnoszą się: fińskie heimo, estońskie hoĩm, wotyjackie oimo, liwońskie aim. O. Donner, autor Słownika porównaczego języków ugro-fińskich, a za nim i dr. J. Hanusz (O Dobie Litewsko-Słowiańskiéj) utrzymują, że formy heimo, hoim pochodzą ze słowiańsko-litewskiego sêmija, ſeĩmĩna. Zdaniem mojem są to formy wspólne językom litewsko-łotewskiemu, słowiańskim i ugro-fińskim. Powstały one z osnowy aim = oim = eim, któréj zarodkiem jest zgłoska ju w znaczeniu łączyć, gromadzić, posyłać. Ta osnowa przybiera nadech h =k—s=s; ztąd formy: haim, kaim, saim, seim. Do osnów sim, sin wypada jeszcze odnieść nazwy miejscowości Siḿnas Simno i Siñtautaí Syntowty. Miano Siñtautaí przypomina imię giñtautas, obrońca narodu, przydomek dawany najwyższemu kapłanowi krĩvjų̃ krĩvaĩtis. Nazwa Siñtautaí (lmn.) oznacza niejako pojednawców narodu, ludzi czuwających nad jednością narodową, utrzymujących naród w gromadzie.

Spółgłoski.

§ 32. Tak zwane spółgłoski nie mają samodzielnego bytu, zależą od samogłosek, są dalszym ich ciągiem, stanowią ich część nierozdzielną.

Język litewski używa następujących znaków na oddanie spółgłosek: b, c, č (cz), d, ď (dz), g, j, k, l, ł, m, n, p, r, s, š, (sz), t, v, w, z, ž.

Ze względu na rodowód, wymienione spółgłoski dzielą się na dwie gromady. Do pierwszéj należą odrośle pierwiastku u; do drugiéj zaś jego nadechy i podechy, czyli narośle. Odroślami jedynego w mowie pierwiastku u są: b, j, l, ł, m, p, r, v (w). Do narośli należą nadechy g, k, które zarazem są podechami. Odmianami gardłowych g, k, są: d, ď, t, c, č, s, š, z, ž, Mamy przeto w litewskim dziewięć spółgłosek pierwiastkowych, nierozdzielnych od pierwiastku u, jako to: b, p, v, m, n, r, ł, l, j, i jedenaście narostów: g, k, d, ď, t, c, č, s, š, z, ž.

Pod względem wymawiania spółgłoski litewskie dzielą się na twarde i miękkie. Spółgłoski ď, j, l, są miękkie, u innych brzmienie miękkie oznaczamy podpisaną komą, na wzór grafiki łotewskiéj: ļ, ķ, ņ, g, p i t. d. Dwójki cz, dz, sz wyrażamy: č, ď, š.

Trzymając się dawnego, abecadłowego porządku, opiszemy spółgłoski, jako części składowe zgłosek. W litewskim, jak w innych językach, zgłoski mają czworaką postać: bywają otwarte, zakryte z przodu lub z tyłu, nareszcie z obu stron. Te postacie wyrażamy tak: A, Ab, bA, bAb.

§ 33. Spółgłoska b, ļ. Samogłoska u, stopniując się na prawo i lewo, wydaje zgłoski au, ua, z których powstają av, va, a te znowu przechodzą w ab, ba. Tu rozłożymy wyrazy, mające zgłoskę ba na początku, we środku i na końcu.

Bádas głód. Rzeczownik ten powstał z zarodka ud = ug, który przez stopniowanie lewe wydaje osnowę uad = vad.

Zgłoska vad przechodzi w bad; ztąd bád-as. Tu należą: bēdá lub bеda bieda, biada, nędza; bédnas biedny; bēdavóju i bеdavóju, jako słowo nijakie: biedować, biadać, utyskiwać, zaś jako słowo czynne: dokuczać komu, prowadzić kogo do biedy; bėdinu czynię kogo biednym, znęcam się nad kim; bėdjus biedak, nędzarz. Obok téj gromady stoją: baũdjú gromię, karcę, strofuję; baũdjavá pańszczyzna, niby kara, przymus; baũdjáunĩkas człowiek odbywający pańszczyznę, wystawiony na ustawiczną naganę, lub popędzanie, jak zwierzę zaprzęgowe; bódu przykrzę się; nubóstu, nubódau nudzę się; núboda lub nũboda nudy, przykrość, obrzydzenie. Litewskim formom bádas, bēdá odpowiadają: starosłowiańskie bêda, biada (=b+jada), jędza, nędza i nudzić, rosyjskie nużda potrzeba. Obok litewskiego bėdinтe stoi starosłowiańskie bêditi zmuszać, pobêditi pokonać, zwyciężyć. Zarodek ud jest odmianą zarodka ug=gu. Od ug mamy osnowę urg, która wydaje: vaŕgas bieda, nędza, ucisk; yeŕgũtis poddany, niewolnik; várginu męczę, nużę, uciskam. Od tegoż zarodku ug, z nadechem h, pochodzi niemieckie hunger (=ungr) głód, które zupełnie odpowiada formom: bádas, bēdá, vaŕgas, jędza (=jug=jang=jand) i nędza (=ug=nug=nand). Zarodek ug jest to pierwiastek u z podechem g. Tenże pierwiastek przyjmując nadech g wydaje zarodek gu, od którego bezpośrednio pochodzą: gãyétь pościć, głodzić się; gãyēnjá wielki post, Gãyénas postać legendowa, uosobienie postu, głodu. O téj postaci, występującéj w podaniach litewskich, nie umiał zdać sobie sprawy uczony ks. Ambroży Kossarzewski (Pismo Zbiorowe Wileńskie na rok 1862, Rzecz o litewskich Słownikach, str. 151). Znajduje się także u Litwinów nazwisko Gãyénas Gawien.

Przytoczony zarodek gu z podechem g wydaje osnowę gug, czylí zgłoskę czwartego stopnía, od któréj pochodzą: starosłowiańskie гладъ, polskie głód, rosyjskie голодъ. Zgłoska gug odpowiada niemieckiemu hung; a zatem wyrazy hunger, гладъ, głód, bádas, vaŕgas, biada, jędza i nędza płyną z jednego źródła, pochodzą od zarodka ug. Miklosich wyprowadza trzy formy гладъ, głód, голодъ od „pierwiastku geld," zkąd jakoby powstało жлъдêти (żeldêti) żądać, pożądać. Zrobimy tę uwagę, że forma geld nie należy do rzędu pierwiastków, jest to odmiana osnowy gjug= gjud, od któréj pochodzą litewskie; geĩstɐ żądać, geĩdjú żądam, oraz polskie żadać, żądza, starosłowiańskie жędêti, żędą, serbskie żedja, kroackie żaja pragnienie (od gju).

Bárʈɐ upominać kogo, bárʈɐsi swarzyć się, kłócić się; prw. polskie: dać komu burę. Buřná usta, właściwie: narzędzie do mówienia. Búrʈɐ wieścić, przepowiadać, buřtas los, wyrok, przeznaczenie, buřtiņĺkas wieszczek, znachor, czarownik, osobistość do dziś dnia w wielkiem poszanowaniu u Litwinów wschodnich i u Białorusinów. Przywiedzione formy pochodzą od zarodku uk, którego odmiany są: vuk, vut, vurt, ztąd niemieckie wort słowo. Ten zarodek wydał sanskryckie vák mowa, łacińskie vox i vates. Tu należy starosłowiańskie буки (gen. букъve) litera, w liczbie mnogiéj, pismo, księga, oraz gotycko-niemieckie bôka, bôk, buch. Uczeni słowiańscy porównywali wyraz буки z bukiem, twierdząc, że Słowianie pierwotnie pisali, czy też ryli pismo na deszczułkach bukowych. Fr. Miklosich wywodzi wyraz буки od gotycko-niemieckiego bôka, bôk, buch. My zaś uważamy буки, букwa za wyrazy czysto słowiańskie, które z tego samego pochodzą źródła, co sanskryckie vák,

łacińskie vox, vates, niemieckie buch i wort, litewskie buĩná i buĩtas, (=wort). Za pomocą litewskiego buĩtas, buĩtiṇįkas odkrywamy znaczenie celtyckiego bardas, bard (=bâr-das).

Przystępujemy do rodowodu spółgłoski b, znajdującéj się na początku wyrazów w połączeniu z drugą spółgłoską. W tym przypadku mamy tylko postaci: br, bł, bl. Tego rodzaju dwójki, na początku wyrazów litewskich, są nader pouczającem zjawiskiem, na które, jeśli się nie mylę, dotąd nie zwrócili uwagi najbieglejsi lingwiści. Naczelne br, bł, bl są tylko odroślami samogłoski u, jéj stopniowaniem lewem. Objaśnimy tę osobliwość przykładami.

Brąškà lub brẽškà i brẽkstà brzask, świt; słowo nieosobiste: brąška, brąksta powstaje brzask, świta. Tu naczelne b jest odroślą, zakrywającą temat ŗask=ŗeks=ŗisk= ŗiks, od którego mamy słowo ŗáisķẽtɛ objawiać, objaśniać, zwiastować. O przemianie sk na ks dowiemy się przy opisie spółgłoski k. W formie ŗáisķẽtɛ i w przymiotniku raĩskús jawny, widoczny, jasny, naczelne r jest także odroślą, albowiem mamy wyrazy aĩskús jasny, wyraźny, áiskinu wyjaśniam, wyprowadzam na jaw, które są wspólnego pochodzenia z rzeczownikiem akiś oko. Z tego rozbioru wynika, że zarodkiem wyrazów: brąškà, brẽkstà, ŗáisķẽtɛ, raĩskús i aĩskús jest zgłoska ak = ik = uk. Innemi słowy: naczelne br, r, wyrosły z zarodku uk. Tylko za pomocą litewskiego brąškà polski gramatyk odkryje źródło wyrazów brzask, łysk, iskra, jiskra, jaskrawy, skra, skrzyć się, skło, szkło. Zarodek ku rozwija się na mocy prawa u+k=k+u. Lewa strona tego zrównania wydaje dźwięki: rk, bk, brk, blk, zaś po prawéj stronie wyrasta kr = tr = sr = skr = szkr = str =

sztr. Na lewo spostrzegamy taki rozwój: uk = ak = isk = iks = rak = lak = lisk; ztąd akiś, oko, oculus, sanskryckie īks (patrzeć, widzieć), aĩskús, raĩskús, łysk, lux, brąškà, brzask, blask, błysk, blitz. Po prawéj stronie zrównania mamy formy; kaĩválĩs gołąbek, czyli ptak biały, błyszczący, łyskający, od przymiotnika kaĩvús, który odpowiada łacińskiemu calvus łysy. Tu należy kaĩvá (kaĩvá) nagi pagórek, łyse wzgórze. Kraújas krew, krovь i czerwony. Obok stoi rosyjskie kalitь, raskalitь rozpalać żelazo do czerwoności. Daléj od tr (=kr) mamy polskie tlić, litewskie tĩras czysty, szczery. Wyraz sr prawéj strony zrównania wydaje osnowy: sar, sur, svar, ztąd sanskryckie surja słońce, svar świecić, litewskie sáulẽ (pierwotna forma kijáurẽ) łacińskie sol, serenus, greckie ἥλιος słońce, jako istota najwyższa i źródło światła (zob. § 13, suĩpilẽ). W dalszym ciągu spotykamy: saĩmá szron, sármas ług, płyn do bielenia, šiĩmas siwy (koń), šiĩmis siwak. Od wyrazów skr = szkr naszego zrównania pochodzą: skra, skrzyć się, skło, szkło. Nareszcie str = sztr wydaje łacińskie stella i niemieckie stern gwiazda.

Współczesny rozwój zarodka uk na prawo i na lewo przedstawiają formy: łacińskie astrum, polskie iskra, jiskra, jaskra, jaskrawy, jaskier. Tu zarodek uk = uku = akr = isk = astr.

Nareszcie zarodek uk przybiera nadech k, ztąd powstaje osnowa kuk, od któréj pochodzi kaúkas uosobiona przezorność, niby opatrzność, duch przynoszący szczęście i bogactwo. Tu należy niemieckie kucken patrzeć. Druga forma imienia kaúkas jest kuĩkis (u kronikarzy pruskich kurcho) uosobione światło, opatrzność, bóg żniwa. Obok stoi: krosnìš

(=krok-pis) ognisko, szczególnie w łaźni, gdzie się ogrzewają kamienie, które polane wodą wydają parę. Po łotewsku krâsne piec. Z temi wyrazami zostaje w związku imię kuŕ-ṣis, kuŕṣénas Łotysz, Lotwak, u Nestora Chors, tudzież nazwa wsi Kuŕṣénai Kurszany. Te wyrazy naprowadzają na słowo kŭrtɐ, kŭrjú z podwójnem znaczeniem: rozkładać ogień, palić w piecu i wznosić, wystawiać budynek, tworzyć, porównaj sanskryckie kar, łacińskie creo, od zarodku ku. Litewska osnowa kur w znaczeniu budować, tworzyć, przybiera jeszcze postać tur (§ 26), zkąd litewskie tvẽrjú, grodzę i polskie tworzę. Obok formy kaúkas, kuŕķis mamy króķis. Tu należą nazwy miejscowości: Krokinávas Krakinów i Krókałauķis Krakopol. Formie króķis odpowiada lechicki krak. W dziele: „Mythyczna Historya Polska," pełnem erudycyi, Dr. K. Szulc pierwszy przypisał Krakowi wyobrażenie słońca. Forma krokis, krak rozkłada się na k + rak i na krak + k. Przy opisie nadechu i podechu k podamy znaczenie imienia krokis, krak. Tu wypada jeszcze powiedzieć, że od osnowy kuk, z któréj powstał krak, pochodzą formy stiķłas (=ķiķłas), stekło, stъkło, gotycki stikls.

Fr. Miklosich (Etym. Wtb. pod wyrazem stiklo) zestawia formy: skło, ckło, szkło, stekło, stikłas, skleņīcjá, szklanica z gotyckim stikls, staroniemieckim stëchal i wydaje taki wyrok: „Das wort ist deutsch: vom stechenden spitzen trinkhorn auf andere gefässe übertragen und auf die materie. Die aufnahme des deutschen wortes durch Slaven fand in der ersten periode statt." My nie przywięzujemy wartości naukowéj do niniejszych wywodów Miklosicha. Opierając się na prawach Głosowni, znajdujemy źródło tych wyrazów w za-

rodku ku, który wydaje kar, sar, skar, skra, skrzyć, sklić, skło, szkło.

Z przytoczonych w tym paragrafie przykładów widzimy, że wyrazy: brąską, brzask, blask, raĩskús, aĩskús, ĩks, akiś, oko, surja, sáulẽ, sol, skra, skrzyć, szkło, stikłas, stekło, astrum, stella, stern, kaúkas, krak, calvus, kaĩŷálĩs pochodzą od zarodka ku = uk i wspólne mają pochodzenie. Polski wyraz bóg jest wspólnego pochodzenia z polskim ogień i litewskim uğnìš, podobnie jak but powstał z uć, wyzuć.

Trzymając się wytkniętego toru, znajdziemy, że wyrazy brãsta brod, brę̃dú brnę, brĩdaú brnąłem, bráiđjoju brodzę, brãdĩnĩs brodnik, sieć na ryby, Syeñtóbrãsţis Świętobrość, Święty Bród, (wieś kościelna nad Niewiażą) i Brãsţis Brześć, pochodzą od zarodka ug, który przybiera postacie: ud, vad, rad, brad. Łacińskie vadus, vadare, litewskie brę̃dú, brãstá i polskie bród są wspólnego pochodzenia.

Rozbierzmy wyraz błógas słaby, mdły, lichy. Odjąwszy odrośl b, otrzymamy łógas, formę tego samego pochodzenia, co rzeczownik lĩgá choroba. Forma lĩgá = ilga = elga = erga, która z nagłosem s (od nadechu k) wydaje słowo şeĩgú choruję, (właściwie znajduję się w stanie dozoru; prw. şárgẽţe strzedz, pilnować, sárgas stróż.) Forma lĩgá = erga = arga, podobnie jak argus powstała z ug (§ 29). Niniejszy rozbiór pokazuje, że zarodkiem przymiotnika błógas jest zgłoska ug; że tenże przymiotnik jest wspólnego pochodzenia z rzeczownikiem lĩgá i słowem şeĩgú.

Z przytoczonych przykładów widzimy, że naczelne br, bł, bl, wyrosły ze samogłoski u, są jéj stopniowaniem.

Przechodzimy do wyrazów ze zgłoską ba we środku i na końcu. Žĩbę̃ţ świecić, zaíbas błyskawica, dárbas robota,

kałbá mowa. Czasownik ʒĩḅḗṭ powstał z osnowy ʒju, czyli z jotowanego pierwiastku u, wzmocnionego nadechem g: gju. Osnowa ʒju wydaje: ʒiv=ʒib: ztąd ʒĩḅḗṭ, ʒaíbas i sanskryckie çiva (schiva). Rzeczownik dárbas pochodzi od zarodka du (=gu), który wydają: dãbá uprawa, kultura; dãraú czynię, działam, zamykam; ḍírbu robię, pracuję. Wyraz kałbá powstał z zarodka ku = uk. Zgłoska uk wydała sanskryckie vák mowa, łacińskie vox, litewskie vṓkjú pojmuję, rozumiem, mṓkstu umiem, polskie baczę, baczność (vōkjú), słowiańskie reką, reszti, rzekę, rzeknę, rzec, łacińskie loqui, locutus sum*) i niemieckie wort. Od zgłoski ku

---

*) Genialny Bopp pierwszy zestawił sanskryckie vaḱ, vaḱasi ze słowiańskiemi reką, rećeszi. Schleicher zaliczył podobne porównania do rzędu hocus-pocus, głosząc ex cathedra „v aber wird im slawischen nie durch r wiedergegeben.“ (Die Formenlehre der kirchensl. Spr. str. 69, w przypisku). Schleicher nie wiedział, że v i r powstają z u, że zatem mogą się nawzajem wymieniać; np. wiek, wieko, rok i raka od zarodku uk; wąchać, węch i niemieckie riechen, geruch: litewskie rañdú, rãdaú zupełnie odpowiada niemieckiemu vinden, vand. Pisownia wyrazów finden, fand, jest fałszywa: tu się znajduje v nie zaś f = ph. I na odwrót vater (=pater), vetter należy pisać fater, fetter. Anglicy piszą father. Schleicher nie dostrzegł, że osnowy: vak, rak, wort, log, bar, bal płyną z jednego źródła i mają wspólne znaczenie. Mistrz Bopp całemu światu okazał wymianę pomiędzy v i r, a dotąd lingwiści nie wiedzą, że litewskie Vĩtiś Pogoń, od którego pochodzi słowiańskie vitęzь (=ɣíṭenas, ɣí-

mamy kal, kalb. Tu należą: kał̃bá mowa, kal̃ḅḗṭɐ mówić, greckie καλέω wzywam, hebrejskie qôl głos, odezwa, arabskie qâl powiadać, qûl słowo. Zgłoska ku lub uk jest to pierwiastek u, z nadechem, lub podechem k. Pierwiastek u wydaje zarodek bu od którego pochodzą osnowy: bar, bur, bil; ztąd bãrú, bā́rṭɐ upominać, robić wymówki, bĩłá mowa, ṇãḅĩlī́s niemy, niemowa.

Jak naczelne br, bł, bl, tak samo środkowe i końcowe arb, ałb, elb są odroślami samogłoski u.

Pozostają jeszcze do objaśnienia wyrazy o końcówkach z dwójkami br, bł, bl, jak ʒā́bras łysy, pstry, ɣẽbrús, ɣā́bras, ḅẽbrús, ḅā́bras, ḍẽbrús, ḍā́bras i dā́bras. Aż siedm form ma miano zwierzątka, które się po polsku zowie bóbr!.. Dwójki bł, bl mamy w wyrazach: dum̃błas muł, skrobłús grab' (drzewo), gṛẽblī́s (lp.) grabie, zɣir̃blī́s wróbel, baũblī́s bąk (ptak).

Przymiotnik ʒā́bras, w rodzaju żeńskim ʒẽbrá, mówí się: ʒā́bras jáuṭis wół o łbie pstrokatym, lub ʒebṛī́s wół łysak, ʒẽbrá kā́rɣẽ łysa krowa. Ten przymiotnik jest wspólnego pochodzenia ze słowem ʒiḅḗṭɐ świecić, błyszczeć, ʒibúcjai błyskotki, od zarodku gju, który wydaje osnowy ʒib, ʒebr. Jak w formach dā́rbas, dī́rbṭɐ dwójka rb jest odroślą głoski u, tak samo w przymiotniku ʒā́bras dwójka br powstała z u, czyli rb = br.

ṭens), w zupełności odpowiada niemieckiemu ritter. Miklosich, do szpiku przesiąkły germanizmem, wyprowadza imię vitęzь z niemieckiego!... (Etym. Wtrb. pod wyrazem vitengŭ).

Rozbierzmy formy: ɣẽbrús, ɣā́bras, ḅẽbrús i ḅãbras. Odpowiadają one słowiańskim bebrъ, bьbrъ, bobrъ, beber, bjebr, bibor po łotewsku bebrs, staro-górnoniemiecki bibar, staro-francuzki bièvre. Miklosich (Etym. Wrtb. pod wyrazem bebrŭ) mylnie pisze litewskie bêbrus, bêbras, używając głoski ê jaṭ. W formie ɣẽbrús i ḅẽbrús znajduje się ẽ długie. Wszystkie te formy wyrosły z pierwiastku u, który się rozwija pod takiemi postaciami: au, av, va, avr, var, vavr, babr. Tu należy ruskie varъ, polskie wał, nazwa wsi Wawr, Wawer; ztąd Wanwoł, Wąwel, Wawel, miejsce owarowane. Obok stoją: litewskie abãrá (avara) zagroda dla bydła; polskie obora; łacińskie urbs (=abr=avr). Podług tego ḅẽbrús, ḅā́bras, bóbr oznacza niby mieszkańca grodu, wawru, warowni. Temu znaczeniu zupełnie odpowiada łacińska nazwa bobra castor, pokrewna z wyrazami castra i castellum.

Formy: ḍẽbrús, ḍā́bras odpowiadają serbskiemu dabar. Powstały one z osnowy avr, abr, przyodzianéj w nadech g, który przechodzi w d. Są one pokrewne z wyrazem abãrá. Zamiast nadechu g, osnowa avr, abr może przybrać nadech k; ztąd litewskie kawras, ruski koverъ, polski kobierzec. Tu należy litewski už-kā́baṛis zakomorek, zakątek. Po przejściu nadechu k na t, z formy abãrá, kakãrá powstaje wyraz tā́baras, tabor, z którym zostaje w związku nazwa wsi Tãbãṛískjai, Taboryszki w gubernii Suwalskiéj. A więc dā́bras, dabar, ḅā́bras zwierzę zakładające tabor.

Dum̃błas pochodzi od zarodku gu, który wydaje zgłoskę gru, ztąd polskie grąz, grzęznąć. Przez zamianę gardłowego g na zębowe d, zarodek gu przybiera postać du,

od której pochodzą osnowy: duv, dub; ztąd dúbtɛ grzęznąć, dum̃bú grzęznę, dum̃błas grąz, muł, szlam. Tu trójka mbł stanowi odrośl zgłoski du.

Grẽblís grabie ma wspólne znaczenie ze słowami grębtɛ grabić (np. siano) i grębtɛ chwytać, porywać, niemieckie greifen. Te formy powstały z zarodku ru, obleczonego w nadech g (prw. polskie rwać, porywać). Zarodek ru wydaje litewskie ráutɛ i rãyętɛ rwać, wyrywać, wypielać. Zarodek ru jest stopniowaniem pierwiastku u. Obok formy grębtɛ (od gru=gu) mamy gáutɛ, gáunu (od gu) chwytać, łapać, dostawać, gãvaú dostałem, pãgãvaú złapałem; ztąd gabsús i gobsús łapczywy, chciwy.

Pomiędzy spółgłoskami b i g niekiedy zachodzi pozorna wymiana: bũbnas i bũgnas bęben, bũdrús i gũdrús czujny. Ten przymiotnik powstał z osnowy udr, która przyjmuje nadech g, albo wydaje naczelne b; zatem nie ma tu wymiany pomiędzy b i g. Mamy jeszcze formy; senõyẽ przeszłość, starożytność; aũksțívas i aũksțíbas wczesny, vaũgstú i baũgstú dają się przestraszyć (prw. niem. angst, ängstlich. Nareszcie zachodzi wymiana pomiędzy m i b, bo te dwie spółgłoski, podobnie jak r, ł, n, p, v są odrośla samogłoski u: kãmãrá komora i uzkábũris lub uzkábaris zakomorek, zakątek. Kũmãlẽ klacz, odpowiada polskiemu kobyła, która staje obok łacińskiego caballus.

§ 34. Spółgłoska c, ç. Podług Schleichera spółgoska c powstała z dwójki ts. Mało się używa w mowie litewskiéj. Na siedmdziesiąt wyrazów w słowniku litewskim, poczynających się od c, zaledwie znajdziemy kilka, które można uważać za litewskie, jak çĩpjú piszczę, mówiąc o myszach i pisklętach; çiřplís świerszcz. Tu mamy naśladowanie głosu, czyli onoma-

topeję. Inne wyrazy, jak cañgá obcęgi za ŗḗplẽs; colis cal za krum̃plī́s; cḗłas cały, cêłyj za ísţīsas, pochodzą z niemieckiego lub słowiańskiego.

My uważamy spółgłoskę c za narośl pierwiastku u. Jest ona odmianą gardłowego k, które służy za nadech i podech. W łotewskim spółgłoska c zastępuje litewskie ķ. Ale Łotysze, nasi pobratymcy, ulegając niemczyznie, pisali z zamiast c. Dopiero ostatniemi czasy uczeni łotewscy poczęli używać znaku c zamiast niemieckiego z. Przykłady: zauna, cauna, po litewsku ķáuņẽ kuna; zaur, caur, ķaũraí wskroś, przez; zeek, ceek, ķḗk ile; zilweks, cilweks, człowiek. Łotewska forma cilweks naprowadza na litewski, przypuszczalny wyraz ķil̃ɣíkas, ķil̃vī́ks, istota wyniosła i wzniosła: prw. ķil̃ţiś ród, wyniosłość. Litewsko-łotewska forma cilweks, ķil̃ɣī́ks, rzuca światło na słowiańskie: człovêkъ, człowiek, człek, czołovik.

U Dzuków i w wileńskim zamiast ţ w trybie bezokolicznym używa się ç: rãsyç za rā́ṣī́ţ pisać; ɣeŕkç za ɣeŕkţ płakać; bū́ç być, za bū́ţi, bū́ţɐ i bū́ţeĩn.

§ 35. Spółgłoska ꞇ, ç, albo twarda i miękka dwójka cz. Ten dźwięk jest odmianą nadechu i podechu k. Bezpośrednio powstaje on z ţ. Zębowe ţ przed samogłoskami jotowanemi (§ 13) ja, jo, ju, ją, jų, lub dwugłoskami jai, jui, jau, jů przechodzi na ꞇ: zal̃ţī́s wąż, zā́lꞇjo węża, zā́lꞇjui wężowi, zal̃ꞇjaí węże, zal̃ꞇjų́ wężów. Forma np. zā́lꞇjo powstała z zā́lţijo. Krótkie i, znajdujące się przed końcówką jo, opuszcza się, a w takim razie spółgłoska miękka ţ, zetknąwszy się z jotowanym jo, przechodzi w ꞇ. W litewskim nie ma przemiany k na ꞇ, jak w polskim: płakać, płaczę, skakać, skaczę. Spółgłoska k musi wprzódy przejść na t, które ulega zmięk-

czeniu, nim się zamieni na c, czyli spółgłoska k rozkłada się na ts. Jak c = ts, tak samo c = ts. U Łotyszów znajdujemy ks (= ts) zamiast litewskiego c: apãcjá spód, po łotewsku apaksa; Leitis Litwin, Leisa (za Leica) Litwina. W litewskim także zachodzi wymiana pomiędzy s i c: Sipĩlískjai i Cipĩlískjai, Szypliszki, nazwa wsi; cjonái i sjonái tu.

Litewski posiada twarde i miękkie c; twarde mamy w wyrazach: giñcas spór, Skúcas imię rodowe, Viñcaí nazwa miejscowości w maryampolskim. Tu c wymawia się jak w polskim czuję, czary. Miękkie ç odpowiada rosyjskiemu czь; znajduje się przed samogłoskami jotowanemi, lub miękkiemi: cjonái tu, syácjas gość, Césnas imię rodowe, Cẽsnaí nazwa wsi, çeĩpẽ makotra, czerepa, çiĩkslís sikawka, çiĩskjú sikam.

W gwarach północno-zachodnich zamiast c znajdujemy ţ, a raczéj ţi. Wyrazy: zálcjo, jáucjū, búcjau u Żmudzinów wymawiają się: zálţija węża, jáuţjun wołów, búţjo byłbym. Tu krótkie i w zgłosce ţi jest nieme, ztąd wymawianie zbliża się do záltja, zálţe, jáutjun, bútjo. (au=o, zob. § 30).

U Dzuków c brzmi jak polskie ć: zálcjo, jáucjū, búcjau.

Po c samogłoska a wymawia się prawie jak e; ztąd pisownia: çé, syáçes, ţiņĩçẽ, oparta na fonetyce, zamiast cjá tu, syácjas gość, ţiņĩcja (=ţiņĩţija) miejsce wiedzy, świątynia pogańska, którą Polacy przezwali żniczem.

§ 36. d, ḑ, đ (dz). Zębowe d pochodzi od gardłowego g, które jest nadechem i podechem pierwiastku u. Nadech i podech g, przeniesiony z gardła do narzędzi mownych zębowych, przybiera dźwięk d; np. gẽdu pieję, śpiewam, gaĩḑís piotuch, kogut i daĩná (=gaĩná) pieśń świecka, dla różnicy od gẽsmẽ pieśń święta, hymn, po łotewsku dzésma. Grĩbas grzyb, grábas grób, dróḑẽ cienkie płótno, drãbúţis odzienie,

oraz rûbai ubranie pochodzą od osnowy rab, któréj pierwiastkiem jest u. W wyrazach grîbas i grâbas spółgłoska g jest nadechem, który przechodzi w d w drǫ̃bẽ i drãbúzis, zaś forma rûbai pozostaje bez nadechu. Rzeczownik dẽlẽ pijawka jest wspólnego pochodzenia ze słowem gẽrjú piję, od zarodku gu = gar, ger, gel = dar, der, del. Podobnie wyraz odá, lub ůdá skóra, niby okrycie zostają w związku z formami: stógas, toga, tectum, koża (zob. § 16, Uw.) Z pojęciem okrycia, zamknięcia łączy się pojęcie siły. Obok form stógas, tego, toga, koża, ůdá znajduje się sanskryckie ódżas siła, moc. Z tego widzimy, że g=d=ż=dż. Wyrazy: stógas, toga, tego, koża, ůdá, ódżas powstały z zarodku ug, który z odrośla p wydaje osnowę pug=pog=pod; ztąd powstają: lit. pů̃dĩs ojciec chrzestny, pů̃dẽ matka chrzestna, pů̃djai rodzice chrzestni, kobieta i mężczyzna ogarniający dziecko, opiekunowie. Tu należy pů̃das garnek. Z litewskim pů̃dĩs zostaje w związku stsł. podъ, podinъ, które wchodzą w skład wyrazów: hospod, vospod, gospod i gospodin. Tenże zarodek ug z odrośla m wydaje formy: mogę, módz, możny, mögen. Obok gos-pod, gospodin, (pan ludzi) mamy formę gospoda, po lit. gašpãdá izdba dla gości. Tu formy poda, pãdá w znaczeniu izdby, zamknięcia, odpowiadają tureckiemu oda komnata, pokój; ztąd odalih, odaliska, niby pokojówka. Z formami: podъ, pů̃dĩs, poda i pãdá zostaje w związku perski padiszach (padi opiekun i szach najwyższy).

Rozbierzmy wyrazy, w których d znajduje się na początku, we środku i na końcu. Przykłady na d naczelne ze samogłoskami i dwugłoskami: daŕzas ogród, dĩŕzas pas rzemienny, dãĺnas dłoń, dévas bóg, dẽná dzień, daĩlús gładki,

piękny, dùrīs drzwi, daũgelīs mnóstwo, dużo, wiele, dovãnà dar, dũna chleb.

Formy daŕzas, ḍiŕzas i dùrīs pochodzą od zarodka gu= du. Z tego samego źródła płynie litewski ḍálnas, polska dłoń i rosyjska ладонь. Zarodek gu, to jest u z nadechem g, w znaczeniu garnąć, ogarniać, zamykać, opasywać, przechodzi na zębowe du, zkąd osnowa dar, der, deł, dł, a od niéj wyrazy ḍálnas i dłoń. Zarodek gu = ug, czyli pierwiastek u przybiera podech g, który przechodzi w zębową zgłoskę ud, zkąd wyrasta ard, ałd, a przez stopniowanie lewe powstaje osnowa rad, ład, która wydaje formę ладонь. Formy ḍálnas, dłoń i ладонь zupełnie prawidłowo powstały z pierwiastku u.

Rzeczowniki ḍévas i ḍẽnà pochodzą od zarodku gju, nie zaś od pierwiastku div, jak utrzymuje Schleicher, podług którego w wyrazie ḍẽnà jakoby znikło v: ḍẽnà ma być za ḍẽvnà!.. (Lit. Gram. str. 87). Zarodek gju, czyli jotowany pierwiastek ju z nadechem g wydaje osnowy: div, dib, dip, din, dim, dir, dił. Od div i din mamy ḍévas i ḍẽnà, podobnie jak bū̃ti być, bywać, bũn-ù bywam, buv̆-aù byłem; gáuṭi dostać, gáun-u dostaję, gãv-aù dostałem.

Przymiotnik daĩłùs stoi obok słowa dáilinu wygładzam, upiększam, od osnowy dir=dar=du, która jest odmianą zgłoski gju=gu. Tu należą: daĩlẽ sztuka, sztuki piękne, daĩlīs artysta, majster; rãtãdaĩlẽ warsztat kołodziejski, rãtãdaĩlis majster kołodziejski, kołodziej; daĩlída twórca piękna, pięknodziej, w szczególności: architekt, budowniczy. Wyrazy daĩłùs daĩlẽ, daĩlīs odpowiadają słowiańskim: dêlo, dêlati, dzieło, diło i litewskiemu dãraù działam, czynię, robię, od osnowy dar, która powstała z zarodku gu = gar = dar. Od

osnowy gar pochodzi łacińskie gero i gesta. W zarodku gu mamy pierwiastek u z nadechem g; tenże pierwiastek przybiera podech g, ztąd powstaje zarodek ug, który przez stopniowanie lewe wydaje osnowę arg. Tu należy greckie ἔργον dzieło. Podług tego litewskie dãraú i daĩlús, słowiańskie dêlo, dzieło i działo, łacińskie gero i ago, greckie ἔργον pochodzą od zarodka gu = ug i mają wspólne znaczenie.

Daúgelĩs odpowiada słowu áugu rosnę. W formie daúg, daúgelĩs naczelne d jest po prostu nagłosem od nadechu g.

Dovãnà dar, od osnowy du = dav, dov, która jest odmianą zgłoski gu. Tu należy niemieckie geben, gabe (=gav, given). Od osnowy du mamy formę dŭdu daję, którą lingwiści uważają za podwojenie, my zaś widzimy w niéj tylko podech g = d. Postać dud, dŭdu powstaje z gug. Tu pierwiastek u jednocześnie przybiera nadech i podech g.

Rzeczownik dűna lub dűna chleb, sanskryckie dana pokarm, żywność, pochodzi od osnowy dun = dan, która jest odmianą zarodku gu = gun, gan. Rdzeniem wyrazów dűna dana jest zgłoska un = an, wyrosła z pierwiastku u. Zgłoskę an, un w znaczeniu dana i dűna spotykamy w wyrazach: pẽnẽtɐ karmić, pãnas pokarm, łaciński panis. Pierwiastek u wydaje obok zgłoski un, an, zgłoskę ar, al; ztąd łacińskie almus pożywny, alimentum pożywienie, które są wspólnego pochodzenia i znaczenia z wyrazami dana, dűna.

Wypada jeszcze rozebrać liczebnik dẽvĩni dziewięć, dẽvíntas dziewiąty. W języku dawnych Prusaków mamy nevints za devints. Język pruski, podobnie jak sanskrycki, łaciński i germański używa na czele tego liczebnika głoski n zamiast d. Lingwiści wyprowadzili ztąd wniosek, że stara spółgłoska n

przechodzi na d młode. Tak naucza A. Schleicher w Compendium der Vergl. Gram. wyd. 4te § 189 i na str. 483. Ten wykład jest zupełnie mylny. Spółgłoska n, zwana pierwotną, nigdy nie przechodzi na d młode (zob. § 10). W formach ḍevīṇí, devętь, dziewięć naczelne d jest odmianą nadechu g. Rdzeń tych form stanowi zgłoska ev = eu = au, która po prostu jest stopniowaniem pierwiastku u. Osnowa dev = gev = gu. Łacińskie novem, sanskryckie i zendskie návan, powstało z u przez stopniowanie prawe i lewe zarazem: u = un = nu = nav = nov. Tu naczelne n jest odroślą pierwiastku u. W gotyckim niun = njun mamy u jotowane. Forma grecka ἐννέα, która odpowiada łacińskiemu non-us dziewiąty, non-genti dziewięćset, powstała z pierwiastku u przez stopniowanie prawe: u = an = en = on. W osnowie en nastąpiło podwojenie głoski n: ἐννέα, wskutek krótkiego, naczelnego ἐ. Pamiętajmy o tym, że zgłoska an, en jest odmianą zgłoski av, ev; że an i av powstają z u. Nareszcie ormiańska forma inn dziewięć, spokrewniona z greckim ἐννέα, jest najbliższą źródła, bezpośrednio płynie z pierwiastku u, który przybiera postać an = en = in. Tu nie ma ni nadechu g = d, ni odrośli n na lewo, tylko znajdujemy podwojone końcowe n z powodu krótkiego i. Przytoczone przykłady przekonywają, że lingwiści mylnie wywodzą liczebnik návan, novem od jakiegoś tam pierwiastku nav, nau i fałszywie podają przemianę pierwotnéj spółgłoski n na d.

Przystępujemy do wyrazów z naczelną dwójką dr, dv. Litewski nie zna na początku wyrazów podobnego zbiegu, jak w polskim: gd, zd, lub dł, dl, dm, dn. W litewskim na czele wyrazów mogą się znajdować tylko dwójki dr, dv.

Wyrazy: drū́tas mocny, silny, drąsús odważny; drąsá odwaga, śmiałość, dr̥ĩstɐ śmieć (niemieckie dreist), są odmianą zarodku du (= gu), w którym samogłoska u stopniując się na lewo i prawo, wydaje osnowy dur i dru. Od tamtéj mamy dãraú działam, dárbas robota, od téj zaś pochodzą: drū́-tas, drąsá. Tu należy słowiańskie: sъdravъ, zdrów. W formach drū́tas, drąsá, osnowa dru przybiera podech k, który przechodzi w t, s. Obok tych form stoją słowiańskie: drъzъ, drъzъkъ, dziarski. Dwójka dr (= gr) jest odrośla samogłoski u, przyodzianéj w nadech g.

Naczelne dv spotykamy w wyrazach: dvā́ras dwór, dvãsjá duch, dvókt̨ɐ wyziewać, cuchnąć. W tych formach dwójka dv powstaje z przemiany du na dv = gu = gv. Dú dwaj i dvĩ dwie. Formy dvā́ras i dū́r̥ĩs drzwi są sobie pokrewne jak dvãsjá i dū́sauju wzdycham, dvókt̨ɐ i dū́kas wyziew, zaduch.

Przystępujemy do spółgłoski d, znajdującéj się w środku i na końcu wyrazów. Tu mogą się zdarzyć takie przypadki:

1e. d mieści się pomiędzy samogłoskami: vãd̨ĩnú wołam, wzywam; nazywam; ãdaú poczynam; przekłuwam, haftuję; ā́data igła.

2e. d bywa poprzedzone od drugiéj spółgłoski; vaĩ̃das imię, nazwa; vaĩ̃daú władam, gaĩ̃dús smaczny, baĩ̃zdá broda, vaĩ̃mz̨dis lufa u fuzyi, skuñ̃das skarga.

3e. d z następującą spółgłoską; sk̨ẽdrá trzaska, drżażdżka, lū́dnas smutny, bruñ̃nas brudny, kuñ̃ło̧s (lm) kudły, yẽdlĩs narzeczony.

4e. d ze spółgłoską z przodu i z tyłu: gañ̃dras bocian, b̨eñ̃dras towarzysz, n̨ándr̨ẽ trzcina, mañ̃dras mądry, kaĩ̃drá kołdra.

Rozbierzmy przytoczone wyrazy.

Forma vãd̃ínú powstała z osnowy vad, któréj zarodkiem jest zgłoska ud, czyli pierwiastek u z podechem g=ug. Tenże pierwiastek przybiera nadech h, wydaje zarodek hu, zkąd sanskryckie hva, polskie zwać. W słowie vãd̃ínú spółgłoska d powstała z g.

Słowo ãdaú pochodzi od osnowy ad, któréj zarodkiem jest ug. Tu należą: ádata igła; ád̃iná chwila przebyta, chwila, która jak igła przeszywa przyszłość, godzina, ãd̃iñcjus przywódzca (niby przetykacz), mędrek, herszt. Ten wyraz służy za przymiot dzikowi (šárnas), dla tego, że zawsze postępuje na czele swéj gromady; prw. polskie odyniec dzik i nazwisko rodowe. Zarodek ug=ud jest to pierwiastek u z podechem g. Tenże pierwiastek, przyodziany w nadech g wydaje gu=du; ztąd gẽlú żądło i dũrjú kłuję, dżgam. Forma ãdaú przetykam rozrasta się w bãdaú bodzę. Od zarodku ug, który wydał formę ãdaú, przez stopniowanie lewe powstaje osnowa rag, od któréj pochodzą: rágas róg, rãgõt̃inẽ ragotyna, rahotyna, dzida i słowo rãginu pobudzam, zachęcam. Z tego widzimy, że wyrazy: ãdaú, ãd̃iná, ádata, ãd̃iñcjus, bãdaú, gẽlú, dũrjú, rágas i rãginu mają wspólne pochodzenie i znaczenie.

Rzeczownik vaŕdas płynie z tego samego źródła, co słowo vãd̃inú, czyli pochodzi od zarodku ug=ud (zob. § 28. au=ar). Zarodek ud przywdziewa nadech powiewny, który w litewskim zawsze przybiera postać dźwięków syczących: hud przechodzi w zad, ztąd zádas mowa, władza mówienia; zód̃is słowo. Zgłoska ud przez stopniowanie lewe wydaje rad, red, ztąd niemieckie reden. Przez takie stopniowanie z zarodka ug powstają osnowy: lag, leg, log; ztąd greckie

λέγω i λόγος. Zarodek ug przyjmuje powiew h, który przechodzi w s, z, ʒ: sag; ztąd niemieckie sagen, anatomicznie równe litewskiemu ʒā́das. Jak widzimy, wyrazy: vãḍĩnú, vaŕdas, ʒā́das, ʒóḍis, reden, sagen, λέγω, λόγος, płyną z jednego źródła, które się zowie ug.

Przymiotnik gaŕdús smaczny, powstał z osnowy gad, w któréj naczelne g jest nadechem, zaś zgłoska ad wydaje ḗdu żrę, (łacińskie edo) i ēdrús żarłoczny. Zarodek ad jest odmianą zgłoski ug, która przez stopniowanie lewe wydaje osnowę alg, valg; ztąd vā́łgau jem, vaĺgis jedzenie, jadło.

Obok słowa vaĩdaú władam stoi rzeczownik vaĩḍjá lub vaĺḍẽ władza, rząd. Są to wyrazy złożone, podobnie jak zarodki ug, uk = ad, at należą do form złożonych. Vaĩdaú składa się z vaĩ + dau. Jest to forma słów powodowych. Zgłoska vał odpowiada rzeczownikowi vãlá lub vā́lẽ wola, moc, prawo; mówi się: jĩsaí ṇẽtúṛi vā́los mánę̃ ṗeíktɐ on nie ma prawa mnie ganić. Słowo vaĩdaú właściwie znaczy: wykonywam moją wolę, spełniam me prawo. Mówi się jeszcze: vaĺḍją jṓt, dosłownie: władzą jechać na koniu, to się znaczy — jechać na koniu bez siodła i wędzidła.*) Podobnież vãḍĩnú wzywam i nazywam kogo; vaŕdas nazwa, imię; ḗdu żrę, są wyrazy złożone, jak to zresztą pokazuje akcent. Słowo vãḍĩnú = vã + ḍĩnú; vaŕdas = vaŕ + das; ḗdu = ḗ + du.

---

*) Pisząc wyrażenie „vaĺḍją jṓt“ nie mogę się od łez powstrzymać... Pomnę, ah! pomnę, kiedy będąc pastuszkiem, we wsi rodzinnéj Czoderyszki (Ɛ́jũḍeṛiskjai), pod Maryjampolem „jeździłem władzą na koniu“ pospołu z moimi rówieśnikami.

Spółgłoski: ł, r, m, n, znajdujące się przed d, należą do pierwiastku u, stanowią jego część nierozdzielną. Nadmienimy, że lingwiści mylnie podają za pierwiastek takie np. formy, jak ug (augere, áugtɐ), ad (edere, ědu). Zgłoski ug, ad składają się z dwóch różnorodnych żywiołów: z pierwiastku u i podechu g. I tak np. polskie ług, róg, sąd, łódź, pod względem etymologicznym należą do wyrazów złożonych, chociaż są jednozgłoskowe. Tę prawdę obszerniéj rozwiniemy w Słowotworze.

Rzeczownik baŕzdá jest tego samego pochodzenia, co słowiańskie brada, polskie broda, rosyjskie boroda, łotewskie bárda i bárzda, pruskie bordus. Pierwotna forma jest baŕgá, która powstała z baũgá, jak np. sáugoju (§ 28). Forma baũgá powstała z osnowy baug = aug: áugtɐ rosnąć. Baŕzdá znaczy tyle co zarost. Tu dwójka zd jest rozrostem podechu g. Polskie bardzo i barzo jest wspólnego pochodzenia z rzeczownikami baŕzdá i broda, obok których stoją: sanskryckie vrdh (=ugh) rosnąć, niemieckie wald las, słowiańskie vladъ, vlasъ, włos.

Imię vaműzdis ma wspólne znaczenie ze słowem ūzjú huczę, wydaję głos ūū, vūū. Od ūzjú mamy słowo powodowe ůzd̨īnu i ůzd̨īnu, sprawiam, wywołuję huk, dźwięk, pisk; ztąd rzeczownik ůzd̨is narzędzie wydające huk, dźwięk, pisk. Z formy ůzd̨is powstaje vaműzd̨is piszczałka, flet, a przenośnie lufa u fuzyi. Tu dwójka zd należy do uz i d̨īnú.

Skuñdas pochodzi od osnowy kug, w któréj pierwiastek u został zawarty pomiędzy nadechem k i podechem g. Zgłoska ug stanowi rdzeń tego wyrazu. Wydaje ona formy: arg, und. Spółgłoska k, jak zobaczymy późniéj, rozkłada się na sk. W paragrafie 29 powiedzieliśmy, że polska skarga

żywcem odpowiada litewskiemu skuńdas. Tu nadmienimy, że osnowa kug wydała niemieckie klage. Do niniejszego szeregu należy łacińskie lugeo płaczę, utyskuję. W téj formie mamy rozwinięty pierwiastek u z podechem g: ug=lug. Obok łacińskiego lugeo stoi litewskie raũdá treny, pieśń żałosna, opłakiwanie umarłych, białoruskie raudanica opłakiwanie umarłych w drugie święto Wielkiéjnocy; słowiańskie rydati: ug = ud = rud = raud. Od osnowy rud=lud pochodzi przymiotnik lū́d-nas smutny, nũlū́ḍęs zmartwiony, czyli „posmutniawszy," jak mówią na Litwie. Nie zawaham się w tym szeregu pomieścić greckiego τράγος, τραγ-ωδία tragedya. Osnowa τραγ odpowiada niemieckiemu klag=krag = τραγ. Dotąd, jak wiadomo, etymologią tego wyrazu łączą z kozłem, zwanym po grecku τράγος. Niniejszy wywód popieram formami słowiańskiemi: tąga, tążiti, tuha, tuga, tęga, tążyć, tążenie. Osnową tych wyrazów jest zgłoska tug; właśnie greckie τραγ jest tylko odmianą słowiańskiéj osnowy tug, która powstała z kug. Znajdujemy tedy, że wyrazy: skuńdas, skarga, klage, lugeo, raũdá, raudanica, lū́dnas, rydati, tąga, tuga i τράγος płyną z jednego źródła, które się zowie ug.

Rozbiór wyrazu skuńdas pokazuje, że spółgłoski nd należą do osobnych części téj saméj formy: skuńdas=skuń + das.

Przechodzimy do wyrazów, w których po spółgłosce d następuje druga spółgłoska.

Rzeczownik sķēdrá drzazga jest wspólnego pochodzenia z wyrazami: skar̃dús łatwy do szczepania; skā́lḍīṭɐ szczepać, łupać, płatać (drzewo); skar̃ḍīs blacha, niby łupina; skar̃vãdá (dosłownie: blaszane naczynie), patelnia. Obok sķēdrá

znajduje się forma sk̨ēdá, pokrewna z czasownikiem powodowym sk̨ídau dzielę, rozłączam, niemieckie scheiden. Składa się ze ski i dau. Zgłoska ski jest odmianą zarodka ku. Tu należą: sk̨īrjú oddzielam, przeznaczam co komu, obieram, wybieram (np. posła), skárbas skarb, rzecz oddzielona i mająca szczególne przeznaczenie; skārá szmata, chusta, oddarty kawał tkaniny. W wyrazie sk̨ēdrá spółgłoska r należy do zgłoski skɐ = ski = ku. Zarodek ku przybiera podech g; ztąd osnowa kug = kud = skud, w któréj samogłoska u stopniując się wydaje formy: karg, kard, skard. Bardzo często spółgłoska r przeskakuje podech g = d; obok form karg, kard, skard występują: kagr, kadr, skadr. Porównajmy litewskie mẽrkjú moczę, mirktɐ moknąć, z polską formą mokry; maĩdá i modła. Postawmy litewskie íla szydło, obok polskiéj formy igła. Tu należą: litewskie áglē (drzewo iglaste) i polskie jodła. Jedno i drugie pochodzi od zarodka ar = ir = ił, który pomiędzy a i r przybiera nadech g = d. Obok íla, igła stoją formy: gẽlū, żało, żało, żągło, żądło, które się rozkładają na g + íla i na g + igła.

Za pomocą litewskiego skaŕdús, skáldau daje się objaśnić polski rzeczownik oskard.

Z imieniem sk̨ēdrá są jeszcze pokrewne kuduŗís (niemieckie koder), lub skuduŗís gałgan, łachman; nuskuŕd̨ęs odarty, obszarpany; nuskuŕd̨ēlīs obszarpaniec, nędzarz; skrṓdju płatam (np. rybę); skrā́djai skroś; sk̨eŕdjú, kłuję, przebijam: pásk̨eŕd̨ē m̨eiţēlį zakłuł, zabił wieprza: sk̨eŕstuyēs (lm) uroczystość zabicia wieprza. Formy kuduŗís i skuduŗís rozkładają się na ku, sku + dur + ís. Zgłoska dur powstaje z gu; a zatem pierwotna forma nadechu i podechu

g jest gu = du. Rzeczownik kuduris pochodzi od osnowy kugu = ku + gu, a raczéj składa się z dwóch zarodków ku i gu. Przytoczone tu formy są pokrewne z wyrazami: ã-daú przetykam, ař-daú porzę, ãr-jú orzę, których pierwiastkiem jest samogłoska u = ar = ra. I tak np. formy skařdús i skářdau odpowiadają formie ařdaú, przyodzianéj w nadech k = sk.

W takich formach jak lűdnas smutny, brudnas brudny, bėdnas biedny, zgłoska nas należy do słowotworu, stanowi oddzielną część wyrazu, jest zakończeniem przymiotników i rzeczowników, podobnie jak duřnas głupi, durny; pilnas pełny; bárnas parobek; kálnas góra. Lűdnas = lu + g + nas.

Wyraz kúdłos stoi obok formy kuduris i niemieckiego koder, kudłótas kudłaty, niby łachmanami okryty. Końcówki duris, dłos powstają ze zgłoski gu = du = dur = dra = dła.

Nareszcie przypatrzmy się zbiegowi głosek ndr, ldr, rdr. Rzeczownik gandras bocian, ptak czujny, niby stróż i obrońca, ma wspólne pochodzenie z przymiotnikiem gudrús czujny, baczny. Forma gandras rozkłada się na gan i dras. Zgłoska gan znajduje się w czasownikach gãnaú pasę, strzegę; gĩnú bronię. Widzimy, że zbieg ndr powstaje z dwóch oddzielnych części, to jest: z n, które należy do pierwiastku u i ze zgłoski dr = du, stanowiącéj drugą połowę wyrazu.

Jak gandras tak i bendras towarzysz, wspólnik, należy do rzędu wyrazów złożonych; rozkłada się na ben i dras. Zgłoska ban, ben powstała z pierwiastku u, który przez stopniowanie lewe wydaje formę ab, abú oba, abí obie. Zgłosce ben odpowiada łacińskie binus podwójny. Bendras

znaczy tyle, co należący do dwójki; przysłowie powiada: ḅeńdras ar̃klís vísadą lésas, koń wspólny, — należący do dwóch, zawsze bywa chudy.

Nā́ndrẽ, lub lā́ndr̥ẽ zostaje w związku z czasownikiem liñgū́ṭɐ́ liñgū́ju kiwam głową, chwieję się; mówi się: ar̃klís gā́łvą liñgū́ja koń kiwa głową; m̥áđjai liñgū́ja nū́ ɣéjo drzewa chwieją się od wiatru. Słowo liñgū́ṭɐ należy do rzędu wyrazów złożonych: liñ+gū́-ṭɐ. Zgłoska liñ pochodzi od pierwiastku u=lu=lin=len. Tu należą: leñ-kjú gnę, uchylam, zginam, łań-kas obręcz. Forma lā́ndr̥ẽ powstała z liñgū́tɐ. Tu zgłoska gū́ przechodzi w dr. Do liñgū́tɐ należy jeszcze odnieść: przymiotnik lū́gnas giętki, podatny; czasownik r̥iñgū́tɐ zwijać (płótno, sukno), susirañgęs (skurczywszy się) skurczony, r̥ínga osoba skurczona, pochylona, rúngas kłonica (prw. niem. runge). Te formy powstały z pierwiastku u, który wydaje run, rin, ren, lun, lin, nun, n̥en, ɣen, ɣin. Do nen odnieść należy wyraz n̥éndr̥ẽ, n̥ā́ndr̥ẽ i n̥ī́ndr̥ẽ, zaś do ɣin stosuje się rzeczownik víngĩs łuk, zgięcie. Z tych przykładów widzimy, że wyrazy: lā́ndr̥ẽ, n̥ā́ndr̥ẽ, liñgū́ju, riñgū́ju, r̥ínga, rúngas, lū́gnas, víngĩs są wspólnego pochodzenia.

Przymiotnik mañdras mądry; dumny, zarozumiały, powstał z man i dras. Zgłoska man=mu=u znajduje się w słowach: mãnaú myślę, mniemam; nũ-mãn-aú rozumiem. Mañdras właściwie oznacza człowieka rozumującego, wydającego myśl poważną. Obok litewskiego mañdras, polskiego mądry, kaszubskiego mandry, ruskiego mudryj mamy sanskryckie mandh (man + dh) myśleć i zendskie mãzdra (mã+zdra) rozumny.

Rzeczownik kał̃drá kołdra ma wspólne pochodzenie ze słowem kłóju ścielę, okrywam, od zarodka ku, który przez

stopniowanie prawe i lewe wydaje osnowy kar, kra=kał, kła. Od osnowy kał pochodzą: kaĩdūnas kałdun, niemieckie kaldaunen: kaĩdūnai (lm) kołduny,*) słynny przysmak litewski; kaĩdrá kołdra, okrycie. Od osnowy kła, kra mamy: kłóju ścielę, okrywam; kłūnas stodoła, budynek, w którym ścielą snopy do młócenia; kłónas łąka za budynkiem, na której są rozesłane płótna do bielenia; pa-kłóḍē prześcieradło. Tu należy niemieckie kleid odzież, kleiden odziewać.

W polskim słowniku Orgelbranda czytamy, że kołdra pochodzi z włoskiego. Nie wiem, czy istotnie włoska cóltra została polską kołdrą, ale mam to przekonanie, że naczelna zgłoska col rzeczowników cóltra, cóltre, całun, coltrice piernat, materac, należy do szeregu osnów kar, kra, kal, kla. Jeszcze wrócimy do nich przy opisie głosek k, t.

Z przytoczonych tu przykładów widzimy:

1e, że spółgłoska d pochodzi od g, całkiem nie należy do pierwiastku, jest tylko przystawką, albo naroślą;

2e, że w dwójkach rd, nd, ld spółgłoski r, n, ł są odroślą pierwiastka u, zaś dwójka zd w ogólności powstaje z podechu g;

3e, że dwójki dr, dł, dv na początku wyrazów są odmianą pierwiastku u, przyodzianego w nadech g:

4e, że w końcówkach dra-, dła- spółgłoski r, ł mogą być odroślą pierwiastku, która przeskakuje podech g=d.

---

*) Miklosich i Karłowicz przepisując Kurschata mylnie podają wyraz kaĩdúnai w znaczeniu kołtuna. Po litewsku kołtun zowie się kaĩtúnas.

W litewskim mamy d twarde i ḍ miękkie. Przed samogłoskami: a, e, ɐ, i, spółgłoska d wymawia się miękko; ḍā́łnas dłoń, ḍeǵṭę palić się, ḍẽgútas dziegieć, ḍḗvas bóg, ḍɐná dzień; ḍiĺgẽlē pokrzywa, ḍírbṭɐ pracować.

Przed samogłoskami i dwugłoskami jotowanemi: ja, jo, ju, jų, ją, jai, jau, jui, jů miękkie ḍ przechodzi w đ (dz), które zawsze brzmi miękko: ẓóḍis słowo, zóđjo słowa, zóđjui słowu, val̃đją̄ władzę (acc.), val̃đją władzą (instr.), gar̃đjaí smaczno, ṃáđjū̧ drzew, ṃẽđjóju poluję, vãđjóṭɐ oprowadzać, wodzić, ṃáđjůṣẽ w drzewach. U Litwinów zachodnich ḍ + ja wymawia się jak dĭja: zóḍis, zóḍĭja = zódĭje = zóḍe; val̃đjá = val̃ḍĭje = val̃ḍe.

Litewski posiada c, s twarde, ale nie zna twardéj dwugłoski đ. Litwin nie potrafi wymówić twardo takich wyrazów, jak dżagataj, dżam, dżdżawy, dżdżowy.

W północno-zachodnich gwarach ḍ miękkie zastępuje đ, ale w takim razie ḍ nie spływa na jotowaną zgłoskę: zóḍei lub zóḍẽ, za zóđjai; zóḍĭjun za zóđjun, zóḍ-jū̧. W formie zóḍĭjun zgłoska ḍĭ wymawia się krótko.

Podług wykładu Schleichera (Gram. str. 70) spółgłoska d przechodzi w s przed d, t, s, ł, m, k: yẽdú wiodę, prowadzę, yḗsṭi (za yed-ṭi) prowadzić, yḗsdavau (=yḗd-davau) prowadzałem, yḗssju (=ved-sju) poprowadzę, yḗsḳi (=yḗd-ki) prowadź; záiđju igram, záisłas (za záid-łas) gra, instrument muzyczny, zabawka; gḗdu śpiewam, gēsṃḗ (za gēd-ṃḗ) pieśń, hymn. Jako wyjątek od tego prawidła Schleicher przytacza: kudłá kudła, oraz formy ṣḗdṃi siedzę, gḗdṃi śpiewam, w których zgłoska ṃi należy do słowotworu.

Wypada uzupełnić wykład Schleichera. Spółgłoska d, a raczéj jéj rodzicielka g, przechodzi w s nietylko przed d, t,

s, ł, m, k, ale jeszcze przed samogłoskami i spółgłoskami r, n, v.

Objaśnimy tę przemianę przykładami. Rzeczownik mīsá brzeczka jest wspólnego pochodzenia z wyrazami mēdús miód przasny, potoka i mīdús miód pity, od osnowy med, mid, która powstała z zarodku mu, przyodzianego w podech g. Forma łacińska mel wyrosła bezpośrednio z zarodku mu. Wyraz mīsá powstał z mi-g-ja=mi-d-ja. Podobną przemianę znajdujemy w wyrazie kāsá splot włosów, kosa, warkocz. Kāsá= ka-g-ja, ka-d-ja. Tu należy kūdas czub. Obok kūdas stoi kūgis stóg (siana, słomy). U naszych braci Łotyszów kugis zowie się okręt, niby stóg na morzu.

Schleicher powiada, że d przed k przechodzi na s tylko w trybie rozkazującym: yēski lub yēsk za yēdk. Mamy i rzeczowniki z podobną przemianą. Wyraz váiskas wojsko jest wspólnego pochodzenia z rzeczownikiem vaídas zwada, spór, kłótnia i ze słowem vaīdīt̨ęsi spierać się, ujadać się z kim; váiskas za váidkas. Skuskā lub kuskā chustka do nosa i ścierka, zamiast skudkā i kudkā. Oba wyrazy są pokrewne z przytoczonemi wyżéj formami skuduṛís, kuduṛís i koder. A zkąd pochodzi słowo drāskaú rozdzieram, szarpię? Rdzeń jego stanowi osnowa drad = dard, w któréj naczelne d jest odmianą podechu g. Zgłoska rad = ard znajduje się w czasowniku aīdaú porzę. Forma drāskaú powstała z drād-kaú = drāg-kaú.

Jeżeli d przed ł przechodzi w s, to i przed r musi uledz téj zmianie, bo ł = r. I tak np. rzeczownik gaísras łuna od pożaru i zorza przed wschodem, lub po zachodzie słońca, powstał z gaídras. Znajdują się formy gēdrús jasny, pogodny; gēdrá pogoda, czas piękny i nazwisko Gēdráiṭis Gie-

drojć. Obok gẽdrús są jeszcze wyrazy, w których d przed r, ł nie przechodzi na s: kúdłos kudły, yẽdlís narzeczony, sķẽdrá drzazga, ṣídras lub ṣídras jasny, przezroczysty, jako rzeczownik: cieniutkie, przejrzyste płótno, gaza; ṣidrónas welon. Tu należy Sĩdłává (=ṣĩdrãvá), nazwa wsi kościelnéj, która jest niby Częstochową żmudzką. Ta nazwa oznacza jasne, świetne miejsce. Czy polskie Szydłów i Szydłowiec nie zostają w związku z litewską Sĩdłává?

d przed n = s: kándu kąsam, kąsṇis kęs za kąd-ṇis; dũdu daję, dũsnús (=dũd-nús) chętnie dający, szczodry, hojny. Jednakże mówi się: sũdná opalenisko, miejsce sadzą powalane; sódnas arklís koń osedniony i sodnús ãlús osiadające, klarowne piwo.

d przed v = s: jũdas czarny, jũsvas (za jũdvas) czarniawy; raũdá czerwony kolor, czerwona włóczka, raúsvas (za raúd-vas) czerwonawy; láiđju puszczam, zwalniam; paláidas luźny, samopas; laĩdókas swawolnik, hultaj, łajdak; laísvas (za laídvas) wolny, niepodległy.

Należy zwrócić uwagę na wyrazy złożone, w których d przed d nie ulega zmianie; np. Jũddvãṛis (wymawia się jũdvãṛis) Czarny Dwór, wieś w maryjampolskim. To imię składa się z przymiotnika jũdas i rzeczownika dváras dwór. W nazwie Syésłaũķis dwójka sł nie powstała z dł. Tu mamy formę, złożoną ze syesús światły, świetny i łaúkas pole. Z litewskiego Syésłaũķis powstało miano rusko-polskie Świsłocz. Dr. J. Karłowicz, w Rozprawie o Wiśle (Prace filologiczne, t. I. zesz. I. str. 167) w przypisku powiada: „Notuję mimochodem, że dochodząc rodowodu Wisły, nie należy zapominać o nazwach dwu rzek i dwu miasteczek litewskich: Świsłocz.“ Dr. J. Hanusz rozpisując się o tym samym przed-

miocie (tamże na str. 175), mówi: „Nie należy też mieszać nazwy Świsłocz między pochodne od wyrazów Wisъ i Wisła (Slav. Altth. I. 494). W téj bowiem nazwie mamy prawdopodobnie pierwiastek k'vit- (błyszczeć, jaśnieć) słow. svit-, por. świt-nąć, świecić; skr. švit-ná (biały), lit. szvidùs (błyszczący); a więc Świsłocz = *svīt-tło-kjъ.“

Dr. Karłowicz i Dr. Hanusz wiedzą, że Świsłocz jest miasteczkiem litewskiem, ale nie wiedzą, że ta nazwa jest także litewską. Dr. Hanusz wydobywa Świsłocz z jakiéjś urojonéj, niby pierwotnéj formy svīt-tło-kjъ, kiedy to miano, jak rzekłem, powstało z wyrazów litewskich: syesús światły i łaúkas pole; ztąd Syésłauķis = Świsłocz.

Rozprawiają gramatycy o przemianie d na s przed ł (r), ale dotąd nie dostrzegli, że w litewskim ta spółgłoska także przechodzi na s po r, ł. Zastanówmy się nad wyrazami: vařsá kosmatość w suknie, kutner, skałsá oszczędność, spor; sķelsjú oszczędzam, sporzę. Litewska vařsá wyrosła z formy vařd-a, to jest: spółgłoska d po r przeszła na s.

Rozbierzmy wyrazy skałsá i sķelsjú. Powstały one z osnowy skałs-skelș = skald, która zupełnie odpowiada niemieckiemu karg skąpy, sknera. Zgłoska ał = ar = an (zob. § 28); ztąd skałsá = skařsá = skañsá = skanda. Tu należy słowiańska osnowa skend, przez Miklosicha uważana za pierwiastek, z któréj powstają: stędeti, szczędzić. Jak widzimy, litewska skałsá, niemieckie karg, słowiańskie stędeti i polskie o-szczęd-ny są wspólnego pochodzenia. Podobnież w wyrazach: bałsas głos, ton, dźwięk; gařsas głos, echo, gařsús głośny, po zgłoskach ar, ał znajdujące się s należy uważać za odmianę d=g. Litewski bałsas za (bałdas) stoi obok łotewskiego wáloda mowa, język; zaś gař-

sas (za gaŕdas) postępuje w parze ze słowem gir̃ḍ́ẹ̄tɐ słyszeć.

Pomijamy tu dwójki bs, ps, ms, ns; pomówimy o nich przy opisie głoski s i w Słowotworze.

Wedle Schleichera następuje zamiana głoski n na d: dámas i nā́mas; nabhas, νέφος i ḍẽḅeṣī́s (§ 10 Uw. 1). Tu wcale nie zachodzi zamiana. Formy dámas i nā́mas powstały z zarodku am, który przybrawszy nadech g, wydaje gam; ztąd dam, dámas. Zgłoska am = um wyrosła z pierwiastku u. Przez stopniowanie lewe z um powstaje num = nam; ztąd nū́mas i nā́mas. Formy nábhas i ḍẽḅeṣī́s wyszły z zarodku ab, abh, który się rozrasta w nab, nabh, a przez nadech g = d wydaje ḍẽḅeṣī́s. Widzimy jeszcze, że sanskryckie bh, greckie φ, w litewskim rozczepia się na ḅes. Upada przeto wykład owych gramatyków, którzy opierając się na formach ḍẽbeṣī́s obłok, ẽḍeṣī́s karm', żer, nauczają, że postać eṣis stanowi końcówkę rzeczowników. Jak ḅes = bh, tak i zgłoska ḍes powstaje z dh = gh.

Przy zakończeniu opisu głoski d musimy jeszcze nadmienić, że zamiast dwójki zd, tu i owdzie używają pojedyńczego z; mówią: bar̃zá za bar̃zdá broda; łãzá za łãzdá kij, leszczyna; ɣeĩzú i ɣeĩzdú poglądam, patrzę. W maryjampolskim mówią: ɣēzdú (za ɣeĩzdú) ɣístą̃ oglądam, macam kurę, czy z jajkiem. Tu dwugłoska eĩ uległa skróceniu, przeszła na przydługie ē (prw. aĩ=ā, § 25, uw.). Z form bar̃zá, łãzá widzimy, że d przechodzi jeszcze na z: tṛ́ésṭɐ, drystać, tṛ́ḍi drystasz, tṛĩzná drystaczka. Tu należy imię rodowe Tṛĩzná, z polska Tryzna.

§ 37. Spółgłoska k, ḳ. Każda samogłoska przyodziewa się w nadech i podech powiewny h lub ch. Litewski przy-

tłumia powiewne dźwięki h, ch, ƒ, dźwiękami syczącemi: s, ṣ, s, ṣ, z, ẓ, ʑ, ʑ̣. Jednak zachował nadechy i podechy gardłowe w postaci głosek k, g, ḳ, g̣.

Spółgłoska k, jako nadech i podech, nie stanowi jednego ciała ze samogłoską, któréj towarzyszy. Zgłoska ak, ka różni się od zgłosek ar, am, an... Składa się ona z dwóch różnych żywiołów: a + k, zaś zgłoski ar, am, an, ra, ma, na przedstawiają tylko rozwój samogłoski u. Spółgłoska k jest naroślą pierwiastku (§ 32).

Pierwiastek u przyodziewając się w nadech, lub podech przybiera postać ku, uk, lub ka, ak. Zgłoska ak ulega takim odmianom: at, as, aṣ, az, aʑ, ask, aks, ast, aṣk, aks, aṣt, akst, akst. Zgłoska ka przybiera formy: ta, sa, ṣa, za, ʑa, ska, sta, ṣka, ṣta, kta, ksa, kṣa, tsa, tṣa. Uważając rzecz ze stanowiska abstrakcyjnego, powiemy, że k jest rodzicielką dźwięków: t, s, ṣ, z, ʑ, sk, st, ṣk, ṣt, kt, ks, kṣ, c, ꞇ.

Objaśnimy te przemiany przykładami. Krũpos krupy i trũp̣iṇī́s okruszyna, jak w polskim: krucho i trocha. Kłṓju ścielę (od zarodku ku = kar = kał = kł) i pá-tãłas pościel. Tu należy przymiotnik ḳī́łtas służący do posłania, mówi się: kī́łtas áuḍẽkłas płótno do posłania, lub okrycia, to jest płótno grube, pokrowcowe. Obok ḳī́łtas mamy ṭī́łtas most, niby posłanie. Kaŕbas kosz i taŕbá lub ṭeŕbá torba. Kā́manos i sā́manos (lmn.) mech; b̥íṭẽs kãmãṇíṇẽs pszczoły gnieżdżące się we mchu, trzmiele. Kúḳis hak, kruk i suḱṭɐ kręcić. Rɐkjú kroję chleb, raĩkaú kraję, ṛɐḳḗ skiba, stoją obok form: ṛɐ́zju, raĩzaú rznę, kroję, kraję płótno, rzemień. Z zarodku uk powstał przyimek uʑ za, z którym zostają w związku: vṓʑṭɐ zamykać (skrzynię, pudełko); ɣẽʑī́s rak,

istota zamknięta; ántvozas wieko; prw. vókas obwitka, koperta. Zaimek aś ja, słowiańskie azъ, jazъ, powstał z zarodku ah = ak, prw. ek, ik, ich. Obok przymiotnika kreívas krzywy, mamy sleívas koszlawy, sleíyiñtɛ wykrzywiać obuwie. Od zarodku ku pochodzą: kāras lub kārá wojna (§ 28), kārāuju wojuję, kāreíyis wojownik; przez zamianę ka na sa powstają formy: sārvas oręż, broń, sarvótas zbrojny; pasarvótas uzbrojony, — mówi się o umarłym, złożonym na katafalku. Litwini kładli do grobu obok umarłego broń jego, w tém przekonaniu, że przyszły żywot jest dalszym ciągiem walki doczesnéj. Za pomocą litewskiego sarvótas (=karvótas) odkrywamy znaczenie słowiańskiéj nazwy Chorwat człowiek zbrojny, walecznik. Zestawmy jeszcze líktɛ pozostać i lísnas pozostały, nieparzysty.

Rzadkie są w litewskim przykłady zamiany k na z; najczęściéj ono przechodzi na s, z. Litewski bárzas, słowiańska brêza, ruska bereza i polska brzoza odpowiadają pierwotnéj niemieckiéj formie birke, która jak mniemam, zostaje w związku z niem. borke kora. Rzeczownik zúikis zając, po białorusku zajuk, zajka, pochodzi od osnowy kuik, która powstaje z kik; ztąd forma kískis, druga nazwa zająca. Z osnową kik zostają w związku: litewskie skókte i sókte, polskie skakać, tudzież kískos łydki, skoki. Z temi formami spokrewnione są wyrazy: kízis, kizis, kizjúkas i kazís źrebię, kiziak, kósjus, koń, nazwa pieszczotliwa. Litwin woła konia: kós, kós, kósjau! Formy: kízis, kazís, kósjus, kiskis i zúikis, płyną z jednego źródła, pochodzą od zarodku ku w znaczeniu biegać, pędzić. Z tego zarodku przez stopniowanie lewe kur, kar, kun, kan powstają wyrazy: łac. curro, litewskie kúr-tas chart, kēl-jáuju podróżuję, kēleíyis

podróżnik, ką́ljas droga, oraz polsko-ruskie koń, kuń, kiń i litewskie kuínas koń spędzony, szkapa.

Zgłoska ka rozkłada się na ska, sta. Rzeczownik skołá dług, (prw. niemieckie schuld) zostaje w związku z przymiotnikiem kaĩtas dłużny, winien. Wyrazy: ķeřtú rąbię, ķiřyĩs siekiera, kařbūju karbuję, kařdas kord, stoją obok form: sķĩrjú oddzielam, odróżniam, wyznaczam; skáłdau rozszczepiam. A to wszystko płynie z jednego źródła ze słowami: ãrjú orzę, īrú porzę się, ařdaú rozpruwam, rozdzielam, burzę (zob. § 36).

Zamianę głoski k na st znajdujemy w wyrazach: stógas dach, greckie στέγος, stẽgtɛ pokrywać dach, od osnowy kug, czyli od zarodku ug, przyodzianego w nadech k. Od osnowy kug bezpośrednio powstała słowiańska koża i polski kożuch, pośrednio zaś, przez zamianę k na t, łacińskie: tego, toga, tectum i protector (zob. § 16 i 36). Pierwiastek u z nadechem k wydaje zarodek ku, który przechodzi w tu=ti=tiv; ztąd imię tẽjus, tẽjúnas, tĩjúnas i tĩvúnas ciwun, urzędnik litewski, który znaczy tyle, co opiekun, łaciński tu-tor. Zarodek ug przybiera nadech g = d; ztąd osnowa gug = dug, która wydaje: dañgús niebo, deñgjú okrywam (zob. § 28 i 29). Tu należy imię własne Dañgẽ, nazwa rzeki, przy ujściu któréj leży Kłaĩpẽdá (Memel). Dañgẽ odpowiada indyjskiéj Gangā, świętéj rzece. Z wyrazami: dañgús niebo, deñgjú okrywam, diñgú znikam, Dañgẽ i Gangā zostaje w ścisłym związku polski dyngus, zabytek uroczystości oczyszczenia i ochrony.

Zgłoska ka rozkłada się na ska lub ksta; dantìmis táuksɛ i táusķẽtɛ zębami dzwonić, trzaskać. Obok formy īkú lub jīkú dybam, nujīkaú zdybałem, znajduje się słowo jẽskau iskam, szukam. Tu zgłoska ska wyrosła z ka.

Reíksṭɐ objawiać, obwieszczać, zwiastować i ṛeĩskjú objawiam, obwieszczam, apṛáiskimas zwiastowanie, od zarodku uk = ik. W tych formach sk = ks powstało z k. Głoska sk znajduje się tylko przed samogłoską, zaś przed spółgłoską przechodzi na ks: raíksṭĩs i raískas wstążka, rzeczownik spokrewniony ze słowem ṛĩsú wiążę, od osnowy ṛik, od któréj pochodzi polski wyraz rzesza. Jak ks = sk, tak samo ks = sk: tɣíksta łoskota i tɣĩsḳéjo łoskotało. Myli się Dr. J. Hanusz podając litewskie formy: * Vyskla, lub * Vëskla. (Rozprawa o Wiśle, Prace Filologiczne, str. 176). W mowie litewskiéj mogą się znajdować tylko formy: Vĩksłá, lub Vɐksłá i Veĩksłá, jak np. ɣeĩkjú czynię, działam, ɣeĩksłús czynny, dzielny, mistrzowski, paɣáiksłas wzór, przykład, paɣeĩksłús wzorowy, godny do naśladowania. Forma jĩkú dybam, stoi obok ɣĩkúidę, dochodzę, podążam, a z tą znowu zostaje w związku słowo vaĩksṭiṇéju przechadzam się i vaiksɕjoju chodzę. Tu mamy przemianę k na ksṭ i ksɕ.

Widzieliśmy w § 27, jak osnowa ṗju przechodzi na ṗil, ṗim, ṗiv; tu powiemy, że ona jeszcze przybiera podech k, tak, iż z ṗju powstaje ṗjuk, ṗik. Od bierzma ṗik pochodzi ṗɐ̄kús karmne, tuczone, wypiastowane bydło, a z tym znowu się wiąże forma aṗɐ̄ká opieka. „Ale wyraz aṗɐ̄ká jest żywcem, ryczałtem wzięty z polskiego!“ zawołają rzekomi znawcy litewszczyzny.

Naczelne a, w takich bierzmach, jak aṗɐ̄ká opieka, apãɕjá spód, ãɣĩlĩs ul, akmū́ kamień, ãstrús ostry, ā́sṃeṇĩs (lmn.) ostrze, jest po prostu cząstką pierwiastku u, przybierającego postać au = av = ab = ap, lub wreszcie odmianą zarodków uk, ug, które przechodzą w auuk, auug = avuk = abuk = apuk, lub w akr, agr. Podobnie w polskich

wyrazach: owoc, ostry, osła, orżeł, ogień, opoka, naczelne o nie jest tak zwanym przyimkiem, lecz stanowi nierozdzielną cząstkę rozwiniętego pierwiastku u.

Objaśnimy te formy w litewskim, a zarazem wykażemy stosunek przydechowéj głoski k do pierwiastku u.

Pierwiastek u przywdziewając nadech lub podech k wydaje zarodki ku, uk. Zgłoska ku przez stopniowanie przechodzi w kar, kra, zaś z uk może powstać ze sześć postaci: ark (art), rak (rat), akr (atr), arkr (artr), rakr (ratr), rarkr (rartr), albo ank, nak, akn, ankan, nakan, nankan. Wszelkie odmiany zarodków podamy w Słowotworze, tu poprzestaniemy na kilku przykładach, odnoszących się do głoski k. Zarodek ku wydaje osnowy kar, kir, kra, kri; ztąd kaŕtas raz, cios, kroć, keřtú rąbię, tnę, kaŕdas kord, ķiŕyĩs siekiera; zaś z zarodku uk powstają formy: ark, akr, rak; ztąd ãstrús ostry, za ãkrús, prw. łac. acris; rak̃ţɐ kłuć, rákalĩs rakarz, ŗēkjú kraję chleb. Obok litewskiego ãstrús i łacińskiego acris stoją polskie ostry i osła, kamień do ostrzenia. Jak w przymiotniku ostry tak i w rzeczowniku osła, naczelne o nie jest przyimkiem.

Ten sam zarodek ku wydaje osnowy kra, kła, w znaczeniu kryć, słać. Mylą się slawiści, którzy przyjmują głoskę sł, lub stł za pierwiastek wyrazów słać, stół, słoma (niby stłoma) i t. p. Głoski sł, stł nie mogą być pierwiastkami, dla téj prostéj przyczyny, że są pochodne. Rdzeniem tych form jest zgłoska ku. Od niéj pochodzą: kłṓju ścielę, okrywam (zob. § 36), pā́-tãłas pościel (tałas odpowiada polskiemu tło i łacińskiemu tela), stā́łas stół, stṓras gruby, niby rozpo-star-ty.

Zarodek ku, jak już wiadomo, jest to pierwiastek u z na-

dechem k; tenże pierwiastek, przybierając podech k tworzy zarodek uk także ze znaczeniem okrycia, osłony, pościeliska. Zgłoska uk wydaje osnowy: akr, ark, akł, asł; ztąd ákłas ślepy, oślniony, olśniony. Tu należy ãsłá tok w chacie kurnéj, posadzka ubita z gliny, niby posłanie, pościelisko. Obok ãsłá stoi forma sãłá wyspa, tak samo, jak obok sűłas ława, mamy usłánas zydel. Te przykłady pokazują, że wyrazy: kłóju, ścielę, stãłas, pátãlas, tela, tło, stóras, rozpostarty, ãsłá, oślniony, sãłá są wspólnego pochodzenia; powstały z pierwiastku u, odzianego w nadech, lub w podech k. Nadto widzimy z litewskiego ãsłá, że w polskich wyrazach: oślniony, osłona i olśniony naczelne o nie jest przyimkiem, pomimo form słonić, za-słona.

Rozbierzmy rzeczownik apēká = opieka. I tu naczelne o = a nie jest przyimkiem. Rdzeniem tego wyrazu jest zarodek uk w znaczeniu okrywać, otaczać, piastować. Tu należą: ūkáutɐ piastować, aúkle piastunka, vókas obwitka, Vilkaĩ Wilcy (§ 29), piastunowie narodu. Zarodek uk rozrasta się w vuk, buk, puk. Od osnowy buk pochodzi rzeczownik bűtas mieszkanie, ochrona. Tu należy rosyjska zabota troska i polska buta. Osnowa puk przechodzi w pik, pɐk, pik, pist; ztąd polskie: pɐcza, Piast, piastun, słowiańskie pitati żywić, pišta pokarm, łacińskie victo i victus, litewskie pēkús karmne, wypiastowane bydło i pėtūs obiad. Tenże zarodek uk przez stopniowanie lewe wydaje formy: auk, auuk, avuk, abuk, apik; ztąd litewskie apēká, apēkúnas, apuk, polskie opieka, opiekun, obok wyrazów pēkús i pɐcza. Pierwiastek u rozwija się w tym kierunku bez podechu k, to jest z u powstaje au, av, ab, ap; ztąd przymiotnik opús i ovús wymagający opieki, delikatny, niebezpieczny,

a z téj znowu formy, przez stopniowanie lewe wyrastają osnowy rup, łup, od których pochodzą: rūpesṭis troska, rūpi, mān mam na sercu, troszczę się o co; lēpús rozpieszczony, lēpinu pieszczę.

Zastanówmy się jeszcze nad spółgłoską k, jako nad podechem i nadechem. Pierwiastek u przybierając nadech k, wydaje zarodek ku; tenże pierwiastek z podechem k tworzy zarodek uk. Tamten może połączyć się z podechem, a ten z nadechem. W formie zatem kuk znajduje się zgłoska ku z podechem, albo zgłoska uk z nadechem, jak już nadmieniliśmy w § 33, mówiąc o imionach Kaukas i Krak.

Max Müller wyrzekł, że pewne imię zawiera całutki poemat. Mytologiczny, litewski kūkas, kaúkas a lechicki krak, jest także obszernym poematem. Obejmuje znaczenia, przywiązane do wyrazów, jakie powstają z zarodków uk, ku.

Jeśli zgłoska ku w swoim rozwoju kau, kar, kra, sar przybiera znaczenie światła, ciepła, palenia, to i kūkas, kaúkas, lub krākas, krókas, kaĩkas, kuĩkas będzie wyobrażał światło, opatrzność, słońce.

Jeśli osnowy kau, kar, kra znaczą bić, wojować, walczyć, wtedy kūkas, kaúkas, krūkas, krākas, kuĩkas wystawi wojownika, walecznika. U Prusaków duch, bożek wojny zwał się kuĩkas, u kronikarzy kurcho. To imię odpowiada rzeczownikowi kuĩká kula i kūliś kamień, jako rzecz służąca do zabijania, niby kula pociskowa. Tu należą: kāras wojna, kārāljus naczelnik wojenny, król, kāryẽdis dowódzca wojenny, i kāryiḍis wieszczek wojenny, duch kierujący losami wojny. Litewski kāryiḍis przeszedł do Słowian pod mianem Harwita, Harewita. Niemieckie heer (=hēr) jest wspólnego pochodzenia z litewskim kāras wojna i kārịs wojownik.

Jeśli znowu zarodek ku oznacza obfitość, mienie, zgromadzenie, to kúkas, kaúkas, krúkas, krak będzie wyobrażał bogactwo, pomyślność, szczęście. Dotąd Litwini wierzą w ducha zwanego kaúkas, który pomnaża majątek. Wiemy, że głoska k przechodzi na t, osnowa kuk przybiera zatem postać tuk; ztąd litewskie taũkai tłuszcz, polskie tuk i tuczyć. Tym wyrazom odpowiada kaúkas jako wyobrażenie tuszy, bogactwa. Wieprz, świnia, inaczéj się zowie po litewsku kúkis, kúke, czyli zwierzę tłuste. Owe figury wieprzów, czy też dzików (zob. § 13), o których mówi Tacyt, wyobrażały po prostu bóstwo kaúkas, jako pojęcie światła, ciepła, wzniosłości, obfitości, potęgi, obrony, opieki. Obok kaúkas mamy francuzkie coche, cochon i bretońskie houch świnia.

Zarodek ku wydaje kur, a przez zamianę k na t powstaje tur; ztąd turtas mienie, bogactwo, turtíngas bogaty, zamożny.

Z imieniem kúkas, kaúkas wiąże się nazwa ws: Kúkavas, Kukow pod Suwałkami. Z tém mianem są wspólnego pochodzenia nazwy miejscowości: Kunka na Podolu, Kunki w gostyńskim, Kunków i Kunkowa Wola we włocławskim. Obok tym form mamy jeszcze Karnków w gubernii warszawskiéj i Karnkowo w gubernii płockiéj. Te formy powstały z osnowy kuk, która przechodzi w kunk i w karnk.

Przywracając głoskę t do pierwotnéj postaci k, znajdziemy, że nazwa Trákai Troki, powstała z Krákai. Ta nazwa odpowiada lechickiemu Krakowu. Trákas (= krákas = krókas, prw. krosnis ognisko, piec) oznacza wypalenisko w lesie, albo na polu; zaś trákai, w liczbie mnogiéj, są po prostu ołtarze, na których ustawicznie płonął ogień, albo się od-

bywało całopalenie. Z mianem Trákai i Kraków zostają w związku nazwy wsi Charchów w sieradzkim. Obok tych form mamy jeszcze litewskie nazwy: Krókałaũķis Krakopol w kalwaryjskim, złożone z krókas i łaúkas pole, jak np. Svésłaũķis Swisłocz = syésas łaúkas, świetne pole. Krãķinávas Krokinów nad Niewiażą, Krákjai Kroki w rossieńskim, Krűkjai Kruki w szawelskim i Krąžei Kroże w rossieńskim. O przemianie k na z wiemy z takich form, jak vókas i vózju, ķēkjú, raĩkaú i raĩzaú.

Zarodek ku przybiera znaczenie kucia, kowalstwa; ztąd kűkas, kaúkas, kańkas, krákas, króķis i krűķis wystąpi jako pan rzeczy, przeznaczonych do kowania, władca kruszców, rzymski Vulcanus, Vurcanus, Urcanus, prw. uro, urere palić. Tu należy imię złożone kaúkkãrjus, dosłownie wyniosłość, garb, grzbiet, káuka. Wyraz kárjus jest wspólnego pochodzenia ze słowem ķēljú podnoszę i kálnas góra. Litewski kaúkkãrjus (wymawia się kaúkãrjus) przeszedł do Słowian pod nazwą Kokkurъ, jako bożek gór. To imię właściwie oznacza góry kruszcowe, po niemiecku erzgebirge. Po przemianie głoski k na t, otrzymamy z kaúkkãrjus formę taútarjus, zkąd, jak mniemam, powstała polska nazwa Tatry. Obok kaúkkãrjus mamy drugą złożoną formę kaúkspēņis, dosłownie cycka kauka, piorunowa strzałka: spēņís, spánas (spjánas) cycka u samicy zwierząt ssących. Z kaúkkãrjus i taútarjus należy porównać łac. tartara.

Na podstawie przemiany tu wskazanéj znajdziemy, że np. łacińskie templum powstało z pierwotnéj formy kemplum, kuplum. Osnowa kupl, kup znajduje się w wyrazach słowiańsko-litewskich: kupało, kűpa zebranie, zgroma-

dzenie: kūpon eitɐ iść na zebranie, na wiejską radę. Forma zdrobniała kūpālē, u Litwinów wschodnich kuopjālē, miłe zebranie. Mamy jeszcze rzeczownik kūpólē, roślina o różowym kwiecie. Nesselmann i Kurschat tłumaczą tę nazwę przez Johanniskraut, hypericum perforatum. Zdaje mi się, że błądzą, nadto Kurschat mylnie podaje w liczbie mnogiéj kūpōles, podług naszéj pisowni — kūpólēs. Nie wiem, jak się kūpólē nazywa po polsku; wątpię, żeby to był dziurawiec, hypericum perforatum, u którego kwiaty są żółte, kūpólē kwitnie różowo. O tém zielu Litwinki śpiewają różne pieśni. Zbierają je na św. Jan razem z innemi ziołami, używanemi do przyozdobienia świetlicy, dziedzińca, wrót i okien chaty. Zbierać ziele kūpólē po litewsku się wyraża kūpoláutɐ, jak np. grȳbas grzyb i grȳbáutɐ zbierać grzyby. Uczony profesor A. Mierzyński w gruntownéj rozprawie o Janie Łasickim przytacza pieśń litewską, w któréj mowa o zielu kūpólē, zdrobniale kūpolélē (Rocznik Tow. Nauk. krakowskiego, t. XLI, 1870). Bez wątpienia kūpólē ma związek z kupałem, ale to znowu imię zgoła się nie tyczy kąpieli, kąpadła. Kupało odpowiada najprzód litewskiemu kūpa, kūpālē, kuopjālē i łacińskiemu templum, które polscy kalwini dokładnie oddają wyrazem zbór. Kupało jest bliższy palenia, niżeli kąpadła. Po litewsku kēpú piekę, kāpałas pieczywo, bochen chleba, a tym formom odpowiadają słowiańskie: topiti, teplъ, teplo. Zdaniem mojém w imieniu kupała zamyka się najprzód pojęcie zboru (kūpa, templum), powtóre, pojęcie palenia, rozkładania ognia (topъl, kāpałas).

W badaniach mytologicznych, nieodłącznych od lingwistyki, nie należy przywięzywać jednego znaczenia do imion

własnych. Nazwa pewnego bóstwa, bohatera, lub uroczystości jest skarbnicą, do któréj naród złożył wierzenia i uczucia swoje.

Obejrzeliśmy imię kûkas, kaúkas, kuŕkas, krâkas opierając się na zgłosce ku, opatrzonéj w podech k. Teraz zastanówmy się nad nim, biorąc za podstawę zgłoskę uk, odzianą w nadech k. Zarodek uk stopniując się na lewo, wydaje między innemi osnowy: auk, ark, rak w znaczeniu okrywać, piastować, zamykać, ochraniać; kłuć, razić, przenikać; świecić, płonąć, jaśnieć; rzec, wołać, krzyczeć, objawiać. Tu należą: aũkâ ofiara, połączona z ogniem, mająca znaczenie ochrony, zbawienia. Jak zarodek ar, al (prw. łacińskie altus wysoki) przywdziewając nadech k, wydaje kâras, kâłnas, tak samo z aũkâ powstaje kaúkas zbawca. Zarodek uk = rak; ztąd râkas granica, termin, czas wykluwania się piskląt; râktas klucz, râksţis grobowiec, polski Rak, rycerz legendowy; rakţe kłuć, przekłuwać: ţẽkţe krzyczeć, wołać; ţíķis pan, mąż, który wykrzykuje, rozkazuje, głosi słowo prawdy, celtycki riks (rix), różny od łacińskiego rex (=regs). Z tych form, przyodzianych w nadech k, wyrasta imię krâkas, krak, które oznaczać będzie rok, zamknięcie, pewny peryod; kłucie, przenikanie, waleczność; głos, mowę, przykazanie, prawo, panowanie. Nareszcie zarodek uk przechodzi w ruk, luk; ztąd łaúkas (=raukas) łysy, łacińskie lux (=ruks) światło, polskie łuczywo, czeskie lučiti świecić, słowiańskie lučь, sanskryckie rôka światło, litewskie rũsņiš (=rũk-ņiš) jama, w któréj za czasów pogańskich ustawicznie tlał żar, a dzisiaj jama z ogniem do suszenia lnu. Osnowa ruk, z któréj wyrosły przytoczone tu wyrazy, przyjmuje na-

dech k; ztąd powstaje krūkas, crux, krzyż, jako godło światła, wyobrażenie promieni słonecznych.

Rozszerzyliśmy się nad imieniem kaúkas, krākas, ale nie odbiegliśmy od przedmiotu. Zastanawiając się nad ustrojem tego wyrazu, wskazaliśmy wartość głoski k, jako nadechu i podechu, oraz jéj przemianę na t. Rzekliśmy wyżéj, że Dr. K. Szulc odkrył w imieniu kraka wyobrażenie światła, lecz nie dostrzegł, iż lechicki krak w zupełności odpowiada litewskiemu kaúkas. Mogiła Kraka na prawym brzegu Wisły pod Krakowem jest po prostu ołtarzem, na którym odbywały się ofiary na cześć Nieba. Na przeciwnym brzegu Wisły wznosząca się mogiła litewskiéj Wandy była ołtarzem do składania czci wodzie vañdū, czyli Ziemi. Pod względem religijnym mogiły Kraka i Wandy wyobrażały małżeństwo Nieba z Ziemią; zaś pod względem politycznym te dwa ołtarze wystawiały sojusz Lechii z Litwą. Opierając się na mogiłach Kraka i Wandy, oraz na imionach bóstw słowiańskich, jak Lel, Boda, Didis-Łado, które są pochodzenia czysto litewskiego, utwierdzamy się w przekonaniu, że już w czasach przedhistorycznych zachodził związek religijno-polityczny pomiędzy lechicko-słowiańskiemi a prusko-łotewsko-litewskiemi ludami.*)

Podech k nie tamuje stopniowania pierwiastku u w prawą stronę. Zarodek uk może się rozwinąć pod takiemi postaciami: akr, akł, akm, akn, akva (asva), lub akar, akam,

---

*) Podanie głosi, że Wanda nie chciała wyjść za Niemca, który zwał się Rytyger, Ritigerus. Po litewsku ṛītūgēṛīs znaczy mąż, który pije, łyka wschód, od ṛītai wschód, wschodnie kraje i gērjú piję, podobnie jak ṣáilegēṛīs ślinogórz.

akan, akab, akap (asar, asam, asan, asab, asap). I tak np. kãkłas szyja w zupełności odpowiada polskiéj formie kark. I kãkłas i kark pochodzą od osnowy kuk. W polskiéj formie kark stopniowanie u = ar następuje przed podechem k, zaś w litewskim kãkłas (=kãkras) stopniowanie u = ar = ał zostało rozczepione tymże podechem. Podobnież jãknos (lmn.) wnętrzności, jelita, za jañkos, pokrewne ze słowem jañkú ślepnę i z imieniem rodowém Jañkus Ślepiec. Tu należy przymiotnik ãkłas ślepy, wspólnego pochodzenia z łacińskim arca skrzynia. W tym szeregu mieści się ãkrutas okręt. Nie wierzę owym lingwistom, którzy wywodzą polski wyraz okręt od jakiegoś tam niemieckiego hochrand. Miklosich (Etym. Wrtb.) za pierwiastek wyrazu okręt podaje formę krontü. Podług naszego wykładu litewski ãkrutas, polski okręt i łacińska arca płyną z jednego źródła, pochodzą od zarodku uk (zamykać), który wydaje osnowy ark, akr.

Wiemy, że samogłoska u przechodzi w am, an, ar (§ 28); forma zatem akmű kamień, powstała z aműkű, añkű zwarty, zamknięty, czyli wyrosła z zarodku uk, który jest pierwiastkiem u, opatrzonym w podech k. Polski kamień jest tego samego pochodzenia, powstał z pierwiastku u, odzianego w nadech k. W łotewskim obok akmens, akmins znajduje się forma akrims. Tu mamy na przemiany dwa stopniowania: am i ar = akm i akr. W formie akrims zgłoska im należy do końcówki. Obok łotewskiego akrims staje moskiewski Kremlin, który tyle znaczy co litewska Akmẽnà Okmiana, polski Kamieniec i Krzemieniec.

Od osnowy mak pochodzi przymiotnik męńkas szczupły, drobny, który pod względem pochodzenia i znaczenia odpowiada greckiemu μικρός. Spółgłoska k przechodzi na z; z osnowy

mak powstaje maz; ztąd mázas mały. Polski przymiotnik mały płynie także z tego źródła. Zarodek mu nie przybiera podechu k, jeno wprost wydaje osnowę mar = mał. Druga forma: mu = man = men; ztąd minus, menszij i mniejszy.

Schleicher naucza, że k przechodzi w p. Jest to błąd, z którym dotąd nie rozstali się lingwiści niemieccy. Głoska k przechodzi w t, s, s, sk, st, c (ts), c, (ts), ks, sk, ks, z, z, ale nigdy ona się nie zamienia na p, które jest odrośla pierwiastku u (§ 32). Schleicher, na dowód swego twierdzenia, przytacza litewską formę kẽpú i słowiańskie peką. Niemiecki lingwista, pełen zasług, nie wiedział, że obie te formy wyrosły z pierwiastku u, który stopniując się na prawo i na lewo, wydaje zarodki: au, av, ab, ap; uu, vu, bu, pu. Zarodek ap przybiera nadech k; ztąd powstaje osnowa kap, od której pochodzi litewskie kẽpú, a przez zamianę k na t tworzy się tap; zkąd słowiańskie topiti, tepło, ciepło. Z drugiéj strony zarodek pu przywdziewa podech k; ztąd puk, pak, peką, piekło. W ten sam sposób z zarodku bu powstało niemieckie backen, polskie bochen, czeskie buchen. Taki, a nie inny jest rodowód form kẽpú i peką. Nie ma, nie było i nie będzie przemiany k na p.

Pod względem wymawiania litewskie k, ķ nie różni się od polskiego k, kj; np. kùrtas chart, wymawia się jak w polskim wyrazie kurczę. W wyrazach: ķeřdjus pasterz, wychowywacz bydła, ķétas twardy, głoska ķ brzmi jak w polskim kierz, kielnia.

§ 38. Głoska g, g. Blizkie zachodzi pokrewieństwo pomiędzy g i k. Obie te głoski są naroślami pierwiastku u, stanowią jego podechy i nadechy. Od g pochodzą: d, đ, žd,

zg, gz, zd, gs, gs, gzd, s, s, z, z. Wyraz dẽlẽ pijawka jest wspólnego pochodzenia z czasownikiem gẽrjú piję.

Mamy słowo algjú, elgjú zawiaduję, rozporządzam czém, sprawuję co; forma zwrotna: elgjűsi sprawuję się; jïsai elgẽsi sávų búdų on się sprawuje wedle swego rozumienia i umienia, — używa zupełnéj swobody. Tu należy wyraz algá, roczne opatrzenie służących, pensya, po niemiecku lohn, po francuzku salaire; ztąd algẽtá człowiek potrzebujący opatrzenia, żebrak. Z tymi wyrazami zostają w związku imiona rodowe: Algis zawiadowca, rządca, ruski Oleg; Algẽ rządczyni, ruska Olga; Algimuñtas Algimunt, zawiadowca dóbr ziemskich, rządca majątku. Osnowa alg powstała z zarodku ug, czyli z pierwiastku u, opatrzonego w podech g. Forma ug stopniując się na prawo i lewo wydaje: arg, ałg, rag, łag. Obok rzeczownika algá stoi łázas (= łagijas) służebność, z francuzka servitude, tak zwana u Żmudzinów pańszczyzna. Osnowa łag przybiera nadech k, który przechodzi w s; ztąd slũgá sługa, slűgiņẽ służąca, slűgĩtę służyć; łotewskie sługa służąca i nałożnica, slugãt służyć, być niewolnikiem.

Głoska g przechodzi w d; zarodek ug zamienia się na ud, urd, uld, vald. Od osnowy vald pochodzą valdaú władam, yeldú i yeldjú wchodzę we władanie, tyle co elgjú rozporządzam. Tu należy polski wyraz ład, który jest formą złożoną, równa się ła + d. W poprzedzającym paragrafie widzieliśmy, że słowo valdaú składa się z rzeczownika vãlá wola, moc, i czasownika daú czynię, wykonywam, tak samo forma algjú, elgju składa się z al i gjú. Formy du, dau, dju, dinu są odmianą form gu, gju, jak znowu da, ḍe, ḍis, das pochodzą od ga, ge, gas, gis, które są wspólne ze słowami gẽmú rodzę, gĩjú, ingĩjú nabywam czego.

Jeszcze kilka przykładów przemiany g na d. Weźmy słowo áugtɐ, áugu rosnę; z nadechem g mamy formę gógas wielkolud, prw. greckie γίγας. Obok gógas stoją dìdis wielki i daúg wiele; ztąd dúzas barczysty, prw. polskie duży.

Od zarodku ug powstaje ugnìs ogień. Pierwiastek u stopniując się na sposób ar, ra, wydaje z podechem g osnowę rag, od któréj pochodzą: rẽgjú postrzegam, widzę, rãgana wróżbitka, czarownica, rágas ogień ustawicznie płonący, ołtarz pogański; ródau pokazuję, a po przemianie g na z: rózẽ malwa, zaś z nadechem g tworzy się przymiotnik grãzús piękny, miły ku wejrzeniu. Osnowa rag, lag przechodzi w lad; ztąd lũdiju czynię jawném, wyprowadzam na jaw, świadczę. W tym szeregu mieści się imię bóstwa Dìdis Łãdá Wielkie Światło, które od Litwinów przeszło do Słowian pod nazwą Dydys-Łada. Tu należy ládas lód, jako rzecz błyszcząca, świetna.

Pierwiastek u, w znaczeniu ciepła, rozwija się w av, ov; ztąd ruskie ovyn osieć, stodoła do suszenia zboża; górnoniemieckie ovan, ofen. Zarodek av przybiera nadech g; ztąd gav, gab, od którego pochodzi litewskie gãbĩjá ogień, jako źródło ciepła. Litwini mówią: syeñtá gabĩjá święty cieplik. Obok gãbĩjá znajduje się forma bierna gabẽtá moc, potęga ognista. W niektórych okolicach Litwy, do dziś dnia gospodyni domu, lub służąca, zgarniając wieczorem ogień do kupy, robi nad nim znak krzyża i wymawia te słowa: „sveñtá gãbẽtá! gĩyánk liñksmaí sų mũmís.“ Święta potęgo ognista! żyj wesoło z nami. Imię gãbĩjá wchodzi w skład rzeczownika gãbjáuja suszarnia na zboże, suszarnia z ogniem.

Pierwiastek u w znaczeniu światła i ciepła, z nadechem g rozrasta się w gar; ztąd gãraí (lmn.) para i prágãras

piekło, wiekuisty żar; nareszcie po zamianie nadechu g na z, z osnowy gar, powstaje zar, ztąd zãr̥ĩjá żar. Tu należy imię rodowe Zā́r̥inas, Zaryn, polsko-ruski Gorzyn i Horyń.

Pierwiastek u wydaje zarodki ar, er, ir, ał, el w znaczeniu ryć, pruć, ãrjú orzę, ī́ła szydło, īlt̥iś kieł, īrú porzę się, ar̃daú rozpruwam, sụíręs rozpruty, sụíruṣi kał̃bá rozpruta, rozwięzła, niedorzeczna mowa, sụír̥ēlis człowiek rozpruty, nieporządny i zniewieściały, īrjú robię wiosłem, porzę wodę łodzią, płynę czołnem, żegluję, īr̥ḗjas, ir̃tójas żeglarz, jak ar̃tójas rataj, oracz, ir̃kłas rudel. Mówi się: jīsaí páĩrja on umie żeglować, zdoła kierować statkiem; jɐ nuṣiī́r̥ē Kłaĩp̥ḗdon, oni czołnem popłynęli do Kłajpedy, músū̧ zmóṇēs par̃ṣíĩr̥ē is kópū̧ nasi ludzie wrócili z kop czołnem, statkiem. Kópos (lmn.) znaczy półwysep, ciągnący się zachodnim krańcem zatoki kurońskiéj. Gdyby ten półwysep zetknął się na północy ze stałym lądem, toby się zwał u Litwinów p̥ḗrkopos. Ruski perekop jest litewskiego pochodzenia. Mówi się jeszcze: jīsaí p̥ḗrīr̥ē mãr̥és on na statku przepłynął morze: jīsaí per̃ mãr̥és par̃īr̥ē jãvús on przez morze statkiem przywiózł do nas zboże. U Łasickiego znajdujemy porire zamiast par̃īr̥ē, które Mannhardt i Mierzyński zastępują przymiotnikiem purines.

Z wyrazami: īrjú, īrḗjas, ir̃kłas zostaje w związku al̃d̥ījá, el̃d̥ījá, el̃đjá, el̃d̥ē czołno, łódź, statek do pływania, okręt, słowiańskie alъdija. Te wyrazy składają się z zarodku ar, al pruć, pluti, pływać i z rzeczownika d̥ījá, đjá d̥ē, pokrewnego z wyrazem d̥ḗjas dziej: gẽrã-d̥ḗjas = dobro-dziéj. Wyrazy: al̃dījá, elđja oznaczają statek do prucia, pływania. Osnowy: pru (pruć, pług) i plu (pluti, pław) są wspólnego pochodzenia z ar, al.

Forma al̃ḍĩjá, el̃ḍẽ przybiera nadech g; ztąd powstaje wyraz ǵẽłda, gā́łda niecka, niby łódka. Obok tego stoi gā́rdas okręt, różny od gar̃das gród, zagroda. Wyraz gā́rdas wchodzi w skład imienia gārdóleĩḍis ten, co wypuszcza okręt, twórca, budownik okrętów.

Z przytoczonemi tu formami ma związek wyrażenie litewskie, przez Łasickiego podane w tych słowach: „Luibegeldae per mare porire sekles gillie skaute.“ — Do spisu bogów żmudzkich, sporządzonego przez Lelewela (Tom Vty dzieł jego, wydanie Żupańskiego) dołączyłem taką poprawkę: „Łajba gełda per mares parire sekłas giles skiaute,“ czyli podług teraźniejszéj, mojéj pisowni: łaĩbá gā́łda ṗer̃ mãṛés pa-r̃ĩṛẽ ṣẽkłas gílẽs sḳaúṭẽ, — smukła niecka przez morze przewiozła nasiona w łusce żołędzi. Zacny, zasłużony Żupański, bez powierzenia mi korekty, wydrukował: „Łajba gełda per mures purire sekłas giles skiaute.“ Mojéj poprawki, błędami drukarskiemi skażonéj, nie zrozumiał Dr. A. Mierzyński (Rozprawa o Janie Łasickim, Rocznik Tow. Nauk. Tom XLI). Uczony profesor nie dostrzegł innych błędów drukarskich. Na str. 40 swéj rozprawy przywodzi podany przezemnie wyraz welena (ẏẽlẽ́na) darń, darnina. Żupański wydrukował „dłoń“ zamiast darń!.. Każdy, umiejący po litewsku, zrozumiał, że obok welena błędnie został przez drukarza postawiony wyraz dłoń, zaś profesor Mierzyński zadaje mi takie pytanie: „a dłoń gdzie pozostała?...“ Daléj się odzywa: „że tutaj dłoń (jeźli weliena (sic) w ogóle dłoń znaczy) niestósowna, jasno się okazuje.“

Zgoda!.. Do méj poprawki dłoń nie przypada, ale stósuje się ẏẽlẽ́na.

Przy téj sposobności czuję się w obowiązku podziękować

Dr. Mierzyńskiemu za gruntowną rozprawę o Łasickim. Nader miło nam Litwinom spotkać pomiędzy uczonymi polskimi tak poważnych i sumiennych badaczy litewszczyzny, jak Dr. A. Mierzyński, J. Baudoin de Courtenay, L. Malinowski, Dr. J. Hanusz, Dr. J. Karłowicz.

Prowadzimy daléj nasz opis głoski g. Przechodzi ona w s: jū́sṭɐ opasywać, jū́sta pas, od osnowy jug, jū́ngju zaprzęgam do jarzma, jū́ngas jarzmo, prw. słow. igo, sojuzъ, sojusz.

Przy opisaniu głoski d mówiliśmy o jéj przechodzeniu w s. Ta przemiana właściwie stósuje się do głoski g, od któréj pochodzi d. Słowo np. ū́sṭɐ wąchać, ū́stau wącham, ū́đjau wąchałem, powstaje z osnowy ug, któréj pierwiastek u wydał słowiańsko-polskie vonja, woń, ą-hati. Z tego zestawienia widzimy, że słowiańskie h odpowiada litewskiemu g = d = đ = s. Podobnież ṃẽdús miód, ṃĩsá brzeczka, powstają z osnowy mag (=mad), czyli z zarodku mu z podechem g. Kā́ndu kąsam, kā́sṇis kęs, od osnowy kag. Rañdú znajduję, raś́ṭɐ znaleść, od osnowy rag.

Cośmy powiedzieli o przemianie d na z, stósuje się do głoski g. Formy: bar̃zá broda, łãzá kij, łoza, za bar̃zdá, łãzdá powstają z osnów barg, łag. Mamy jeszcze formę gĩlóṭɐ i ẓĩlóṭɐ gzić się.

G rozkłada się na zg (=zd), gz, gs, gs, gzd; ṃḗgzṭɐ wiązać, dziergać, ṃḗgzdavau wiązałem, ṃẽzgjaú wiązałem, ṃẽzgú wiążę, mā́zgas węzeł, ṃẽzginjaí koronki. Te formy pochodzą od osnowy mag, któréj zarodkiem jest zgłoska ug. Jak dwójka ks, tak samo gz może się znajdować tylko przed spółgłoską. Przykłady rozkładu głoski g na gs napotykamy w formach: zī́ngsṇis krok i ẓeñgjú kroczę, rogsaú rozkła-

dam się, rozlegam się, sterczę, mẽgstɐ, mẽgstu lubię co, mẽgau lubiłem, añgstús wczesny, poranny. Przymiotnik áugstas wysoki, powstał z osnowy aug: áugu rosnę. Añgstús ciasny odpowiada niemieckiemu enge. Tu należy ángstis strąk, strączek i añgsczjá pożyczka zaciągnięta, która wprawia człowieka w ciasne położenie, jest ciasnotą.

Nareszcie przechodzimy do przemiany g na gzd. Rzeczownik zvaígzdẽ gwiazda powstał z osnowy gvig, któréj zarodkiem jest zgłoska ug, opatrzona w jotę i nadech g. Zarodek ug, przybierając jotę przechodzi w jug, uig, yig, a z nadechem wydaje gvig; ztąd formy: zvaígzdẽ i zvaízdẽ, pokrewne z wyrazami yáidas, yéidas oblicze (niemieckie gesicht) i veĩzdẽtɐ lub veĩzẽte patrzeć, poglądać. Obok litewskiéj zvaízdẽ stoją formy słowiańskie: zvêzda, dzvêzda, hvêzda, gwiazda i gjozda, oraz łotewska zváigzne, pruskie zváigstas (swaigstan, acc. s.) blask, zváigstinai (schwâigstinai, 3 os. l. p.) świeci. Tu należy zvaĩzdíksztis, lub zvaĩgzdíksztĩs, od kronikarzy zwany „Swajtix“ i „Swajxtix,“ bóstwo litewsko-prywilckie. Ta nazwa znaczy: należący do rzędu gwiazd, jak np. szeĩmína czeladź, szeĩmíninksztĩs członek czeladzi. Litewski zvaĩzdíksztĩs, zvaĩgzdíkstĩs odpowiada sanskryckiemu svastika, które się składało z dwóch kawałków drzewa na krzyż umocowanych. Za pomocą trzeciego drewienka, przez silne tarcie, wydobywano z tego krzyża ogień święty (K. Szulc, Mytologiczna Historya Polska, str. 93—94). Zvaĩgzdíksztĩs inaczéj zwał się krúkĩs kruk, hak, lub krũkĩs, kuĩkis, kuĩkas zapalacz ognia, miano wspólne ze słowem kũrjú rozkładam, rozniecam ogień (§ 37). Z imieniem kũĩkĩs ma styczność prastara uroczystość, zwana inkũrtuyẽs, lub įkũrtuyẽs, „inkurtuwiny“ jak mówią po polsku Litwini. Tak się zowie poświęcenie nowo zbudowa-

nego domu, które głównie polega na zapaleniu ognia w świeżym piecu, przy stósownych modłach i sutéj uczcie. W dawnych czasach zvaĩgzḍíksṭĩs czyli krū́ķĩs*) dostarczał ognia do téj patryarchalnéj uroczystości. Tu należy imię uzkūŗī́s, zdrobniale uzkūraíṭĩs zapalacz ognia. Gospodyni domu, po

---

*) Łasicki w spisie bogów żmudzkich powiada: „Krukis suum est deus, qui religiose colitur ab Budrajcis, hoc est, fabris ferrariis.“ Te wyrazy dotąd stanowią zagadkę dla uczonych niemieckich i polskich. Dla mnie one są jasne jak dzień biały. Łasicki powinien był zamiast „hoc est fabris ferrariis“ powiedzieć: „et fabris ferrariis.“ Krúķĩs lub krū́ķĩs, narzędzie do niecenia ognia, zostaje w związku z nazwą świni krū́ķĩs, kū́ķĩs, kū́ķẽ (§ 37), która jest wyobrażeniem tuszy, obfitości, bogactwa, wzniosłości (§ 13). Litwini wschodni, żartując ze Żmudzinów, wołają na nich: „Ẓemaíṭĩ kukúṭĩ!“ lub „Ẓẽmaítĩ kũkúṭĩ!“ Żmudzinie kruczku! albo Żmudzinie świnko!.. W pierwszém wyrażeniu obok kruczka, haczka znajduje się pojęcie narzędzia do rozniecania ognia, z drugiém zaś wiąże się myśl o bogactwie. Co znaczy budraitis? Ten wyraz wymawia się ḅūdráiṭĩs, od būdŗĩs, który jest wspólnego pochodzenia ze słowem bū́dĩju wędzę; mówi się: bū́ḍĩta m̥ẽsá wędzone mięso, po słowiańsku: povojeno meso. Litewskie bū́ḍĩṭe literka po literce odpowiada polskiemu wędzić; būdŗĩs, forma zdrobniała būdráiṭĩs, po prostu wędzarz, człowiek przygotowujący wędlinę. Łasicki powiada: „Krukis jest bogiem świń.“ Przeciwnie, świnia krū́ķĩs, krū́ķẽ, lub kū́ķĩs, kū́ķẽ (prw. coche, cochon) była godłem bóstwa, zwanego krū́ķĩs, kuŕķĩs, krā́ķĩs, króķis, kū́ķĩs, kaúkas, które oznaczało

stracie pierwszego męża, szczególnie gdy jest obarczona nieletniemi dziećmi, obiera sobie drugiego małżonka, który się zowie uzkūr̥ís zapalacz, to jest: stróż domowego ogniska, opiekun wdowy, jéj dziatek i własności ich. Uzkūr̥ís obowiązany przed pasierbami pełnoletnimi zdać rachunek z ich majątku, którym zarządzał. Uzkūr̥ís nie jest ūk̨iṇ̨kas właściciel, gospodarz. Ūk̨iṇ̨kas pochodzi od ūk̨ē gospodarstwo, domostwo, wspólne z greckim οἶκος dom i rodzina. Wyraz ūk̨ē jest pokrewny z rzeczownikiem aũkā ofiara, w znaczeniu ochrony, zbawienia. Litewski ūk̨iṇ̨kas właściciel, obywatel, gospodarz, jako głowa domu i rodziny był zarazem kapłanem. Wobec czeladzi odmawiał modlitwy i Bogu składał ofiary we własnym domu.

Przed samogłoskami jotowanemi (§ 13) dźwięki gsṭ, gzḍ

---

obfitość, dostatek, światło, ciepło i t. d. (zob. § 37). Zakłucie wieprza, następnie osmalenie, wędzenie słoniny, szynek i kiełbas, odbywało się z pewnym obrzędem religijnym, przy pomocy ognia, wydobytego z kuŕk̨īs, krúk̨īs. Būdrjai, būdráiẽjai czcili bóstwo krúk̨īs, krūk̨īs, to jest mieli w poszanowaniu narzędzie, używane do wzniecenia ognia, przy którym wędzili mięso i ryby. Tak samo i u kowali zostawał w poszanowaniu krūk̨īs, czyli zvaĩgzḍ̨ik̨sṭ̨īs, (svastika), który im dostarczał świętego ognia w kuźni. U Łasickiego būdráiẽjai i kálẏei, kowale, jedno znaczą, stósownie do wyobrażeń ludu, który kowalom nadawał przydomek wędzarzy. Jak wędzarze, tak i kowale swędzą, wędzą swoim ogniem: tam ci mięso, ci zaś żelazo... Łasicki nie wiedział, że litewski krúk̨īs jest to lechicki krak, którego ołtarz wznosi się pod Krakowem.

przechodzą na gsc, gzđ: aúgsţis wysokość, aúgscjo wysokości; kr̥ẽgzd̥ẽ jaskółka, kr̥ẽgzđjų́ jaskółek.

Pod względem wymawiania, litewskie g, g̣ nie różnią się od polskiego ga, ge (gie): gał̃vá głowa, zmogús człowiek, g̣ā́ras dobry, czyta się giā́ras; g̣ẽłū́ żądło, wymawia się giełno.

Przed zębowém t, oraz przed syczącemi s, s, z, z głoska g brzmi jak k. Niektórzy gramatycy, jak Kurschat, uwzględniając stronę fonetyczną, piszą: áukstas za áugstas wysoki; m̥ek̃sţi za m̥eg̃zţi wiązać, dziergać; balksju za baígsju dokończę; baĩgjú kończę, baígţi (baíkţi) kończyć. Podobna pisownia nie możesię nazwać umiejętną, sprowadza tylko zamęt. Mamy dwa słowa: vógţɐ kraść i vókţɐ baczyć, pojmować; vógsju będę kradł i vóksju będę miał się na ostrożności. Kurschat w obu razach pisze vókţi, vóksju. Wprawdzie g przechodzi na k, ale w litewskim podobne przemiany należą do rzadkich zjawisk, jak np. rū́gţɐ kisnąć, rū́gstu kisnę, raũg̣inú kwaszę, rūgstús kwaśny, rūgsţíṇẽ szczaw. Obok rūgsţíṇẽ mamy formę rūsķíṇẽ, w któréj głoska k zastępuje pokrewne sobie g. Tu należy imię rodowe Rūsķī́s, z polska Ruszkiewicz.

Jak widzimy, głoska g w pewnych razach nie różni się fonetycznie od głoski k; ale i w przemianach swoich te dwie głoski przybierają jednaką postać.

k = t, s, s, z, z, sk, ks, st, ts (c), kt, sk, ks, st, ts (c).

g = d, s, z, z, zg, gz, zd, đ, zđ, gs, gzd, gzđ.

Wspólnego pochodzenia od g i k są: s, z, z.

Jako podech, g nie tamuje stopniowania pierwiastku, nie przeszkadza zarodkowi ug rozwinąć się w agr, agn:

ẓeřgjú kroczę i zágrẽ socha; ḍeñgjú kryję i duǧnas dno; ḍégju kłuję, ḍilgẽlė́ pokrzywa, roślina kłująca, dɐglĩs kolka.

Okazaliśmy wyżéj, jak za pomocą nadechu g z formy alḍĩjá, elḍĩjá powstał wyraz gálda, gélda niecka; tu zaś powiemy, że np. zarodek ar, od którego pochodzi rzeczownik ãłús piwo, przybierając nadech g, wydaje osnowę gar; ztąd gẽrjú piję. Widzimy, że ãłús i gẽrjú są wspólnego pochodzenia. Niemieccy lingwiści wskazują dla tych wyrazów dwa osobne pierwiastki: ał i gar.

Uwaga. Obok zarodku ug stoi zarodek uk w tem samem znaczeniu. Formy: ug, uk; ud, ut; sk, zg; ks, gz; st, zd; ks, gs postępują równolegle. I tak np. leñkjú chylę, uginam i liñgũju kiwam (§ 36) są sobie pokrewne pod względem znaczenia. Lit. áugti, áugu rosnę i gotyckie aukan rozmnażać się. Zarodek ug, jak widzieliśmy w § 36, wydał od, pod; ztąd powstaje lit. pũḍĩs, sł. podъ, hos-podъ, gospodъ, gos-podinъ. To samo znaczenie ma zarodek uk, który wydaje at, ot; ztąd lit. paṭ́s sam, pan: véspaṭ́s pan ludzi, Bóg, prw. δεσ-πότ-ης. Greckie δεσ, sł. gos, lit. vɐs, sanskr. viças ludzie, są wspólnego pochodzenia, od zarodku uk = vuk = viç = yɐs = vos. Z nadechem g = d, zarodek uk wydaje formy: guk = gos = δεσ. Nadmienimy jeszcze, że od zarodku uk pochodzi niemieckie volk, lit. yɐsas publiczny (yésas ḳáljas droga publiczna, gościniec), vɐṣ́s gość mężczyzna, yɐsnjá gość kobieta.

§ 39. Jota. Jak samogłoska u przechodzi na v: gáuṭɐ dostawać, gãvaú dostałem, podobnie samogłoska i zamienia się na j: gĩṭɐ goić się, gãjús (za gai-us) dający się wygoić; yĩṭɐ gnać, pędzić, vãjóṭɐ (vai-oṭɐ) poganiać, gnać ustawicznie, ztąd ṭradycyjne postaci: vãjų́ vájai dosłownie: poganiaczy poganiacze, wojów woje. Tu należy vaĩná wojna, t. j. gnanie, pę-

dzenie, ściganie. Tegoż pochodzenia jest nazwa herbu Litwy Vītiš Pogoń.

Samogłoska i jest równoważna samogłosce u; azatem jota, j, powstaje z u. Pierwiastek u rozwija się w ur, ar, er, ir, a z tych zarodków powstają formy; vur, var, ver, vir, lub jur, jar, jer, jir i t. d. Pod względem rodowodu spółgłoska j jest odrośla pierwiastku u, podobnie, jak v, b, p, m, n, r, ł, l (zob. § 32).

Rozbierzmy kilka wyrazów, poczynających się od joty.

Jáunas, słow. junъ, ross. junyj- junosa, polski junak, sans. juvan, łac. juvenis. Tu należy jaũnìkīs młodzian, pan młody, kawaler. Te formy pochodzą od osnowy jun, któréj zarodkiem jest zgłoska un = u. Zamiast joty mogą stanąć na czele jéj siostry: v, b, p, m, n, r, ł, l; czyli zarodek un rozrasta się w vun, bun, pun, mun, nun, run, łun, lun. Każda z tych ośmiu osnów będzie miała znaczenie pokrewne z wyrazem jáunas, junyj, juvenis, jung. Do tych osnów należy odnieść: litewski bárnas, zdrobniale bernãlis chłopiec, chłopczyna (=bun), słowiańskie parenь (parnь= pun). W niemieckim jung mamy podech g, który się pojawia także w osnowie mun; ztąd: mung, mund, vor-mund i münd-ig. Obok niemieckiéj formy mung, mund stoi słowiańskie mug, mud; ztąd mołod, mladъ, młody; pruskie maldai (lm.) młodzi. Widzimy, że wyrazy, jáunas, jung, bárnas, parenь, mündig, młody są wspólnego pochodzenia i znaczenia.

Jūrės (lm.) morze, od osnowy jur, któréj zarodkiem jest ur. Zamiast joty na czele występują kolejno głoski jak wyżéj. Z zarodka ur powstają osnowy vur, mur, nur, ze znaczeniem morza, wody. Tu należą sanskr. vâri woda, łacińskie

mare, słow. morje, morze, litewskie mā́r̥ēs; greckie Νηρεύς, litewskie Nẽr̥ī́s Wilija, polskie Nur, Nurzec i Narew', nowogreckie νερόν woda. Po litewsku w mowie poetycznéj vā́r̥is oznacza także wodę. Dziewczyna podając swemu lubemu do picia, powiada: „aš táu dū́sju vā́rjo vañd̥ẽn̥ḗljo" — ja ci dam wody wódeczki, — dam ci najczystszéj wody... Obok sansk. vā́ri i litewskiego vā́r̥is stoi łacińskie urina. Na podstawie form: jures, vā́ri i vā́r̥is zdołamy objaśnić Julin, Wulin, Wolin, podwójną nazwę miasta i wyspy.

Rozbierzmy jeszcze wyraz jū́kas śmiech, jůkaí (lm.) żarty, jū́kt̥ɐs̥i śmiać się, łac. jocus. Te wyrazy powstały z osnowy juk, któréj zarodkiem jest zgłoska uk. Przez stopniowanie lewe zarodek uk przechodzi w muk i luk. Od muk powstaje polskie śmiech (s-mie-ch), zaś od luk niemieckie lachen. Widzimy, że jū́kas, jocus, śmiech i lachen mają wspólne znaczenie i pochodzenie, powstały z zarodka uk (=uch), czyli z pierwiastku u, opatrzonego w podech k (ch).

Widzieliśmy wyżéj (§ 36), jak z zarodku ug powstają wyrazy pū́d̥īs, pod, podin, mogę; tu powiemy, że z odroślą j, tenże zarodek wydaje osnowę jug, od któréj pochodzą: jɐgjú zdołam, mogę, władam, mam odpowiednie siły; jáugju poskramiam, skromię, pokonywam. Tu należy Jaū́g-g̣ẽłá, Jṓg̣ẽła, Jageło, tyle co polski Władysław.

Spółgłoska j w połączeniu z a, u, o, ů, ą, ų tworzy samogłoski jotowane, które mają tę własność, że wywołują zetacyzm w poprzedzających, miękkich spółgłoskach d̥, t̥ (zob. § 13). Przykłady: źód̥is słowo, źód̥ĭjo = źód̥-jo = źód̥jo słowa; kaŕst̥is upał, skwar, kaŕst̥ĭjo = kaŕst̥-jo = kaŕcjo upału. Przed samogłoskami miękkiemi, jak e, ę, i, į, ɐ, ,a twarde t, d ulegają tylko zmiękczeniu: d̥id̥is wielki, bañd̥ē

próbował, doświadczał, ḍenà dzień, dẽgti palić się, ḍẽgú palę się, ḍẽgútas lub ḍãgútas dziegieć; pãti, lub pãtìjá = pãcjá żona, kiedy nakt̃iš noc, nakt̃és nocy.

Samogłoska jotowana ja przywdziewając nadech ki, gi przechodzi w sja, cja, đja: sjáudas słoma, sjáuręs północ, kraje północne, cjákas, sjákas koń pstrokaty, niem. scheckig, cjũstas dziwny, cudny, czarodziejski, đjaũgjũsi cieszę się, đjaúgsmas radość, đjústu schnę, đjoyĩnú suszę. W tych formach naczelne dźwięki s, c, đ są odmianą nadechów k, g.

Formy đjaũgjũsi, đjaúgsmas powstały z osnowy jug. Tu należy łacińskie jugere, jugo. Obok đjúte schnąć, đjáuju rozkładam co do suszenia, istnieją formy: jáuja suszarnia, jáunis miesiąc czerwiec, pora sucha, po łacinie junius.

Pod względem wymawiania litewskie samogłoski jotowane zasługują na szczególniejszą uwagę. Zgłoska ji, czyli jota, jest dźwiękiem językowym. Sąsiadują z nim dźwięki gardłowe, podniebienne i zębowe. Jeśli przed jotą występują dźwięki sąsiednich narzędzi mownych, to jest dźwięki gardłowe, podniebienne i zębowe (zob. § 10), wtedy ona, jako dobra sąsiadka, nie bierze nad niemi przewagi: brólis brat, bróljo brata, bũris gromada, bũrjo gromady, ẓígjo trudu, zachodu, snũkjo pyska, mordy, zálcjo węża, zódjo słowa, ẓiņís znachor, kapłan pogańskich Litwinów, zinjo znachora, yerśjo cielęcia, gũẓís wole u ptaków, gũzjo wola. W przytoczonych tu zgłoskach ljo, rjo, gjo, kjo, cjo, đjo, njo, sjo, zjo, jota nie daje się słyszeć. Wymawiają się one jak lo, ro, go, ko, co, đo, no, so, zo. Gdy jotę poprzedzają dźwięki wargowe b, p, v, m, wtedy bierze ona górę nad niemi. Łatwo sobie wytłomaczyć to zjawisko. Dźwięk wargowy, nim się spotka z dźwiękiem językowym ji, musi zahaczyć o narzędzia zębowe, wskutek

czego jota się oddziela od dźwięków wargowych. Np. łóbjo majątku, pjáuṭɐ ciąć, súvjo strzału, ḳiŕvjo siekiery, kū́rmjo kreta, ṣiŕmjo siwaka. W tych wyrazach zgłoski; bjo, pjau, vjo, mjo wymawiają się jak ḅ-jo, ṗ jau, ṿ-jo, ṃ-jo, tak, iż jo panuje nad ḅ, ṗ, ṿ, ṃ.

Uwaga. Odtąd przed zgłoskami jotowanemi opuścimy pod spółgłoskami kreskę, jako znak miękczenia. Będziemy pisali: sū́rjo sera, bjaũrús brzydki, sū́lnjo studni, zamiast sū́ṛjo, ḅjaũrús, sū́lṇjo.

§ 40. Spółgłoski: r, ṛ, ł, l. Te cztery dźwięki są sobie pokrewne. Rodzicielką ich jest samogłoska u; n. p. áuzůłas, ā́rzůłas i ā́łzůłas dąb; sáugoju strzegę i sā́rgas stróż; maúkḷɐ pić, zapijać, maĩḳā́lē czarka do picia; pjáuṭɐ żąć, ciąć, ṗeílĩs nóż (zob § 28).

Tu rozbierzemy wyrazy, w których głoski r, ł, l znajdują się na początku, we środku i na końcu.

Rakú kłuję, przetykam, praraḱṭɐ suñvoṭę̄ przekłuć, rozciąć wrzodziankę. W tym czasowniku naczelne r wyrosło z zarodku uk, prw. aḱṭɐ robić otwór, aḳḗṭɐ bronować, aḳẽtḗ przerąbl, aḳiś oko. W czasowniku rakú mamy stopniowanie lewe pierwiastku u = ru = ra, któremu odpowiada stopniowanie prawe ur = ar. Obok form raku, raḳiṇḗju dañṭís dłubię sobie zęby, stoją ā́rkłas pług.

Rãsá rosa od zarodku uk = ak = as w znaczeniu ciec, płynąć. Zarodek uk przybiera nadech k, który przechodzi w t; ztąd tuk, ṭẽkú cieknę, płynę, słow. teką, testi. Tenże zarodek przez stopniowanie lewe wydaje osnowy rak, łak; ztąd litewskie łā́ka (3 os. l. p.) kapie, łā́sas kropla, rasá rosa, słow. rêka, polskie rzeka i ruczaj. Osnowa łak przybiera nadech k, który przechodzi w s; ztąd litewskie słā́kas kapla,

oraz imię rodowe Slẽkĩs, które odpowiada polskiemu nazwisku Kapliński. Obok litewskiego slãkas stoi polskie szlochać, szlochy.

Do szeregu przywiedzionych tu wyrazów należy ásara łza, sanskryckie açru (ashru), łac. lachryma, greckie δάκρυ, francuzkie larme, angielskie tear. Max Müller w słynnem dziele: Lecture on the Science of Language, woła: „Who would believe that tear and larme are derived from the same source?“

Wykażemy jak powstała ásara i pokrewne z nią formy. Od zarodka uk powstają osnowy akr, akar, a przez zamianę k na s tworzy się asr; ztąd litewskie ásara i sanskryckie açru (czytaj ashru). Osnowa akr przybiera nadech g, który przechodzi w d; ztąd greckie δάκρυ. Osnowa akr stopniując się na lewo, rozrasta się w rakr, lakr; ztąd łacińskie lachryma, lacruma. Tu należy słowiańskie slъza, polskie sloza, łza, łezka. Formy slъza i sloza są pokrewne serbskiéj suza, która powstała z osnowy suk (= s + uk), sokъ, sączyć, prw. solžeti sączyć się, polskie szlochać i litewskie slãkas. Polska łza stoi obok czasownika łkać i litewskich: łãka ciecze, łãsas kropla, rasá rosa, prw. łac. liquens. Obok łkać znajduje się forma płakać = p + rak + ać = v + rak + ać, która zupełnie odpowiada litewskiemu verkjú płaczę, od zarodka uk = urk = verk.

Uczony Fr. Miklosich, zasłużony badacz Słowiańszczyzny, zastanawiając się nad wyrazem slъza (Etym. Wtbch, str. 309) powiada: „ein schwieriges wort;“ — ja zaś zawołam z Maxem Müllerem: I ktoby uwierzył, że ásara, ashru, δάκρυ, lachryma, łãsas, rãsá, slãkas, szlochać, sloza, suza, łza, łkać, płakać i verkte płyną z jednego źródła?...

Z wyrazami rãsá, łãsas, ásara zostają w związku formy: lī-tús albo lɐ-tús deszcz, lī́-ja deszcz pada, lɐ́-ju lɐję, łái-stau polewam, od pierwiastku u, płynąć, ciec, który przez stopniowanie lewe wydaje zarodki ru, ra, ri = lu, la, li, prw. greckie ῥέω płynę. Tenże pierwiastek przez stopniowanie prawe zamienia się na av, ap, up, ar, ur. Tu należą jū̃rēs i mā̃rēs, o których mówiliśmy przy opisie joty. Od zarodku ap, up pochodzą: pruskie ápē, a litewskie úpē rzeka, sanskryckie ápas (lmn.) wody. Zarodek up przez stopniowanie lewe wydaje osnowy rap, rip; ztąd litewskie ŗ́pas i rápas, u Krewiczan Rap, bożek wód, a raczéj nurt rzeki, prw. łac. ripa. Z nadechem k powstaje kŗ́pē, kŗ́pas, klípas i kłaípas krypa, łódź, czołno, koryto, wóz drabiasty w kształcie koryta. Tu należy imię własne Kłaipēda, miasto Memel, dosłownie: miejsce, skład kryp, łodzi, czyli po prostu port, schronienie dla okrętów. Nie mało uczonych łamało sobie głowę nad znaczeniem téj nazwy.

Z rzeczownikiem ápē, úpē rzeka i sanskryckim ápas wody ma styczność przymiotnik slãpjas mokry, przesiąkły wodą. Tu zarodek up przez stopniowanie lewe tworzy osnowę łap, która z nadechem k = s wydaje słap.

Obok litewskiego lĩja deszcz pada, znajduje się łacińskie pluvia, włoskie piova, portugalskie chuva (czyta się szuva) i chińskie sui woda. W tych formach mamy pierwiastek u, który przechodzi w li, luv, pluv, pjov, uv, ui. Zarodki uv, ui z nadechem ch = s wydały portugalskie chuva i chińskie sui.

Przypatrzmy się jeszcze rzeczownikowi leñtá deska (prw. deka, decke), u Litwinów wschodnich łiñtá. Jest on wspólnego pochodzenia z wyrazem añtis zanadrze, okrycie, od osnowy

uk = ut. Pomiędzy wyrazami leñtá i añtis zachodzi taki sam stosunek, jak pomiędzy añgá i łángas (§ 29). Podobnego utworu są: łacińskie ambulo i greckie λαμβάνω, że już pominę tysiączne przykłady. Formy añtis i leñtá wyrosły z zarodku uk = ut, który wydaje litewskie ūtárai i polskie wątory. Z formy ūtárai przez stopniowanie lewe naczelnego u powstaje ratarai, ztąd nazwa sławnego grodu Ratara, Retra. Tu zarodek uk przechodzi w ut, atr, atar, ratar. Nie dosyć na tém, zgłoska ut wydaje postacie: vat, bat, pat, vatr, vratr, bratr, patr; ztąd pater, pitr, fater, frater, brat i bratr. Te formy są rozrostem grecko-łacińsko-gotyckiego ἄττα, atta, słowiańskiego отьць, bułgarskiego otec, serbskiego otac, polskiego ociec i ojciec, u ludu vociec, votca.

Przez stopniowanie lewe z ut powstaje lut, lit; ztąd lētá ród, charakter, natura, przymiot, prw. polskie za-leta. Mówi się: tokjá jo lētá taka jego natura, usposobienie, takie są jego zalety; þeřnális brúka meřgálei sawo lētás dosłownie: chłopczyna strączy dziewczynie swe zalety, t. j. chłopiec zaleca się dziewczynie. Lētós výras mąż rodu, pełen zalet, mąż stanu. Tu należą imiona własne: Lɛtūvá, Litwa, Lētūvīs Litwin (§ 4), Łátyīs Łotysz, Łotwak, Łatyijá Łotwa. W tym szeregu mieści się także imię księcia, czy też króla litewskiego Lutūváras Lutuwar, t. j. lutún váras poganiacz lutów, pan, naczelnik ludzi zacnego rodu, bohaterów. Tu należą líţīs, laeti, znana kasta w północno-zachodniéj Europie za Cesarstwa Rzymskiego. (Notitia dignitatum Imperii Occidentis, Cap. 88 wspomina: „praefectus Laetorum Teutonicianorum, — Laetorum Batavarum, — Laetorum Francorum...“

Obok rzeczownika lētá, líţīs, laeti mamy nazwisko rodowe

Lutíķĩs z polska Lutkiewicz. Z tem mianem mają styczność Lutíkjaĩ, Lutḗcjaĩ, Lutici, naród litewskiego pochodzenia. Ta nazwa oznacza zetknięcie się, związek, rzeszę.

Z zarodka ut powstaje nietylko osnowa lat, lit, lut, ale także jat, jit, jut; ztąd nazwa Juty, Juten, prw. Jütland. Ten sam zarodek wydaje osnowę nat; ztąd natio, naród, społeczeństwo.

Zarodek uk = ut przybierając nadech k wydaje kuk tut; ztąd taũtá naród. Osnowa lit przybiera także nadech k; ztąd klit greckie κλυτός sławny, który się odnosi do lētá i Letũvá.

Z przytoczonych tu przykładów wynika, że wyrazy: atta, otec, lētá, Lētũvá, laeti, Juty, κλυτός, natio i taũtá są sobie pokrewne pod względem pochodzenia i znaczenia. Jedno się objaśnia drugiém.

Dotąd mówiliśmy o wyrazach z naczelną zgłoską ra, ła, li, czyli o lewem stopniowaniu pierwiastku u. Przytoczymy kilka przykładów z prawem stopniowaniem tejże samogłoski, rozbierzemy wyrazy, poczynające się od zgłosek ar, ał, al. Przypomnimy tutaj, że w głosowni szczególnie przywięzywać się należy do zgłosek, nie zaś do głosek. Nie głoska r przechodzi na ł, l, ale pierwiastek u, to jest zgłoska u wydaje zgłoski ra, ła, li, ar, ał, al, nie mówiąc o innych jéj potomkach.

Przywiedziony zarodek ut stopniując się na prawo wydaje art; ztąd ar̃tús blizki, ar̃ţimas bliźni, prw. utárai wątory. Te formy rzucają światło na znaczenie przytoczonych wyżéj wyrazów: Ratara, lētá, Lētũvá, taũtá i natio. Z nadechem g, osnowa art przechodzi w gart, grat; ztąd: gŗḗtą razem, pospołu; gŗḗtą su jũm̨í ṣēdḗjau obok niego siedziałem; gŗáţinůṣi su

kům̨í staram się towarzyszyć komu, gr̨ḗtas, gr̨ā́tas sąsiedni, znajdujący się obok. Tu należą: glītús lipki, klejki, glī́tas szereg żołnierzy; in glī́tą stṓt̨e stawać do szeregu; prw. niem. geleit, begleiten. Obok formy gr̨ḗtą stoi rzeczownik gr̨į̄t̨ijá = gr̨īcjá, zdrobniale grį̄t̨áłē izba, dosłownie: wspólne pomieszkanie, w którem przebywa razem czeladź, drób', prosięta, a zimową porą owce z jagniętami i cielęta. To pomieszkanie zowie się inaczéj gr̨iñcjá lub gr̨īn̨ĭcjá. W téj formie osnowa gut przechodzi na gr̨int i gr̨in̨ĭt. Autor rozprawy o Języku litewskim (str. 319 i 320) powiada, że gr̨īn̨ĭcjá (gryniczia, jak pisze podług Nesselmanna) „jest wzięta ze starosłow. gorьnica, (niby górnica).“ Ten wywód przypomina sławną etymologią Lindego: kordelas, to kord do lasu!.. Tę zabawną etymologią znajdujemy także w Słowniku Wileńskim, pełnym bredni lingwistycznych i mytologicznych...

Litewska gr̨īn̨ĭcjá i słow. gorьnica nie mają nic wspólnego z górą i górnicą. Wyrosły one z osnowy gut, która wydaje grat, gret, grint, gart, garnit. Tu należą polskie: garnąć, ogarniać, garniec, garść, grono i granica. Osnowa gut przechodzi jeszcze na gant, gont (jak np. ʒeřgjú i ʒeñjú); ztąd gontyna, gañt̨in̨ē, świątynia u ludów połabskich, litewsko-słowiańskiego pochodzenia.

Jeszcze kilka przykładów. Przymiotnik ā́łkanas głodny, zgłodniały odpowiada polskiemu łaknący, słow. alъkati, od zarodka uk, który stopniując się na prawo i lewo wydaje osnowy ałk i łak. Podobnież: ał̃pstú opadam ze sił, słabnę; ał́pnas słaby, osłabiony; przez stopniowanie lewe: lēpstú gnuśnieję, jestem rozlazły, lēpús rozpieszczony, mṓt̨ina lḗp̨ina vaíką̄ matka rozpieszcza, psuje chłopca. Nie dosyć na tém. Osnowa alp przybiera nadech k, który przechodzi w s; ztąd

śĩlpnas słabowity, śĩlpstú wpadam w niemoc. Szczególniejszą zwracamy uwagę na przemiany tego rodzaju. Badacze litewszczyzny podadzą zgłoskę silp za pierwiastek wyrazów śĩlpnas i śĩlpstú, kiedy one, pospołu z formami alpstú i lẽpstú, powstały z zarodka up, który przez stopniowanie przechodzi w aup, op; ztąd opús wątły, kruchy, łatwo dający się uszkodzić, grożący upadkiem, niebezpieczny (Prw. § 37, pod wyrazem apẽká). Z zarodka up przez stopniowanie lewe i nadech k = t wyrastają formy: trúpa kruszy się, trupiņís okruszyna. Tu należy tárpas przedział; mówi się: tũ tárpu (ross. между темъ) w ciągu tego..., tymczasem; tárpu zmonjú pomiędzy ludźmi.

Spółgłoski r, ł, l we środku i na końcu wyrazów również pochodzą od samogłoski u: tvorá płot, tyẽrjú grodzę, tvártas chlew, tyĩrtas mocny, silny pochodzą od zarodku ku = tu, który wydaje osnowy tur, tvar. Wyrazy: gãłas koniec gãliņis końcowy, ostatni w szeregu, powstały z osnowy gał, któréj zarodkiem jest zgłoska gu. Od tego zarodku pochodzą polskie: ginąć, zginąć, zgon i gubić (gu = guv = gub). Obok formy gãłas stoją: gãlẽtɐ módz, umieć doprowadzić co do końca, gãlĩbẽ moc, potęga; mnóstwo, gãłá mocarstwo, państwo; np. Eĩrógãla Ejragoła, t. j. państwo Ejra, Beĩsógãla Bejsagoła, Meĩsógãła Mejszagoła, Veñdjógãła Wendziagoła, państwo Wenda.

W osnowie gał, gal znajduje się zarodek ar, ał, al, który odpowiada semickim: al, ala, allah, eli, potęga, wielkość, bóg. Z nadechem k powstaje osnowa kar, kał, kal; ztąd ķeřcjá miejsce wyniosłe, honorowe w izbie, kálnas góra, ķẽljú podnoszę. Nadech k przechodzi w s, osnowa kar, kal, kil wydaje sar, sil; ztąd śĩlá siła. Zarodek ar, al przez

stopniowanie lewe wydaje rar, lal; ztąd łotewskie leeŀs, leŀs wielki, leeŀum leeŀs, leŀum leŀs bardzo, zbyt wielki, leelīt, leŀīt zachwalać, zalecać, leelināt, leŀinat wysławiać, wychwalać. Tu należy Lélas Paleĺmas wielkie pochwalenie, tak zwane z łacińska bóstwo Lelum Polelum, które jakoby odpowiadało Kastorowi i Polluxowi. Na Łyséj Górze znajdowała się świątynia, przeznaczona trzem bogom, zwanym Łada, Boda i Lel (K. Szulc, Myt. Hist. str. 124). Objaśniliśmy imię Łady (§ 38), obecnie podajemy znaczenie nazwy Lel, Lélas, wielki. Wypada poznać Bodę. To imię odpowiada litewskiemu bũdas zwyczaj i obyczaj. Mówi się: toksaí jo bũdas taki jego zwyczaj, taki jego charakter; kókjų bũdų? jakim sposobem? sávų bũdų wedle swego umienia i rozumienia, swoim zwyczajem i obyczajem; ztąd słowiańskie swoboda i słoboda (w = r = ł § 33, przypisek). Imię boda, bũdá odpowiada sanskryckiemu budh (budj), bódhati (bódjati), budha (budja), pokrewne z véda, gr. οἶδα, wiedza, vedь. Z bodą, budą zostają w związku Βουδῖνοι, po litewsku Bũdínai, nazwa ludu, zapisana u Herodota (IV, 21, 108, 109), która się zapewne odnosi do wyznawców Body, Budy, czcicieli Wiedzy. Obok Budy, Body nie zawaham się postawić Wudana, Wodana, którego mylnie łączą z wodą. Godłem Budy, Body, Wudana, Wiedzy jest woda, jako moc przenikająca.

Przechodzimy do dwójek rs, rs, rz, rz, łs, ls, a raczéj do zgłosek ars, ars, arz, arz, ałs, als. Są one odmianą zarodków ug, uk, które przechodzą w arg, ard, ark, art; a ztąd powstają postacie: ars, ars, arz, arz. I nawzajem, zarodki gu, ku wydają: gr, kr, dr, tr, sr, sł, zar, zar, sar.

Formy: gaŕsas głos, echo, baĺsas głos, wołanie, melodya, pochodzą od zarodku uk, który, jak rzekliśmy przed chwilą, wydaje ark, art, ars. Z nagłosem g mamy gars, gaŕsas. Ten sam zarodek przechodzi w vāk, vox, buk, bark, bars, bałs; ztąd baĺsas. Z formą gaŕsas są pokrewne: gīrjú chwalę, sławię, gaŕḅē chwała, gēlá sława, gāras dobry, chwalebny. Tu należą imiona złożone: Daũgēlá (za daũg-gēlá) dosłownie wielosław, Bolesław, z polska Dowgiel, Dogiel; Jaũgēlá (za jaũg-gēlá) władca sławy, to jest Władysław, Jageło (nie Jagiełło, § 39). Obok słówka jaúg mamy czasowniki: jáugju pokonywam, uśmierzam, poskramiam; jɐgjú jestem silny, domagam, władam, ɳepajɐgjú kójoɱis nie władam nogami (§ 39). Obok formy baĺsas stoją wyrazy: ḅīłá mowa, oracya; ḅīłóju powiadam, rozprawiam, jestem rzecznikiem. Przysłowie opiewa: gērésɳē ḅīłá, ɳeg ḅīłá lepsze milczenie aniżeli mowa, t. j. mowa rzeczników, obrońców. Tu jeszcze należy słowo ḅīlīɳéju prowadzę proces. Z wyrazami baĺsas, ḅīłá, ḅīlīɳéju ma styczność imię rodowe Bēlánjus, Bēlénjus, niby rzecznik. Czy to nazwisko nie jest zabytkiem Belenusa, boga wieszczów, czczonego przez celtyckich bardów? (Prw. § 33).

Za przykład dwójki rz służy słowo árẓinu drażnię, wprowadzam kogo w złość. Obok tego czasownika mamy przymiotnik aŕsús zły, który odpowiada niemieckiemu arg od zarodku ug (= arg), czyli od pierwiastku u z podechem g. Pierwiastek u z nadechem g wydaje gu, gri, gar; ztąd polskie zły, który zupełnie prawidłowo występuje w stopniu wyższym gor-szy. Przypatrzywszy się bliżéj, znajdziemy, że formy árẓinu i draźnię płyną z jednego źródła ug = arg =

rag. W polskim draźnić mamy nadech g = d, czego niedostaje litewskiemu ā́rz̧inte.

Dwójkę rz znajdujemy między innemi w rzeczowniku aŕz̧iłas, który odpowiada polskiemu ogier. Wyraz aŕz̧iłas jest odmianą pierwotnéj formy aúg̣iras. Prw. bułgarskie ajgъr, serbskie ajgir, rusińskie oger, krewickie voher, tureckie ajg̥er.

Rzekliśmy przed chwilą, że z zarodków ug, uk wyrastają osnowy arg, ark, ard, art, ars. Ale obok tych form znajdujemy postaci: agr, akr, adr, atr, asr, asr, jak np. ák̨łas ślepy, asłá tok w izbie, ũtárai wątory, skēdrá drzazga, asara łza. Po litewsku g̨ísła, po polsku żyła; litewska íła szydło w zupełności odpowiada polskiéj formie igła, czeskiéj jehla. Podług wykładu Schleichera w litewskiéj formie g̨ísła spółgłoska s przed ł powstała z d lub t; azatem wyraz ten powstał z „pierwiastku" gid, lub git. Tymczasem polska żyła zbija ten wykład. Formy g̨ísła i żyła pochodzą od zarodku gu, który się zamienia na gir; ztąd polska gira, żyła, w litewskiéj zaś osnowie gir zgłoska ir uległa tchnieniu gardłowego k, które się dostaje pomiędzy i a r: gir przechodzi w gikr, a z téj osnowy powstaje gikra, g̨ísła. Podobnego utworu są wyrazy íła i igła, wyrosłe z zarodku ur, ir = ił.

Dwojako należy tłumaczyć tworzenie się form akr, agr. Jak powiedzieliśmy, pochodzą one albo od zarodków uk, ug, w ten sposób, że stopniowanie lewe pierwiastku u przeskakuje podechy k, g; albo pierwiastek u, wydając na lewo odrośle r, ł, l, m, n, v, b, p, j, jednocześnie przyodziewa je w nadech k lub g, tak, iż z u = au, ar, ał, al, am, an, av, ab, ap,

aj powstają osnowy: aku, agu, agr, akr, atr, adr, asr, asr, ákm, agm, agn, akn, akv, agv, asb, asp, asj...

Za przykład utworu z tchnieniem pomiędzy pierwiastkiem a jego odroślą może między innemi posłużyć rzeczownik agłús, używany w narzędniku, jako przysłówek. Mówi się: ágłų, agłuṁ, lub agłumí pirkaú kupiłem ogółem, ryczałtem, hurtem. Zarodkiem tego wyrazu jest zgłoska ur, ztąd aūŗé tam, na widnokręgu, tak daleko, jak okiem można zasięgnąć. Obok téj formy stoją: aú-tɐ obuwać, aúłas cholewa, niby okrąg, aūlís i ayīlís ul, aūliṅk (za aūl-liṅk) ogólnie, aūliṅkinis ogólny, ōłá nora. Z nadechem k powstaje polskie koro, koło prw. koro-wody; litewskie koŗís i koŗīcja wieża, zamek obronny; koŗís plaster miodu, rzecz złożona z komórek. Tchnienie g przenika zarodek au, ur, ar; ztąd się tworzy osnowa agu, agr, agł, która wydaje litewskie agłús, polskie ogół. Miklosich wywodzi ten wyraz od osnowy golŭ, mniemając, że w formie ogół naczelne o jest przyimkiem.

Zarodek au, ar przybiera nadech g; ztąd powstaje niemieckie gau, litewskie gãvá i gãrá = gãłá okręg, zamknięcie, okolica. Z przemianą g na d, z gãrá wyrasta daŗítɐ zamykać, czynić, działać i dūŗīs drzwi, dźwierze. Tu wyraz gãłá w znaczeniu okolicy, obrębu, występuje pod tą samą postacią, o któréj mówiliśmy wyżéj w znaczeniu mocy: gãlėtɐ módz; Beīsógãła moc, państwo Bejsa. Wyrazy: moc, zamknięcie i za-mek; machen (thür zumachen) i macht, potens, potentia i porta wskazują, że pojęcie mocy wiąże się z pojęciem zamku, zamknięcia. Tak samo Ząmgãła, lub Ząmgālē, Semigalia, po prostu oznacza okolicę nizką, Podole.

Widzieliśmy w § 36, że litewskie odá, ůda skóra, ma

związek z wyrazami: pūdas garnek, pūdīs ojciec chrzestny, opiekun, gos-podъ i padiszach. Tu dodać jeszcze należy łacińskie rex (=regs) król i sanskr. radża pan, od zarodku ug, który zarówno oznacza zamknięcie, okrycie, siłę i potęgę.

Litewskie agłús rzuca światło na polską formę ogół. I wyraz szczegół można rozpoznać tylko przy pomocy litewskiego. Starosłowiański scêglъ pojedyńczy, sam, odpowiada polskiemu szczegół. Miklosich domyśla się, że pierwiastkiem téj formy jest skig (Etym. Wtbch, pod wyrazem scêg). Scêglъ i szczegół odnoszą się do litewskiego sḳégałas i sḳégalis, oddzielny koniec, osobna część. Ta forma składa się, ze skr, ski oddzielać, odłączać i gálas koniec, kawał. Ski powstaje z ki, prw. kí-tas inny. Nadmienimy przytem, że z wyrazem gálas ma związek forma dālis (g=d) dział, część.

Na wzór utworów ōlá i agłús, mamy polskie dno i litewskie dugnas; starosł. jela, litewskie áglē, pruskie addle (t. j. ādlē), polskie jodła. Starosłowiańska jela jest formą pierwotną, zaś áglē, ādlē i jodła są późniejszego utworu. Do najnowszéj w tym szeregu formacyi należą niemieckie nagel i nadel, w których widzimy odrośl n.

Postawmy jeszcze francuzkie père (per) obok łacińskiego pater. Forma per bezpośrednio powstała z zarodku pu = par, per, pir, kiedy łacińskie pater wyrosło z par przy pomocy tchnienia k; to jest: par przeniknięte tchem k wydaje pakr = patr. Na mocy praw Głosowni mogę śmiało zawołać: szukajcie, a znajdziecie w jakimkolwiek języku zgłoski pa, pu, par, per, fu, far ze znaczeniem ojca...

Grubo się mylą francuzcy lingwiści, którzy wywodzą wyraz père od łacińskiego pater. Forma père (per) starszą jest od łacińskiego pater.

Z tego, cośmy tu powiedzieli, wynika, że pierwiastek u może przybrać nadech, albo podech, t. j. wystąpić w postaci ku, gu, albo uk, ug; zarodki zaś ar, am, an i t. d. przyjmują nadech, podech i dech, czyli zarodek ar przechodzi w gar, arg, agr; kar, ark, akr; dar, ard, adr; tar, art, atr, stósownie do odmian, jakim ulegają głoski g, k. I tak: litewskie gãraí (lmn.) para, polskie goreć, łacińskie ardeo, litewskie aũdrá polskie odra, pochodzą od zarodku ar, który z tchnieniem g przybiera postacie gar, arg, agr. Tenże zarodek z tchnieniem k wydaje osnowy kar, ark, akr w znaczeniu np. kryć, okrywać, taić; ztąd: polskie kryję, lit. klóju; lit. ķẽr-jú, polsk. czar-uję, łac. arc-anum; nareszcie lit. ákłas ślepy. Jak gar, arg i agr, tak samo kar, ark i akr są tylko odmianą zarodku ar.

Mówiliśmy wyżéj (§ 38) o wymianie pomiędzy g i k; tu przytoczymy glẽbĩs i klẽbĩs brzemię, tyle, co można objąć ramionami; głobjú obejmuję ramionami. Formie klẽbĩs odpowiada niemieckie klafter sążeń (klaf = kleb). Schleicher podaje dla wyrazu glẽbĩs pierwiastek glab (Lit. Gram. str. 340); a więc dla formy klẽbĩs należałoby przyjąć pierwiastek klab!.. Schleicher nie wiedział, że z wyrazem glẽbĩs wspólnego są pochodzenia: gõbju ogarniam, osłaniam, gálbju ratuję, wybawiam i gufbas chlew, zagroda. Rzekliśmy przed chwilą, że znaczenie objętości, zamknięcia, wiąże się ze znaczeniem mocy, siły. Obok niemieckiego klafter sążeń stoi kraft siła, jak klapa, klepka, krzepki i krępy, podobnież litewskie: tvẽrjú grodzę, tvorá płot, tvártas chlew, tvírtas mocny, silny, tvirtýbẽ moc.

Obok twardego ł i miękkiego l, Schleicher odkrył w litewskim trzecie l, podobne jakoby do francuzkiego l mouillé.

Ten błąd powtarzają gramatycy, którzy nie znając dobrze litewszczyzny, ślepo się trzymają Schleichera. Pod względem grafiki trzy l Schleicherowe nie różnią się od siebie. Jako przykład, niemiecki lingwista przytacza następujące wyrazy: labaí (czytaj łãbaí) bardzo, lėlė (czytaj lēlė) lalka, brolio (za bróljo) brata, paliáuk (za pãljáuk) przestań, różne od paláuk (za pãłáukk) poczekaj.*) Pisownia o samogłosce i, jako znaku miękczącym, nie zgadza się z nauką języka. Zamiast Schleicherowsko-niemieckiego brolio należy pisać bróljo, zgodnie z gramatyką, chociaż w podobnym przypadku zgłoska ljo brzmi jak polskie lo (zob. § 39 o wymawianiu ji).

Schleicher nie wiedział, że u Litwinów wschodnich takie np. formy jak lėlė (lėlė') brzmią twardo: łėłė. Podobnie kuṃálė klacz, za kuṃálė. Schleicher porównywając litewskie lj (li) z francuzkiem l mouillé rozminął się z prawdą. We francuzkiem l mouillé zależy od samogłoski poprzedzającéj: travailler, fille, famille, kiedy miękkie l litewskie zawisło od samogłoski następującéj: lẽpús rozpieszczony, ṃĩlėtas kochany, yĩljõju wabię (podług pisowni Schleichera viliju). Język łotewski, który w wyższym stopniu niż litewski rozwinął miękczenie spółgłosek, nie zna trzeciego l mouillé, wymyślonego przez Schleichera. Podług nowéj, umiejętnéj pisowni, opartéj na grafice europejskiéj, nasi bracia Łotysze piszą l, ļ, zamiast litewskiego ł, l; np. tadeļ, po litewsku tõdel dla tego; weļ, po litewsku yėł znowu, jeszcze.

---

*) Lit. Gram. str. 19. Schleicher pisząc paláuk, za pãłáukk, popełnił błąd rażący. Tryb rozkazujący od słowa pãłáukṭi brzmi pãłáukķi, lub przez skrócenie pãłáukk, jak od pãljáuṭi pãljáuk, od sókṭi, sókk skacz.

Na zakończenie paragrafu niniejszego powiemy, że w litewskim po ł, l, na początku zgłosek, nie mogą następować inne spółgłoski. Litewski nie zna podobnego zbiegu, jak w polskim łba, łkać, lniany, łgarz. Tylko po l, ł, zakrywających zgłoskę z przodu, mogą się znajdować spółgłoski: ṣel̃pṭɐ pomagać, wspierać (niem. helfen), vil̃kṭɐ oblekać, gálbṃi ratuję, wybawiam, el̃gṭɐṣi sprawować się. To samo stosuje się do głoski r. Litwin nie obeznany z obcemi językami nie wymówi podobnych brzmień, jak rdza, rdzeń, rtęć.

§ 41. Spółgłoska m, ṃ. Jak b, j, r, ł, tak samo i m jest odroślą pierwiastku u; np. dub̃tɐ grzęznąć, dum̃bú grzęznę; kłū́ptɐ klękać, kłum̃pú klękam.

W paragrafie 27 widzieliśmy, jak osnowa pju przybiera postać pim, od któréj pochodzi rzeczownik pɐmū́ pasterz. Podobnie od osnowy hju = gju wyrastają formy hib, hibr, him, zim, zim, ztąd łacińskie hibernus, hiems, litewskie ʒɐmá, polskie zima. Osnowa hu = gu wydaje hum, gi, gai, gau, gem; ztąd łacińskie humus, greckie γαῖα = γῆ, sanskryckie gô, litewskie ʒáṃẽ, starsł. zemьja i zemlja, bułgarskie zemja. Nadmienimy tutaj, że w formach zemlja, zemja, zbieg mlj, mj jest odroślą pierwiastkowego u.

Na czele wyrazów po spółgłosce m nie może następować inna spółgłoska. Nie ma w litewskim takiego zbiegu, jak w polskim: mdły, mknąć, młot, mrowie, mniemam, msta, mszyca, mży. W litewskim naczelnemu m zawsze towarzyszą samogłoski a, e, ɐ, i, au, u, o; np. mãtaú widzę, ṃẽtú ciskam, miotam, ṃátai (lm.) rok, ṃɐgú śpię, ṃĩljú miłuję, máudau kąpię, mũsú biję, mṓku umiem i płacę. Rozbierzmy te wyrazy dla pokazania, zkąd w nich powstała głoska m.

Mãtaú widzę, spostrzegam, od zarodku uk = ut = at,

który wydał rzeczownik akiś oko. (Prw. § 33 pod wyrazem brãská). Zarodek ut przez stopniowanie wydaje osnowy: vat, vit, vatr, utr, jutr, rit, pat, patr, mat, matr. Obok czasownika mãtíte widzieć, spostrzegać, stoi przymiotnik mãtrús, is-mãtrús przezorny, przenikliwy. Do téj gromady należą: ś-vit (h-vit), watra, ognisko w polu i ogień w piecu, utro, jutro, jutrznia i jutrzenka; litewskie rítas poranek, rítai (lm.) wschód, jako punkt widnokręgu; łacińskie pateo; polskie patrzeć, czeskie patřiti; stsłow. motriti i sъmotriti, serbskie motriti i smatrati, rosyjskie smotrъ. Z przytoczonych przykładów widzimy, że głoska m pospołu z głoskami v, j, r, p wyrasta z u.

Mẽtú rzucam, mẽtau miotam, od zarodku ut, który przez stopniowanie lewe wydaje osnowy rut, mut. Od rut pochodzi stsł. rutiti i rjutiti, obok rątiti, polskie rzut, rzucać. Przy opisie głoski j (§ 39) okazaliśmy, że w formach jũrẽs i mãrẽs głoski j, m są odrośla samogłoski u. Na mocy téj prawdy osnowa met odpowiada osnowie jet = jek = jak, od któréj pochodzą formy łacińskie jacio, jeci, jactum. Wyrazy: mẽtite, miotać, rjutiti, rzut i jacere płyną z jednego źródła.

Mátai rok, ãnũ metumí onym czasem, onego czasu. Zarodkiem tego rzeczownika jest zgłoska ut, która wydała formę litewsko-polską ũtárai, wątory. Wyraz mátai znaczy tyle co zamknięcie, pewny okres, koło. Tu należy stsł. lъto, polskie lato. Bezpośrednio od zarodku ut pochodzi łacińskie aetas, aetatis.

Megú śpię od osnowy mig, któréj zarodkiem jest zgłoska ug. Do tego czasownika odnoszą się: migis legowisko zwierząt, mégas sen, spanie, dla różnicy od sápnas sen, ma-

rzenie. Osnowa mig ma styczność z osnowami lig, nig, od których pochodzą litewskie lízdas, łacińskie nidus, polskie gniazdo (gnâzdo, â=jat).

Mīljú miłuję od osnowy mju, któréj zarodkiem zgłoska ju = u (zob. § 27). Zarodek ju rozwijając się na prawo i lewo wydaje osnowy: jav, jab, rjab, ljab; ztąd między innemi stsł. ljubiti, gotyckie laubjan, łacińskie lubens, libens, sanskryckie lubh.

Máudau kąpię, od zarodku ud, który wydaje wyrazy: uñdū, vañdū i woda. W tym szeregu mieści się niemieckie baden, które zupełnie odpowiada litewskiemu máudau.

Mūsú biję, užmūsjau zabiłem, wspólne z greckim μάχη, μάχομαι, od zarodku uch = uk = us. Tu należy mūštíņīs talar bity. Zamiast odrośli m zarodek uk wydać może odrośl n; ztąd powstaje osnowa nuk, nek, od któréj pochodzi łacińskie neco, wspólnego znaczenia z litewsko-greckim mūsú, μάχομαι.

Móku umiem odpowiada polskiemu uk, uczyć, nieuk, nauka, od zarodku uk, który wydaje odrośl m i tworzy osnowę mok. Zarodek uk, jak wiemy, jest to pierwiastek u, wzmocniony podechem k. Od pierwiastku u wyrasta zarodek um, który wydaje stsł. umъ, polskie umieć. Wyrazy: móku, uk, uczyć, um i umiem są wspólnego pochodzenia i znaczenia.

Móku płacę, mókēstis płaca, podatek, pochodzą także od zarodku uk w znaczeniu bogactwa, prw. kūkas, kaúkas (§ 37). Zarodek uk z odrośla m wydaje osnowy mauk, mōk, mark. Ostatnia się odnosi do łacińskiego mercor i merces, mercedis. Móku właściwie znaczy kupuję, mókestis okup. W czasowniku móku zachodzi ta sama forma-

cya, jak np. w vãḍínṭɐ zwać, nazywać i vaŕdas imię, nazwa; jak w słowie sū́ḍīnṭɐ solić (za suŕḍinṭɐ), które powstało ze sũrús słony i ḍínṭɐ czynić. Tenże zarodek uk obok osnowy merk wydaje ṗerk, prek; ztąd ṗiŕkṭɐ kupować, ṗeřkú kupuję, pṛẽḳḗjas kupiec, pṛẽkjá cena towaru, pṛekjóṇẽ kupiectwo, handel. W tym szeregu znajduje się Perkū́nas bożek odkupiciel, którego przeznaczeniem jest ścigać, zaganiać do piekieł złego ducha, zwanego ẏā́lnjas, ẏẽlínas, który odpowiada indyjskiemu várunas. Mylą się niemieccy i polscy uczeni, którzy poczytują Perkunasa za najwyższą istotę. Wedle podań, klechd litewskich, Perkū́nas jest istotą słabszą od człowieka. Jedna z tych powieści znajduje się u Schleichera (Litauisches Lesebuch, str. 241). Ogłosiłem ją po polsku i po rosyjsku w Kalendarzu Wileńskim na rok 1861.*)

Rozbierzmy jeszcze wyraz ṃḗnů (gen. ṃḗṇesjo) księżyc i ṃḗṇesis miesiąc. Pierwiastek jednocześnie stopniując się na

---

*) Nieodżałowanéj pamięci Dr. J. Hanusz, czyniąc uwagi nad moją pogadanką „W Sprawie Językoznawstwa“ wystósował do mnie list pod dniem 12 lipca 1887, w którym powiada: „Perkùnas jest tego samego pochodzenia, co wed. Pardżanja — (bóstwo deszczu).“ — Tem twierdzeniem, Dr. J. Hanusz, uczony filolog, okazał, że był miernym lingwistą. Zgłoska dża jest odmianą zgłoski ga i nie ma związku ze zgłoską ku, występującą w wyrazie Perkū́nas (nie perkùnas). Wedyjskie Párdżanja — rozkłada się na par pełen, napełniający i dżána (od gu = gan = gam) stworzenie. Imię Párdżanja — oznacza istotę, która napełnia, zapładnia stworzenie.

prawo i lewo, wydaje un, mun, lun; ztąd litewski mėnů zdrobniale mēnúlis; niemieckie mung = mond; słowiańsko-łacińskie łuna, luna. Pierwiastek u przybiera podech h, k = s; ztąd powstają zarodki ah, ak, as, które przez stopniowanie lewe wydają osnowy: jas, mas, mens. Tu należą: stsł. jasьnъ, serbskie jasan, polskie jasny, oraz Jesa, Jasen, bóstwo słowiańskie, jako źródło jasności. Od osnów mas, mens pochodzą: sanskr. mâs księżyc, łacińskie mensis, litewskie mėnẽsis, polskie miesiąc. Od pierwiastku u wyrasta zarodek ju, który wydaje polskie jaw, jawny. Tu należy Ju-piter, Jovis. Cały szereg przytoczonych tu wyrazów, począwszy od mėnů, a skończywszy na jaw wypływa z pierwiastku u, wziętego w znaczeniu światła. Mylą się lingwiści, którzy dowodzą, że sanskrycka nazwa księżyca mâs jest wspólnego znaczenia z zarodkiem ma mierzyć. Z wyrazem mâs księżyc, ma związek tylko pojęcie światła. Do téj gromady należy hebrejskie jôm dzień.

Rzadko się zdarza na początku wyrazów zgłoska am czyli stopniowanie prawe, na wzór au, ar, ał. Do rzędu tych postaci należą: czasownik im̃tu jąć, brać, ĩmú imam, ẽmjaú brałem i rzeczownik ámzis wiek, od pierwotnéj formy áugis, któréj zarodkiem jest ug. Lingwista A. Brachet wyprowadza francuzkie âge od łacińskiego aetas;*) sądzę, iż należałoby zestawić ten wyraz z litewskim ámzis. W mowie Łotyszów mamy mū́zs (skrócone z mū́zis) wiek, mū́zigs wieczny. Tu pierwiastek u stopniuje się na lewo, to jest: u = mu, kiedy w ámzis, u = am. Pomiędzy ámzis i mū́zis zachodzi prawo a + m = m + a.

---

*) Dictionnaire Etymologique de la Langue Française.

Naczelne m przybiera nagłos s. W tym przypadku dwójka sm jest odmianą dwójki km, czyli zarodku ku. Formy np. sm̨íl̨tĩs (lm.) piasek, smuł̃kús drobny, miałki, zostają w ścisłym związku z wyrazami mãłú mielę i m̨íłtai (lm.) mąka. Podobnie m̨iŕ̨tɐ umierać i sm̨eŕ̨tis śmierć. Przymiotnik smaíłas śpiczasty powstał z zarodku ił, który wydał wyrazy: íła szydło, il̃t̨iś kieł, gil̃t̨iņẽ bogini śmierci, gẽlű żądło. Wyrazy: ṣā́m̨tɐ czerpać, ṣẽmjú czerpię, sā́m̨tĩs warząchew mają styczność ze słowem im̃t̨ɐ brać, ẽmjaú brałem. Sā́m̨tɐ właściwie znaczy nabierać. Tu należy rzeczownik sm̨ẽt́oná śmietana. Pomiędzy ṣẽmjú i sm̨ẽtoná zachodzi prawo: e + m = m + e, jak pomiędzy ā́mzis i mū́zis, ał̃pstú i lẽpstú, peŕkú i pr̨ẽkjá, sugrum̨ḗt̨ɐ i sugurm̨ḗt̨ɐ wpaść hurmem.

W litewskim znajduje się twarde m i miękkie m̨. Wymawiają się jak polskie m, m: mázas mały, mũsú biję, mṓlĩs glina, ẓám̨ẽ ziemia, m̨áḍis drzewo, m̨ẽḍíņis drewniany, m̨ínkstas miękki.

§ 42. Spółgłoska n, ņ. Ta spółgłoska podobnie jak b, j, r, ł, l, m, powstała z u; np. áuzůłas i ánzůłas (zob. § 28). Od osnowy ut pochodzą ũtárai wątory i añtras wtóry (§ 40). Obok formy zeŕgjú stoi zeñgjú kroczę, od osnowy zug = gug, od któréj pochodzi niemieckie gang.

Na początku wyrazów po spółgłosce n nie może następować inna spółgłoska. Naczelne n zawsze jest lewem stopniowaniem samogłoski u, na wzór zgłoski ra, ła, ma, ja, ba, va, pa. I tak nãbágas biedak, nieborak powstał z úbagas ubogi. Samogłoska u ze znaczeniem przeczenia przechodzi w ņe, słow. ne, nje, łacińskie non. Z tém znaczeniem znajdujemy samogłoskę u w wyrazie úbagas, po polsku ubogi, t. j. niebogaty. W sanskrycie i greckim przeczenie u przechodzi na α, a i an, przed samogłoską.

Zarodek uk wydaje między innemi rzeczownik ū́kana czas pochmurny. Z zarodku uk przez stopniowanie lewe wyrasta osnowa nuk, nak; ztąd powstaje nak̃ṭiś, łacińskie nox, noctis, stsł. nostь, niemieckie nacht, polskie noc. Z odroślą n są także niemieckie nagel i nadel (§ 40). Litewskie nágas i stsł. nogъtь, polskie nogieć odpowiadają łacińskiemu unguis, od zarodku ug (= nug = ung). Rzeczownik nṓṣis nos, nasus i nase jest wspólnego pochodzenia z czasownikiem ū́đju, ū́sṭɐ ū́stau wącham.

Naczelne n przywdziewa k, g, s, s, z, a raczéj dwójki kn, gn, sn, sn, zn, pochodzą od zarodków ku, gu. W litewskim na początku wyrazów nie ma dwójek dn, tn; znajdują się tylko dan i tan: dañgús niebo, ḍeñgjú okrywam; tā́nas puchlizna i ṭínṭɐ puchnąć. Przypominamy, że dañgús odnosi się do zarodku ug w znaczeniu okrywać, który wydaje: odá, ůdá, podъ, pū́dĩs (zob. §§ 36 i 39).

Przykłady na kn: knúpoju obok formy kłúpoju i kłúpau klęczę od osnowy kup; prw. kum̃pús zakrzywiony, kam̃pas kąt, dū́nos kam̃pas kanciasty kawał chleba; kṛeĩpjú zakrzywiam, kṛeívas krzywy. Tu należy niemieckie krumm. Z tych przykładów widzimy, że ku = kn, kł, kum, kam, kreiv, krum.

gn, zn: gṇíbu i zṇíbu szczypię, kąsam dziobem, od osnowy gub; ztąd gum̃bas kolki, katar żołądkowy, choroba powszechna u Litwinów. Tu należy zam̃ḅis krawędź; radło; prw. ząbъ. Od gub pochodzi także polski wyraz dziób, ziób t. j. dzjub, zjub, co w zupełności odpowiada litewskim gṇíbu i zṇíbu.

Przypatrzmy się wyrazom: sṇégas śnieg, sṇiǵṭɐ śnieżyć. Te formy pochodzą od osnowy snig, któréj zarodkiem zgłoska

ug, czyli pierwiastek u z podechem g. Tenże pierwiastek z podechem g i lewem stopniowaniem n wydaje łacińskie nigs = nix. Jednocześnie stopniując się na prawo i lewo, wydaje osnowę niv, od któréj pochodzą formy nivis, nivem. Zamiast podechu, pierwiastek u przybiera nadech g; ztąd zarodek gu = du, jako źródło osnów din, div, które wydają: ḍɐná dzień i ḍévas bóg, światło.

sn: sn̥ẽkú rozmawiam, od osnowy suk, któréj zarodkiem zgłoska uk. (Zob. § 33). Tu należą: saũkjú wołam, sãkaú powiadam.

zn: znaĩrús zyzowaty. Obok téj formy mamy zvaíras. Jedno i drugie pochodzi od osnowy zjur, która wydaje słowo zjũr̥ét̥ɐ patrzeć, poglądać; prw. stsł. zьrêti. Widzimy, że zjur przechodzi w znir, znair, zvir, zvair.

Przytoczone przykłady służą za dowód, że spółgłoski r, ł, n, v, powstają ze samogłoski u.

Pod względem wymawiania pomiędzy twardem n i miękkiem n̥ zachodzi ta sama różnica jak w polskim: námas dom, nũm̥etas namiotka, nakrycie głowy u kobiet, Námunas Niemen, Nẽrís Wilia, n̥abĩlís niemy, niemowa, z̥ĩnjá wiadomość, wiedza, z̥ĩn̥ís znachor, kapłan u Litwinów pogańskich, zĩn̥ícja przybytek wiedzy, litewska świątynia pogańska. Mắn̥ za mắn̥i mi, łacińskie mihi wymawia się także mắn. Gẽn̥jú okrzesywam drzewo, obcinam gałęzie, trzecia os. l. p. czasu teraźn. brzmi gắnja, przez skrócenie gắn̥, t. j. gắnj; prw. polskie żąć, żnę, żniwo.

§ 43. Spółgłoska p, p̥. Cośmy powiedzieli o spółgłosce b, b̥ (§ 33), to się stosuje i do spółgłoski p, p̥. Zgłoski pa, ba, ap, ab powstały ze samogłoski u, która stopniując się na prawo i lewo, wydaje zarodki au, av, ab, ap = ua, va, ba,

pa. I tak np. łop̃ṣís albo łopiṣís kolebka, ma wspólne pochodzenie z wyrazem łóva łóżko, od zarodku ru = łu = łov = łop.

Rozbierzmy wyrazy, w których głoska p znajduje się na początku, we środku i na końcu. Po naczelnem p następują samogłoski, ze spółgłoskami zaś naczelne p nie może w litewskim wydać takiego zbiegu jak w polskim: pn (pnja), pt (ptak) ps (psa), ps (pszenica), przy.

Pat́s sam; mąż; paṭí sama; żona; páṭinas samiec, paṭálẽ samica. Te formy zostają w związku z wyrazem pater, pitr ojciec. Powstały one z zarodku ut (zob. § 40).

Paútas jaje, paũṭéṇẽ jajecznica, od pierwiastku u, który wydaje zarodek au, av, ov; ztąd łacińskie ovum. Pierwiastek u w znaczeniu okrywać, zamykać, występuje w czasowniku aúṭɐ obuwać, polskie uć, zuć, wyzuć, łacińskie exuo. Przez stopniowanie lewe wyrasta b; ztąd polskie buć, przebuć, rozbuć, ruskie rozbuty. Pierwiastek u przybiera podech k = t; ztąd litewskie: aũká okrycie, osłona; auklḗ szmata do obwijania łydek; aútas onucza. Zamiast odrośli b, jak w formach buć, but, występują odrośle n, v; ztąd formy nuča i onuča, bułgarskie obušta i navušta. W litewskim zarodek ut wydaje odrośl p; ztąd osnowa put, od któréj pochodzi paútas rzecz zamknięta. Takie same znaczenie ma łacińskie ovum, polskie jaje i jajko, czeskie vejce i vajco od formy vajko, która odpowiada polskiemu wieko (vɐko od zarodku uk = ut.)

Peĩkjú ganię, pī́ktɐ gniewać się, pik̃tas zły, złośliwy, Pikũlís z polska Pikolo, uosobiony gniew, bóg piekieł, od zarodku uk = ik, który z odroślą v wydaje czasownik vaĩkaú

rozganiam, rozpędzam. Polskie ganię, nagana, są wspólnego pochodzenia z wyrazami gnam, gonię i gniew.

W rzeczowniku peĩlis nóż, naczelne p jest odrośla pierwiastku u, który wydaje zarodki ju, ir, ił; ztąd īrú porzę się, íła szydło.

Przystępujemy do naczelnego p z następującą spółgłoską. Tu zachodzą tylko dwójki pr, pł, pl.

Płãtús szeroki, odpowiada łacińskiemu latus, od zarodku ut, który wydaje osnowy rat, lat, płat. Od tego zarodku pochodzą niemieckie breit szeroki i weit daleki. Łacińskie latus, litewskie płãtús i niemieckie breit są wspólnego pochodzenia. Tu głoski l, pł, br są odrośla zarodku ut.

Płónas cienki. Autor rozprawy o języku litewskim utrzymuje, że litewski płónas pochodzi od polskiego płonny!... Trudno się dopatrzeć związku pomiędzy pojęciami płonny i cienki. Litewski płónas, starosł. тънкъ, rosyjskie tonkij, łacińskie tenuis, anglo-saskie thenjan, staro-górno-niemieckie dunni, sanskryckie tanu i polskie cienki są wspólnego pochodzenia i znaczenia. Rdzeniem tych form jest zgłoska an = on = en = un = u, która przez stopniowanie lewe wydaje litewską osnowę łon, płon. W słowiańskiéj, łacińskiéj i sanskryckiéj osnowie ton, ten, tan znajduje się nadech k = t. Nareszcie w formie dunni, dünn mamy nadech g = d. Przymiotnik płãtús jest téj saméj formacyi, co płónas. Tam zasadę stanowi zarodek ut, tu zaś zarodek un.

Rozbierzmy jeszcze formy: praśtɐ rozumieć, pojmować, przyzwyczajać się; prañtú, suprañtú rozumiem; prótas rozsądek. Litewskiemu prañtú odpowiada łacińskie puto, od zarodku ut, który wydał wyraz ratio. Ze słowem praśtɐ,

czyli z osnowami prat, rat, zostaje w związku nazwa narodu Prūsai Prusy, Prūsėcjai Prusacy, ludzie pojmujący siebie, rozumiejący jedni drugich, używający tego samego języka. Zarodek ut zamiast odrośli p, r, pr, wydaje odrośl m; ztąd osnowa mut, mant, od któréj pochodzi czasownik mąstaú (za mañstaú), u Litwinów wschodnich mūstaú rozmyślam, rozważam, zastanawiam się; mąstiś, u Szyrwida, używającego wschodniéj gwary, mūstiś myśl, rozmysł, rozwaga, rozsądek. Mówi się: buś apmąstíta będzie obmyślono, weźmie się pod rozwagę.

Przechodzimy do wyrazów ze spółgłoską p we środku.

Kūprá garb, kúpṛinu chodzę zgarbiony, od pierwiastku u, który wydaje zarodki au, av, uv, up, ap. Te zarodki mogą przybrać nadech k lub g; ztąd osnowy: kau, gau, kup, kaup, kap. Od nich pochodzą: kaúpas kupa, czub, kaúpinas pełny z czubem; np. kaúpinas púras pełniutki pur zboża, pur z czubem, niestrychowany. Tu należą: kaūpjú okopuję, kápas kopiec, mogiła, kápiņės mogilnik, cmentarz grzebalny. Do dziś dnia u ludu litewskiego kurhany zowią mil̃zinų kápai t. j. kopce, albo mogiły olbrzymów. Obok formy kūprá stoi kárpa brodawka, narost. Pomiędzy kūprá i kárpa zachodzi taki związek, jak np. pomiędzy zágrẽ i žeřgjú (§ 40).

Kupr = karp od zarodku up z nadechem k. Samogłoska u, jak już nam wiadomo, wydaje odrośle v, b, p, j, r, ł, l, m, u; opierając się na téj prawdzie, zdołamy wskazać rozwój zarodku up. Przybiera on takie postacie: ap, aup, (op), jup, arp, apr, rap, alp, apl, lap, anp, nap, apn, amp, map, vap, vapr, varp, bab, pap. Te formy mogą służyć za osnowy wprost bez nadechu, albo z nadechem k, g = t, d, s, sk, st, s, z.

Bez nadechu zarodek up występuje w postaci przyimka ap, apí, apeí, apé, który pod względem znaczenia odpowiada polskiemu o, ob, zaś pod względem formy i znaczenia równa się greckiemu ἀμφί.

Daléj od zarodku up mamy rzeczownik ûpas uniesienie, porywczość, gwałtowność; ûpų albo ūpaís tłumnie, hurmem, gwałtownie.

Greckie ὄψ, ὀπός w znaczeniu oka i głosu, mowy, także pochodzi od zarodku up. Tu należy litewskie vãpú paplam, bredzę. Z nadechem k = sk = s mamy słowo skopjú patrzę z natężeniem, czatuję, prw. greckie σκοπεύω. Tu wypada odnieść nazwiska Skópis i Sópis, z polska Skopowicz i Szopski.

Osnowa aup = op z nadechem k wydaje czasownik kópte włazić na górę, po francuzku monter; kópecjos (lmn.) drabina, po któréj się włazi na górę; kópija lanca, kopia, która pierwotnie służyła niby za drabinkę do wsiadania na koń. W tym szeregu mieści się słowo kōpiņéju i kōpáuju. Mówi się: bĩtés kōpiņétɛ, albo kōpáutɛ podbierać pszczoły. Pierwotnie pszczoły chowały się w lesie, po barciach. Żeby z nich wydobyć miód, trzeba było włazić na drzewa; ztąd wyrażenie: kópte, kōpiņétɛ i kōpáutɛ bĩtés obłazywać pszczoły, t. j. podbierać miód.

Nadech k przechodzi w st; osnowa kap, kop wydaje stap, stip, ztąd stɛpjũsi wspinam się na palcach, wytężam się; stipiņís szprycha i promień koła; stiprús tęgi, mocny. Tu należy stulpas słup i łacińskie stirps pień. W wyrazach stulpas i stirps mamy osnowę arp, ałp, od któréj pochodzi Alpes, Alpy, wysokie góry, a z nadechem k: Karpy, Karpaty i Καρπιανοί Ptolomeusza. Tu należy nazwisko znanéj

litewskiéj rodziny Karpjus, karp' i niemieckie alp zmora, latawiec.

Od osnowy rap = lap = lip powstaje czasownik lĩpte, lĩpú lezę, wchodzę na górę, który tyle znaczy co kópte. Tu się odnosi rzeczownik lẽptas kładka. Z nadechem k = t, osnowa rap przechodzi w krap = trap; ztąd trápai wschody, niemieckie treppe. Z nadechem g = d ta sama osnowa wydaje francuzkie grimper, polskie drapać, wdrapywać się.

Obok lĩpú stoi forma lepsná płomień, jako siła wznosząca się w górę; lepsnója płomienieje. Tu należą: léupsinu, láupsinu wynoszę w górę, chwalę Boga; léupsẽ, láupsẽ chwała, cześć oddawana Bogu; łotewskie lépns (za lepnas) wyniosły, dumny, lépniba wywyższenie się, duma.

Zarodek up w znaczeniu objęcia, okrycia, zagarnięcia, z nadechem k = s wydaje słowo sũpú okrywam, ogarniam. Przez stopniowanie lewe tenże zarodek wydaje łap, łop; ztąd łápas liść, łópas łacha, łata. Z nadechem k = s = sk osnowa łap tworzy słãpús, skryty, tajny; slẽpjú ukrywam, taję, polskie ślepy, greckie κρυπτός. Tu należą sklápas, sklep, ruskie skłopiti zamykać, okłop kiras, klapa i krzepki. W tym szeregu mieści się kũpa gromada, zgromadzenie, łacińskie capio, a przez zamianę c = k na s, powstaje sapio, sapiens i sapientia.*)

---

*) Jak się ma tuba do truba, trąba, tak się ma sũpú do slãpús, slẽpjú i κρυπτός. Podobny stosunek zachodzi pomiędzy łacińskim puto i litewskim praũtú; pomiędzy polskim pęd i prąd (= pu + g).

Zarodek up z odrośla n wydaje osnowę nup, nap, od któréj z nadechem k tworzy się knúpoju i kłúpoju (§ 42, dwójka kn), klęczę, knúpsojas na klęczkach, oparty na kolanach i zgiętych ramionach, a czołem uderzający o ziemię. Po przejściu k na s, osnowa knap wydaje snap; ztąd snápas dziób, rzecz zgięta.

Z odrośla m zarodek up zamienia się na amp i map. Z nadechem k powstaje kampas kąt, kumpús zakrzywiony, zagięty, kumpis szynka, kumpiak. Od osnowy map pochodzi łacińskie mappa obrus, nakrycie na stół. Tu należy greckie μορφή forma. Niektórzy lingwiści utrzymują, że łacińskie forma jest „przewróceniem" greckiego μορφή. Rdzeniem łacińskiego forma, firmo jest zarodek ur = pur = vur, od którego pochodzą polskie wierać, zwierać bierzmo i brama; zasadę zaś greckiego μορφή stanowi zarodek up, który wydaje osnowy map, marp = morph.

Łatwo dostrzedz, że przytoczone tu formy; knúpoju, kłúpoju, snápas, kampas i kumpús należą do jednéj gromady, pochodzą od osnowy kup, któréj zarodkiem jest zgłoska up. Do nich wypada jeszcze dodać: kręipjú uchylam, uginam, zakrzywiam, kreívas krzywy.

Nareszcie zarodek up tworzy osnowę vap, vapr. Od niéj pochodzi łacińskie vapor. Z nadechem k, z vap powstaje litewskie kvápas dech, wyziew, zapach; kyępjú dyszę, kvápą kyępjú dech dyszę, oddycham; kyąpjú pachnę, kyąpja pachnie. Miklosich trafnie zestawia wyraz kvápas zapach z krápas kopr, roślina wydająca silny zapach (Etym. Wtbch, pod wyrazem koprŭ).

Przytoczone tu wyrazy, począwszy od kŭprá, a skończywszy na krápas i kvápas, pochodzą od zarodku up.

Dla niemieckich lingwistów każda z tych form posiada odpowiedni pierwiastek. Nauczają oni, że pierwiastkami wyrazów np. kárpa, skópṭɐ, ὄψ, łápas, słãpús, κρυπτός, kópju, sapiens, snápas są zgłoski: karp, skop, op, łap, słap, krypt, kop, sap, snap. Myśmy okazali, że te zgłoski są tylko odmianami zarodku up, który powstaje z pierwiastku u, jedynego w mowie ludzkiéj.

Litewskie p, ṗ wymawiają się jak polskie twarde i miękkie p: pãdas podeszwa, pónas pan, pū́das garnek, pẽlė mysz, pìliš gród, zamek, pílnas pełny, pílnãṭis pełnia księżyca.

§ 44. Spółgłoska s, ṣ. Jest ona odmianą gardłowych k, g, lub zębowych t, d (§ 37 i 38). Tu zastanowimy się nad wyrazami, w których występuje ta głoska.

Sẽgú zapinam, sagtiš sprzążka, są wspólnego pochodzenia z czasownikiem deñgú zakrywam, od zarodku ug z nadechem k = s. Tu należy pãsogá posag, pãsógiṇis rzecz dana w posagu.

Su od pierwiastku u, który wydaje zarodki am, em, im; ztąd ĩmú imam, ẽmjaú brałem. Z nadechem k = s mamy łacińskie cum, a litewskie sú, które przechodzi w sam, san i są; prw. niemieckie zu-sammen.

Wyrazy, w których po naczelnéj głosce s następuje spółgłoska:

sk: skaĩtaú liczę, rachuję; czytam, od osnowy skit oddzielać. Tu należą: sḳétas berło; sḳíṛṭɐ, sḳĩṛjú oddzielam, odróżniam; sḳínṭɐ, sḳĩnú szczknę, zrywam (kwiat, jabłko); ḳeřtú rąbię, ḳiřyis siekiera; ḳítas inny, różny, oddzielny. Wymienione formy pochodzą od zarodku ku, który z podechem k = t wydaje osnowy kit, skit, kert. Tu mamy jeszcze rozkład głoski k na sk. Podobny rozkład napotykamy w for-

mach skleĩdjú rozścielam, rozpościeram i sklípas skrawek tkaniny, które zostają w związku z czasownikami kłóju ścielę i ķeřpú strzygę.

skr: skrėju krążę, skraĩdaú latam w koło; skrėstuvas cyrkiel, skrĩnjá skrzynia od osnowy skru. Pierwiastek u wydaje zarodek ru, który z nadechem k przechodzi w kru, skru.

skv: skvařbaú i skyeřbjú szczerbię, skvařbá szczerb, są spokrewnione z przytoczonemi wyżéj słowami skĩrjú i keřtú, od zarodku ku = kur = kvar = skvar = skvarb. Tu należy skyeřnas poła u sukmany.

sł, sl: słogá ucisk, słogúţē zmora, dusząca we śnie, slēgjú uciskam, ugniatam, slēgtiš prasa do ugniatania, slēgtójas ciężarca. W paragrafie 38 okazaliśmy, że zasadą wyrazów słūgá, słūginē jest rzeczownik aĩgá; zasadą zaś form słogá slēgjú jest wyraz łogá, rãgá, ařgá, od którego pochodzi rzeczownik vařgas nędza, niedola (zob. § 33). Za pomocą litewskiego słogá dają się objaśnić stsł. длъгъ, polskie dług, czeskie dluh, ruskie долѣ, serbskie dug, kaszubskie dargać być dłużnym. Rdzeniem tych form jest osnowa łag = arg = ałg, od zarodku ug, z nadechem g = d.

sm: smãgús zręczny, dogodny; mówi się: manne smãgú niedogodnie mi; nudzę się. Podobnego utworu są czasowniki: smãgjú ciskam, rzucam; smãgóju smagam, uderzam; ztąd rzeczownik smãgúmas uderzenie, smaganie; mówi się: baĩsjų smãgúmas uderzanie samogłosek, akcent; prw. rosyjskie udarjenije; smeĩgjú wtykam, smaígas tyka. Ze względu na słowa smãgóju i smeĩgjú, przytoczony przymiotnik smãgús znaczy jeszcze uciążliwy, utykający, ciężki do dźwigania i pociągu. Do téj gromady należy jeszcze słowo smáugju chwytam za gardło, dławię,

duszę. Wymienione formy powstały z osnowy mug z nadechem k = s. Od téj osnowy pochodzą: mãgóju przyczyniam się do czego; prw. polskie po-magam; mùgė tłum, ścisk, natłok, przenośnie: targowisko; prw. niemieckie menge, polskie mnogi. Z osnową mug i ze słowem smáugju duszę, zostaje w związku rzeczownik magìlá lm. magíłos, uosobiony pomór, zaraza, prw. polskie mogiła. W mowie litewskiéj znajduje się przekleństwo: kad̃ táyę magílos pajiñtū! żeby cię duchy pomoru porwały!...

Rozbierzmy jeszcze wyrazy: smãłá smoła, smil̃ktė wydawać swąd (o tlejącem drzewie), smal̃kės lub smal̃kti̇̀s czad. Te formy zostają w związku z rzeczownikiem lm. mãłkos drwa, drzewo opałowe, od osnowy muk = mulk. Z litewskim smãłá i smal̃kės wypada porównać greckie μάλδα dziegieć.

sp: spáljai październierze, spáljų mę̇nę̇sis miesiąc październierzy, październiernik, stoją obok rzeczownika pę̇łai plewy. — Spę̇ju zdążam na czas; spę̇tas czas, oznaczona chwila; mówi się: aš spę̇to n̨etũrjú nie mam dosyć czasu; prw. stsł. spêti, prispêti, polskie pośpieję. Obok litewskiego spę̇tas mamy łac. spatium, które się zarówno odnosi do przestrzeni i czasu. Litewski posiada jeszcze formę spę̇ka, po łotewsku spéciba (za spę̇kiba) moc, siła wystarczająca do zrobienia czego. Te wyrazy powstały z zarodku pu z nadechem k = s. — Przypatrzmy się jeszcze formom; spiñdė́t̨ė wydawać promienie światła, świecić; spiñdulís promień światła. Stoją one obok łacińskiego splendeo, splendidus, splendor, od osnowy spù, która w litewskim przechodzi na spin, w łacińskim zaś przybiera postać splen. Zarodkiem téj osnowy jest zgłoska

pu, od któréj pochodzą: paliti, palić, płonąć, płamy, płomień i greckie πῦρ.

st; stā́łas stół, od zarodku ku, który wydaje osnowy kar, kał = kra, kła; ztąd kłṓju ścielę. Nadech k przybiera postać st (zob. § 37). Obok formy stā́łas stoi przymiotnik stṓras gruby, od osnowy star (= ku), którą znajdujemy w polskim wyrazie roz-po-star-ty. Dla form stał i star znajdujemy u Miklosicha dwa osobne pierwiastki stel i ster. Obie formy powstały z zarodku ku, jak już okazaliśmy w paragrafie 37-ym. Stół, prze-strzeń i słać płyną z jednego źródła.

str: stṛḗnos grzbiet, od pierwotnéj formy ḳeŕnos, spokrewnionéj z rzeczownikiem kā́łnas góra. Obok wyrazu stṛḗnos znajduje się czasownik sṭírau sterczę, wystaję, wznoszę się i rzeczownik sṭírna sarna, niby zwierzę sterczące. Polski wyraz sarna, ruskie serna jest tego samego utworu, co litewski kā́łnas góra i ṣā́rnas dzik (porw. § 13). — Formy stróyẽ i sróyẽ strumień, struga, od osnowy kru, któréj zarodkiem jest zgłoska ru. Od niéj pochodzą: greckie ῥέω, ῥεῦμα; polskie rzeka, ruczaj, st-rum-ień, niemieckie strom = st + rom = rinnen.

Nareszcie przystępujemy do dwójki sv: syek̃lĩcjá i syet̃lĩcjá świetlica, starodawna świetnica. Obok tych dwóch form znajduje się jeszcze trzecia ṣek̃lĩcjá. Te formy są wspólne z rzeczownikiem syẽṭís, syḗcjas lub syā́cjas gość, oraz z przymiotnikami: syā́ṭimas obcy i aŕṭimas bliźni, od zarodku uk = ut (zob. § 40). Tu należą: ṣek̃łáuṭɐ i syek̃łáuṭɐ witać kogo; ṣek̃lī́s należący do pocztu, do orszaku, w liczbie mnogiéj: kuṇigáiksɔjo ṣek̃ljaí książęcy poczet, orszak, dwór; syeíkas zdrów i godny, szanowny; syeĩkatá zdrowie i godność, cześć; mówi

się: syeĩkas gĩvas dosłownie: zdrów żywy, (formuła powitania), to jest: witam cię żywego, składam cześć tobie żyjącemu, jũsų syeĩkatá wasze zdrowie, tyle znaczy, co polskie: szanowny mężu!...

Autor rozprawy o języku litewskim utrzymuje gołosłownie, że wyraz syetlĩcjá jest „żywcem,“ czy też „ryczałtem“ wzięty z polskiego!...

Zebrawszy w jedno, cośmy tu powiedzieli, znajdujemy, że naczelne s, w połączeniu ze samogłoskami lub spółgłoskami, jest odmianą nadechu k, g. Nawzajem, spółgłoska s we środku i na końcu wyrazów pochodzi od podechu. Wprawdzie uczą nas gramatycy, że d, t przechodzą na s przed d, t, k, ł, m, ale ta przemiana właściwie stósuje się do g, k, jak to widzieliśmy przy opisie głoski d (§ 36). I tak np. yeš-tɛ prowadzić, yẽdú, yãdú prowadzę, wiodę, od zarodku ug=ud=vad; ṛiš-ṭɛ toczyć, ṛĩtú toczę, od zarodku uk=ut=rat. W czasownikach kaš̨tɛ, kãsú kopię, rozkopuję: kṇiš̨tɛ kṇĩsú ryję (o świniach i dzikach) mamy zarodek uk = ak = as = nas; prw. akt̨ɛ robić otwór, aksṭiš̨ ość, áksṭinas oścień. Tu należy rzeczownik kṇiš̨ínas ryjowisko, pole poryte od świń lub dzików.*)

W słowotworze pomówimy jeszcze o dwójkach bs, ps, ms, ns, rs, łs, które są uważane za odmianę przydechowych bh, ph, mh, nh, rh, łh. Ponieważ głoski b, p, m, n, r, ł są dalszym ciągiem samogłoski u, przeto wspomnione dwójki

---

*) Od tego wyrazu pochodzi nazwa miasta Knyszyna, Kṇiš̨ínas, pamiętnego śmiercią Zygmunta Augusta, zarówno uwielbianego przez Litwinów i Polaków.

będą tylko odmianą zgłosek uh, ug, uk. Przykłady: zą́bu szczypię, zjubsą́s lub zībsą́s szczypta, lepsná płomień, tamsús ciemny, zą́siš i zañsiš gęś, garsús głośny, balsas głos.

Litewski posiada twarde s i miękkie ṣ, które się wymawiają jak w polskim. Przed samogłoskami miękkiemi i jotowanemi spółgłoska s brzmi miękko: ṣánas stary, ṣenátyē starość, ṣẽna ściana, nõṣis nos, nõṣes nosa, mũsjá mucha, mũsjõs muchy (gen. sing.), mũsjos muchy (nominat. pl.) Na końcu wyrazów miękkie ṣ znajduje się tylko w formach skróconych np. kláusja on pyta, przez skrócenie kláusj = kláuṣ.

Uwaga 1. U Litwinów zachodnich znajduje się słowo svãd̨ínú sadzę, zamiast sod̨ínú, formy używanéj u Litwinów wschodnich. W formach svãd̨ínú i sod̨ínú widoczny na czele przyimek su, który z następującą samogłoską a tworzy zgłoskę sva, lub sv. Podług tego, czasownik svãd̨ínú, sod̨ínú składa się z trzech żywiołów:

1e z przyimka su, który odpowiada słowiańskim są, so, s i łacińskiemu cum;

2e z pierwiastku u, w znaczeniu kłuć, tkać, tykać;

3e ze słowa d̨ínú czynię, działam, które służy do tworzenia czasowników powodowych.

Słowo częstotliwe ãd̨ínú jest odmianą formy powodowéj ãdaú tykam, przetykam (zob. § 36); azatem su-ãd̨ínú = sva-d̨ínú = sod̨ínú, znaczy właściwie wtykam, ustawiam. Tu należy polskie sadzić, rosyjskie saditь. Miklosich wyprowadza te formy od jakiegoś tam pierwiastku sed, kiedy litewskie svãd̨ínú, sod̨ínú i polskie sadzę są wyrazy złożone z trzech części. Żaden lingwista nie zdoła podać prawdziwéj etymologii polskiego sad bez odniesienia się do litewskiéj

formy svãḑīnú. I jaką wartość może mieć twierdzenie rzekomych znawców litewszczyzny, że wyraz sódas żywcem jest wzięty z polskiego sad?

Uwaga 2. Nietylko w formie soḑinu, ale i w innych naczelne s zastępuje przyimek su, stsł. sŭ, sъ. Przy opisie głoski m (§ 41) widzieliśmy formy: ṣēmjú, sm̥ílṭīs, smułkús, smaíłas, sm̥eŕṭis, smãłá, smaĺḳēs, w których s naczelne jest nagłosem. Tu przytoczymy jeszcze kilka wyrazów podobnego utworu: spaŕnas ptasie skrzydło, płetwa ryby, szmiga wiatraka, składa się z przyimka s i osnowy par, tak samo, jak sp̥īrjú prę, podpieram, sp̥ā́rdau brykam nogami, spãraí krokwie, podpory, sąspara węgieł, zwora. Osnowa par, var (wierać, zwarty, zaparty) pochodzi od zarodku pu, który wydaje pan, pin; ztąd z przyimkiem s powstają: sp̥īná zamek, kłódka, sp̥iñtá szafa, spuñtá lub spuñtá czop, zatyczka, szpunt; *) prw. polskie spiąć, zapinać, zapięty. Tu należy pántas żerdź poprzeczna w krokwiach, zatknięcie kąta. Dla objaśnienia

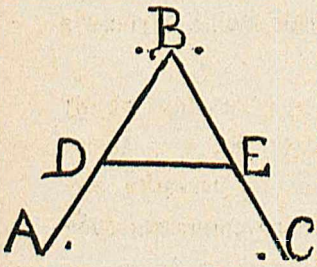

tego wyrazu podajemy rysunek. Kąt ABC stanowi krokiew; linia pozioma DE, czyli żerdź, służąca do związania krokwi, zowie się po litewsku pántas, to jest: zamknięcie, zatyczka, zapięcie, szpunt kąta. — Wyrazy: strūká niedostatek, drożyzna, strū́kas niedostateczny, krótki, niewystarczający, zostają w związku z czasownikiem trū́kṭɐ, trū́ksta rwie się, urywa się, niedostaje; przysłowie po-

---

*) Podług Słownika Wileńskiego ten wyraz jest wzięty z niemieckiego.

wiada: kuř truñpai, ţán trũksta, gdzie krótko, tam niedostaje. Forma strúpas człowiek skruszony, złamany, powstała z trúpas, trũpiņís okrucha, okruszyna. Mamy imię rodowe Strúpas, z polska Strupiński, który odpowiada polskiemu nazwisku Kruszyński. — Od formy łáka ciecze pochodzą: sláka kapie i sláka kapla. Niekiedy przyimek sù, s przechodzi na s, jak np. spiñtá, spuñtá i spuñtá.

§ 45. Głoska s, ş. Jest ona odmianą przydechowego k: paŕsas prosię, odpowiada łacińskiemu porcus; sũ, albo suñs, sũņís i sũvá pies, stoi obok greckiego κύων i łacińskiego canis; likţe pozostać i lísnas pozostały, nieparzysty; ķeúlē świnia i şērjai sierść świńska; kãras wojna, kãráuţe wojować, walczyć i sárvas uzbrojenie, rynsztunek (Porw. § 37).

Miękkie ş odpowiada rosyjskiemu мь: pockомь. Znajduje się ono przed samogłoskami miękkiemi i jotowanemi: şástas szósty, şénas siano, ţīşís przewiąsło, ţíşjo przewiąsła.

W wymawianiu s bierze przewagę nad ş: ņeśsju poniosę, czyta się ņešju, podobnież peśsju będę czubił, wymawia się jak pešju.

Przypatrzmy się wyrazom, w których s znajduje się na początku. Tu mogą zachodzić takie połączenia: s + samogłoska, lub s + spółgłoska. W litewskim na początku wyrazów s może się znajdować tylko przed następującemi spółgłoskami: ł, l, r, m, n, p, v, t.

Przykłady: sãká gałąź, prw. polskie sęk, sakņiś korzeń, sáķēs widły, súkos grzebień, sukũju czeszę, jīsai sũņis sukũja on czesze psy, to się znaczy; jest próżniakiem, nicponiem. W tych formach naczelne s jest odmianą nadechu k. Przypatrzmy się jeszcze wyrazom: sáltas zimny, sąła marznie, salná przymrozek, szron, sulņís studnia. Obok nich stoją: nie

mieckie kalt, kül (czy też kühl); gotyckie kalds; stsł. hladъ, polskie chłodzić, ochłonąć i chłód; staropółnocne keld, stsł. kladęzь, serbskie kladenac i rosyjskie kolodjazь studnia. Polska forma chłodzić jest czasownikiem powodowym, złożonym z chło i dzić; przeto i rzeczownik chłód należy do rzędu wyrazów złożonych. Miklosich podaje pierwiastek choldü, który, jak widzimy, jest formą złożoną. Litewskie sā́łtas, sąła, sal̃ná i sul̃ņís pochodzą od osnowy suł = sał, która odpowiada słowiańskim hła, chło, kła, germańskim kal, kül, kel. Zarodkiem téj osnowy jest zgłoska ku = su, czyli pierwiastek u, wzmocniony nadechem k. Nie dosyć na tem: pierwiastek u przybiera podech k; ztąd powstaje zarodek uk = us, ze znaczeniem zimna, chłodu. Tu należą: áusta stygnie, áuṣinu chłodzę, studzę. Osnowy sty (sty-gnę), stu (stu-dzę) są odmianą zarodku ku = su = stu = sty. Pomiędzy sā́łtas i áusta zachodzi taki sam przetwór, jak np. pomiędzy kłóju, ákłas, ãsłá i sãłá, sū́łas i usłánas (zob. § 37), al̃sá znużenie i łac. lassus.

sł, sl, sr; słúbas kulawy, zostaje w związku z wyrazami kłub̃ṭe potykać się, kłũbús i kłum̃bús utykający. Rzeczownik slī́na ił, odpowiada polsko-krewickiemu glina, hlina od zarodku un = lun = lin. Slívas, sleívas koszlawy jest odmianą przymiotnika kṛeívas krzywy.

sm; smótas kawał, prw. polskie szmat. Smū́tas albo sū́tas żartowniś stoją obok smutъ i šutъ. Te formy są wspólnego pochodzenia z polskiemi śmiać się i śmiech (zob. § 39). Formy sū́tas, ṣutъ w zupełności odpowiadają polskiemu żart (u = ar) i niemieckiemu scherz.

sn: snaĩrús, znaĩrús i zvaĩrús zyzowaty. Tu nadech g = s = z. Te formy powstały z zarodku ur, który z od-

roślami n, v wydaje osnowy ņir, yir. Prw. polskie zierać, pozierać.

sp: spīgá figa: paródiţe kám spígą pokazać komu figę. Przytaczamy ten wyraz, wzięty z polskiego, dla pokazania, jakiéj przemianie w litewskim ulega naczelne f. Litewski nie zna głoski f, ph. Zamiast ph posiada dźwięki ps, ps, które mogą następować tylko po samogłoskach: lepsná płomień, krępšís torba, sakwa. Na początku wyrazów zamiast psi, psi, znajdują się spi, spi. Spégas i spégas odpowiada polskiemu szpieg, serbskiemu špijun, czeskiemu špeh i špehoun, krewickiemu speh, ruskiemu špihon, rosyjskiemu špionъ. Prw. st.-górno-niemieckie spëhōn i włoskie spione. Miklosich powiada, że wymienione słowiańskie wyrazy są wzięte z rozmaitych języków: „die slav. wörter sind aus verschiedenen sprachen entlehnt.“ (Etym. Wtbch. pod wyrazem spega). Zdaniem mojem te wyrazy są wspólne różnym językom. Formy spégas, spégas, szpieg i špeh odnoszą się do zarodku ug, z którego powstał argus i niemieckie auge (zob. § 29). Zarodek ug z odrośla p wydaje osnowę pug, która przybiera nadech h = s = s. Obok rzeczownika spégas, spégas stoi czasownik spégmi wywiaduję się, chodzę na zwiady.

st: staí oto, jest skróceniem formy šitaí: šiš ten tu, taš ten, taí to. Wyrazy stūká figiel, żart, stūkórjus figlarz, stūkavóţe figlować, żartować, podług Kurschata pochodzą od niemieckiego stück; polski zaś badacz litewszczyzny powie, że to ryczałtem wzięte z polskiego. Objaśnijmy te wyrazy. Obok formy stūká znajduje się stūká, która jest podobnego utworu, jak np. smílţis i smułkús; spiñtá, spuñtá i spuñtá. W tych formach naczelne s = s jest przyimkiem. Podług tego wyraz stūká, stūká składa się z przyimka

s = s i rzeczownika tūkà. Forma tūkà odpowiada słowu ťíkťe, ťiñkù spodobać się; stūkà, stūkà u Dūnałaitisa stúkis żart, krotochwila, znaczy właściwie upodobanie, uciecha.

sv: svesà światło, svesíbē światłość, svesúmas stopień, natężenie światła, svesumà miejsce oświetlone, odkryte pole, od osnowy kuk, w któréj k = s jest nadechem, zaś końcowe k, podechem. Przypominamy, że od téj osnowy pochodzi Kaúkas (§ 37). Osnowa kuk, bez nadechu występuje w postaci uk = auk; ztąd áuksas złoto, kruszec świetny, gotyckie ausō. Tu należy czasownik aúsa lub aústa świta, dnieje; aūstrà i aūsrà jutrzenka, prw. niemieckie ost, öster. Tak zwana Ostra Brama w Wilnie jest to litewskie Aústrōs Brómas Brama Jutrzenki. Osnowa auk występuje bez podechu, ale natomiast stopniuje się na prawo pod postacią r, czyli au = aur; ztąd łacińskie aurum, które pod względem znaczenia i pochodzenia odpowiada litewsko-gotyckiemu áuksas, ausō.

W paragrafach 37 i 38 mówiliśmy o rozkładaniu się głosek k, g na ks, gs; tu podajemy przykłady na zbieg następujących dźwięków: samogłoska + s, bs, ps, rs, ls, ls, ms.

samogł. + s: kāsà koszałka, kobiałka, ķīsù wtykam, ķīsanjus kieszeń, ķemsù wpycham, napycham, uzkiñsťe zatknąć, kañsťis zatyczka, — te wyrazy pochodzą od zarodku ku z podechem k = s. Obok nich znajdują się formy: ķiñťe chrypieć, ķimús chrypliwy, ķimúlis chrypka, zatkanie gardła.

bs: dárbas robota, czyn, ďírbťe robić, pracować, darbsús czynny, pilny, gorliwy. Podobnie: gõbju ogarniam, (prw. glēbìs, § 38), osłaniam, gõbsús łakomy, łapczywy i sknera, chcący wszystko zagarnąć. Nazwisko Gõbšís, z polska Gabszewicz.

ps: łopsís kołyska, krepsís torba, lepsė rodzaj grzyba, knúpsejas na klęczkach.

rs: mirtė umierać, mírstu umieram, mirštė zapominać, mirštú zapominam, kárstas gorący, pírstas palec, tírstas (od osnowy tuk) gęsty, karsjú yílnas czochram wełnę, karstúvai czochry.

łs, ls: pálsas płowy, kulsiš udo, Telsjaí Telsze.

ms: do przytoczonego wyżéj słowa kemsú dodajemy nazwiska rodowe: Dimsá Dymsza, Rimsá Rymsza; prw. dímsta man widzi mi się, zdaje mi się; rímstu jestem spokojny, mam czyste sumienie. Obok Rimsá znajdują się imiona Rímas, z polska Rymowicz i Rimkus Rymkiewicz.

Dźwięk s po samogłoskach i po odroślach b, p, r, ł, l, m jest odmianą podechu k. Obszerniéj pomówimy o tych formach w Słowotworze.

§ 46. Spółgłoska t, t. Jest ona odmianą przydechowego k (zob. § 37). Cośmy powiedzieli o gardłowym k, to poniekąd stosuje się do zębowego t. Jak się ma d do g, tak się ma t do k; wszelkie przeto osnowy lub zarodki o głoskach d, t należy odnieść do g, k. I tak np. tārjú mówię, istārjú wymawiam, powstały z osnowy tar, którą niemieccy lingwiści mylnie podają za pierwiastek. Osnowa tar jest odmianą osnowy kar = kal, od któréj pochodzą: kalbú mówię, kalbá mowa (prw. § 33). Formy kal i tar płyną z jednego źródła, powstają z zarodku ku. Wyrazimy to prawo za pomocą formuły: tar = kar = ku. Wyrazy tvártė grodzić, tvōrá płot, tvártas chlew, tvírtas mocny, powstały z osnowy tur, która jest odmianą osnowy kur. Słowo tvártė jest spokrewnione ze słowem kúrtė; mówi się: kúrtė nāmús stawiać, budować domostwo; Geidminas įkūrė Vílnjų Giedymin założył Wilno.

Jako odmiana nadechu, głoska t może w litewskim stać na początku wyrazów tylko przed r, v. W rzeczowniku trobá, lub tróbęsis budynek, naczelne t jest odmianą nadechu k, podobnie jak w wyrazach drãbúžis odzież, ubranie, gr̨íbas grzyb, grãbas grób, naczelne d, g są nadechami. Obok przytoczonych tu form stoją: rūbai (lm.) suknia, rūb̨ážjus granica, które mają wspólne źródło w osnowie rab, od zarodku ab okrywać, ogarniać. Tu należy gõbtɛ ogarniać, osłaniać i gleb̨ís (§ 40).

W formach tvártas chlew i tyírtas mocny, które są wspólne z wyrazami turė̃tɛ mieć, trzymać, turmas więzienie, turtas mienie, majątek, naczelne t równie jest odmianą nadechu k. Te wyrazy pochodzą od zarodku ur wierać, zawierać, zamykać. Tu należą: łacińskie urna, litewskie syirnas śpichlerz, Vilnjus Wilno, Vẽloná Wielona, tyle co zamek, twierdza, polski Wieluń.

Podając wymawianie samogłoski ẽ (§ 23), zwróciliśmy uwagę na wyraz t̨évas ojciec, który ze żmudzka wymawia się t̨iévs, t̨iéva ojca. Tu zgłoska t̨i jest odmianą nadechu k, który pierwotnie występuje w postaci: ka, k̨i, ku. Tak samo przyimek at = ak, który odpowiada stsł. отъ, przybiera postacie: ata, ati, ato; mówi się: atãdaraú i at̨ĩdaraú otwieram; átrãsas, atárãsas i atórãsas odpis, odpowiedź na piśmie. Przed zębowemi t, d przyimek at brzmi jak á: átt̨ēsju lub átt̨ēsēju zódį̃ dotrzymuję słowa, spełniam obietnicę, — wymawia się át̨ēsju, át̨ēsēju. Podobnie atdãraú dūr̨ís otwieram drzwi, wymawia się ãdãraú.

Zgłoska t̨i spotykając się ze samogłoską jotowaną, ulega zetacyzmowi, czyli t̨i przybiera postać č; np. čjúdas cud, čjústas cudny, dziwny. Tak samo zálț̨is wąż, zálț̨i-jo = zálț̨-jo

= zā́lcjo węża (zob. § 39). Formy cjúdas, cjústas powstały z ķi=ţi+júdas. Miklosich wyprowadza stsł. študo, čudo od pierwotnéj formy tjudo. W litewskim cjúdas po odjęciu nagłosu c, pozostaje forma júdas, która odpowiada przymiotnikowi jū́das czarny. Przymiotnik jū́das, tak samo, jak i czasownik jū́ḍinu czernię należy do wyrazów złożonych = jů + das. Zgłoska jů = ju z nadechem k wydaje cju i čar; azatem cjúdas, čudo znaczy tyle, co čardo, czarodziejstwo.

Niemieccy gramatycy uczą, że spółgłoska t, podobnie jak d, przechodzi na s, przed t, d, k, ł, m; np. ɱeśţɐ miotać, ɱãtú miotam, ɱẽsḱ miotaj, ɱeśdavau miałem zwyczaj miotać, od osnowy mat. Podobnie kŗiśłas zdźbło, kruszynka od osnowy krit; ɣeŕsɱẽ źródło, od osnowy vart. Od tego prawidła stanowią wyjątek w słowotworze takie np. formy, jak sut̃ká słup graniczny, ztąd nazwisko Sut́ķis Sutkiewicz; daléj: kaŕstligẽ gorąca choroba, gorączka; bótkōţis biczysko (bótas bat, bicz i kṓtas trzonek); ŗítɱeţis poranek (ŗítas rano i ɱátas czas, pora).

Przy opisie głoski d (§ 36) uzupełniliśmy wykład gramatyków niemieckich. Tu nadmienimy, że w formach ɱeśţɐ, ɱeśdavau, zgłoska mat nie jest wcale pierwiastkiem, tylko osnową, która powstała z zarodku uk. Głoska s w tym przypadku jest odmianą podechu k.

Możemy okazać, że głoska t zarówno przed samogłoskami przechodzi na s. I tak np. podług wykładu niemieckich gramatyków, od „pierwiastku" sɣit tworzą się wyrazy: sɣiśţɐ świtać, sɣɐsá światło, sɣɐṣíḅẽ światłość. My zaś powiadamy, że zgłoska sɣit jest osnową, która powstała z zarodku uk = ut. On to wydaje formy: aústa, áuksas, aũstrá (§ 45), bŗãská (§ 33), sɣɐsá, sɣiśţɐ i zváķẽ świeca.

Schleicher nie wiedział, że głoska t może przechodzić na s jeszcze przed n i v: np. varsnos staje, wersta (od osnowy vart, prw. vartai wrota); Kiršná, nazwa wsi, znaczy tyle, co poręb (od osnowy ķirt; ķertú rąbię); geltá żółta włóczka, geltónas żółty, gelsvas żółtawy i glúsnis wierzba, drzewo wydające żółtą, bursztynową farbę, która się zowie glúsá. Sądzę, że zapisany u Tacyta wyraz glesum, w znaczeniu bursztynu, odnosi się dō litewskiepo glúsá.*)

W wyrazach złożonych, głoski d i t przed v nie przechodzą na s; np. Rodylá Radziwił, Taũtylá (nadzieja narodu) Towciwił, pętys (za pętú vėjas) wiatr południowy, rytvėjis wiatr wschodni. Podobnego utworu jest imię áitvaras latawiec, smok latający. Dr. A. Mierzyński w rozprawie o J. Łasickim myli się, powiadając, że w okolicy maryjampolskiéj zamiast „áitwaras," mówią „eicwaras." W Maryjampolskim nie znają wyrazu eicwaras. Ponad pruską granicą, w teraźniejszym powiecie Władysławowskim mówią éitvaras zamiast áitvaras.

Forma áitvaras składa się z áit i váras. Osnowa áit z nadechem k występuje w czasowniku kaĩstú rozgrzewam się, kaĩtaú rozgrzewałem się, kaĩtinu rozgrzewam; kaĩtrá upał, skwar, prákaitas pot. Od litewskiego prákaitas pochodzi polskie parkot. Forma váras oznacza pęd, prąd, jest pokrewna ze słowem vãrýtę pędzić. Podług tego áitvaras znaczy tyle, co prąd ciepła. Litewski áitvaras odpowiada greckiemu αἰθήρ. Od Litwinów áitvaras przeszedł do

---

*) „Sed et mare scrutantur (sc. Aestyi), ac soli omnium succinum, quod ipsi glesum vocant." Germania XLV.

Mazurów płockich w formie atwor. (L. Malinowski: „Niektóre wyrazy polskie litewskiego pochodzenia.“ Prace Filologiczne T. I, zeszyt I, str. 180).

W wymawianiu litewskie t, ţ nie różnią się od słowiańskich tъ, tь: bā́łtas biały, sā́łtas zimny, ţiń́kłas sieć, ţḗvas ojciec, bū́ţɐ lub bū́ţi i bū́ţ być. Jednak miękkie ţ, na końcu trybu bezokolicznego, w pospolitéj mowie poczyna już wychodzić z użycia; np. mówi się: bū́t ar zū́t, zamiast bū́ţ ar zū́ţ, być czy zginąć, — Szekspirowskie: to be, or no to be!...

U Dzuków ţ miękkie wymawia się jak ç: bū́ç, zū́ç.

§ 47. Spółgłoska v y (w, ẉ). Schleicher wyrzucił z litewskiego podwójne w, atoli ta dwójka istnieje pod względem fonetycznym. W litewskim, nieakcentowanych samogłoskach, następująca spółgłoska podwaja się, to jest brzmi jakby z podwojeniem: rud́as (czyta się ruddas) rudy, Gud́as (Guddas) Got, Rusin, sţiḱłas (sţikkłas) szkło, yiśas (yissas) wszystek i yī́sas, lub yī́ṣis gniazdo, legowisko zwierząt drapieżnych; buẃo, albo buv́o był, saẃo, albo sav́o swój, obok sā́vas i sā̃váṣis swój, le sien, der seinige; mań́o (manno) po żmudzku muń́a (munna) mój, mā́nas i mā̃náṣis mój, le mien, der meinige; przeciwnie: jiś mā́no on myśli, mā́nas myśl, uzmāṇímas zamysł, pomysł; zuẉiś, lub zuỹiś ryba, zúyīs (l. mn) ryby. Ze względów czysto fonetycznych piszemy w, albo v̄.

Spółgłoska v powstaje ze samogłoski u, przez stopniowanie lewe lub prawe, to jest: u = av = va. Pierwiastek u wydaje zarodki au, av, od których pochodzą: ãyḗţɐ nosić obuwie, aútas onucza, aẉiš (aỹiś) owca, niby zwierzę odziewające, aúłas cholewa, aũlī́s lub ãyilī́s ul. Tenże pierwiastek przybierając nadech g = d, tworzy zarodek du, który wydaje osnowę dav. Od niéj pochodzi słowo ḍẽvjú odziewam

się czém: ꝑēvjú káilinjus odziewam się kożuchem, noszę kożuch. Grubo się mylą lingwiści, którzy dla tych form podają dwa osobne pierwiastki: u i dev.

Na początku wyrazów spółgłoska v, podobnie jak spółgłoski b, p, j, r, ł, l, m, n, jest odrośla samogłoski u. Po wargowym v nie może następować druga spółgłoska. W litewskim nie ma podobnego zbiegu, jak w polskim: wstręt, wstyd, wrona, wnętrze, wpuszczać, wtóry itp.

Przytoczymy kilka przykładów.

Vábałas żuk, od zarodku ub = vab. Tu zachodzi ta sama formacya, jak z wyrazami obůlís jabłko, abelnas okrągły, ogólny, ãyilís ul, ãvałá owal, kula i abãrá obora, zagroda.

Vētá miejsce, przestrzeń zamknięta, od zarodku uk = ut. Jak uk przechodzi na yiłk, a un na yin, tak samo ut przybiera postać yit. Porównajmy: Úkꝑeřgē, Aúkꝑeřgē i Yiłkꝑeřgē; unus i litewskie yénas jeden. Zarodek uk = ut = yit; ztąd yetá miejsce. Tenże zarodek stopniując się na lewo wydaje osnowę aut = ayit, od któréj pochodzą: aútas onucza, ãyétɐ obuwać się, ãvjú obuwam się, ãyétē malina, niby obwicie, obucie.

Vízas łapiec l. mn. yízai łapcie; yēzís rak. Oba te wyrazy pochodzą od zarodku uk, który wydaje osnowy: auk, vok, voz; prw. vózju zamykam skrzynię, pudełko, vókas obwitka, koperta, polskie wieko. Osnowa auk przechodzi na ayik, aviz; ztąd ãyizá owies, jako roślina, áyizos (l. mn.) owies, jako imię zbiorowe, które znaczy tyle, co ziarno okryte, odziane. Zarodek uk, stopniując się na lewo, zamiast odrośli v wydaje odrośl m, ztąd powstają osnowy: ꝑik (prw. za-my-kać), ꝑiz, ꝑis. Tu należą: maísas worek (prw. miech, mieszek), ꝑézis jęczmień, ziarno odziane, w l. mn. ꝑézjai jęczmiona.

Z tego się pokazuje, że wyrazy: yízas, yẽzís, vózju, vókas, wieko, ãvizá, owies, mẽzis, maísas, miech i zamykam są wspólnego pochodzenia.

Obok formy yẽtá stoi rzeczownik bútas dom mieszkalny, schronienie, miejsce pobytu. Tak samo obok formy bũtɐ być, występuje forma vu, fu, od pierwiastku u; prw. łacińskie fui. Pierwiastek u z podechem k wydaje zarodek ak = as; ztąd litewskie ašmí, lub ešmí jestem; łacińskie esse. Samogłoska u stopniując się na prawo tworzy ar; ztąd łacińskie eram, ero, niemieckie war. Te formy rozwinęły się zupełnie prawidłowo.

Ze słowem bũtɐ być zostaje w związku rzeczownik złożony subũyímas zostawanie razem, zebranie, zgromadzenie, mówi się; liñksmas subũyímas wesoła zabawa. Tu odnieść wypada formę bãtis, subãtis przyjaciel, towarzysz, kolega, z którą jest spokrewniona nazwa Subãcjus Subocz, miejscowość w Wiłkomirskim i przedmieście Wilna. Subãcjus znaczy tyle, co miejsce przyjaźni, Plac Zgody, z francuzka Place de la Concorde. Sądzę, że polskie subutki, sobótki nie odnoszą się do soboty, sabathu, ale do litewskich subũyímas, bãtis, subãtis i Subãcjus.

Obok łacińskiego eram, fueram stoi niemieckie war, czyli samogłoska e rozkłada się na va. W litewskim mamy formy: ṣeklĩcjá i syeklĩcjá świetlica; ṣekláutɐ i syekláutɐ witać, pozdrawiać kogo. Podobnie: kẽtis bylica i kyẽtís pszenica. Samogłoski e, ẽ powstają z u; mogą zatem rozkładać się na ye, yɐ. Prw. polskie świat, kwiat z połabskim sjot, kjot.

Pod względem wymawiania litewskie v, y nie różnią się od polskiego w, ẃ: vařdas imię, jãvai zboże, kályẽ kuźnia,

kályis kowal, yẽtá miejsce, galvíjas bydlę, yãdú prowadzę, yešte prowadzić.

§ 48. Głoska z, ź. Ten dźwięk mało używany w litewskim, jest odmianą gardłowych k, g: zúikis zając, od osnowy zuik = źik = ķik. Mamy w litewskim wyrażenie: kikt! ir pársoko, — hoc! i przeskoczył!... Zamiast zúikis, używa się kiśkis, który tyle znaczy co długonogi; prw. ķiśká łydka. Tu należy nazwisko sławnéj litewskiéj rodziny Kiszków, z polska Zajączków, Zajączkowskich. Po prusku zając zowie się sasnis, po sanskrycku çaça (czytaj schascha). Z wyrazem sasnis zostaje w związku nazwa ziemi pruskiéj Sãśénai (niby Zajączkowscy), którą historycy niemieccy i polscy mylnie uważają za krainę Sasów lub Saksonów.

Jeszcze dwa przykłady na z twarde: zaũná gadanina, plotka, zvãná plotkarz i plotkarka. Tu zgłoska zau = zva, czyli au = va, tak samo, jak am = ma; ar = ra; ał = ła; an = na; ap = pa; ab = ba; ak = ka = as = sa.

Miękkie ź znajduje się w wyrazach: Źénjus nazwisko rodowe, z polska Zienowicz; źílẽ sikora, źilótę gzić się: galyíjai źilója bydło gzi się. Zamiast źilótę częściéj się używa forma pierwotna gĩlótę, gĩlójimas gżenie się, gĩlís gzik.

§ 49. Głoska z, ź. Litewski posiada twarde z i miękkie ź. W wyrazach: zãdas mowa, władza mówienia; zódis słowo, zãdétę obiecywać, wymawia się twardo. Brzmi zaś miękko w źédas kwiat i pierścień; źídas świecznik drewniany, nakształt krzyża, do którego ramion wtyka się zapalone łuczywo; źídju lub zídmi kwitnę, zjógas szarańcza.

Jak z tak i z, wspólnie z innemi głoskami syczącemi jest odmianą dźwięków gardłowo-nadechowych i powiewnych: k, g, h, ch. Formy: zádas, zódis, źédas, podobnie jak

polskie gadać, należą do rzędu wyrazów złożonych. Zādas = za + das, a gadać = ga + dać. Zgłoska za pochodzi od zarodku gu, w znaczeniu głosu i światła. Z nim zostają w związku wyrazy: gẽ-du śpiewam, gaĩ-dĩs piotuch; zā-das mowa, zó-dis słowo, polskie gaić, zagajać i gadać. Zarodek gu przechodzi na gar, gir; ztąd gĩrjú chwalę, girdjú słyszę, a po przejściu g na z i r na ł, powstaje osnowa zał, od której pochodzą ząlá skarga, utyskiwanie, narzekanie; ząlavõtɛ opłakiwać, żałować. Formie ząlá odpowiada rzeczownik gẽlá chwała, sława; prw. Daúgẽła Bolesław, Jaúgẽła Władysław. Od zarodku gu w znaczeniu światła pochodzą: garnĩs bocian, tyle, co ptak biały, gýnas nagi i czysty. Po przemianie g na z powstaje zārijá żar, zẽrẽtɛ błyszczeć, świecić, zjūrẽtɛ pozierać, zĩ-dẽtɛ kwitnąć, zė-das kwiat, zĩ-das świecznik. Tu należy przymiotnik zĩlas siwy (= zĩras).

W rzeczowniku zɛyė̃ kora znajduje się ten sam zarodek, co w słowie āvjú obuwam się, to jest au = av = iv, od pierwiastku u. W wyrazie zɛyė̃ naczelne z jest odmianą nadechu g = d = z. Obok téj formy stoi dėvjú odziewam się (§ 47). Wyrazy: zɛyė̃, dėvjú i āvjú są wspólnego pochodzenia. Podobnego utworu są: zuwĩs ryba, zyĩnai (l. mn.) rybia łuska i rzeka Zyĩnẽ Dźwina, po łotewsku zwana Daúgava.

Rozbierzmy jeszcze słowo zvalgaú oglądam, które powstało z zarodku ug = alg = valg (zob. argus § 29). Zarodek ug przez stopniowanie lewe wydaje rag; ztąd rẽgjú widzę, dostrzegam; syeñtas rāgas święty róg, miejsce wróżby, ołtarz; rāgana wróżbitka, wieszczka, czarownica. Osnowa rag, od której pochodzi polskie wróżyć, z nadechem g wydaje przymiotnik grāzús piękny, czarujący.

Przywiedzione przykłady pokazują, że naczelne z jest

odmianą nadechu g. Podług tego znajdziemy, że formy zmū̃ i zmogús człowiek, mają za podstawę zgłoski mů, mog. Za pierwiastek wyrazu zmū̃ Schleicher przyjmuje zgłoskę gam, która podług naszego wykładu nie może być pierwiastkiem, bo powstała z gu, podobnie jak forma sam wyrosła z su (§ 29). Prastara forma zmū̃ (prw. łac. homo) używa się obecnie w l. mn. zmṓn̥ẽs ludzie i w rodzaju żeńskim zmōná kobieta. Litewskie zmū̃, zmṓn̥ẽs i zmōná są wspólnego pochodzenia ze sanskryckim manu i niemieckim mann. Forma zmogús, od mogús, odpowiada słowiańskim mąż, muż. Tu zachodzi zupełnie ta sama formacya, jak np. w wyrazach: sm̥ílt̥ĩs piasek, smuł̃kús miałki i m̥íłtaí mąka (§ 41).

Głoskozbiór litewski na podstawie naukowéj oparty.

Lɐtúɣiskos skaĩt̥ít̥iṇẽs, mṓksło t̥ɐsom̥iś tɣírd̥inamos.

§ 50. Opierając się na wywodach, któreśmy rozwinęli w poprzedzających paragrafach, podajemy głoskozbiór litewski w takim porządku:

Źródło głosek.	Ich postacie oderwane. Małe.	Wielkie.
Pierwiastek U	u	U
Jego odmiany i stopniowania:		
u=um=un=ų nosowe	ų	
u=um=un=ů	ů	Ů
u=au=a	a	A
u=am=an=ą nosowe	ą	
u=eu=ev=e	e	E
u=eau=e͡a=,a miękkie	e͡a, ,a	
u=em=en=ę nosowe	ę	

u=iv=i	i	I
u=im=in=į nosowe	į	
u=iu=ui	ui	
u=au	au	
u=i=ai	ai	
u=eu	eu	
u=i=ei	ei	
u=i=ɐ	ɐ	
u=au=o	o	O

Niniejszy obraz obejmuje tak zwany system samogłoskowy. Pierwiastek u i pochodne od niego zgłoski przybierają nadech, albo podech. Pierwiastek z nadechem lub podechem wydaje zgłoski: ku, uk, gu, ug.

Źródło głosek	Ich postacie oderwane					
Pierwiastek z nadechem, lub podechem:	Małe			Wielkie		
	Twarde	Miękkie	Twarde	Miękkie		
ku, uk, gu, ug, ķi, gi . . .	k	g	ķ	g	K	G	K	G

Odmiany nadechów i podechów:

tu	du	ţi	ḍi . .	t	d	ţ	ḍ	T	D	T	D
ku, gu =	su		ṣi . . .	s		ṣ		S		S	
ķi+ja=sa=ṣe				s		ṣ		S		S	
ku=ska=kṣţi				sk, ks		sķ		Sk		Sķ	
ku=ska=ksta				sk, ks							
gu=	gsta			gs							
ku=	sta			st		sţ		St		Sţ	
ku=	tsa=ca			c		ç		C		C	
ki+ja=	ţi+ja=ca			c		ç		C		C	
gu=	zga=gzta			zg, gz							
gu=	zda=zdzja=gzda . .			zd, zḍ, gzd							

gu=	dija=dzja	đ			Đ
ku gu	= za	z	ź	Z	Ź
ku gu	= za	z	ź	Z	Ź

Odrośle pierwiastku

u=ju=ji	j			J
u=au=av=ab=ba=be . .	b	b	B	B
u=au=av=ap=pa=pe . .	p	p	P	P
u=au=av=va=ve	v	v	V	V
u=aw=av	w	w		
u=am=ma=me	m	m	M	M
u=an=na=ne	n	n	N	N
u=ar=ra=re	r	r	R	R
u=ał=ła=le	ł	l	Ł	L

Uwaga 1. W paragrafie 10, Uw. 2 powiedzieliśmy, że głoskozbiór litewski powstaje z trzech pierwotnych zgłosek: u, ku, gu. Tak zwane spółgłoski: j, b, p, v, m, n, r, ł, l są odroślami samogłoski u, stanowią część jéj nierozdzielną; zaś dźwięki zębowo-syczące, będące odmianą gardłowych k, g, czyli spółgłoski t, d, đ, c, ć, s, ś, z, ź, są narośłami téjże samogłoski, a raczéj powietrzem, którém ona oddycha. Ale to powietrze czasami rozrywa samogłoskę u i przenosi jéj część na sam kraniec. Przypatrzmy się formom: žegzdrai i žvirgzdai žwir. Obie jedno znaczą i obie powstały z zarodku zu, podobnie jak polski wyraz żwir. W formie žegzdrai pomiędzy zarodkiem zu a jego odrośla r wciska się podech, czy też dech g (prw. § 40), który się rozczepia na gzd, a raczéj macierz g występuje ze swemi bliźniętami z, d. W formie znowu žvirgzdai, podech g=gzd staje po zarodku zu, który

przechodzi na zyiť. Podobne bierzma, jak zęgzdrai i zviťgzdai są nader pouczające dla lingwistów.

Uwaga 2. W Głosowni podaliśmy rodowód i odmiany głosek, w Słowotworze wykażemy jak z pierwiastku u powstają zarodki, a z zarodków osnowy i jak za pomocą osnów tworzą się wyrazy; tu mimochodem nadmienimy, że jeśli np. samogłoska u, jako pierwiastek, oznacza obuć, okryć, odziać, to wyrosłe z niéj zarodki będą miały podobne znaczenie. I tak zgłoski au, ab, ap, ar, ał, am, an = va, ba, pa, ra, ła, ma, na, będą miały znaczenie obucia, okrycia, odzieży — znaczenie, w jakiém był wzięty pierwiastek. To samo stósuje się do pierwiastku z nadechem lub podechem i do osnów, jakie powstają z zarodków. Jeśli np. zarodek ug (tj. pierwiastek u z podechem g) oznacza ogień, światło, ciepło, to pochodne od niego osnowy: arg, ard, ald lub z nadechem kug, gug (=tag, dag), kald, sard it. p. będą także oznaczały jasność, ciepło, skwar, upał. Francuz Le Verrier, opierając się na obliczeniach polskiego matematyka Hoene-Wrońskiego, wołał do astronomów: szukajcie w takiéj to okolicy nieba, a znajdziecie planetę!.. Ja opierając się na prawach Głosowni, zawołam: szukajcie w jakimkolwiek języku odmiennym, a znajdziecie osnowę ard, ald, eld lub ild ze znaczeniem ognia — osnowę, która odpowiada łacińskiemu ig-nis, sanskryckiemu ag-ni, litewskiemu ug-niś, od zarodku ug. Podług prawa Głosowni zarodek ug = ud = ard = ald = eld = ild. Uczeni lingwiści pracują nad utworzeniem języka powszechnego, który przezwali Volapük. Ale język powszechny istnieje od chwili zjawienia się rodu ludzkiego na kuli ziemskiéj. Każdy człowiek posiada w ojczystéj mowie klucz do zrozumienia innych języków. Nie potrzebu-

jemy tworzyć jakiegoś tam Volapüku, tylko umiejętnie zbadajmy mowę ojczystą, a za jéj pomocą zrozumiemy obce języki.

Zbieg głosek.

§ 51. Poznajmy prawa fonetyczne, jakim ulegają głoski w wyrazach złożonych i w Słowotworze. Poczynamy od zbiegu samogłosek.

Prawidło ogólne: dwie samogłoski, należące do dwóch sąsiednich zgłosek, mogą stać obok siebie nie ulegając zmianie.

a + a: prãárţɐ przeorać, pãáugo podrósł.

a + e: pãéḍē nażarł się, prãéjo poszedł mimo.

a + i: pãiḿţɐ wziąć, pojąć; pãílgis podłużny bochenek chleba, prãíro rozpruło się.

a + u: pãupis porzecze, pãugéju podrastam.

e przed a, i, znika: ņeásţi nie jest, nie bywa, przechodzi w ņásţi. Tu zachodzi sposób miękczenia twardego a za pomocą e (§ 22.) Nēimsju nie wezmę, wymawia się ņímsju. W formie īrá jest francuzkie il y a, samogłoska i znika po przeczeniu ņe: neīrá przechodzi w ņērá nie ma; przez skrócenie mówi się ņér. W następujących wyrażeniach samogłoski e, i pozostają ņeíra nie porze się, ņēílgas nie długi, ḅēimú biorę jeszcze, biorę wciąż, ţeírja niechaj kieruje czołnem, niechaj żegluje.

ē + ē: ņēēḍē nie żarł, ḅēēda żre sobie, ţēēda niechaj żre.

ē + ei oraz ē + ē i ē + ē zlewają się: ņēeísju = ņeísju nie pójdę; ņēēmjaú = ņēmjaú nie brałem; ņēēsmí = ņēsmí nie jestem; ţeeína i ţeína niechaj idzie; ḅeeína i ḅeína idzie sobie, idzie bez ustanku.

ē + ău: ņēauga nie rośnie; ţēaudja niechaj tcze.

i + a: pŗiáłkau przygłodniałem, doznałem głodu; priáugo dorosło; namnożyło się; przyrosło; prisiaŕţino zbliżył się; dyiaķē, triaķē dwójka, trójka w kartach; dyiailis (dyí dwie, aílē szereg) podwójny, dwuszeregowy.

í + ē: pŗíēmē przyjął; susíēmē wzięli się w zapasy, poszli w dążki.

i + i: pŗiiñţe przyjąć; atsiírē dobił czołnem do brzegu.

i + u, lub ů: priudrávuși ķaúlē prośna świnia, dosłownie: wezbrana; paşiůşţē powąchali się.

ú + ã: súãŗē zorał; núãyē jaí kůrpas zzuł, zdjął jéj z nóg trzewiki.

u + é: suédē pożarł; ale nuéjo = nuyéjo poszedł; suéjo = suyéjo kaĩmíną spotkał się ze sąsiadem. Tu samogłoska u rozczepia się na u v (§ 26).

u + i: nuiñţe zdjąć, suiñţé ująć, pojmać: jé suiñs vágĩ oni pojmą złodzieja.

u + ů: suůdē zwąchał, przewąchał; nuůgáuţe sódą zebrać jagody z sadu.

§ 52. Względem zbiegu spółgłosek zachodzi ogólne prawidło: dwie spółgłoski z tego samego szeregu narzędzi mownych nie mogą stać obok siebie: ḑémēḑis boże drzewko, zamiast dévmēḑis od ḑévas bóg i máḑis drzewo. Tak samo: Démañtas, lub Démuñtas, za Dévmuñtas, boże dobro, Tymoteusz, od ḑévas i mañtas dobro, majątek, rzecz godna poszanowania. Od Démañtas pochodzi spolszczone nazwisko Demontowicz. Podobnego utworu jest imię Zígmuñtas Zygmunt, złożone z źig i muñtas. Zgłoska źig pochodzi od osnowy gig; która się odmienia na wzór czasownika gĩlótę i źĩlótę (§ 48). Osnowa gig jest pokrewna z rzeczownikiem gógas wielkolud, a w l. mn.

gógai dotychczas zowią się mieszkańcy północno - wschodniéj części powiatu maryjampolskiego. Obok litewskiego gógas stoi greckie γίγας olbrzym. Od gig pochodzi także przymiotnik ḍíḍis wielki (§ 38). Czysto litewskie imię Zígmuñtas oznacza dosłownie olbrzymie dobro, nieprzebrane bogactwo, najwyższy skarb, a zatem i największe poszanowanie.

Imię Dóv̧ĩdas (za Dóv-v̧ĩdas) zwiastun śmierci, ma związek z czasownikiem dóv̧inṭɐ dawić, dławić, uśmiercać i z rzeczownikiem v̧ídas wieszcz, zwiastun, jak Nárv̧ĩdas Norwid, Buív̧ĩdas, Siŕv̧ĩdas. Obok Dóv̧ĩdas znajduje się nazwisko Dōvĩdáiṭis Dawidowicz. Podobnież Daũgẽłá (za daúg-gẽłá) Bolesław, Jaũgẽłá (za jaúg-gẽłá, § 40) Władysław, Daũkañṭis (za daúgkañṭis wiele cierpiący) Dowkont.

Z tych przykładów widzimy, że v się usuwa przed m i v, zaś g znika przed g, k, a raczéj osnowy dau, jau pozostają bez podechu g, jak nam pokazują formy Daũmañtas lub Daũmuñtas (wielkie dobro, odmiana imienia Zígmuñtas) Dowmont i Daũnóras (wielka chęć) Downar. Nadmienimy przytem, że formaɐ ḍ, wchodząca w skład wyrazów ḍɐ́mẽḍis i Dɐ́mañtas, znajduje się także w wołaczu, a mianowicie w dwóch zdaniach: pãḍék ḍɐ́! Boże dopomóż! — gar̃bá ḍɐ́! chwała Ci, Boże!

Przytoczymy jeszcze jeden przykład: ṛíḳał̃tų (za ṛíkḳał̃tų) ryczałtem. Tu głoska k się usuwa przed k. Ta forma zostaje w związku z wyrazami: ṛikús błędny, mylny, ṛik̃ṭɐ mylić się licząc, przeliczyć się; ḳáłtas rozwarty, rozesłany; mówi się: suráṣē tṛiś ḳáłtus łãpuś zapisał trzy rozwarte liście (dosłownie) to jest: zapisał trzy calutkie arkusze; at̃ḳel̃ṭi albo at̃ḳiłus var̃tai otwarte wrota. Forma ṛíḳał̃tų, to jest: ṛíkjų ḳał̃tų znaczy: przeliczeniem się otwartem, czyli z całym błędem. Pol-

skie wyrażenie „ryczałtem,“ daje się objaśnić tylko za pomocą litewskiego ṛī́ḳałtų.

Dwójki gk, kk na końcu trybu rozkazującego brzmią jak pojedyńcze k: ḍḗgk pal, ẓeńgk krocz, uzḍeńgk nakryj, sṓkk skocz, tańcz, łáukk czekaj, lik̃ḳ za lik̃ḳe pozostań.

Co się tyczy dźwięków syczących, to ich zbieg sprowadza takie przemiany: s + s = s; s + s = s; z + s = s; np. praũsjú umywam twarz, praússju = praúsju będę mył; ṇãsú niosę, ṇḗssju = ṇḗsju poniosę; gṛązjú wiercę, świdruję, gṛą́zsju = gṛą́sju będę świdrował.

O zbiegu dźwięków d, t mówiliśmy w §§ 36 i 46. Wrócimy jeszcze do tego przedmiotu w Słowotworze i Odmienni.

Iloczas i Akcent.

§ 53. Wiemy z §§ 12 i 15, ze pod względem iloczasu samogłoski, a raczéj zgłoski litewskie dzielą się na krótkie, długie i przydługie, czyli jedno- dwu- i trzy-miarowe: yénvãłañḍĩ, dyívãłañḍĩ ir trívãłañḍĩ bal̃sjaí. Te stopnie iloczasu oznaczamy w ten sposób: ⏑ ∼ —, czyli ă, ã, ā, z akcentem: á, ā́, ā́; np. abará obora. Tu mamy trzy a krótkie, z których ostatnie jest akcentowane. — Jí pabā́ło, ḅeṣeḍḗdama už stā́ło, ona pobladła siedząc długo za stołem. W wyrazach pabā́ło i stā́ło znajduje się ã długie akcentowane. Daŕ ṇegaljú gā́rṭɐ teraz pić nie mogę; dū́k dā́r mā́n gā́rṭɐ daj jeszcze mi pić; dā́rbą̄ ḍírbdamas ṇezaúṇik robiąc robotę (pracując) nie paplaj. W tych przykładach mamy dwie formy: daŕ teraz i dā́r jeszcze. W pierwszéj akcent pada na

głoskę r: daŕ (czytaj darr), w drugiéj zaś mamy ã przydługie akcentowane: dár. W niektórych okolicach mówią dã́ zamiast dár, jak np. vãd̨inú nazywam i vaŕdas imię.

Znak ˘ krótki opuszczamy w piśmie; zachowujemy tylko ~, —, długi i przydługi. Podług naszéj pisowni samogłoski krótkie nieakcentowane nie mają żadnego nad sobą znaku.

Krótkiemi, długiemi i przydługiemi są następujące samogłoski: a, e, i, u. Stósownie do iloczasu i akcentu, wyrażają się one w piśmie takiemi znakami: a, ã, ā, á, ā́, á; e, ẽ, ē, é, ḗ, é; i, ĩ, (y), ī, (ȳ), í, ī́, í; u, ũ, ū, ú, ū́, ú.

Długiemi i przydługiemi są: ą, ą̄, ę, ę̄, į, ī, ų, ų̄, o, ō, ů, ū̊, ɐ, ɐ̄.

Litewski nie posiada krótkiego o, ma tylko o długie i ō przydługie; np. pónas pan, zmoná kobieta, sódas sad, ōžỹs kozieł, ōlá nora, nōr̨ė́tɐ chcieć, nóras chęć.

Dwugłoski: au, ai, ei, ui, zawsze są długie, a jako przydługie występują w postaci ãu, aũ, ãi, aĩ, ẽi, eĩ, ũi, uĩ. Obok nich znajdują się przydługie dwugłoski: ɐ̄, ū̊.

§ 54. Jak samogłoski, tak i zgłoski w litewskim są krótkie, długie i przydługie, a każda z nich może mieć akcent. Język litewski posiada jeden i jedyny akcent, który oznaczamy kreską, na prawo pochyloną ' np. sãlá wyspa, dãr̨ýtɐ działać, robić, dárbas robota, czyn, d̨árbu robię, pracuję, pavãsar̨ìs wiosna.

Krótka, nieakcentowana samogłoska ma tę własność, że w wymawianiu podwaja następującą po sobie spółgłoskę: girjá las, girá kwas, napój, — czyta się jak girrjá, girrá. Nesselmann stósując się do wymawiania pisze w Słowniku litewsko-

niemieckim: „girrà, ein Trank“ (str. 251) — „girra, gewöhnlicher girre, ein Wald, girréle, Dim. dass.“ (str. 257).

To brzmienie z podwojoną spółgłoską jeszcze silniéj słyszeć się daje, gdy następująca zgłoska poczyna się także od spółgłoski; np. Varnjai, miasteczko Wornie, susłapt̨e przemoknąć. Nieboszczyk ks. A. Kossarzewski, głęboki znawca litewszczyzny, pisał: „W okolicach miasteczka Warrnej (Wornie).“ — „Warrńe, rzeczka na Żmudzi.*) My zaś kładziemy znak długi ~ nad spółgłoską podwojoną; piszemy zatém: Vaȓnjaí (za Warrnej), Vaȓn̨ē (za Warrńe). Nad znakiem ~, pokrywającym podwojoną spółgłoskę, umieszczamy kreskę ', gdy ta spółgłoska jest akcentowaną; np. susłap't̨e przemoknąć, awiś owca, yišas wszystek.

Spółgłoska akcentowana jest osobliwością, którą lingwiści przyjmują z pewnem niedowierzaniem. Postaramy się objaśnić tę osobliwość, ważną pod wielu względami.

Poczynamy od samogłosek.

W zgłosce np. ai mogą się zdarzyć trzy przypadki:

1y. a bierze przewagę nad i, to jest: ai = ãi, lub ái: láisk puszczaj, dáigtas rzecz, miejsce, l. mn. daĩgtaí rzeczy, káimas wieś, kaĩm̨ínas mieszkaniec téj saméj wsi, sąsiad, svãiņis szwagier.

2i. samogłoska i przemaga nad a, to jest: ai = aĩ, lub aí; np. vaikaú rozpędzam, vaikaí rozpędzasz i vaĩkaí dzieci l. mn. od vaíkas dziecko; łaikaú trzymam, łaikaí trzymasz i m̨átū łaĩkaí pory roku od łaíkas czas, pora; sãkaú mówię, sãkai mówisz i sákaí l. mn. żywica.

---

*) Pismo Zbiorowe Wileńskie na rok 1862: Rzecz o Litewskich Słownikach przez K. A. K. str. 144 i 146.

3ci. W zgłosce ai obie samogłoski są równoważne, czyli dwugłoska ai jest długa, dwumiarowa; np. ráinas pręgowaty, raĩná pręgowata; ztąd imię rodowe Raiņī́s, niby Pręgowski, Rainjaí nazwisko wsi pod Maryjampolem. Dáilinu ogładzam, upiększam; daĩłús gładki, piękny, dailĩdá artysta, budowniczy; ztąd klasa dojlidów, znana w prawodawstwie litewskim. Vaíkas chłopiec, vaiķális chłopczyna.

To samo prawo stósuje się i do dwugłosek: au, eu, ei, ui; np. jáuţis wół, lub jā́ţis, tu i owdzie u Litwinów zachodnich; jaũcjú czuję, pajauţímas poczucie; áugu rosnę, aũginú wychowuję, augī́ţiņis, lub augī́nţiņis wychowanek; sáukstas łyżka, paúksţis ptak: ķeúlẽ świnia, ķeulɐná wieprzowina, lub ķaúlẽ, ķaulɐná; eĩnú idę, ɱéĩlẽ lub ɱáilẽ miłość, ɱeilī́ngas miłościwy, teiṣī́ḅẽ prawda; zúiķis zając, uíţɐ gnać, ţḗvui ojcu.

Z paragrafów 19, 28 i 29 wiemy jakim przemianom ulega samogłoska u i pochodząca od niéj dwugłoska au. Obok formy sáugoju strzegę mamy sā́rgas stróż; aũdóju i ał̃dóju wyśpiewuję; maũkjú zapijam i mal̃ķálẽ czarka do picia. Dwugłosce au odpowiadają dwugłoski av, ab, ap, am, an, ar, ał; jeśli dwugłoska au pod względem iloczasu i akcentu równa się aũ, aú, to dwójki ar, am, ap przybiorą postać ar̃, am̃, ap̃, ar̃́, am̃́, ap̃́. To zjawisko jest tak proste i jasne, że nie wymaga długiego dowodzenia. Poprzestajemy na przykładach Gā́rḅinu chwalę, gar̃́ḅẽ chwała. Ḱā́lţɐ podnosić, ķil̃ţiś ród, plemię, kā́łnas góra, ķā́łmas pień, kā́łtas dłuto i kał̃tas winien, dłużny. Sā́mţɐ czerpać, sā́mţis warząchew i ţem̃pţɐ napinać, naprężać, ţem̃pţīvá cięciwa łuku. Tam̃sús ciemny, ţā́msta zmierzcha się. Deñgţɐ pokrywać, okrywać, dañgţis pokrywka, denko, dañgús niebo, padā́ngēs pod niebiosa. Slḗpţɐ ukrywać, słap̃tą

skrycie. Dubtę pogrążać się, wdrążać się, dribtę wlec się, ciągnąć się, sączyć się jak smoła, klej i drębtę chlastać błotem. Stővju stoję, stabdaú każę stać, wstrzymuję w biegu, obie formy od zarodku ku = stov i stab. Slápjas mokry i susłąptę zmoknąć. Pűtę gnić, puwo albo puvo gnił, zűtę ginąć, zuwo lub zuvo ginął.

§ 55. Nietylko odrośle, ale i podechy samogłoski u przybierają akcent, ulegają iloczasowi. W tym przypadku mamy takie przypadki: ak, ak, ag, ag, at, at, ad, ad, aš, aš, aš, aš, až, až; np. raktę przekłuwać, akiš oko, degtę palić się, segtę zapinać, sagtiš sprzążka, naktiš noc, atvestę przyprowadzić, atvedu, przyprowadzam, atneštę przynieść, atnešu przynoszę. — Gudas czatownik, wogóle obce narody, na pograniczu Litwy mieszkające. Dzisiaj ta nazwa oznacza Rusina. Mówi się: gudėtę lãvóną czuwać przy umarłym; naktės gudúmas czuwanie nocy. Litwini wyobrażają sobie noc, jako istotę czuwającą nad światem. U Litwinów pograniczny cudzoziemiec zwał się Gudas, dla tego, że czatował, czyhał, wyglądał chwili sposobnéj, by wpaść do Litwy i zrabować ją. Tu się odnosi pogańska Żmudzinów modlitwa:

„Perkűnē dievaiti!
Nemuške Žemaitį,
Tiktai muške Gudą
Kaipo súnį rudą!...“

Bożku Perkunie! Nie bij Żmudzina, tylko bij Guda, jako psa rudego.

W wyrazach Gudas rudas akcent pada na głoskę d, podobnie jak w brudas brud, kiedy co innego spotykamy

w formach: grū́das ziarno, blúdas miska, bṛ́ėḍis jeleń. Za pomocą akcentu dochodzimy, że w wyrazach Gud̃as, rud̃as, brud̃as zgłoski gud̃, rud̃, brud̃, stanowią osnowę, zaś as należy do końcówki. W formach grū́das, blúdas, bṛ́ėḍis zgłoski grū́, blú, bṛ́ė tworzą osnowę tych trzech wyrazów, a końcówkami ich są: das i ḍis.

Jeszcze kilka przykładów na głoski syczące z akcentem: liżdas gniazdo, tṛiżnjus drystun, m̨eśtɐ miotać, ḳirśṭɐ rąbać, ṛiśṭɐ toczyć, p̨eśṭɐ czubić, n̨eśṭɐ nieść, ɣeżṭɐ wieźć, wozić, añg̣iś żmija, vãg̣iś złodziéj, dañṭiś ząb.

§ 56. Akcent w litewskim stanowi dla niemieckich lingwistów prawdziwą męczarnię, jak się wyraża Hugo Weber (Ostlitauische Texte str. XXI). A jednak głosownia litewska w wielu punktach styka się z niemiecką. Jak w litewskim tak i w niemieckim mamy dźwięki áu, aú, ái, eí: straúss, Nordháusen, aúge, laúfen, der wáise i der weíse; jak w litewskim tak i w niemieckim przycisk może padać na spółgłoskę. Litewskie formy: lip̃ṭɐ włazić na górę, tam̃sús ciemny, ḍeñg̣ṭɐ okrywać, ṣil̃tas ciepły, m̨ir̃ṭɐ umierać, pod względem iloczasu dają się porównać z niemieckiemi: lippen, schwimmen, denken, welt, wolke, sterben. Takie zaś bierzma, jak schluss, guss, kuss, stoją obok litewskich: buś będzie, puś będzie gnił, łuś złamie się.

Z niemieckich lingwistów uczony August Schleicher, który usiłował litewskiéj gramatyce nadać postać naukową, zna w litewskim tylko samogłoski akcentowane krótkie i długie. Pierwsze oznacza kreską pochyloną na lewo ˋ, drugie zaś, kreską pochyloną na prawo ´. Pisze: ariù orzę, ária orze; sakaú mówię, sáko mówi, sakiaú mówiłem, sákė mówił. U Schleichera ė kropkowane (sákė) jest nasze ē przy-

długie. Ten gramatyk znał w litewskim tylko krótkie i długie samogłoski, a nic nie wiedział o samogłoskach przydługich i płutowanych. Na podstawie prawd, w niniejszym wykładzie rozwiniętych i zgodnie z brzmieniem żywéj mowy, należy przytoczone wyrazy pisać w ten sposób: ãrjú, ā́rja, sãkaú, sãkjaú, sā́ķē. My wskazujemy iloczas głosek i akcent padający na nie, który, jak już powiedzieliśmy, (§ 54) jest jeden i jedyny w mowie litewskiéj, tak samo, jak w innych językach. Nie ma w litewskim ni krótkiego ni długiego akcentu, są tylko zgłoski krótkie, długie i przydługie, czyli jedno- dwu- i trzy-miarowe, które pod wpływem akcentu przedłużają się o jednę miarę.

Fr. Kurschat (Grammatik der Littauischen Spr., Halle 1876, str. 57—70) mało się troszczy o iloczas zgłosek, — głównie się przywięzuje do akcentu. Zdaniem Kurschata język litewski posiada „ton dwojaki, po niemiecku zwany gestossener i geschliffener Ton.“ Pierwszy oznacza się kreską w prawo pochyloną ', drugi zaś linijką wężykowatą, czyli greckim cyrkumfleksem ∼. Nadto u Kurschata znajduje się kreska w lewo pochylona ', jako znak samogłosek krótkich, akcentowanych. Kurschat pisze: pìktas zły, pùsti puchnąć, nadymać się, kiétas twardy, kótas trzon, põnas pan, rãtas koło, bãdas głód. Ta pisownia wcale się nie zgadza z brzmieniem żywéj mowy litewskiéj. Nie mówi się pìktas ni píktas, ale pi̯k̃tas, chociaż istnieją formy pī́kṭɐ gniewać się i pĩkstú gniewam się (porw. § 43). Nie mówi się pùsti, ale puś̃ṭɐ puchnąć, puñtú puchnę, put̃aú puchłem. Obok téj formy mamy: pū́ṭɐ gnić, pū́stu gniję, puṽaú gniłem. Nie mówi się kiétas, ale ķétas; nie kótas, ale kṓtas; nie põnas, ale pó-

nas; nie rãtas ni bãdas, lecz rátas i bádas, jak to zobaczymy zaraz.

Kurschat i Schleicher nie umieli dobrze rozróżnić zgłosek litewskich pod względem iloczasu; ztąd ich wykłady o akcencie litewskim są zbyt zagmatwane. Litewski posiada tylko długie, dwumiarowe o i przydługie, czyli trzymiarowe ō. W wyrazie pónas (od zarodku un = aun), samogłoska o, a raczéj zgłoska pon, jest długa, dwumiarowa, lecz pod wpływem akcentu, staje się trzymiarową, to jest: o = 2, zaś ó = 3. Możemy się o tém przekonać z form: ponúlīs panek, ponáiṭis panicz. Tu samogłoska o straciła akcent, jaki się znajduje w wyrazie pónas, ale zachowała swój iloczas, pozostała dwumiarową. W wyrazie kótas zgłoska kō jest trzymiarową, otrzymawszy zaś akcent, staje się czteromiarową, czyli płutowaną. Forma zdrobniała brzmi kōṭálīs trzonek. Tu akcent przechodzi na zgłoskę następującą ṭá, zaś zgłoska kō pozostaje trzymiarową. Podobnież kója noga i kōjálē nóżka. To samo zachodzi z trzymiarową dwugłoską ē w wyrazie ķētas, która pod działaniem akcentu przybiera czwartą miarę. W rodzaju żeńskim ten przymiotnik brzmi ķētá twarda, a z poimkiem is, ji: ķētáṣīs der harte, le dur, ķētóji die harte, la dure. Wyrazy rátas, bádas mają zgłoski ra, ba krótkie, jednomiarowe. Gdy na nie pada akcent, urastają do dwóch miar. W tym przypadku Kurschat nie zwraca uwagi na ciężar akcentu, ale przywięzując się tylko do iloczasu, pisze: rãtas, bãdas, zamiast rátas, bádas. Narzędnik l. p. od tych wyrazów brzmi: ratumí, badumí. Tu akcent pada na ostatnią zgłoskę, samogłoska zaś a w zgłoskach ra, ba pozostaje krótką. Pod względem iloczasu krótka, akcentowana zgłoska rá równa się długiéj, nieakcentowanéj rã, obie posiadają po dwie miary;

np. rãgáuju kosztuję, smakuję, rãvjú pielę, rãsá rosa, rákas wylęganie się z jaj, rástas pismo, ráktas klucz. Zgłoski rá i rã są sobie równe pod względem ilości, ale się różnią pod względem jakości.

Kurschat kładzie akcent nad samogłoską krótką, kiedy tenże akcent pada na drugą część zgłoski. Podobny błąd popełniają gramatycy, którzy nie przyznają spółgłoskom akcentu, uważając je za część oddzielną od samogłosek. W wyrazach: pik̃tas zły, mir̃tɐ umierać, riśtɐ wiązać, muśtɐ bić, akcentowane zgłoski ik̃, ir̃, iś, uś zawierają po trzy miary, zupełnie odpowiadają dwugłoskom aú, aí, eí.

Kurschat podał mylną teoryą o akcencie litewskim, ale tę ma zasługę, że pierwszy zwrócił uwagę na spółgłoski akcentowane. Tę osobliwość odrzucił Schleicher oraz inni lingwiści niemieccy. Atoli Kurschat upatrywał tę osobliwość tylko w spółgłoskach płynnych r, ł, m, n. Przy dzisiejszym stanie Lingwistyki nazwa spółgłosek płynnych nie ma żadnego znaczenia.

§ 57. Po Schleicherze i Kurschacie zjawiła się nowa teorya o akcencie litewskim, rozwinięta przez ks. biskupa Baranowskiego, a ogłoszona po niemiecku w pisemku: „Ostlitauische Texte, mit Einleitungen und Anmerkungen, herausgegeben von Anton Baranowski und Hugo Weber.“ Dostojny ks. biskup Baranowski po mistrzowsku włada mową litewską, jest autorem arcydzieła: „Anỹkszczũ Szilẽlys“ (podług naszéj pisowni: Aṇíksc̣jų̃ Silálĩs) — Borek Oniksztański, które zostało pomieszczone w przytoczonem pisemku. Jak dla Kurschata nie ma nic ważniejszego nad „gestossener i geschliffener Ton,“ tak dla ks. Baranowskiego istnieje w litewskim

tylko iloczas. Szanowny prałat zna trzy rodzaje samogłosek albo zgłosek; długie, krótkie i średnie, „lange, kurze i mittelzeitige“ jak pisze Weber (str. XV). Samogłoska długa składa się z trzech krótkich, a średnia z dwóch. Iloczas nie zależy od akcentu. Zdaniem księdza Baranowskiego akcent nie przedłuża iloczasu, tylko uwydatnia jednę ze samogłosek, stanowiących iloczas.

W tem właśnie twierdzeniu spoczywa główny błąd, który obraca w niwecz całą teoryą ks. Baranowskiego i pana Webera. Ci gorliwi badacze litewszczyzny powiadają, że wyrazy „dárbas“ robota, „bãdas“ głód, mają w pierwszéj zgłosce samogłoskę średnią, czyli dwumiarowe a; dárbas = dáarbas, zaś bãdas = baádas. Pomiędzy á i ã jakoby ta zachodzi różnica, że w „dárbas“ akcent pada na pierwsze a (dáarbas), zaś w „bãdas“ akcent znajduje się nad drugiem a (baádas).

Szanowni autorowie rozmijają się z rzeczywistością. Przywięzują się do urojonéj ilości a, zamiast wziąć pod rozwagę całkowitą zgłoskę dárb, która z natury swojéj jest przydługą, trzymiarową, zaś pod wpływem akcentu staje się czteromiarową, czyli płutowaną. Osnowa darb powstaje z zarodku gu = du, który wydaje dar, darb. Tu należą: dãraú działam, czynię, dírbu robię, pracuję (porw. § 36). Zarodek gu = du jest to pierwiastek u z nadechem g. Wprost od pierwiastku u w znaczeniu działać mamy ar, arb, ra i rab. Tu należą: niemieckie arb-eit i polskie rob-ota.

Że w wyrazie dárbas trzymiarowa zgłoska darb pod działaniem akcentu przechodzi na płutowaną, mamy dowód w mianowniku i celowniku liczby mnogiéj: dařbaí roboty, dařbáms robotom. W formie dařb-aí akcent pada na drugą

część końcówki ai, zaś zgłoska darb zachowuje trzy miary, odpowiada w zupełności zgłosce daũ = 3. Ten sam stósunek zachodzi w formach darbáms i darbiņkas pracownik, robotnik. Do tego szeregu należy jeszcze wyraz dãb-á uprawa, kultura. Tu zgłoska dãb waży tyle, co dãu, to jest = 3; bo samo au, bez przycisku na pierwszą lub drugą samogłoskę, zawiera dwie miary (§ 54). Pomiędzy dãbá i dárbas ze względu na głoskę r zachodzi taki stósunek, jak np. pomiędzy vãdinú i vařdas.

Gdyby ks. Baranowski i p. Weber byli dostrzegli, że akcent ma pewną wagę, to zamiast bãdas napisaliby bádas. W tym wyrazie krótka zgłoska ba pod wpływem akcentu staje się dwumiarową, przechodzi w długą, czyli bá = bã.

Ks. biskup Baranowski słusznie podaje samogłoskę krótką akcentowaną za dwumiarową, podobnie jak samogłoskę dwumiarową akcentowaną przedstawia za trzymiarową. Ale w tych przypadkach autor arcydzieła literackiego uwzględnia tylko ilość, pomijając jakość. I tak ks. Baranowski pisze: pônas pan, zamiast pőnas, czyli po prostu pónas; bo nad samogłoską o, długą z natury, nie potrzebujemy kłaść znaku ∿. Długie o przyjmując akcent zamienia się na przydługie, czyli trzymiarowe; ks. Baranowski kładzie tedy nad nim znak ˆ, to jest: wskazuje iloczas, zgoła nie troszcząc się o akcent. Obok pónas = pônas postawmy zdrobniałą formę ponáiţis panicz. Tu akcent przechodzi na ait, zaś zgłoska on, czy też samogłoska o pozostaje przy swoim iloczasie.

§ 58. Akcent w litewskim, jak słusznie naucza Schleicher (Lit. Gram. str. 14 i 15) wpływa na iloczas. Jak już

powiedzieliśmy, pod działaniem akcentu, zgłoska się przedłuża o jednę miarę; np. gẽrjú piję, gérjau piłem, gársju będę pił; mázas mały, klein, mazáṣis der kleine. Gramatyczny iloczas w litewskim zawsze się odnosi do zgłoski. Z tego względu należy pamiętać, że zgłoska fonetyczna różni się od zgłoski etymologicznéj. W przytoczonéj modlitwie Żmudzina do Perkunasa zachodzą takie zgłoski fonetyczne, których iloczas oznaczamy liczbą:

Per-kú-ṇe ḍɐ-vaí-ṭi!
2 4 1 2 3 1 = 13
Ne-muś-ḳe Ẓẽ-maí-ṭī,
1 3 1 2 3 3 = 13
Tĩk-taí muś-ḳe Gud̃-ą
3 3 3 1 3 2 = 15
Kaí-po sú-ṇi rud̃-ą
3 2 2 2 3 2 = 14.

Etymologiczne zgłoski téj modlitewki przedstawiają się nam inaczéj. Ich iloczas różni się od iloczasu zgłosek fonetycznych.

Perk-ũn-,e ḍɐv-aít-,i!
2 4 1 3 4 1 = 15
Ne-muś-ḳe Ẓẽm-aít-,ī
1 3 1 3 4 3 = 15
Tĩk-taí muś-ḳe Gud̃-ą,
3 3 3 1 3 2 = 15
Kaí-po suñ-,i rud̃-ą
3 2 3 2 3 2 = 15.

Zróbmy rozbiór zgłosek pierwszego wiersza.

Zgłoska ṇerk pochodzi od zarodku uk, czyli od pierwiastku u, z podechem k. Zgłoska uk, pod względem ilo-

czasu jest długą, dwumiarową, odpowiada dwugłosce au, w której oba żywioły są równoważne. Zarodek uk wydaje na lewo odrośl p; ztąd tworzy się osnowa puk, która zachowuje iloczas zgłoski uk. Osnowa puk przechodzi na park lub prak; ztąd pe̋rk-ú kupuję, pr̃ękjá cena kupiecka, wartość towaru, pr̃ęk-ę̃-jas kupiec, Perk-ű̃n-as odkupiciel. W formie pe̋rk-ú zgłoska pe̋rk ma przycisk na rk. Pod względem iloczasu zgłoska pe̋rk odpowiada zgłosce pe̋ũ, czyli jest trzymiarową.

Zgłoska ű̃n pod względem iloczasu i pochodzenia odpowiada dwugłosce ãu. Nieakcentowane dwójki ű̃n, ãu zawierają po trzy miary, zaś pod wpływem akcentu przechodzą na czteromiarowe, to jest: ű̃n = ãu = 4. Każda z nich waży tyle, co fonetyczna zgłoska kú w wyrazie Perkű̃ne.

Nareszcie końcowe e w wołaczu Perkű̃ne jest krótkie i jak każda krótka, nieakcentowana samogłoska, zawiera jedną miarę.

Wołacz ḍevaíṭi fonetycznie rozkłada się na ḍe-vaí-ṭi, czyli zawiera sześć miar, zaś etymologicznie przedstawia zgłoski: ḍev-aít-,i, które liczą osiem miar.

Zgłoska ḍev pochodzi od zarodku gu = du, czyli od pierwiastku u z nadechem g. Iloczas zarodku gu = 1, bo samogłoska u jest krótka, zaś nadech g nie zmienia iloczasu. Przeciwnie podech po krótkim u przybiera nacisk i tworzy z nim zgłoskę dwumiarową, to jest: ú + g = uḡ = 2, tak samo jak au = 2. Zarodek gu przechodzi na guv = giv = ḍiv = ḍev. Zgłoska ḍiv zawiera dwie miary, to jest ḍiv = iv = au = 2. Zgłoski daiv, ḍev mają po trzy miary, podobnie jak ov = 3. Dwu-

głoski ai, ɐ, o (= au) należą do rzędu długich, a z prawą odrośla v tworzą zgłoskę trzymiarową, czyli przydługą, taką jak ā, ū, ō, lub aū, aú, aw = av, porw. buv-o był, sjuv-o szył, puv-o gnił.

Zgłoska ait zawiera dwugłoskę ai, która pod wpływem akcentu, z dwumiarowéj przechodzi na trzymiarową, a w połączeniu z podechem k = t urasta do czterech miar. Zgłoska ait pochodzi od zarodku ik = it, który zawiera dwie miary, przybierając zaś akcent, czyli występując w postaci ik = it, staje się trzymiarowym, odpowiada dwugłosce aū, lub aú. Nad spółgłoską akcentowaną zachowujemy znak przycisku ⌣, czyli znak dwumiarowy, piszemy ik zamiast ik, dla pokazania, że w tym przypadku kreska ' nad spółgłoską nie jest znakiem miękczącym.

Końcowe i w wołaczu ɖevaiți jest krótkie, podobnie jak e podane wyżéj, zawiera jedną miarę.

Wiersz Perkúne ɖevaiți fonetycznie liczy miar trzynaście, kiedy pod względem etymologicznym należy do wierszy piętnastomiarowych, tak samo, jak trzy następne. Ze stanowiska etymologicznego oznaczymy jego iloczas w ten sposób:

Perkúne ɖevaiți
2 4 1 3 4 1.

Tu znaki ⌣, — ogarniają części składowe téj saméj zgłoski. Dwójka rk zawiera jedną miarę, podobnie jak w zgłosce ik podech k = kk = 1. Trzymiarowy znak — wskazuje iloczas zgłosek un i ɖev. Nareszcie w zgłosce ait znak ⌣ nad wtórą jéj częścią ostrzega, że ta zgłoska jest trzy-

miarową, jak aũ, która pod wpływem akcentu przechodzi na czteromiarową.

Wypada jeszcze nadmienić o iloczasie nosowego į w wyrazach Žẽmaitį̃ i sūnį̄. W pierwszym mamy į̃ przydługie, trzymiarowe, w drugim zaś į długie, dwumiarowe. Biernik l. p. sūnį̄ pochodzi od sū. Obok téj formy znajdują się jeszcze: sūn̄, sūnį̄s i suwá, które w dopełniaczu l. p. mają sūnés, lub sūnjo. Biernik l. p. brzmi sūnį̄ = sū-nį̄, zawiera cztery miary, kiedy gramatycznie pisać należy sūn̄į̄ = sūn̄-,į̄. Tu zgłoska sūn̄ jest trzymiarową, a końcówka į̄ liczy dwie miary. Opierając się na Słowotworze w formie sūnį̄ odkrywamy pięć miar, kiedy Fonetyka znajduje tylko cztery.

Błędna teorya o litewskim iloczasie i akcencie ztąd pochodzi, że dotąd gramatycy nie odróżniali zgłosek fonetycznych od etymologicznych, a raczéj przywięzywali się tylko do samogłosek. Akcent ma wielkie znaczenie w litewskim. Za pomocą to akcentu, w wielu przypadkach, odkrywamy źródło i znaczenie wyrazów. Postawmy obok siebie: bā́lnas bułany, śniady, białawy i bal̃nas siodło. W formie bā́lnas akcent znajduje się na pierwszéj części zgłoski ał, pokazuje zarazem, że osnową tego wyrazu jest zgłoska bał, zaś zgłoska nas stanowi końcówkę. W rzeczowniku bal̃nas akcent pada na ł, tak, iż zagarnia następującą spółgłoskę n. Ztąd widzimy, że rdzeniem wyrazu bal̃nas jest zgłoska bałn = ban = an = u, w znaczeniu okrywać. Obok przymiotnika bā́lnas mamy bā́ltas biały, bął-ú bieleję, blednę. Porównajmy jeszcze ánțis kaczka z formą añțis zanadrze. Opierając się na akcencie dowiemy się, że wyraz ánțis składa się z an i țis, w imieniu zaś añțis osnową będzie zgłoska añt = ut, zkąd powstały utárai (§ 40) wątory

i nazwisko bohaterów Añtai Anty, Andy, po których do dziś dnia istnieje na Litwie Añtákalnis, miano wsi i Antokol w Wilnie, czyli góra Antów, góra obrońców.

Iloczas i akcent mają znaczenie w całéj Gramatyce; wszelkie więc szczegóły, tyczące się tego przedmiotu, należą do Słowotworu, Odmienni i Składni.

125664

Nakładem Biblioteki Kórnickiéj

wyszły następujące dzieła:

Statut Litewski. Zbiór praw litewskich od r. 1389 do r. 1529; tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od r. 1544 do r. 1563. Cena z 15 mk. zniżona na 10 mk.

Korespondencya Joachima Lelewela z Tytusem hr. Działyńskim, wydał dr. Z. Celichowski, (zawiera korespondencyą w sprawie wydawnictwa Statutu Litewskiego). — Cena 1 mk. 50 fen.

Źródłopisma do dziejów Unii Korony Polskiéj i W. Ks. Litewskiego, drukiem ogłosił T. hr. Działyński.

Część II. oddz. 1. Sejm Piotrkowski r. 1562 i Sejm Warszawski z r. 1563 — 1564. — Cena 12 mk.

Część III. Diariusz Lubelskiego Sejmu Unii w r. 1569. Cena 12 m.

Dzieła M. T. Cycerona przełożone przez E. Rykaczewskiego. 8 tomów. — Cena z 48 marek zniżona na 24 mk.

Komedye Plauta, przełożył dr. J. Wolfram. — Cena 3 mk.

Tragicy greccy (Eschylos, Sofokles, Eurypides), przekład Z. Węclewskiego. 5 tomów. — Cena z 30 mk. 50 fen. zniżona na 20 mk.

Marchołt. Przedruk homograficzny, objaśnił dr. Z. Celichowski. — Cena 1 mk.

Clenodia seu insignia regis et regni Poloniae. Z kodeksu kórnickiego wydał dr. Z. Celichowski. — Cena 2 mk.

Zamówienia tak na powyższe jak i na wszystkie inne nakłady Biblioteki Kórnickiéj przyjmuje Zarząd biblioteczny (dr. Z. Celichowski w Kórniku), jako też księgarnia J. K. Żupańskiego w Poznaniu.